KRONIKA

Polskiego Towarzystwa
Tatrzańskiego
Oddział »BESKID«
w Nowym Sączu

2003

Do Siego Roku!

2003
Chrońmy Przyrodę
Tatrzańskiego Parku Narodowego
STYCZEŃ
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2 3 4 5 6
7 8 9 10 11 12 13
14 15 16 17 18 19 20
21 22 23 24 25 26 27
28 29 30 31
LUTY
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10
11 12 13 14 15 16 17
18 19 20 21 22 23 24
25 26 27 28
MARZEC
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2 3 4 5 6 7 8 9
10 11 12 13 14 15 16
17 18 19 20 21 22 23
24 25 26 27 28 29 30
31
KWIECIEŃ
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2 3 4 5 6 7
8 9 10 11 12 13 14
15 16 17 18 19 20 21
22 23 24 25 26 27 28
29 30
MAJ
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2 3 4 5
6 7 8 9 10 11 12
13 14 15 16 17 18 19
20 21 22 23 24 25 26
27 28 29 30 31
CZERWIEC
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2 3 4 5 6 7 8
9 10 11 12 13 14 15
16 17 18 19 20 21 22
23 24 25 26 27 28 29
30
LIPIEC
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2 3 4 5 6
7 8 9 10 11 12 13
14 15 16 17 18 19 20
21 22 23 24 25 26 27
28 29 30 31
SIERPIEŃ
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2 3
4 5 6 7 8 9 10
11 12 13 14 15 16 17
18 19 20 21 22 23 24
25 26 27 28 29 30 31
WRZESIEŃ
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2 3 4 5 6 7
8 9 10 11 12 13 14
15 16 17 18 19 20 21
22 23 24 25 26 27 28
29 30
PAŹDZIERNIK
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2 3 4 5
6 7 8 9 10 11 12
13 14 15 16 17 18 19
20 21 22 23 24 25 26
27 28 29 30 31
LISTOPAD
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2
3 4 5 6 7 8 9
10 11 12 13 14 15 16
17 18 19 20 21 22 23
24 25 26 27 28 29 30
GRUDZIEŃ
Pn Wt Śr Cz Pt So Nd
1 2 3 4 5 6 7
8 9 10 11 12 13 14
15 16 17 18 19 20 21
22 23 24 25 26 27 28
29 30 31

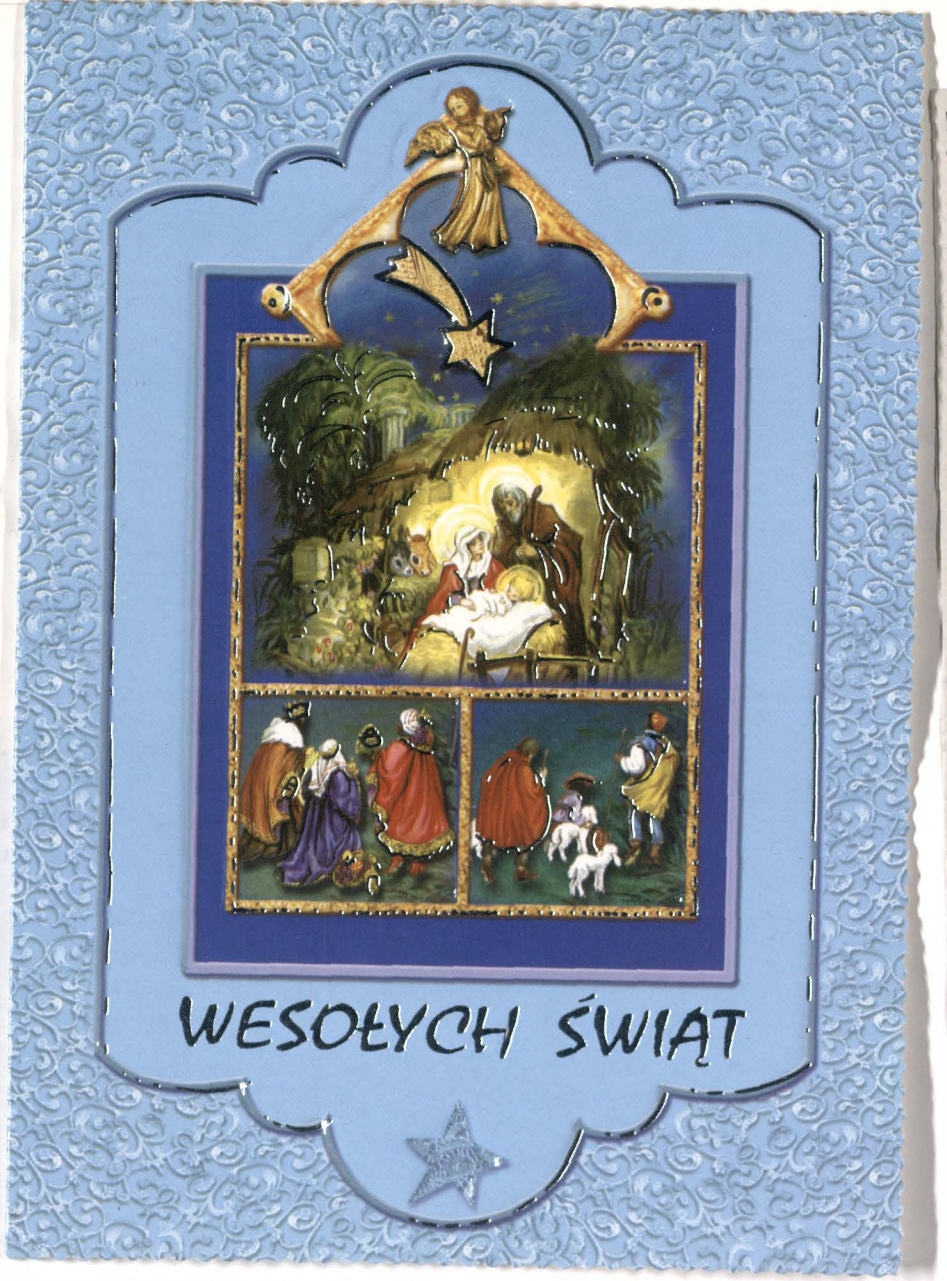

Wycieczkowe PTT

W góry

Członkowie nowosądeckiego Oddziału „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tradycyjnie powitali Nowy Rok podczas Sylwestrowej Mszy Św. na Jaworzynie Krynickiej, zorganizowanej po raz piętnasty przez kapelana PTT ks. Józefa Drabika z Krynicy. Natomiast już jutro PTT zaprasza sądeczan w słowackie Pieniny, na spacer do Czerwonego Klasztoru. Wyjazd autobusem PKS o godz. 7.45.

Wycieczkowe plany PTT na kolejne niedziele przedstawiają się następująco: 12 stycznia - wędrówka po Pogórzu z wyjściem na Żebraczkę. Wyjazd pociągiem do Ciężkowic o godz. 6.49. W programie jest ognisko, warto więc zabrać kiełbasę. 19 stycznia - Beskid Niski: Łucze, Łysa Góra i Góra Cmentarna. Będzie także ognisko. Na 25-26 stycznia zaplanowano dwudniową wycieczkę w Bieszczady. Zapisy przyjmowane są w siedzivie Towarzystwa przy ul. Narutowicza 3.

PTT zaprasza także wszystkich członków i przyjaciół na spotkanie opłatkowe. Odbędzie sie ono 11 stycznia o godz. 16 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13.

(JAZ)

4 stycznia „Dziennik Polski" 2003r.

Takie życzenia otrzymałam od aktualnego kronikarza PTT.
Wiedząc, że bardzo zajęty jest zdobywaniem wiedzy postanowiłam jeszcze raz podać pomocną dłoń i od 1 stycznia 2003r. będę starała się odnotowywać w tej kronice ciekawe wydarzenia nowosądeckiego oddziału PTT.
To jaka będzie kolorowa, ilustratna w zdjęcia kronika będzie zależało od prowadzącej wycieczki i od tych, którzy chcą aby ta kronika istniała.

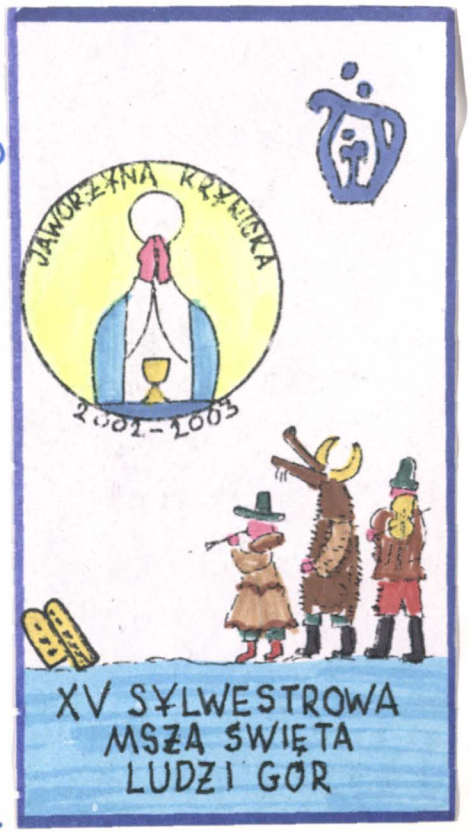

W Wigilijny Wieczór
Bożego Narodzenia
łamiemy się opłatkiem
składając sobie życzenia:

Wesołych i spokojnych
Świąt Narodzenia Pańskiego.
Niech w tym
szczególnym czasie
Wasze serca wypełni
radość i szczęście.

A W SZCZEGÓLNOŚCI
TWOJE ANIU!
MYŚLĘ, ŻE TEN OPŁATEK
BĘDZIE TYM „CHLEBEM"
OBFITOŚCI WSZELKICH
ŻYCZEŃ, A I DAREM
ZAPOMINANIA (TYCH GORSZYCH
MOICH STRON I ZACHOWAŃ)
WOJTEK SZAROTA

Wycieczkowe PTT

W góry

Członkowie nowosądeckiego Oddziału „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tradycyjnie powitali Nowy Rok podczas Sylwestrowej Mszy Św. na Jaworzynie Krynickiej, zorganizowanej po raz piętnasty przez kapelana PTT ks. Józefa Drabika z Krynicy. Natomiast już jutro PTT zaprasza sądeczan w słowackie Pieniny, na spacer do Czerwonego Klasztoru. Wyjazd autobusem PKS o godz. 7.45.

Wycieczkowe plany PTT na kolejne niedziele przedstawiają się następująco: 12 stycznia – wędrówka po Pogórzu z wyjściem na Żebraczkę. Wyjazd pociągiem do Ciężkowic o godz. 6.49. W programie jest ognisko, warto więc zabrać kiełbasę. 19 stycznia – Beskid Niski: Łucze, Łysa Góra i Góra Cmentarna. Będzie także ognisko. Na 25-26 stycznia zaplanowano dwudniową wycieczkę w Bieszczady. Zapisy przyjmowane są w siedzibie Towarzystwa przy ul. Narutowicza 3.

PTT zaprasza także wszystkich członków i przyjaciół na spotkanie opłatkowe. Odbędzie sie ono 11 stycznia o godz. 16 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13.

(JAZ)

4 stycznia „Dziennik 2003r. Polski"

Takie życzenia otrzymałam od aktualnego kronikarza PTT.
Wiedząc że bardzo zajęty jest zdobywaniem wiedzy postanowiłam jeszcze raz podać pomocną dłoń i od 1 stycznia 2003r. będę starała się odnotowywać w tej kronice ciekawe wydarzenia nowosądeckiego oddziału PTT.
To jaka będzie kolorowa, ilustracyjna w zdjęcia kronika będzie zależało od prowadzących wycieczki i od tych, którzy chcą aby ta kronika istniała.

1.

W ostatni dzień 2002 r 10-osobowa grupa pod opieką
- Wojtka Szaroty
- Ryska Ratyka
postanowiła nowy, nadchodzący rok 2003 powitać
15-ą jubileuszową mszą świętą odprawianą na
szczycie Jaworzyny Krynickiej. Od początku organizowana była przez kapelana PTT-
ks. Józefa Drabika.
Pociągiem dojechali do Krynicy. Okazało się, że niektórzy
po raz pierwszy wybrali się na Jaworzynę ale reszta do
zaakceptowania tych ich w różnych warunkach pogodowych.
A warunki po dojściu wyposażyła szlakiem z Czarnego
Potoku na szczyt nie były ciekawe.
Jak pisze w sprawozdaniu Rysiek: „wieje porywisty wiatr
bardzo mroźny, który nawiewa tumany śniegu na zebranych
uczestników".
Msza w tym roku odbywa się obok górnej stacji
kolejki gondolowej a nie jak dotąd poniżej, obok schroniska.
Mszę św. celebruje ks. bp. Stanisław z Tarnowa.
Podczas mszy św. część osób chowa się w pomieszczeniach
gastronomicznych przy górnej stacji aby choć przez chwilę
się ogrzać.
Po mszy św. nasza mała grupka w tych pomieszczeniach
toastem szampana wita Nowy Rok. Potem wymiana
w kierunku Ryska.

Fot. Wojtek Szaroty

1 Stycznia 2003 r. Już na trasie. Przy Diabelskim Kamieniu.

Nasza grupa jako jedyna czując się na siłach nie schodziła do Krynicy aby bierzie oczekiwać na pociąg tylko szlakiem czerwonym doszła do Łomnika. Tam skręciła w lewo w kierunku Baców nad Wierchomlą. Jak pisze Krysiek: „ cały czas wieje mroźny wiatr, grupę prowadzi Wojtek a ja idąc na końcu zamykam ją, oświetlając drogę z „czołówki".

Fot. Wojciech Szarota

1 stycznia 2003r. Dzielni turyści i czuwający na „kluczu" – „obacznie świętojański" a może rysiaczek ? –

w Bacówce stanęli na imprezę sylwestrową, dzielnie zaproszeni – odmawiają i czarnym szlakiem obok stacji narciarskiej schodzą do Wierchomli. Godzinę marszu w nieoświetlonym budynku stacji PKP ogrzewają się przez godzinę w pociągu i cały zaczyna świtać kończą noc sylwestrową

Fot. Wojciech Szarota

i witają Nowy Rok w Nowym Roku. Dosiego Roku!

1. Stycznia 2003r. Czy Jadzia i Tadek naprawdę nie tańczyli w Bacówce?

5 stycznia 2003r. (2.)

Na drugą wycieczkę w tym roku odważyło się wybrać tylko 5 osób. Hasło wycieczki PTT - Słowackie Pieniny. Opiekował się nimi sam prezes Koła Przewodników PTT Jurek Gaida.

W autobusie z Nowego Sącza do Szczawnicy linii PKS osób było dużo z plecakami ale okazało się, że to grupa PTTK idąca Drogą Pienińską tylko do Sromu. Pierwsza droga to jeden lód i jak pisze Jurek: „po przejściu 1 km nauczyliśmy się chodzić pokładnie a właściwie to poruszać się krokiem tyżniowym".

Nagroda za trud, odwagę i inni rezygnowali bojąc się tej śliskawicy) dla naszej małej grupy było wkalkulowane się w miarę czasu pojawienia się Czerwonego Klasztoru Słońce, które podświetlało szczyty Pienin. Mroźno. Słonecznie. Cicho.

Czerwony Klasztor zamarł - uśpiony pora zimy. To zjeżdżenie miesięcznego z sobą pożywku na desce(!) a wyjeżdżanie z Tyrolem Koronami w tle i latającym sokołem Jurek wraca niechętnie do Sromu: „Postanowiłem, że z tak małą grupą nie będę prowadził..." i skoczek między Muszynami a Golicą przez Wierch Zaski zeszli do Sromu. W „Chacie" wypite piwo a wspominano tylko kartkę letnią". Grunt, że cali i zdrowi i jak to Jurek pisze: „kobiecikowym" autobusem przez podegrodzie wrócili do Nowego Sącza w pogodnych nastrojach wieczornych. Jurek!

Czy ten autobus prowadził między a odpowiada mamy?

Wanda

W scenerii przepięknej zimy władze oddziału "Beskid" zapraszają na opłatek. W tym dniu mogą się spotkać wszyscy miłośnicy wędrówek górskich.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" w Nowym Sączu

ma zaszczyt zaprosić na

tradycyjne ***SPOTKANIE OPŁATKOWE***

które odbędzie się dnia 11 stycznia 2003 r. o godz. 16:00

w siedzibie Osiedlowego Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13

Nowy Sącz, dnia 07 stycznia 2003 r.

NOWY SĄCZ. Opłatek członków PTT oddział „Beskid"

Największy w kraju

W sobotę o godz. 16 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13 odbędzie się spotkanie opłatkowe członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział Beskid w Nowym Sączu. Będzie to okazja do podsumowania działalności za ubiegły rok.

Sądecki oddział PTT jest najliczniejszy w kraju i zrzesza ponad 400 członków. Na górskie wyprawy zabierają oni wszystkich chętnych, którzy nie muszą być wcale członkami tej organizacji. W minionym roku w 90 wycieczkach wzięło udział łącznie dwa tysiące osób. Bogaty program wyjazdów objął m. in. atrakcyjną wyprawę w Alpy oraz ukraińskie Karpaty Wschodnie. Prowadzili je społecznie przewodnicy zrzeszeni w Kole Przewodników PTT. Oddział posiada największą w mieście bibiotekę górską, liczącą ponad 2800 pozycji, w nakładzie 600 egzemplarzy wydaje cenione przez turystów pismo „Beskid". W ubiegłym roku członkowie PTT odnowili szlaki spacerowe po wzgórzach otaczających Nowy Sącz 52-kilometrowym pierścieniem. Zimą towarzystwo proponuje wędrówki narciarskie jako alternatywę dla narciarstwa wyciągowego. **(SZEL)**

9 stycznia 2003 r. „Dziennik Polski"

W PTT

Opłatkowe spotkanie

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, oddział „Beskid" w Nowym Sączu, zaprasza w sobotę wszystkich członków i sympatyków na opłatek – Osiedlowy Dom Kultury przy ul. Kołłątaja 13, godz. 11. **(HSZ)**

10 stycznia 2003 r. „Gazeta Krakowska"

Fot. Maciej Zaremba

11 Stycznia 2003r. Sekcja gospodarcza przed spotkaniem ma krótką naradę i podział prac....

Fot. Maciej Zaremba

.... ale już stoły suto zastawione, toasty, rozmowy...

Fot. Maciej Zaremba

..... naprawdę jest opłatkowo ....

Fot. Maciej Zaremba

... no i Pan Józef porwał w tany miejską turystkę i rozpoczął karnawał...

Fot. Maciej Zaremba

..... i nawet Leszek co przyszedł na opłatkowe spotkanie prosto z gór to „tańcować" też może! Tak twierdzą Panie.

Fot. Maciej Zaremba

11 Stycznia 2003r. Rozmowy, plany wędrówek na ten rok, zmierzenia. Nie chciało się wtedy nam stycznowy dzień powracać do domów.

12 Stycznia 2003r. (3.)

4 osoby postanowiły wybrać się z Krzyśkiem Łuczkowskim przewodnikiem w dniu dzisiejszym na najwyższy szczyt Pogórza Rożnowskiego - Łebaczkę - 534 mnpm.
Zastanawiam się: „aż 4 osoby! czy tylko 4 osoby?" Ale gratuluję, że się wybrali w tamte strony.
Pociągiem dojechali do Ciężkowic. Pieszo doszli do Kąśnej.

Fot. Maciej Zaremba

12 stycznia 2003r. Dworek Ignacego Paderewskiego w Kąśnej. Widoczny ze szlaku którym nasza grupka wędrowała. To jedyne zdjęcie z tej trasy gdyż z relacji fotografa aparat potem zamarzł!?

Po świeżym śniegu, na przełaj, bita, dobrą drogą przy pogodzie ładnej ale też i dużym mrozie i momentami po lodzie przez Zagórze, Brusnik, Bukowiec dochodzę na Łebaczkę. Tutaj ognisko z pieczeniem kiełbasy. Schodzę do Przydonicy. Czekam na autobus linii PKS-u, którego odjazd widnieje na rozkładzie jazdy. Aby nie marznąć ruszam do przodu, łapię okazję i wracam szczęśliwie do Nowego Sącza. To i bardzo dobrze bo jak się potem okazało autobus z Przydonicy został odwołany.

To po co widnieje na rozkładzie? PKS-ie popraw się!

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
19 stycznia - Beskid Niski - Łysa Góra i Góra Cmentarna
25-26 stycznia - Bieszczady Zimą

PLANOWANE WYPRAWA PRZEZ POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
17-31 lipca 2003 - RUMUNIA - Retezat -Paring-Fogarasze-Alpy Rodniańskie

15 stycznia 2003r. „Twoje Miasto"

Sprawozdanie do kroniki z V Posiedzenia Zarządu Głównego PTT

Posiedzenie odbyło się w dniach 17-19 stycznia 2003r w Hucie Szklanej, położonej dosłownie (w/g relacji Macieja Lasemby) w bramie Świętokrzyskiego Parku Narodowego."

Organizatorem posiedzenia było Koło PTT w Oskowcu Świętokrzyskim.

" W dość ciężkich warunkach zimowych dojechałem w piątek (17.I) na miejsce noclegowe.
Organizator miał pecha, gdyż w przewidzianym dla nas obiekcie nastąpiła awaria ogrzewania....
.... udało się umieścić w sąsiednim hotelu."

W sobotę (18.I), rano wraz z kolegami z Łodzi udał się Maciek na spacer na „Św. Krzyż". Jako nieliczni byli jedynymi na tym znanym miejscu, ale też i oni w związku z przenikliwym zimnem szybko wrócili do hotelu.

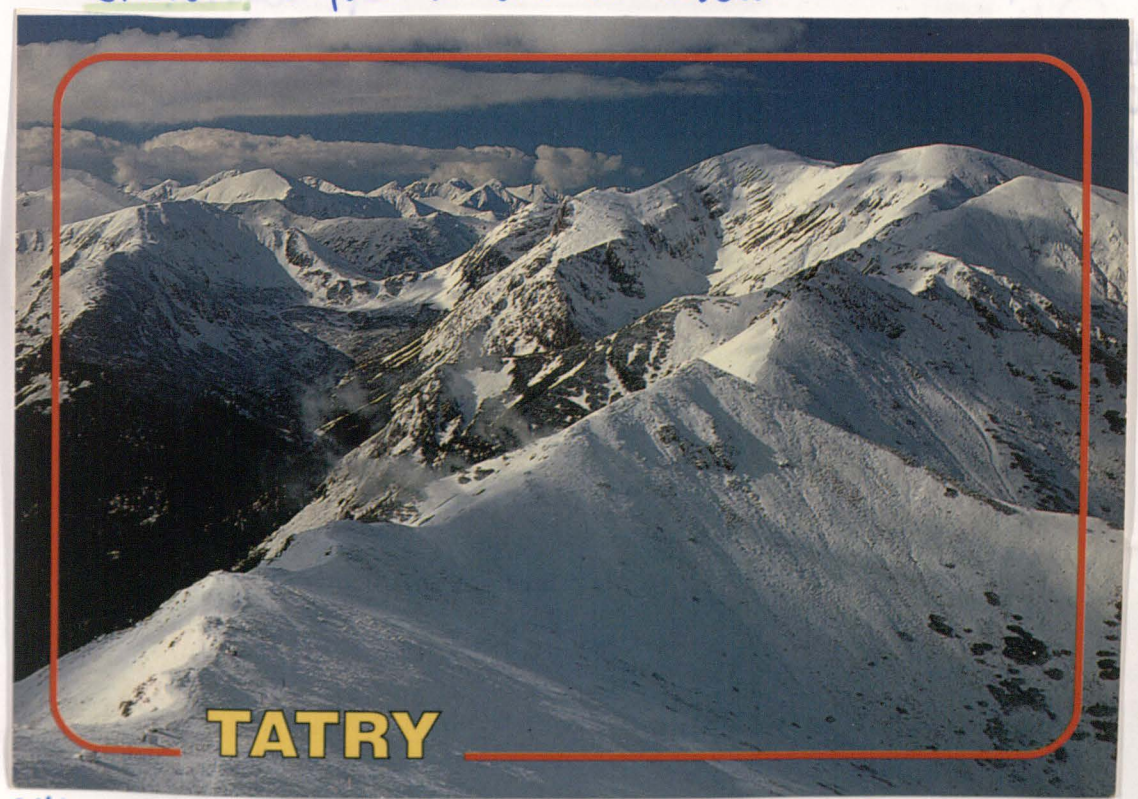

Głównym tematem obrad była: organizacja IV Dni Gór PTT 2003r" w Zakopanem. Ustalono termin 6-8 czerwca 2003r.

- przedstawiono sprawozdanie z działalności Prezydium, Sprawozdanie finansowe, przyjęto preliminarz budżetowy na 2003r.
- przedstawiono założenia organizacyjne II Konferencji Programowej PTT, która ma się odbyć w dniach 4-6 kwietnia 2003r w Pilicznej a której organizatorem ma być nasz oddział.
- ustalono tematy referatów na tę konferencję.
- omówiono stan przygotowań do wydania XI tomu „Pamiętnika PTT"
- w sprawach organizacyjnych podjęto decyzję o przekształceniu Koła w Ostrowcu Świętokrzyskim w samodzielny oddział PTT. Jednocześnie rozwiązano nie przejawiający żadnej działalności oddział PTT w Kielcach.
- Jerzy Krakowski poinformował o utworzeniu przy oddziale PTT w Kielcu nowych Kół w Dębicy i w Rzeszowie
- Barbara Morawska-Nowak o poważnej inicjatywie powołania oddziału PTT w Zakopanem.
- Ustalono, że organizatorem następnego posiedzenia Zarządu Głównego PTT będzie oddział PTT w Łodzi. Odbyć się ma w dniach 9-11 maja 2003r.

A później był dalszy ciąg kawiarni był i smaczny obiad, i „spotkanie opłatkowe" ze wspólnym śpiewaniem kolęd, uroczysta kolacja i bal karnawałowy do białego rana!

4.

19 stycznia 2003r. 10 osób pod przewodnictwem Krzyśka Żuczkowskiego i Rafała Sinkowskiego pociągiem przez Chybie dojechali do Jaworzej.

Fot. Barbara Michalik

19 stycznia 2003r. Na trasie.

W Jaworzej wstajemy pod górę na osiedle Moroń. Grzbietem przez Szerokie, Łabziale dochodzimy do Szalowej. Trafiamy na odprawianą mszę św. w Łabzikowym kościółku i nie możemy się mu przyjrzeć bardziej dokładnie. A. szkoda!

Z Rogóźna Ciężkowickiego wchodząc na wzniesienie Bucze -596 mnpm przenosimy się w Beskid Niski.

19 stycznia 2003r. Bucze. Tradycyjne ognisko. Fot. Barbara Michalik

Fot. Barbara Michalik

19 stycznia 2003r.

Na trasie. Odpoczynek. Posiłek.

Po ogrzaniu się przy ognisku, upieczeniu smakowitych kiełbasek idziemy w kierunku Góry Cmentarnej wiodącą Gorlicami - 357 m npm.
Wstępujemy na cmentarz wojenny z lat 1915-1917, potem na kirkut - cmentarz żydowski i schodzimy do do centrum Gorlic.
Małe piwko w „Krasnalu" i powrót do Nowego Sącza i to planowo. Tym razem PKS nie zawiódł.
Dzień był wogóle udany. Piękne zimowe widoki przy słońcu i nie tak dużym mrozie.

W śnieżnej szacie

Fot. Arch. PTT

Zimą na górską wędrówkę? A czemu nie? Dla prawdziwego turysty każda pora roku jest dobra, a dla wielu góry właśnie w zimowej szacie są najpiękniejsze. Nowosądecki Oddział PTT „Beskid" zaprasza miłośników wędrówek po śniegu na dwudniową wycieczkę w Bieszczady. Odbędzie się ona 25-26 stycznia. Wyjazd autokarem spod DKK przy Al. Wolności w sobotę o godz. 7, nocleg w „Hoteliku pod Tarnicą" w Wołosatem. Informacje i zapisy w siedzibie PTT przy ul. Narutowicza 3, tel. 443-53-57. (JAZ)

18 Stycznia 2003r. „Dziennik Polski".

Zdjęcia ze spotkania: wyk. Anna Tatoń

Zaproszono nasze koło Przewodników na spotkanie opłatkowe w Kamiance. Było to 23 stycznia 2003r. Było też koło Przewodników PTTK z Nowego Sącza i Krynicy. Spotkanie rozpoczęło się mszą św. w kościółku celebrowaną przez ks. Tomasza Majchrzaka a zaraz po mszy św. młodzież z Kamianki dla gości przedstawiła jasełka. Bardzo dopracowana, wartka ta sztuka i jak w każdych jasełkach najwięcej zamieszania wprowadził kasający diabeł.

23 stycznia 2003r. Przygląda się ks. Tomasz Majchrzak.

23 stycznia 2003r. Do Dzieciątka spieszą Aniołowie, Trzej Królowie i .... śmierć po Heroda.

Fot. Anna Tatow

23 Stycznia 2003r. Jak co roku atmosfera była rodzinna.

Specjalnie przybył na to spotkanie ks. Henryk Ostach. To on rozpoczął te spotkania. Zawsze doceniał pracę pracowników.

23 Stycznia 2003r. Ks. H. Ostach oraz nowy gospodarz Domu Szczelawa - Pan Borczyk.

Fot. Anna Tatow

Marta i Jurek upominkiem dziękują Panu Markowi Borczykowi.

5.

Biuletyn wycieczkowy PTT Nowy Sącz, nr 21 (2/2003)

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział „Beskid" w Nowym Sączu

zaprasza na wycieczkę w dniach
25 - 26 stycznia 2003 r.

Bieszczady

w zimowej szacie

przewodnicy:
Robert Cempa, Marek Wojsław

Fot. Marek Wojsław

Bieszczady
oddział

dy

cu
lieli

ymuszyła
ia
owcą.

droga
i przez Komańczę, Cisną, Wetlinę dojeżdżają
do Przełęczy Wyżniańskiej. Jest godz. 11 - a.
Tu zaczyna się dokładną relację Marka: „Mimo wcześniejszych
planów o podziale grupy na dwa zespoły maszerujemy razem
na Wielką Rawkę. Początkowo szlak błotny i ubity.
Trudności rozpoczęły się powyżej bacówki „Pod Małą Rawką"
która zresztą z powodu niemiłego przyjęcia przez
personel opuszczamy bardzo szybko.
Śnieg stawał się bardzo grząski, szlak nie
uczęszczany, no i pogoda (mgła, ziąb) nieciekawa.

5.)

TRASA WYCIECZKI:

Dojazd autokarem:

Z Nowego Sącza (DKK, Al. Wolności, godz. 07:00) przez Gorlice, Duklę, Komańczę, Cisną do Wetliny

Wędrówka piesza:

Sobota, 25 stycznia

Trasa 1
Wetlina-Stare Sioło, ok. 650 m npm (żółte ⇨) - Przełęcz Orłowicza, 1093 m npm (czerwone ⇨) - Połonina Wetlińska (kulminacacja), 1253 m npm - schronisko PTTK, 1232 m npm (żółte ⇨) - Przełęcz nad Berehami, ok. 900 m npm
czas przejścia w warunkach letnich około 3:30 - 4:00 h
Trasa 2
Przełęcz Wyżniańska, 855 m npm (zielone ⇨) - Bacówka PTTK „Pod Małą Rawką" - Mała Rawka, 1271 m npm (żółte ⇨) - Wielka Rawka, 1304 m npm (niebieskie ⇨) - Ustrzyki Górne, ok. 800 m npm
czas przejścia w warunkach letnich około 3:00 - 3:30 h
Przejazd na nocleg do „Hoteliku Pod Tarnicą" w Wołosatem. Pokoje 4, 6-osobowe, własne śpiwory (pościel za dopłatą na miejscu).

Niedziela, 26 stycznia

Wołosate, ok. 800 m npm (niebieskie ⇨) - Siodło pod Tarnicą, 1286 m npm (żółte ⇨) - Tarnica, 1346 m npm - Siodło pod Tarnicą
wariant A (czerwone ⇨) - Tarniczka, 1315 m npm - Szeroki Wierch, 1293 m npm - Ustrzyki Górne, ok. 800 m npm
czas przejścia w warunkach letnich około 4:00 - 4:30 h
wariant B (niebieskie ⇨) - Krzemień, 1335 m npm - Bukowe Berdo, 1311 m npm - Widełki, 1016 m npm - Pszczeliny, ok. 750 m npm
czas przejścia w warunkach letnich około 5:30 - 6:00 h
U w a g a ! Wszystkie czasy przejść podane są wg średniego tempa „czystego marszu" w warunkach letnich. Zimą ten czas może być dłuższy. Zależne to jest od warunków panujących na szlaku podczas wędrówki - głównie grubości i jakości pokrywy śnieżnej, temperatury, opadów, wiatru. Przewodnicy będą informowali uczestników o możliwościach wyboru trasy.
W przypadku załamania pogody przewodnik prowadzący może podjąć decyzję o zmianie trasy.

Powrót autokarem:

Przewidywany powrót do Nowego Sącza w niedzielę, w godzinach wieczornych.

Bieszczadzki Park Narodowy chroni fragmenty wschodnio-karpackiej przyrody w polskiej części Bieszczadów Zachodnich. Utworzony w 1973r., po kilkukrotnych powiększeniach w latach 1989 - 1999 uzyskał powierzchnię 29.201,62 ha. BdPN jest największym górskim parkiem narodowym w Polsce, a trzecim co do wielkości w kraju. W swoich obecnych granicach Bieszczadzki Park Narodowy chroni:

- *najważniejsze formy krajobrazu Karpat Wschodnich,*
- *unikalne w skali Polski, długie pasma górskich łąk położonych ponad górną granicą lasu, zwanych połoninami*
- *fragmenty puszczy karpackiej z ostojami dużych drapieżnych ptaków i ssaków, w tym niedźwiedzia, wilka, rysia, orła przedniego, puchacza,*
- *malownicze doliny pozostałe po dawnych wsiach, które stanowią swoisty fenomen przyrodniczy.*

Największe powierzchnie w Parku zajmują lasy. Najczęściej są to rozległe kompleksy naturalnych drzewostanów bukowych i bukowo-jodłowych z udziałem jawora i świerka. Ponadto w miejscach bardziej niedostępnych, do naszych czasów przetrwało kilka fragmentów leśnych o charakterze pierwotnym. Buczyny i jaworzyny dochodzą do 1150 m. npm., przechodząc w formę krzywulcową i stanowią górną granicę lasu, co jest zjawiskiem unikalnym w całych Karpatach.
Z uwagi na położenie geograficzne w Bieszczadzkim Parku Narodowym występują zarówno zachodnio- jak i wschodniokarpackie zbiorowiska roślinne i gatunki, w tym wiele chronionych i zagrożonych. Charakterystyczne dla Bieszczadów połoniny są miejscem występowania wielu rzadkich gatunków roślin wschodniokarpackich i wysokogórskich.

Położenie, rzeźba i sieć rzeczna

Obszar BdPN i jego otuliny położony jest w Bieszczadach Zachodnich, które wg Kondrackiego (1998) zaliczane są do Beskidów Wschodnich, będących najbardziej na zachód wysuniętą częścią Karpat Wschodnich. Geomorfolodzy określają teren Bieszczadów Zachodnich mianem Bieszczadów Wysokich, w odróżnieniu od Bieszczadów Niskich i Wyżyny Wańkowej, które inaczej nazywane są Górami Sanocko-Turczańskimi.
Bieszczady charakteryzują się tzw. „rusztową" budową grzbietów, które biegną równolegle do siebie z południowego-wschodu na północny-zachód. Wysokość grzbietów wzrasta ku wschodowi, osiągając 1346 m npm w masywie Tarnicy. Inne główne szczyty to: Kińczyk Bukowski (1251), Halicz (1333), Krzemień (1335), Bukowe Berdo (1313), Połonina Caryńska (1297), Połonina Wetlińska (1253), Wielka Rawka (1307).
Na bezleśnych grzbietach wysokich pasm występują malownicze kilkumetrowej wysokości skałki. Tworzą one zespoły w formie długich grzebieni, a ich pionowe ścianki zwrócone są na ogół ku południdwemu-zachodowi. Najniżej położone doliny znajdują się na wysokości około 600 m npm.
Ze zboczy gór spływają potoczki łącząc się w dolinach w większe potoki i rzeki, jak: San, Terebowiec, Wołosatka, Rzeczyca, Wołosaty, Wetlina, Potok Nasiczański i Górna Solinka. W górnym biegu płyną one równolegle do głównych grzbietów, po czym przecinają pasma górskie w kierunku północnym, tworząc piękne przełomowe doliny. Potoki bieszczadzkie tworzą specyficzny, tzw. „kratowy" układ.

Fot. Marek Wojstaw

Bieszczady oddział

ody

ycu

stwie

wyruszyła

na

owcą.

.

droą

i przez Komańczę, Cisną, Wetlinę dojeżdżają do Przełęczy Wyżniańskiej. Jest godz. 11-a.
Tu zacytuję dokładną relację Marka: „Mimo wcześniejszych planów o podziale grupy na dwa zespoły maszerujemy razem na Wielką Rawkę. Początkowo szlak błotny i ubity. Trudności rozpoczęły się powyżej bacówki „Pod Małą Rawką" która zresztą z powodu niemiłego przyjęcia przez personel opuszczamy bardzo szybko.
Śnieg zaczął się robić coraz głębszy, szlak nie uczęszczany, no i pogoda (mgła, ziąb) nieciekawa.

Bieszczady można przemierzać również zimą. Zaletą zimowych wędrówek jest możliwość podziwiania dalekich panoram górskich. Podczas mroźnej i wyżowej pogody można zobaczyć nawet dalekie Tatry. Jak na dłoni widoczne są szczyty położone po stronie ukraińskiej, m.in. Pikuj, Ostra Hora, Połonina Równa i dalsze. Nie będziemy także narzekać na nadmiar turystów na głównych odcinkach szlaków. Grupy zorganizowane rzadko wybierają się zimą na bieszczadzkie połoniny.

Stąd właśnie pomysł zorganizowania zimowej wycieczki w Bieszczady. Tym bardziej, że jest to rejon bardzo lubiany, a zimą odwiedzany stosunkowo rzadko – również przez nasz Oddział PTT.

Śnieg w najwyższych partiach Bieszczadów zalega zależnie od roku, przeciętnie od połowy listopada do końca kwietnia. Jednak w odróżnieniu od turystyki letniej, zimowe wędrowanie po tych górach wymaga od nas lepszego przygotowania.

WAŻNA INFORMACJA!

W dniu 17 września 2002 r. Bieszczadzki Park Narodowy jako jedyny w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej został włączony do sieci PAN-Parks (Protected Area Network of Parks). Certyfikat PAN-Parks z rąk króla Szwecji Karola Gustawa odebrał osobiście Dyrektor BdPN, ***Wojomir Wojciechowski****. Ceremonia wręczania certyfikatów PAN-Parks miała miejsce w zachodniej części Szwecji na terenie nowo utworzonego parku narodowego Fulufjället. Wręczenie certyfikatu poprzedził trwający dwa lata proces weryfikacji zakończony pozytywną oceną BPN przez grupę niezależnych, międzynarodowych ekspertów z zakresu ochrony przyrody i zrównoważonej turystyki - w czerwcu br. Poza BdPN certyfikat PAN-Parks otrzymały jeszcze dwa parki skandynawskie.*

Bibliografia: Bieszczady – przewodnik, „Rewasz" 1999
Internet: www.bdpn.pl, www.bieszczadyonline.com

PTT O/„Beskid" zaprasza na wyprawy organizowane w 2003 roku:

26.04-04.05 – Ukraina – *Bukowina, G. Wyżnisko-Strażowskie, G. Putylskie, Skole*	**15-31.08 – Rumunia** – *Alpy Rodniańskie Góry Marmaroskie, Bukowina*
28.06-06.07 – Ukraina – *Gorgany*	**20.09-05.10 – Krym**
17-30.07 – Rumunia (wyprawa organizowana przez Koło Przewodników)	
Paring, Retezat, Fogarasze, Alpy Rodniańskie	

PTT Oddział „Beskid" w Nowym Sączu, ul. Narutowicza 3, tel. 443-53-57
internet: www.pttns.of.pl, e-mail: pttbeskid@poczta.onet.pl
Opr. Robert Cempa, Marek Wojsław

Prowadzili: Marek Wojsław. Robert Cempa. 5.)

Fot. Marek Wojsław

25 stycznia 2003 r. Podejście na Przełęcz Wyżniańską.

Ten zaplanowany wypad w okresie zimy w Bieszczady został zorganizowany przez nowosądecki oddział PTT „Beskid" po raz pierwszy.
Wcześniej zimą wędrowali w Bieszczady koledzy koła Kamienickiego.
Marek i Robert przygotowali dla chętnych ciekawy biuletyn informujący o wszystkim walorach Bieszczad.
Grupka 27 osób pod ich opieką wyruszyła 25 stycznia o godzinie 7-ej rano i na dodatek z Jurkiem Jałowińskim jako kierowcą.
Przez Gorlice dojeżdżają do Dukli.
Umawiają się telefonicznie o stanie dróg i przez Komańczę, Cisną, Wetlinę dojeżdżają do Przełęczy Wyżniańskiej. Jest godz. 11-a.
Tu zaczyna się dokładna relacja Marka: „Mimo wcześniejszych planów o podziale grupy na dwa zespoły maszerujemy razem na Wielką Rawkę. Początkowo szlak bloby i ubity. Trudności rozpoczęły się powyżej bacówki „Pod Małą Rawką" która zresztą z powodu niemiłego przyjęcia przez personel opuszczamy bardzo szybko.
Śnieg stawał się bardzo głęboki, szlak nie uczęszczany, no i pogoda (mgła, ziąb) nieciekawa.

Fot. Marek Wojsław

25 stycznia 2003. Na Małej Rawce.

Na Małą a potem na Wielką Rawkę jednak wyszli i to w dobrym tempie.
Mieli przygody przy zejściu do Ustrzyk Górnych ale mapa, kompas, wzajemne zastanawianie się jak w tej mgle iść skończyło się szczęśliwie i tylko zeszli .... 2km wyżej. Do Wołosatego dojechali o godz. 17°°. A tam już czekało "ciepełko" w "Hoteliku pod Tarnicą".

Fot. Marek Wojsław

Następny dzień był niespodzianką. Na niebie "cumulusy i altocumulusy" wspaniałe panoramy i szczyt najwyższy w Bieszczadach pod chodząc z Wołosatego cała grupa szybko osiąga. Na szczycie ostry wiatr więc szybko ta sama trasą schodzę do Wołosatego.

26 stycznia 2003r. Przed nami Tarnica.

Z Wołosatego przez Ustrzyki Dolne, Cisną, Duklę Gorlice na godz: 19-a melduję się w Nowym Sączu. Wycieczka 1w/g ankiety uczestników była udana, wszyscy zadowoleni i proszą o coś takiego częściej!

URZĄD MIASTA NOWEGO SĄCZA

Stanisław Kaim
Wiceprezydent Miasta

Nowy Sącz dnia 17 stycznia 2003

ZAPROSZENIE

Serdecznie zapraszam Przedstawiciela Waszej Organizacji na spotkanie noworoczne osób i instytucji działających na rzecz turystyki w Nowym Sączu, które odbędzie się w Sali Ratuszowej Urzędu Miasta Nowego Sącza, Rynek 1, w dniu 30 stycznia 2003 roku o godz. 12.00.

Z wyrazami szacunku

Urząd Miasta Nowego Sącza
Rynek 1, 33-300 Nowy Sącz
Tel. 0048 18 443-56-72
Fax. 0048 18 443-78-63
e-mail: skaim@nowysacz.pl
http://www.nowysacz.pl

NIP 734-001-67-07
REGON 000640165
Nr r-ku Deutsche Bank 24 S.A. O/Nowy Sącz
19101048-30032549-360-110700007

REKOMENDACJA „Dziennika"

Członkowie nowosądeckiego Oddziału „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zakończyli pierwszy miesiąc nowego roku dwudniową, bardzo udaną wyprawą w Bieszczady. Natomiast w lutym PTT zaprasza wszystkich sądeczan na następujące wycieczki:

2 lutego – Cyrla i Ostra (Beskid Sądecki). Wyjazd autobusem PKS do Rytra godz. 7,50. 9 lutego – Niemcowa (Beskid Sądecki). Wyjazd autobusem PKS do Kosarzysk, godz. 7,50. 16 lutego – Cygańskie Pola, Kamianna (Beskid Niski). Wyjazd autobusem PKS do Polan, godz. 7,10. 23 lutego – Rosochatka. Wyjazd autobusem PKS do Ptaszkowej, godz. 7,10.

(JAZ)

30 stycznia 2003r. „Dziennik Polski"

PTT „Beskid" zaprasza

W zimowe góry

Łaziki z nowosądeckiego oddziału „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tradycyjnie powitali Nowy Rok podczas Sylwestrowej Mszy Świętej na Jaworzynie, zorganizowanej już po raz piętnasty przez kapelana PTT, ks. Józefa Drabika.

A oto propozycje wycieczek dla mieszkańców Nowego Sącza w styczniu. W najbliższą niedzielę PTT zaprasza w słowackie Pieniny na spacer do Czerwonego Klasztoru. Wyjazd autobusem PKS o godz. 7.45. W następną niedzielę, 12 stycznia, zaplanowano wędrówkę po Pogórzu, a głównym celem będzie wyjście na Żebraczkę. Wyjazd pociągiem do Ciężkowic o godz.6.49. Ponieważ w programie jest ognisko, należy zabrać ze sobą kiełbasę.

Tydzień później, 19 stycznia, odbędzie się wycieczka po Beskidzie Niskim. W programie znajduje się Bucze, Łysa Góra i Góra Cmentarna. Również i tu odbędzie się ognisko. – Styczeń zakończy dwudniowa wycieczka w zimowe Bieszczady w dniach 25 i 26 stycznia – mówi Jacek Zaremba, prezes PTT „Beskid". – Zapisy przyjmowane są w siedzibie Towarzystwa przy ul. Narutowicza 3. Na tradycyjne spotkanie opłatkowe PTT zaprasza wszystkich członków i sympatyków w sobotę, 11 stycznia o godz. 16 ddo Osiedlowego Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13.

(HSZ)

4 - 5 stycznia 2003r. „Gazeta Krakowska"

kartka przesłana z Chile od Bogdana Pawlikowskiego. Ten to ma i pieniądze... i pomysły!

Dziękujemy.

REKOMENDACJA „Dziennika"

Członkowie nowosądeckiego Oddziału „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zakończyli pierwszy miesiąc nowego roku dwudniową, bardzo udaną wyprawą w Bieszczady. Natomiast w lutym PTT zaprasza wszystkich sądeczan na następujące wycieczki:

2 lutego – Cyrla i Ostra (Beskid Sądecki). Wyjazd autobusem PKS do Rytra godz. 7,50. 9 lutego – Niemcowa (Beskid Sądecki). Wyjazd autobusem PKS do Kosarzysk, godz. 7,50. 16 lutego – Cygańskie Pola, Kamianna (Beskid Niski). Wyjazd autobusem PKS do Polan, godz. 7,10. 23 lutego – Rosochatka. Wyjazd autobusem PKS do Ptaszkowej, godz. 7,10.

(JAZ)

30 stycznia 2003r. „Dziennik Polski"

PTT „Beskid" zaprasza

W zimowe góry

Łaziki z nowosądeckiego oddziału „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tradycyjnie powitali Nowy Rok podczas Sylwestrowej Mszy Świętej na Jaworzynie, zorganizowanej już po raz piętnasty przez kapelana PTT, ks. Józefa Drabika.

A oto propozycje wycieczek dla mieszkańców Nowego Sącza w styczniu. W najbliższą niedzielę PTT zaprasza w słowackie Pieniny na spacer do Czerwonego Klasztoru. Wyjazd autobusem PKS o godz. 7.45. W następną niedzielę, 12 stycznia, zaplanowano wędrówkę po Pogórzu, a głównym celem będzie wyjście na Żebraczkę. Wyjazd pociągiem do Ciężkowic o godz.6.49. Ponieważ w programie jest ognisko, należy zabrać ze sobą kiełbasę.

Tydzień później, 19 stycznia, odbędzie się wycieczka po Beskidzie Niskim. W programie znajduje się Bucze, Łysa Góra i Góra Cmentarna. Również i tu odbędzie się ognisko. – Styczeń zakończy dwudniowa wycieczka w zimowe Bieszczady w dniach 25 i 26 stycznia – mówi Jacek Zaremba, prezes PTT „Beskid". – Zapisy przyjmowane są w siedzibie Towarzystwa przy ul. Narutowicza 3.

Na tradycyjne spotkanie opłatkowe PTT zaprasza wszystkich członków i sympatyków w sobotę, 11 stycznia o godz. 16 ddo Osiedlowego Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13.

(HSZ)

Gazeta Krakowska 4-5 stycznia 2003r.

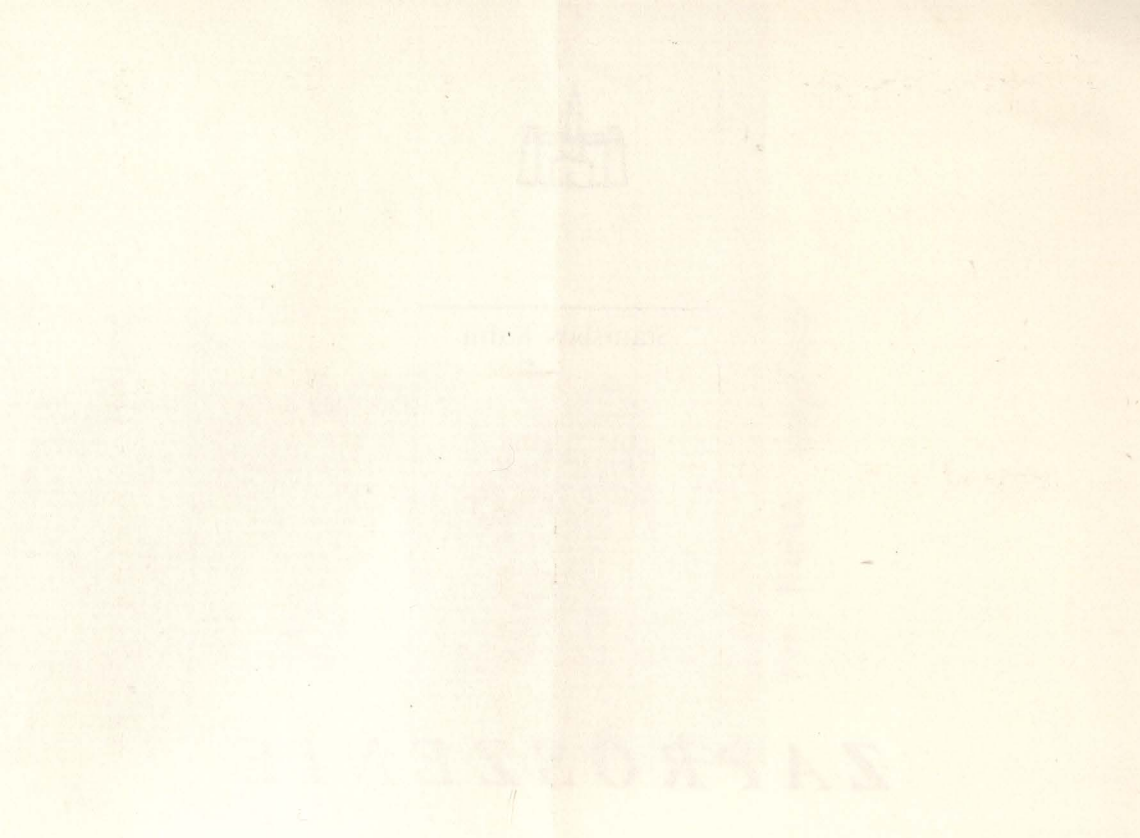

Pozdrowienia z Chile
(Araukania i Patagonia)
przesyła Bogdan

B.T. „Pieniny"
ul. Narutowicza 3
33-300 NOWY SĄCZ
POLONIA (Europa)

kartka przesłana z Chile od Bogdana Pawlikowskiego.
Też to ma i pieniądze... i pomysły!
Dziękujemy.

A to artykuły o wędrówkach naszych tarnobrzeskich Kolegów:

Koniec roku na szczytach

Wyjątkowo dużo piechurów

Fot. K. Tajs

Wyjściem na Tarnicę, najwyższy szczyt polskich Bieszczad, zakończyli miniony rok członkowie i sympatycy tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, oddział Beskid w Nowym Sączu.

Na tak nietypowe pożegnanie starego i powitanie nowego roku zdecydowało się 38 piechurów. Przyjechali z Tarnobrzega, Stalowej Woli, Nowej Dęby i Sandomierza. Kiedy w drugim dniu wyprawy spadł śnieg, który sypał przez kilka następnych dni, wszystkim dopisywały już szampańskie humory. W trakcie pięciodniowej wyprawy zdobyto m.in. Połoninę Caryńską i Dolinę Terebowca. W sylwestra piechurzy wybrali się na Tarnicę, najwyższy szczyt po polskiej stronie Bieszczad.

Wyjazd w Bieszczady zakończył miniony sezon tarnobrzeskiego koła PTT. Była to 31 wyprawa sympatyków górskich wycieczek, którzy wcześniej zaliczyli m.in. Góry Świętokrzyskie, Beskid Niski, Pieniny, Beskid Żywiecki, Beskid Wyspowy, Beskid Sądecki i Słowację. Miniony rok był wyjątkowo obfity w liczbę piechurów, gdyż we wszystkich wyprawach uczestniczyło aż 991 osób. /KaT/

Na zdjęciu: *sylwestrowe wejście na Tarnicę.*

8 stycznia 2003r. „Echo Dnia"

AUTOR

Taternicy z Tarnobrzega

Ponad 50 członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Tarnobrzega, Mielca, Nowej Dęby wzięło udział w rajdzie gwiaździstym „Do Leszka" do Padwi Narodowej. Grupie tarnobrzeskiej pokonanie 25-kilometrowej trasy zajęło 7 godzin. Dodatkową przeszkodę stanowił 10-stopniowy mróz. W Padwi na przemarzniętych turystów (najmłodszy uczestnik eskapady z Nowej Dęby miał 2 lata) czekało przygotowane przez gospodarza imprezy Leszka Karkuta solidne ognisko.

ANDRZEJ KOZICKI

13 stycznia 2003r. „Nowiny"

Deszcz na życzenie

TARNOBRZEG. W 2002 roku tarnobrzeski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zorganizował rekordową w swojej historii liczbę 31 wypraw. Tarnobrzescy „Taternicy" zaliczyli między innymi Alpy, wulkaniczny masyw Vyhorlatu na Słowacji, trzystukilometrowy spływ Dniestrem.

Niezapomniane wrażenie pozostawiła wyprawa w ukraińskie Gorgany. Uroda tych gór jest niepowtarzalna. Dodatkową atrakcją był udział w huculskim weselu – opowiada Mieczysław Winiarski, jeden z przewodników eskapad PTT. Oprócz niego wycieczki prowadzili między innymi Barbara Reczek, Jacek Morawski.

Do tradycji koła należy, że jego członkowie żegnają stary i witają Nowy Rok w Bieszczadach, a w pierwszych dniach stycznia odbywa się pieszy Rajd do Leszka (trasa Tarnobrzeg - Padew Narodowa).

W kwietniu trzecią rocznicę powstania PTT uczczono pokonaniem szlaku Dukla - Cergowa - Iwonicz - Rymanów. Oczywiście nie mogło zabraknąć urodzinowego tortu w kształcie góry. Nie udał się jedynie zaplanowany lot balonem (za silny wiatr).

W kolejnych wyprawach znakomicie dopisywała pogoda. Podczas, którejś z letnich eskapad niektórzy z łazików zaczęli narzekać: „Nic tylko słońce i upał, aż się maszerować odechciewa. Przydałoby się trochę deszczu". Życzenie zostało spełnione. W czasie wycieczki na Jaworzec i Krysową przez dwa dni nie przestało padać ani na moment. Bieszczadzkie ścieżki zmieniły się w błotne topielisko (to wówczas Mieczysław Winiarski został ochrzczony mianem „pierwszy błotny przewodnik"). Woda i błoto w butach, za kołnierzem nikomu nie popsuły humoru. Marsz odbywał się z pieśnią na ustach.

Również wyjazd do Zawoi był sprawdzianem charakterów. Na przemian lało jak z cebra i sypał gęsty śnieg, wiał zwalający z nóg wiatr. Z kolei wyjazd w Beskid Sądecki upamiętnił się piciem żentycy w bacówce. Wszyscy przeżyli tę ucztę.

W sumie w 31 wyprawach w 2002 roku wzięło udział prawie tysiąc osób (wśród członków PTT są nie tylko mieszkańcy Tarnobrzega, ale także Warszawy, Krakowa, Szczecina, Tarnopola, Krakowa).

W planie tegorocznych wypraw są między innymi Tatry, Góry Stołowe, Gorgany i Czarnohora, Przełom Dniestru, Słowacja.

ANDRZEJ KOZICKI

AUTOR

„Mokra" wyprawa na Jaworzec

9 stycznia 2003r. „Nowiny"

Rajd do Leszka

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na pieszą wycieczkę pod hasłem „Rajd do Leszka". Trasa będzie prowadzić wiślanymi wałami z Tarnobrzega do Padwi Narodowej (około 25 kilometrów). W planie przewidziana jest między innymi Machowska Zwałka i tradycyjne ognisko.

Wymarsz w sobotę (11 stycznia) spod dworca PKS o godzinie o 8.30.

koz

9 stycznia 2003r. „Nowiny"

Wycieczka do Złotego Lasu

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na pieszą wycieczkę Rytwiany - Szczeka - Kopiec Kościuszki - Winnica. W programie zwiedzanie eremu Złoty Las. Zbiórka w niedzielę o godz. 7.45 pod „Tapimą".

koz

23 stycznia 2003r. „Nowiny"

Wycieczka do Złotego Lasu

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na pieszą wycieczkę Rytwiany - Szczeka - Kopiec Kościuszki - Winnica. W programie przewidziane jest zwiedzanie eremu Złoty Las.

Zbiórka w niedzielę (26 stycznia) o godzinie 7.45 pod „Tapimą". **koz**

24 stycznia 2003r. „Nowiny"

O rany, alpinista

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zainaugurowało tegoroczny sezon rajdem „Do Leszka". Do punktu zbornego w Padwi Narodowej maszerowało pół setki odważnych, których nie wystraszył mróz, z Tarnobrzega, Nowej Dęby, Mielca.

Kilkunastoosobowa tarnobrzeska grupa PTT miała do przebycia 25 kilometrów bezdroży. Ledwo uszli kilkaset metrów, a już idący na czele walnął głową w znak drogowy. Uznano to za dobry omen. Trasa prowadziła wokół machowskiego posiarkowego wyrobiska. Kopalnia jest już nieczynna, ale strażnicy w dalszym ciągu pilnują terenu. Rok temu stróż widząc grupę z plecakami podniósł alarm o pojawieniu się przemytników. Na Bogu ducha winnych turystów zorganizowano obławę z psami. Na szczęście sprawę udało się wyjaśnić. Teraz wcześniej uprzedzeni strażnicy uprzejmie podnosili szlabany, z niedowierzaniem kręcąc głowami „że też się wam chce łazić w taki mróz".

Stanisław Bochniewicz z podwiniętymi do kolan spodniami, w rakach na nogach, uzbrojony w dwa solidne czekany wkroczył do Chmielowa, urządzając sobie przerwę śniadaniową na przystanku. Niektórzy przechodnie sądząc, że to déjá vu filmu „K-2" przezornie się żegnali. Jako indywidualista Bochniewicz część trasy postanowił pokonać własnym azymutem. Skrócił sobie drogę jakimś cudem pokonując niezamarznięty kanał ściekowy. Coś mu się jednak pomyliło, bowiem pozostali ujrzeli go ponownie dwa kilometry od umówionego punktu postoju.

Biwak przy leśnej drodze wydawał się dobrym miejscem na spokojne posilenie się. Tymczasem niespodziewanie pojawił się żuk. – No, gdzie jedziesz – wykrzykiwał Mieczysław Winiarski, wymachując rękami. Sobie znanymi ścieżkami poprowadził grupę przez trzcinowisko na zamarzniętym bagnie, gęste akacjowe zarośla. W pewnej chwili jedna z uczestniczek eskapady tak się zaplątała w kolczastych krzewach, że trzeba ją było stamtąd wydzierać.

Ekspedientka w Skopaniu mocno się zdziwiła, kiedy do sklepu wkroczyła grupa łazików żądając lodów. Przez Skopanie tarnobrzescy taternicy przeszli trzymając się za ręce i śpiewając „a jak będzie słońce i pogoda, pójdziemy sobie do ogroda". Dwie nowodębskie turystki, które usiłowały przemknąć do Padwi samochodem, zostały przechwycone i zmuszone do pokonania reszty trasy na piechotę.

Do celu tarnobrzeżanie dotarli po zachodzie słońca, po siedmiu godzinach marszu. Mocno przemarznięci mogli się wreszcie ogrzać przy ognisku przygotowanym przez gospodarza imprezy Leszka Karkuta. Mimo coraz większego mrozu nikt nie tracił humoru. Przez kilka godzin rozlegało się chóralne: Jam turystą się urodził/ mnie w mieście jest za ciasno/ słońce, pola, wiatr/ to mój cały świat.

ANDRZEJ KOZICKI

AUTOR

14 stycznia 2003r. „Nowiny"

RUSZ SIĘ!

Wyprawa do bunkra Hitlera

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na wycieczkę na Pogórze Strzyżowskie. Jedną z głównych atrakcji będzie zwiedzanie bunkra Hitlera. Zaplanowane jest również przejście trasy Stępina – Kamienna–Chełm.

Wyjazd w niedzielę o godzinie 7.30 spod „Tapimy". koz

21 lutego „Nowiny" 2003r.

Wyprawa na Linię Mołotowa

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na trzydniową wycieczkę na Roztocze. Wyjazd w piątek o godzinie 16.30 spod „Tapimy". Na sobotę przewidziane jest pokonanie trasy Goraj - Wielki Dział - Pizuny - Narol. Natomiast w niedzielę uczestnicy wycieczki przemaszerują z Nowego Brusna poprzez Polankę Horyniecką do Hrebcianki.

Jedną z głównych atrakcji wyprawy będzie przejście tzw. Linii Mołotowa - pasa umocnień wybudowanego na początku lat czterdziestych przez Armię Czerwoną. koz

27 lutego „Nowiny" 2003r.

RUSZ SIĘ!

Wyprawa na Linię Mołotowa

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na trzydniową wycieczkę na Roztocze.

Wyjazd w piątek o godzinie 16.30 spod „Tapimy". W sobotę przewidziane jest przejście trasy Goraj – Wielki Dział – Pizuny – Narol. W niedzielę uczestnicy wycieczki będą mieli do pokonania szlak z Nowego Brusna poprzez Polankę Horyniecką do Hrebcianki. Marszruta wytyczona jest przez Roztoczański Park Krajobrazowy, oraz Linię Mołotowa – pas umocnień wybudowany na początku lat czterdziestych przez Armię Czerwoną.

– Na Roztoczu leży przynajmniej półmetrowa warstwa śniegu. W związku z tym zalecamy zaopatrzenie się w obuwie do turystyki górskiej, ochraniacze przeciwśnieżne. Przy zwiedzaniu linii potrzebna będzie latarka – mówią Jacek Gospodarczyk i Stanisław Bochniewicz, przewodnicy eskapady koz

28 lutego - 2 marca 2003r. „Nowiny"

Biegacze na zwałkę

Dawniej wydobywano siarkę, dziś teren może służyć narciarzom

Utworzenie tras biegowych dla narciarzy, może nawet trasy zjazdowej z wyciągiem oraz armatkami do sztucznego naśnieżania to pomysł kilku zapaleńców z Tarnobrzega na zagospodarowanie zwałki oraz jednej ze ścian Kopalni Siarki w Machowie. Warunkiem przygotowania tras oraz uruchomienia wyciągu jest zgoda właściciela terenu, znalezienie bogatego inwestora albo otrzymanie dotacji od wojewody lub marszałka.

Leszka Mroczka i kilku jego przyjaciół można spotkać na nartach biegowych w okolicy Zalesia Gorzyckiego i Wrzaw. Opracowali już kilkunastokilometrową trasę, która kończy się przed Tarnobrzegiem. Jako przykład regionu wykorzystywanego do sportów zimowych podają Bieszczady.

- Naszą trasę moglibyśmy przedłużyć do Machowa, ale teren nie jest wyrównany - mówi Leszek. - Chcielibyśmy zainteresować naszym pomysłem ludzi bardziej decyzyjnych. Adam Strumiński z Ośrodka Sportu i Rekreacji „Wisła" przekonuje, że przygotowanie tras biegowych nie wymaga dużych nakładów finansowych.

Przekonuje, że teren wokół kopalni idealnie nadaje się do biegania. - Mając tak dobre warunki u siebie wyjeżdżamy do górskich kurortów. Czy nie lepiej zainwestować i przyciągnąć narciarzy? - pyta.

Amatorów białego szaleństwa na dwóch deskach można spotkać także wśród członków tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

- Chodzimy po górach, ale są wśród nas ludzie, którzy co jakiś czas wyjeżdżają na narty do Krynicy Górskiej lub innych ośrodków - mówi Jacek Maślanka, prezes PTT w Tarnobrzegu. - Może warto pomyśleć o uruchomieniu na północnym stoku machowskiego dołka trasy zjazdowej. Zimą w Tarnobrzegu jest mało śniegu, za to trzyma duży mróz. Dlatego armatki mogłyby zaśnieżać stok w nocy. Oczywiście, warunkiem jest znalezienie inwestora.

Dariusz Fijałkowski z Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie twierdzi, że pomysłodawcy tworzenia tras nie mogą liczyć na finansowe wsparcie wojewody, ponieważ pieniędzmi na ten cel dysponuje marszałek Podkarpacia.

- Narciarze powinni zgłosić się do mnie z pismem intencyjnym, w którym dokładnie opiszą program rozwoju - mówi Norbert Mastalerz, wicemarszałek Podkarpacia. - Jest to pomysł, który można sfinansować nawet ze środków przedakcesyjnych Unii Europejskiej. Ostatnio jeden z sąsiednich samorządów zwrócił się do mnie o pomoc w utworzeniu ścieżki ekologicznej dla młodzieży, która nie może wyjechać za miasto. Pomysł amatorów białego szaleństwa jest bardzo ciekawy, dlatego warto go wykorzystać.

/KaT/

20 stycznia 2003 r. „Echo Dnia"

Dmuchano, chuchano, ale ognia z tego było niewiele.

Wycieczka z figurami na lodzie

TARNOBRZEG. Erem „Złoty Las w Rytwianach" oraz połaniecki Kopiec Kościuszki były celem kolejnej wycieczki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Uczestnicy musieli wykazać się sporą sprawnością, bowiem trasa prowadziła oblodzonym leśnym duktem.

Zamek, z którego do dzisiaj zachowały się jedynie resztki, zbudował arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec. Biskup przekazał go siostrzeńcowi z Sandomierza. Ten zaś hulaka obrabował kościół w Beszowej, a wuja-biskupa, który przyjechał go ukarać, ostrzelał z armat – tak początek dziejów Rytwian przedstawił Mieczysław Winiarski, przewodnik tarnobrzeskich „taterników".

Rytwiany należały kolejno do najznamienitszych polskich rodów - Sieniawskich, Lubomirskich Łaskich, Opalińskich, Potockich. Ci ostatni przekształcili Rytwiany w osadę przemysłową.

Osiadli w XVII wieku w Rytwianach kameduli wybudowali kościół i erem. Na krótko przed powstaniem styczniowym w rytwiańskiej pustelni zamieszkali bracia reformaci, których wypędził stamtąd carski ukaz. – Nie mający przez dziesięciolecia faktycznego gospodarza erem popadał w ruinę. Ja też miałem tu być tylko dwa lata, a jestem ponad czterdzieści. Staramy się temu miejscu przywrócić dawny blask, odbudowujemy pustelnicze domki – mówił ksiądz Adam Łęcki, który uratowaniu Złotego Źródła poświęcił życie i serce.

Liczący ponad dziesięć kilometrów leśny dukt z Rytwian do Połańca przypominał lodowy tor saneczkowy. Tym razem nikt nie pomyślał o zabraniu raków i czekanów. Niektórzy pokonywali trasę krokiem „łyżwiarsko-narciarskim" (przy najmniejszej nierówności kończyło się to upadkiem). Większość obrała metodę „gejszy" - ze ściśniętymi kolanami drobiąc kroczek po kroczku.

Na skrzyżowaniu leśnych dróg pod Szczeką wycieczka zamierzała posilić się pieczoną na ognisku kiełbasą. Na wszelkie możliwe sposoby usiłowano rozpalić ognisko. Niestety, mokre drzewo ledwo się tliło. Po godzinie bezowocnych wysiłków padło „jedzmy zanim nam kiełbasa zupełnie nie zamarznie" – i dano sobie spokój z dalszym rozniecaniem ognia.

Prawdziwy ogień członkowie wyprawy zobaczyli dopiero w kominku w zajeździe w Sulisławicach. Ale wtedy już nikt nie myślał o kiełbasie, bowiem PTT zafundowało wszystkim bigos z dziczyzny.

Za dwa tygodnie PTT zaprasza na wycieczkę w Góry Świętokrzyskie.

ANDRZEJ KOZICKI

28 stycznia 2003 r. „NOWINY"

W Tarnobrzegu działa jedno z najprężniejszych kół tatrzańskich w Polsce. Jego członkowie planują tegoroczne eskapady

Tarnobrzescy miłośnicy gór

TARNOBRZEG. 31 imprez turystycznych zorganizowali w 2002 roku członkowie tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Koło z Tarnobrzega działa w ramach nowosądeckiego oddziału PTT "Beskid" i należy do najprężniejszych w tej części Polski. Równie imponująco, jak dokonania koła, przedstawiają się jego tegoroczne plany.

W ubiegłym roku tarnobrzeskie koło organizowało wyjazdy praktycznie we wszystkie góry naszego kraju. Od Świętokrzyskich i Pieprzowych, przez Bieszczady, Jurę Krakowską, Pieniny, Góry Stołowe, Beskidy, Sudety, aż po Tatry. Nie zabrakło też wycieczek turystyczno-krajoznawczych po okolicach Tarnobrzega. Wielu chętnych zgromadziły także wyjazdy zagraniczne - na górskie wędrówki po Gorganach i Czarnohorze (Ukraina), masywie Vyhorlatu, Tatrach Słowackich i Alpach oraz spływ tratwami po Dniestrze - od Halicza, przez Zaleszczyki do Chocimia.

- Gdy w kwietniu 1999 r. w dwunastu powoływaliśmy do życia nasze koło, nawet w najbardziej ambitnych marzeniach nie liczyliśmy, że po trzech latach koło będzie liczyło 125 osób i będzie zrzeszać ludzi, którzy mieszkają od Zamościa po Sanok, Kraków, Tarnobrzeg i okolice, Radom, Warszawę, a nawet Szczecin i Tarnopol na Ukrainie - mówi **Mieczysław Winiarski** z PTT. - Łącznie od 1999 r. zorganizowaliśmy 86 imprez, w których udział wzięło w sumie 2909 osób. Wszystkie wycieczki przez nas organizowane, również te dla młodzieży z domów dziecka, były prowadzone społecznie przez naszych przewodników, których w kole mamy już 13. Rekordzista poprowadził 53 wyprawy.

Uczestnicy sylwestrowego wejścia na Tarnicę
Fot. Bogdan Myśliwiec

Udany rok zakończył klubowy sylwester w Bieszczadach. Podczas 5-dniowej imprezy jej uczestnicy m. in. przeszli Połoninę Caryńską, zdobyli najwyższy szczyt Bieszczad - Tarnicę.

Tegoroczne plany tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, obejmują wstępnie zorganizowanie 30 imprez. Będą wśród nich wędrówki polskimi szlakami górskimi, a także wyjazdy zagraniczne - tradycyjnie na Ukrainę i Słowację. Rozpocznie jednak dużo mniej egzotyczna wycieczka. **W sobotę (11 bm.) tarnobrzescy miłośnicy gór ruszą na trasę "Rajdu do Leszka", z Tarnobrzega przez Machów, tereny tzw. Zwałki do Padwi Narodowej. Zbiórka uczestników imprezy o godz. 8.30 na dworcu PKS w Tarnobrzegu.**

wel

8 stycznia 2003r. "SUPER NOWOŚCI"

NA GÓRSKICH SZLAKACH

Choć Tarnobrzeg położony jest na terenach nizinnych, akurat tu działa jedno z najprężniejszych w Polsce kół Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Gdy 14 kwietnia 1999 roku 12 entuzjastów górskich wędrówek zakładało w Tarnobrzegu koło PTT, nikt z nich w najśmielszych snach nie przeczuwał, że po niespełna 4 latach ich „klub" rozrośnie się tak, że powszechnie będzie uważany za jeden z najlepszych w kraju. Dziś koło liczy 125 osób i zrzesza miłośników gór mieszkających od Zamościa, przez Sanok, Kraków, Tarnobrzeg, Nową Dębę, Radom, Warszawę, aż po Szczecin. Ma nawet zagranicznych członków – z Tarnopola na Ukrainie.

W pierwszym roku działalności tarnobrzeskie koło PTT zorganizowało 9 imprez turystycznych. Jednak z roku na rok wyjazdów w góry, i to nie tylko polskie, przybywało. Przybywało też uczestników wyjazdów. W 1999 roku z możliwości wędrowania po górach skorzystało 200 osób, a już 2 lata później w 26 imprezach udział wzięły 1034 osoby. W 2002 roku tarnobrzescy „górale" wyjeżdżali 31 razy.

Dotychczas turyści wielokrotnie odwiedzali Bieszczady, Pieniny, Góry Świętokrzyskie, Beskidy i Tatry. Nie zabrakło też atrakcyjnych wycieczek zagranicznych. Wędrówki po Gorganach i Czernyhorze, spływ Dniestrem od Halicza do Chocimia czy wyjazdy na Słowację w Tatry i w Alpy zapisały się w pamięci ich uczestników na zawsze.

Członkowie klubu nie zamierzają w 2003 roku spocząć na laurach. Wstępnie opracowany plan wyjazdów obejmuje 30 imprez. Tarnobrzescy wędrowcy ponownie zawitają w polskie góry, nie zapomną o szlakach na Ukrainie i Słowacji. Będą też wędrówki mniej znanymi szlakami – po okolicach Tarnobrzega (pierwsza impreza w 2003 roku to rajd „Do Leszka" z Tarnobrzega przez Machów, tereny tzw. zwałki do Padwi Narodowej) czy w Góry Pieprzowe koło Sandomierza. Ważnym momentem w działalności koła będzie też zaplanowana na marzec br. pielgrzymka przewodnicka do Częstochowy.

– *Przez cały okres naszej działalności zorganizowaliśmy 86 imprez, w których łącznie wzięło udział 2909 osób. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że działalność koła nie byłaby możliwa, gdyby nie zaangażowanie grupki osób, przy niewielkiej pomocy finansowej Urzędu Miasta i ludzi dobrej woli* – mówi **Mieczysław Winiarski**, jeden z założycieli tarnobrzeskiego koła TPP. – *Wszystkie wycieczki przez nas organizowane były prowadzone społecznie przez naszych przewodników, rekordzista poprowadził aż 53.*

2002 rok tarnobrzescy turyści pożegnali sylwestrowym wyjazdem w Bieszczady, podczas którego zdobyli też najwyższy szczyt Bieszczad Tarnicę i przeszli Połoninę Caryńską. Już dziś amatorzy górskich wędrówek zapowiadają, że 2003 rok będą żegnać równie efektownie.

M. ROKOSZEWSKA

30 stycznia 2003r. „Tygodnik Nadwiślański".

2 lutego 2003r. 15 osób pod opieką Tadka Pogwizda linią PKS-u dojechało do Rytra. Przez most na Popradzie, bez szlaku doszli do schroniska na Cyrli - 829 mnpm. Jak pisze w relacji Grażyna Świerzek: „Dzień był mroźny - -10°C, słoneczny a my wspinaliśmy się raz po raz odwracając się do tyłu na odsłaniające się widoki

SCHRONISKO GÓRSKIE
CYRLA
Schronisko Górskie CYRLA Beskid Sądecki 844 m n.p.m.
Sucha Struga
33-343 Rytro
e-mail: schronisko@cyrla.pl www.cyrla.pl
tel. (0..18) 446 96 89 0 604 087 609

ruiny zamku w Rytrze, na panoramę Tatr". W schronisku zasenwowali sobie grzańca a do tego smakowali wypieki Teresy i Ewy. Potem było podejście na szczyt Ostrej - 836 mnpm. Na szczycie ognisko z pieczeniem kiełbasy, a tosty piekł Rysiek-wegetarianin. Niektórzy nawet opalali się wystawiając twarze do słońca.

Powrót przez Polę Krogulecką do Barcic i BUS-ikiem ok. godz. 15ej powróciliśmy do Nowego Sącza w doskonałych humorach!

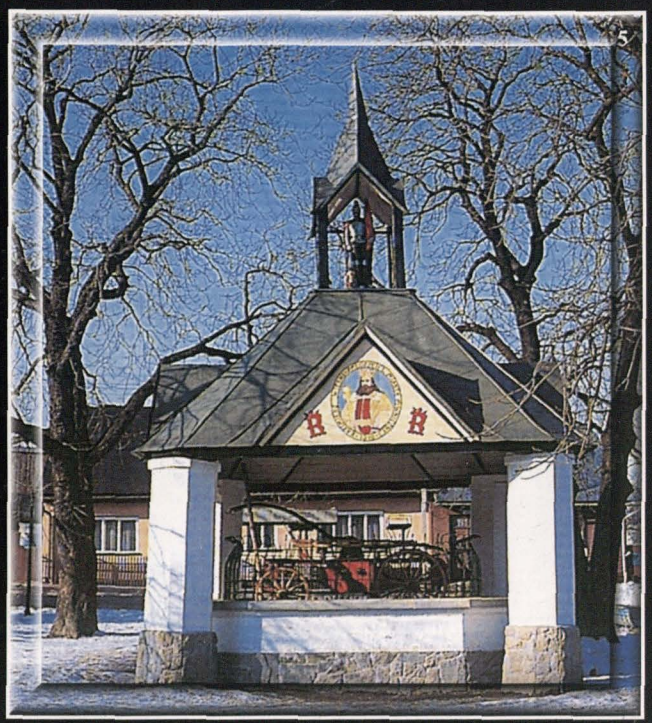

Studnia na Rynku
w Piwnicznej

Tym razem 9 lutego BUS-em z dworca PKS-u w Nowym Sączu 5-u uczestników wyruszyło do Piwnicznej-Kosarzysk pod opieką Tadka Pogwizdał.

(4)

" Wysiadamy obok D.W. „Smrek". Bardzo dużo śniegu. Wybieramy trasę już trochę przetartą. Przez Trzciniany Groń docieramy do kapliczki pod Niemcową. Odpoczywamy, zastanawiamy się (tak pisze w relacji Tadek) jak dalej w tym śniegu iść i dokąd? Idziemy w kierunku schroniska studenckiego pod Niemcową. Po odpoczynku wyruszamy słabo przetartym szlakiem na Niemcową aby potem przez Korolówiec i Poczekaj dotrzeć do Rytra."

Na trasie grupka miała 2 odpoczynki i to przy ciepełku w domu u znajomych Tadka, którzy mają swoje domy na tej trasie.

Po zejściu do Rytra BUS-em ok. godz. 17-ej wyruszają w stronę Nowego Sącza.

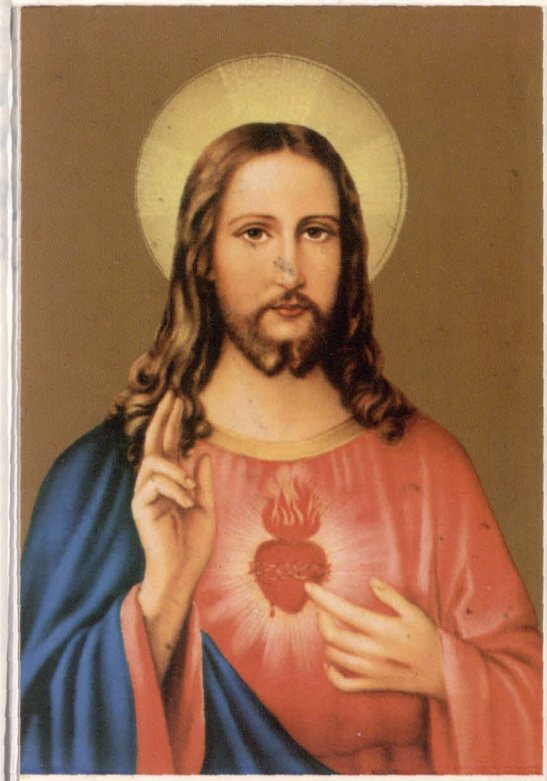

Najświętsze Serce Jezusa
– zmiłuj się nad nami

Życzenia noworoczne
i ... nie tylko życzenia
od ks. kapelana PTT
Józefa Drabika.

URZĄD MIASTA NOWEGO SĄCZA

Józef A. Wiktor
Prezydent Miasta

Rynek 1, 33-300 Nowy Sącz
Tel. 0048 18 443-81-27 wew. 295
Fax. 0048 18 443-78-63
e-mail: prezydent@nowysacz.pl
http://www.nowysacz.pl

Na spotkaniu z prezydentem
miasta Józefem Aleksandrem Wiktorem
w dniu 10 lutego nasz oddział
PTT reprezentowali:
- Krystyna Wolak
- Jerzy Gajda
- Maciej Laremba

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie „Beskid"

Zaproszenie na kulig

Nowosądecki Oddział „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza dzieci wraz z rodzicami na tradycyjny kulig.

Odbędzie się on jutro w Rytrze. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, należy wcześniej zapisać się w siedzibie PTT przy ul. Narutowicza 3. **(JAZ)**

14 lutego 2003 r. „Dziennik Polski"

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krynicy-Zdroju

P.T.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
„Beskid" – Nowy Sącz

Serdeczne życzenia Noworoczne, obfitości Bożego Błogosławieństwa, dobroci i życzliwości od ludzi

Życzą wdzięczni za wspólne: osobiste czy duchowe uczestnictwo w naszej parafialnej uroczystości konsekracji kościoła

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA p.w. Najśw. Serca Pana Jezusa Krynica-Zdrój

Ks. Józef z Parafianami

Krynica – Zdrój – luty – 2003r.

33-380 Krynica-Zdrój, ul. Słotwińska 50, tel./fax 0-18 471 34 27, e-mail: krynica2@wsd.tarnow.pl
Konto: BS Krynica-Zdrój 20501061-88020002-60261-27006-1

9 lutego 2003r. – tradycyjna rocznicowa wędrówka w Pasmo Radziejowej. Tak przewodnicy koła PTT czczą zdobycie ślubowania przewodnickiego.

(8)

Linią PKS-u dojeżdżają do Kosarzysk. Przez Obidzę wychodzą na Wielki Rogacz.

Fot. Łukasz Gocek

9 lutego 2003r. Wielki Rogacz. 17-u zdobywców prowadzi Jerzy Gatda.

Fot. Łukasz Gocek

9 lutego 2003r. Potem zeszli na Obidzę. Tam było ognisko, pieczenie kiełbasy i świętowanie. Zejście do Kosarzysk i powrót do Nowego Sącza.

Fot. Maciej Zaremba

15 lutego 2003r pod opieką Macieja Zaremby 39-u chętnych linią PKS-u pojechało do Chyrta.

- Na kulig -

I nie tylko dzieci. Saneczkami, które przyczepiono do dużych sań ciągniętych przez konie pojechano Doliną Małej Roztoki.

Potem było ognisko, pieczone kiełbasy i mnóstwo uciech na śniegu.

Brakowało tylko słonecznej pogody.

Powrót BUS-ami do Nowego Sącza.

15 lutego 2003r. Ale sauna!

Fot. Maciej Zaremba

15 lutego 2003r. Kulig w Dolinie Małej Roztoki.

Fot. Maciej Zaremba

16 lutego 2003r Trzech odważnych wybrało się na Cygańskie Pola. Zimą PKS-u dojechali przez Gubów do Berestu. Stąd w piękne scenerii zimy wyszli na miejsce gdzie czekał na nich szałas. Tu było ognisko i pieczenie kiełbasy. Jak trojka i bardzo mało znane Cygańskie Pola.

Potem poszli na

Okrągłą Górkę....

16 lutego 2003r. Szałas na Cygańskich Polach. Przy nim zrobiono sobie odpoczynek.

Fot. Maciej Zaremba

16 lutego 2003r. Na Okrągłej Górce. Ależ odludzie!

16 lutego 2003r. ..... potem tropiono zwierzynę...

16 lutego 2003r. ... ale na granicy zeszli do Kamiannej, do Domu Pszczelarza.

Z Kamiannej poszła cała trójka do Kotowa a stąd linią PKS-u do Nowego Sącza.

Dom Pszczelarza ogrzewany ekologicznie.

(11)

23 lutego 2003r Koło Przewodników PTT autokarem w liczbie 35 osób pojechało do Krościenka gdzie w siedzibie Pieninskiego Parku Narodowego mieli najpierw szkolenie a potem test egzaminacyjny na uzyskanie uprawnień do oprowadzania wycieczek po PPN.

(12)

Tego samego dnia - 23 lutego 2003r - 13-u chętnych pod opieką przewodnika Leszka Małoty linią PKS-u dojechało do Ptaszkowej. Wyszli na Rosochatkę a następnie na Jodłową Górę. Tam rozpalili ognisko, piekli kiełbasę.
Przez Mizerną, Chmielicę zeszli do Nowego Sącza.

ZAPROSZENIE

ka do Kotowa

(11)

23 lutego 2003r koło Przewodników PTT autokarem w liczbie 35 osób pojechało do Krościenka gdzie w siedzibie Pienińskiego Parku Narodowego mieli najpierw szkolenie a potem test egzaminacyjny na uzyskanie uprawnień do oprowadzania wycieczek po PPN.

(12)

Tego samego dnia - 23 lutego 2003r - 13-u chętnych pod opieką przewodnika Leszka Matoty linią PKS-u dojechało do Ptaszkowej. Wyszli na Rosochatkę a następnie na Jodłową Górę. Tam rozpalili ognisko, piekli kiełbasę.
Przez Mizerę, Chmielicę zeszli do Nowego Sącza.

Sądecka Biblioteka Publiczna
im. J. Szujskiego

W programie:

I. Komunikaty na temat korzystania z regionalnych materiałów archiwalnych
- "Dziennika Polskiego"
- "Gazety Krakowskiej"
- Sądeckiej Biblioteki Publicznej
II. Dyskusja
III. Promocja "Bibliografii powiatu sądeckiego 2000"

zaprasza na
spotkanie

"Informacja o regionie
- zasoby i ich wykorzystanie"

oraz
promocję
"Bibliografii powiatu sądeckiego 2000"

Spotkanie odbędzie się
28 lutego 2003 r. (piątek) o godz. 10^{00}
w Czytelni Informacji Biznesowej SBP
ul. Franciszkańska 11

A tak w miesiącu lutym „pracowali" koledzy tarnobrzescy.

Polami bliżej

TARNOBRZEG. Uczestnicy kolejnej pieszej eskapady Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego śmiało mogą powiedzieć, że w zimowej szkole przetrwania byliby prymusami. Brnąc po kolana w śniegu leśnymi duktami i polnymi bezdrożami w sześć godzin pokonali prawie dwudziestokilometrową trasę Wąchock - Bodzentyn. Niektórym starczyło jeszcze sił na śpiewanie.

Ten leśny dukt był najłatwiejszym etapem rajdu.

Śnieżyce, które prawie odcięły Góry Świętokrzyskie od świata, nie wystraszyły amatorów łazikowania - wszystkie miejsca w autobusie były zajęte. Rajd zaczął się od zwiedzania dwunastowiecznego klasztoru Cystersów w Wąchocku. – Romański kapitularz uznawany jest za jeden z najwspanialszych zabytków w Polsce. Włoscy architekci, którzy przy tym pracowali nadali filarom i oknom niespotykaną w tamtej epoce lekkość. Tylko u nas podstawy filarów mają rzeźbienia. Znajdują się tu również unikatowe siedemnastowieczne organy – opowiadał oprowadzający wycieczkę zakonnik.

Z Wąchocka „taternicy" pomaszerowali na Wykus, partyzancką bazę „Ponurego". Droga tak była zasypana śniegiem, że z trudem pokonałyby ją nawet sanie. Większość uczestników rajdu pozakładała ochraniacze na spodnie. Ale znalazł się również taki, który brnął przez zaspy z zawiniętymi do kolan spodniami. „Normalna" droga szybko się skończyła i przez następne parę kilometrów trzeba było brodzić w śniegu, pokonać pochyłą, zbudowaną z dwóch kłód oślizgłą kładkę. Oprócz uczestników rajdu po lesie błądzili tylko kłusownicy.

Skala trudności rosła

z każdym kolejnym kilometrem. Zaznaczony na mapie szlak turystyczny prowadził leśną przesieką zasłaną połamanymi drzewami. Nic więc dziwnego, że wszyscy westchnęli, kiedy po godzinie tego swoistego toru przeszkód padło hasło „robimy postój"". W przeciwieństwie do wycieczki sprzed dwóch tygodni tym razem udało się zapalić ognisko, dzięki czemu można było podgrzać kiełbasę, kaszankę i udka (turystka, która zazwyczaj przynosiła indycze odnóża, tym razem ograniczyła się do nieco mniejszych gabarytów).

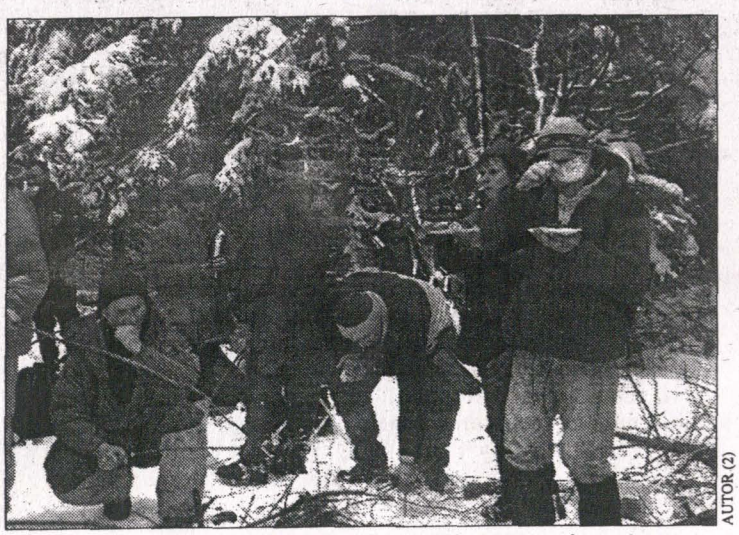

AUTOR (2)

...szcie można trochę wytchnąć i posilić się czymś ciepłym.

Wyruszając na ostatni odcinek

do Bodzentyna nie spodziewano z jakimi to będzie związane perypetiami. Szlak skończył się na rozstaju. Na nic się zadało studiowanie mapy, szukanie pomocy w GPS. Niektórzy widząc, że zapada zmrok zaczęli przebąkiwać o robieniu szałasów i igloo. – Chyba będziemy bohaterami telewizyjnego reportażu „Zaginęli w Górach Świętokrzyskich – ktoś złowieszczył. – Bodzentyn jest tam, gdzie te światła w oddali. Będzie parę kilometrów z hakiem. Idźcie na skróty polami – oświadczył mieszkaniec osady Bronkowice.

Prawie półtoragodzinny marsz polami w śniegu czasami sięgającym do pasa wydawał się nie mieć końca. Kiedy w końcu ukazał się Bodzentyn i zbawienny autobus, potwornie zmęczeni ludzie zdobyli się jeszcze na śpiew. – Za dwa tygodnie spotykamy się na wycieczce na Pogórze Strzyżowskie. Będziemy zwiedzać bunkier Hitlera – najczęściej powtarzało się podczas pożegnania w Tarnobrzegu.

ANDRZEJ KOZICKI

11 Lutego 2003r. „Nowiny"

Marzec 2003

2 marca 2003r. (13)

14-u chętnych linia PKS-u dojechało do Banic.
Przez Cichą Dolinę wyszli na Wdżary Wyżne - tam było ognisko.
Potem wyszli na Przehybę.
Z Przehyby przez Wdżary Wyżne, Kanarkówkę, Potem zeszli do Rytra.
Do Nowego Sącza powrócili linią PKS-u.
Wędrowali pod opieką Krzysztofa Łuckowskiego.

W góry z PTT

Szukanie wiosny

Trwają poszukiwania wiosny w górach. Uczestnicy ostatniej wycieczki zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" w Nowym Sączu stwierdzili, że na Przehybie jeszcze jej nie ma. Jednak przed miłośnikami zimowych górskich wędrówek jeszcze trzy szanse. 16 marca PTT zaprasza na Lubań w Gorcach (wyjazd PKS o godz. 6,30), 23 marca na Chełm (wyjazd PKS godz. 8,15) oraz na Magurycz Duży w Beskidzie Niskim. Na wszystkich wycieczkach zaplanowano ognisko i pieczenie kiełbasy. Zapisy w biurze PTT przy ul. S. Wyszyńskiego 1. **(JAZ)**

5 marca „Dz. Polski" 2003r.

Marzec 2003

2 marca 2003r.
(13)

14-u chętnych linia PKS-u dojechało do Barcic.
Przez Cichą Dolinę wyszli na Wdżary Wyżne - tam było ognisko.
Potem wyszli na Przehybę.
Z Przehyby przez Wdżary Wyżne, Kanarkówkę, Potem zeszli do Rytra.
Do Nowego Sącza powrócili linią PKS-u.
Wędrowali pod opieką Krzysztofa Łuczkowskiego.

Dyrektor Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu
Dyrektor Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie

zapraszają na otwarcie wystawy

KRAJE ZŁOTEGO TRÓJKĄTA

SZTUKA i RZEMIOSŁO BIRMY, LAOSU i TAJLANDII

w dniu 8 marca 2003 r. o godzinie 12.00

w Galerii „Dawna Synagoga"
ul. Berka Joselewicza 12, Nowy Sącz

XIX PIELGRZYMKA PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH

JASNA GÓRA

7-9 MARCA 2003

Podczas spotkania w auli św. Józefa na Jasnej Górnej obraz - kopia oryginału z sanktuarium św. Józefa w Kaliszu był przy stole prezydialnym a obrazek przedstawiający to samo mógł kupić każdy pielgrzymujący przewodnik.

twychwstania ze słowami: "Pokój wam! (...) Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone" (J 20,21.23). Chrystus wchodzi przez zamknięte drzwi w białej, przepasanej szacie, prawą ręką błogosławi, a lewą uchyla szatę w okolicy Serca, z którego wychodzą promienie (blady i czerwony). Promienie symbolizują Krew i Wodę, jakie wypłynęły z boku Zbawiciela przy przebiciu go włócznią na krzyżu. Są one symbolem sakramentu Chrztu i Eucharystii. Obraz ten można uważać za poglądowy komentarz liturgii Święta Miłosierdzia Bożego.

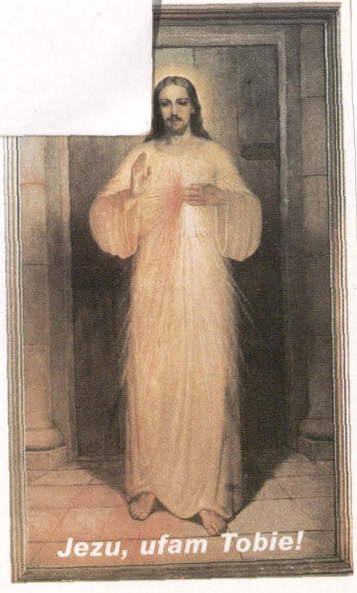

odników TT
kiej
snej Górze.
miejsc
nej przez
i wraz
du do celu
ego
o udział
i pielgrzymki.
owana
alisza.
ałda-

osiernego
w stał się od
m kultu Serca
ta szczególnie
Modlitwy, a także
Jezusowego. Od
tej świątyni jest
pod dyktando sł.
ka i kierownika
przez profesora
Politechniki w
Sopoćko w 1954
sa Miłosiernego
ania się w dniu
i ustanowienia
ał zatwierdzenie
o kultu 5.10.1954
ski w Warszawie.
sa Miłosiernego;
nej bł. s. Faustyny
Świętego Ducha

Przewodnicy Kaliscy mają zaszczyt zaprosić wszystkich Przewodników do Częstochowy na

XIX Pielgrzymkę Przewodników Turystycznych

która odbędzie się na Jasnej Górze w dniach **7-9. 03.2003 r.**

Pragniemy złożyć pokłon i podziękowanie Pani Jasnogórskiej za duchową opiekę nad środowiskiem Przewodników Turystycznych.

W czasie Pielgrzymki występujemy w strojach przewodnickich z odznakami przewodnickimi. Prosimy o zabranie sztandarów, tablic z nazwami miejscowości oraz świec-lampionów, które będą niezbędne podczas Drogi Krzyżowej. Po przybyciu na Jasną Górę, prosimy o wpisanie swojego Koła do Księgi Pamiątkowej.

W czasie trwania Pielgrzymki, będziemy prowadzić stoisko, na którym będzie można zakupić pamiątki pielgrzymkowe.

Koleżanki i Koledzy!!!

Wzorem roku ubiegłego kontynuujemy gromadzenie funduszy na rzeźbę naszego patrona **Św.Jakuba**, która będzie wotum od Przewodników dla **Matki Boskiej Częstochowskiej.**

Wykupując **„cegiełkę"**, będziecie mieli swój wkład w realizację tego przedsięwzięcia. Fundatorami rzeźby będą też uczestnicy kolejnych Pielgrzymek.

PROGRAM XIX PIELGRZYMKI PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH JASNA GÓRA 7-9 MARCA 2003 R

I. CZĘŚĆ REKOLEKCYJNA
Nauki będzie głosić ***Ks. Krzysztof Ordziniak*** – kierownik pieszej pielgrzymki kaliskiej i diecezji kaliskiej

Piątek 07 marca 2003 r.

16^{00} Rozpoczęcie rekolekcji w Kaplicy Św. Józefa
Nauka rekolekcyjna – ***„z Maryją i św. Józefem pokochać Chrystusa"***

17^{00} Msza Święta z nauką rekolekcyjną w Kaplicy Św. Józefa

18^{00} Droga Krzyżowa w Kaplicy Św. Józefa
Modlitwa indywidualna
Spowiedź

21^{00} Apel Jasnogórski

Sobota 08 marca 2003 r.

9^{30} Kaplica Św. Józefa
Nauka rekolekcyjna – ***„Bądźmy świadkami Miłosierdzia"***

10^{30} Zakończenie rekolekcji

II. CZĘŚĆ PIELGRZYMKOWA

Sobota 08 marca 2003 r.

13^{00} Przyjmowanie uczestników grup przewodnickich w Kaplicy Św. Józefa

14^{00} Wejście pocztów sztandarowych, hymn przewodnicki, powitanie gości i pielgrzymów

14^{20} Słowo ojca przeora Jasnej Góry

14^{30} Słowo JE Abp dra. Edmunda Piszcza

14^{50} Ks. prałat Jacek Plota-kustosz Sanktuarium Św. Józefa w Kaliszu
„Kult Św. Józefa na przykładzie Sanktuarium Św. Józefa w Kaliszu"

15^{10} Mgr Stanisław Małyszko -**„Rzeźbione krzyże przydrożne Południowej Wielkopolski"**

15^{30} Ojciec superior – Aleksander Jacyniak – **Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego w Kaliszu**

16^{00} Komunikaty
Wyprowadzenie pocztów sztandarowych do zakrystii bazyliki

17^{00} Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich

18^{15} Msza Święta w Kaplicy Cudownego Obrazu – przewodniczy JE Abp dr Edmund Piszcz

19^{30} Czuwanie z Maryją

- Różaniec - III część radosna
- Modlitwa indywidualna

21^{00} Apel Jasnogórski – przewodniczy JE Abp dr Edmund Piszcz

Podczas spotkania w auli św. Józefa na Jasnej Górze obraz - kopia oryginału z sanktuarium św. Józefa w Kaliszu był przystole prezydialnym a obrazek przedstawiający to samo mogą kupić każdy pielgrzymujący przewodnik.

odników TT
kiej
snej Górze.
miejsc
nej przez
i wraz
du do celu
ego
o udział
i pielgrzymki.
owana
Kaliszu.
rada

osiernego
w stał się od
im kultu Serca
ć ta szczególnie
Modlitwy, a także
Jezusowego. Od
tej świątyni jest
pod dyktando sł.
ika i kierownika
przez profesora
Politechniki w
Sopoćko w 1954
isa Miłosiernego
zania się w dniu
i ustanowienia
ał zatwierdzenie
o kultu 5.10.1954
ski w Warszawie.
usa Miłosiernego;
nej bł. s. Faustyny
. Świętego Ducha

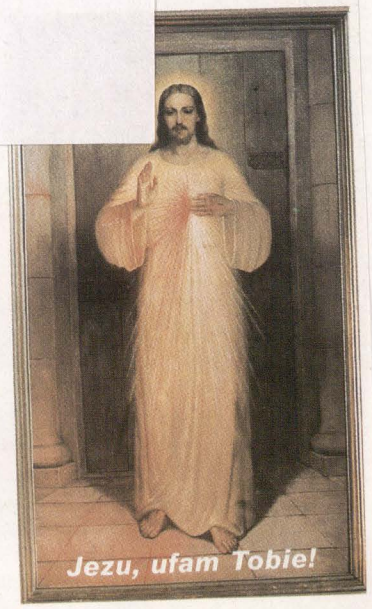

twychwstania ze słowami: "Pokój wam! (...) Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone" (J 20,21.23). Chrystus wchodzi przez zamknięte drzwi w białej, przepasanej szacie, prawą ręką błogosławi, a lewą uchyla szatę w okolicy Serca, z którego wychodzą promienie (blady i czerwony). Promienie symbolizują Krew i Wodę, jakie wypłynęły z boku Zbawiciela przy przebiciu go włócznią na krzyżu. Są one symbolem sakramentu Chrztu i Eucharystii. Obraz ten można uważać za poglądowy komentarz liturgii Święta Miłosierdzia Bożego.

Niedziela 09 marca 2003 r.

5^{00} Godzinki o NMP

8^{00} Zbiórka uczestników, pocztów sztandarowych w sali O.Augustyna Kordeckiego (odbiór sztandarów z zakrystii)

8^{35} Przejście do Bazyliki

9^{00} Msza Św. z homilią JE Abp dra. Edmunda Piszcza

10^{30} Ks. prałat dr Jerzy Pawlik – **„Turystyka jako jeden z elementów integracyjnych w przezwyciężaniu ba kulturowych, obyczajowych i wyznaniowych”.**

11^{00} O. dr Jan Golonka – **Sztuka malarska (malarnia) na Jasnej Górze w XVII i XVIII wieku**

11^{30} Wystąpienie Przewodniczącego Komisji Przewodnickiej ZG PTTK
Komunikaty – ogłoszenia

11^{45} Zakończenie pielgrzymki, pożegnanie gości

12^{00} Anioł Pański – błogosławieństwo

JASNOGÓRSKIE ŚLUBOWANIE PRZEWODNIKÓW

BOGARODZICO DZIEWICO, MARYJO!

My, chrześcijańscy przewodnicy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczeg Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i innych Towarzystw turystycznych
– uczestnicy XIX Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników na Jasną Górę w Roku Pańskim 2003, zgromadzeni na Jasnej Górze w Narodowym Sanktuarium Najświętsze Maryi Panny, wzorem Króla Jana Kazimierza, Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefan Wyszyńskiego oraz różnych Stanów Polskich,
świadomi odpowiedzialności związanej z naszym przewodnickim powołaniem, ślubujer

** żyć według zasad świętej wiary*
** dbać o godność i postawę moralną przewodnika polskiego*
** przekazywać historię narodu polskiego, podkreślając jego chrześcijańskie korzenie*
** ukazywać piękno kultury polskiej i patriotyczne tradycje*
** strzec nadanych nam przez Stwórcę odwiecznych praw przyrody i jej niezwykłego pięk*
** służyć innym posiadaną wiedzą i roztaczać opiekę nad potrzebującymi*
** kultywować pielgrzymki do miejsc świętych i tworzyć turystykę o charakterze religijnym*

TAK NAM DOPOMÓŻ BÓG W TRÓJCY ŚW.
JEDYNY I TY, BOGARODZICO MARYJO

W dniach 8-9 marca 2003r. Koło Przewodników PTT wzięło udział w XIX ogólnopolskiej Pielgrzymce Przewodników na Jasnej Górze.

(14)

11-u przewodników skorzystało z wolnych miejsc w autokarze pielgrzymki organizowanej przez Koło Przewodników PTTK w Krynicy i wraz z nimi wyjechało na trasę dojazdu do celu- Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach a potem brało udział w całym przebiegu XIX z kolei pielgrzymki. Ta pielgrzymka była zorganizowana przez kolegów z PTTK w Kaliszu. Grupą opiekował się Jerzy Gałda.

ŚWIĘTA RODZINA
W BAZYLICE KALISKIEJ

Podczas spotkania w auli św. Józefa na Jasnej Górze obraz- kopia oryginału z sanktuarium św. Józefa w Kaliszu był przy stole prezydialnym a obrazek przedstawiający to samo mógł kupić każdy pielgrzymujący przewodnik.

Historia Obrazu Jezusa Miłosiernego

Kaliski kościół Księży Jezuitów stał się od zakończenia I wojny światowej centrum kultu Serca Jezusowego w tym mieście. Duchowość ta szczególnie wyrażała się w działalności Apostolstwa Modlitwy, a także w uroczystych procesjach ku czci Serca Jezusowego. Od 1993 r. szczególnym duchowym skarbem tej świątyni jest obraz Jezusa Miłosiernego, namalowany pod dyktando sł. bożego ks. Michała Sopoćko (spowiednika i kierownika duchowego bł. s. Faustyny Kowalskiej), przez profesora Ludomira Śleńdzińskiego, rektora Politechniki w Krakowie. Za poradą ks. bpa Bardy ks. M. Sopoćko w 1954 r. ogłosił konkurs na nowy obraz Jezusa Miłosiernego przestawiającego Go w momencie ukazania się w dniu Zmartwychwstania w Wieczerniku i ustanowienia Sakramentu Pokuty. Obraz ten uzyskał zatwierdzenie poprawności teologicznej i przydatności do kultu 5.10.1954 r. przez Komisję Główną Episkopatu Polski w Warszawie. Jest on drugim pierwowzorem obrazu Jezusa Miłosiernego; pierwszy - namalowany pod dyktando samej bł. s. Faustyny Kowalskiej - znajduje się w kościele p.w. Świętego Ducha w Wilnie.

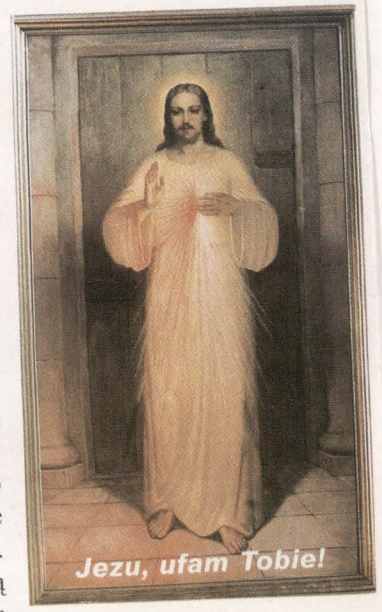

Przedstawia on Zbawiciela w momencie ukazania się Apostołom w wieczór dnia Zmartwychwstania ze słowami: "Pokój wam! (...) Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone" (J 20,21.23). Chrystus wchodzi przez zamknięte drzwi w białej, przepasanej szacie, prawą ręką błogosławi, a lewą uchyla szatę w okolicy Serca, z którego wychodzą promienie (blady i czerwony). Promienie symbolizują Krew i Wodę, jakie wypłynęły z boku Zbawiciela przy przebiciu go włócznią na krzyżu. Są one symbolem sakramentu Chrztu i Eucharystii. Obraz ten można uważać za poglądowy komentarz liturgii Święta Miłosierdzia Bożego.

Ze zlotu wiosennego wrześniego

9 marca 2003r. Nasz międzynarodowy pocket sztandarowy. Tym razem chorążemu wieśkowi wrześniemu towarzyszą:
- Kosia Kieres
- Rysiek Patyk
- asystuje młodszy chorąży Stawek Wrześny.

Fot. Basia Michalik

8 marca 2003r. Godz: 17⁰⁰ I Droga Krzyżowa na szlaku jasnogórskim.

8 marca 2003 r. Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich.

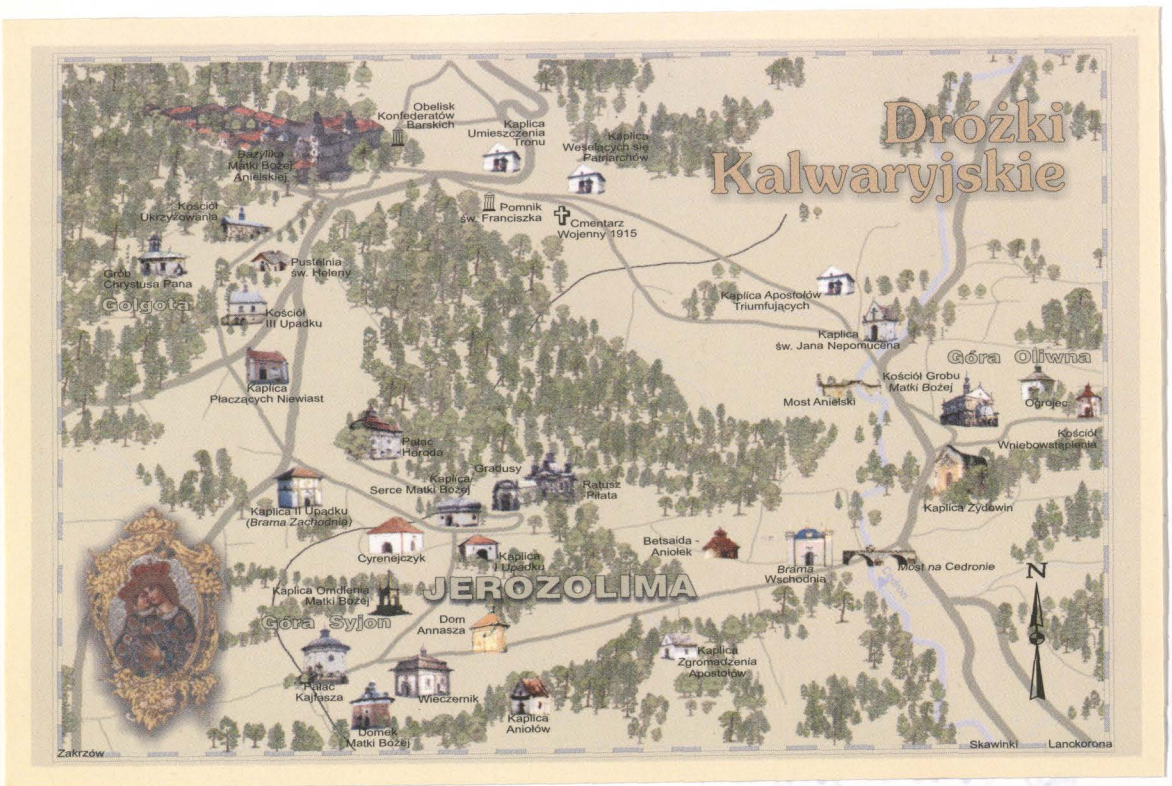

W drodze powrotnej przejazd do Kalwarii Zebrzydowskiej, częściowe zwiedzanie, zaczął padać deszcz i każdy chciał wracać już do domu.

10 osób (15) miało ochotę pod opieką Macka Łaremby dojść na Sapalską Górę. Było to 9 marca 2003r. Linią PKS-u dzięki uprzejmości ze strony kierowcy dojechali do przełęczy między Jaworzem a Górą Wojenną.

Zdjęcia: Maciej Łaremba

9 marca 2003r. Wyjście z Boguszy w stronę Góry Wojennej.

9 marca 2003. Na Górze Wojennej.

9 marca 2003r Ognisko na Czerszli i smażenie kiełbasek.

Wędrowanie nie było tak trudne jak oczekiwali, śnieg na 20 cm, na szlaku liczne ślady zwierzyny i było odgadywanie: czy to lisa, jelenia, dzika albo... wilka?
Przez Górę Wojenną, Kopiec wyszli na szczyt Czerszli – 877 mnpm i tam rozpalono ognisko.

9 marca 2003r. Tereska! Nie lepiej byłoby siedzieć w domu?

9 marca 2003r. Jedna ze stacji Drogi Krzyżowej.

Po posileniu się przy ognisku poszli na
- Tokarnię
- Kozie Żebro
- Sapalską Górę
- Małoń Wysiną

i zaczęli schodzić do Kamionki Górnej.
Po drodze napotkali ogrodzoną Drogę Krzyżową a Maciek umieścił wielkie stacje do kroniki

9 marca 2003r. Piecodzienne miejsce na kapliczkę. Winnej porze roku musi tu być nastrojowo!

9 marca 2003r. Na końcu Drogi Krzyżowej - kaplica.

Ok. godziny 16-ej byliśmy w kamienicy Górnej i autobusem MPK powróciliśmy do Nowego Sącza.

PROPOZYCJE WYCIECZEK NA MARZEC

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział "Beskid"

Proponuje :

23.03.2003 - Koło Grodzkie PTTK
- Tatry Polskie - Gęsia Szyja - Rusinowa Polana

30.03.2003 - Koło Grodzkie PTTK - Hala Łabowska

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie proponuje:

23.03.2003 - Chełm (Beskid Niski)

30.03.2003 - Magurycz Duży (Beskid Niski)

Bliższych informacji udziela Centrum Informacji Turystycznej
Ul. Piotra Skargi 2 Nowy Sącz 33-300
Tel.444-24-22 ; 443-55-97

Marzec/kwiecień 2003r. „Twoje Miasto"

Zima jeszcze trzyma ale Bari Michalik udało się już spotkać wiosnę.

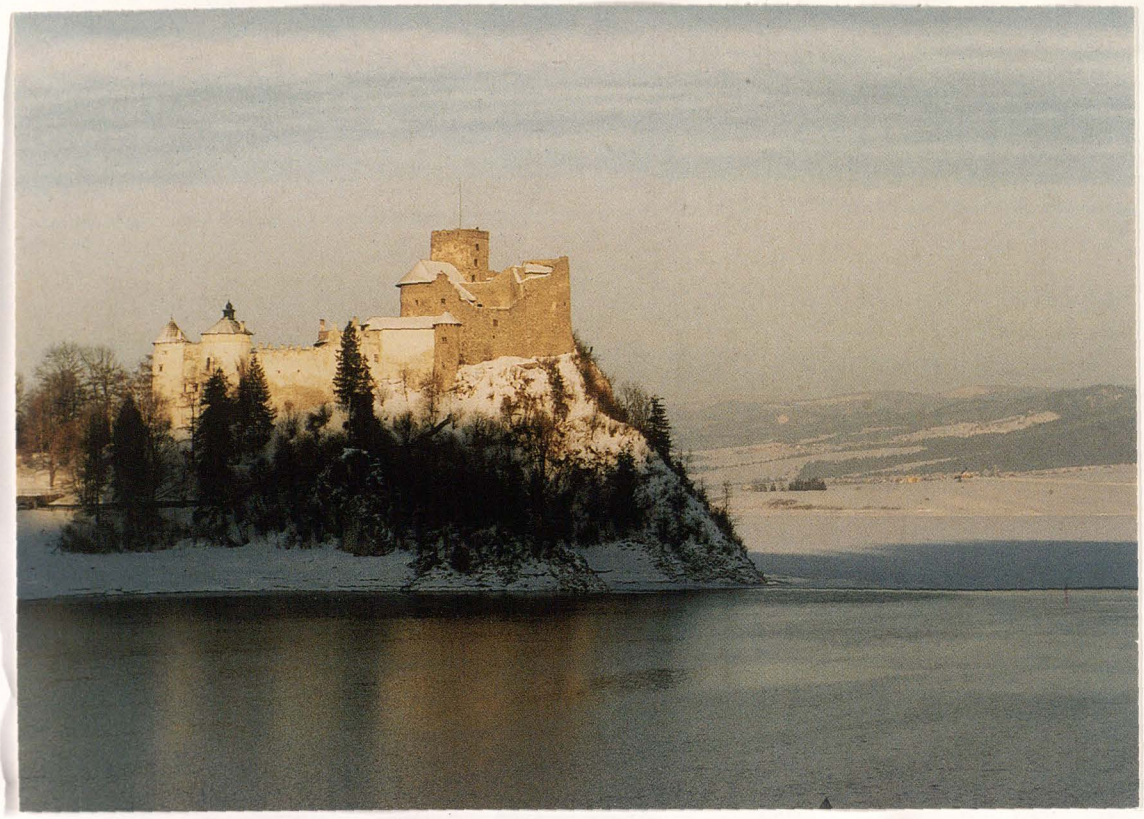

16 marca 2003r 9 osób, którymi opiekował się na szlaku Andrzej Łoziień linia PKS-e (16) dojechało na Przełęcz Snozka i stamtąd wyszło na Luban. Zeszli do Tylmanowej.

Fot. Basia Michalik

23 marca 2003r 14 osób (17) pod opieką Pawła Kiełbasy linią PKS podjechało do Florynki. Po drodze do Wawrzki Basia Michalik sfotografowała część grupy na tle cmentarzyka pozostałości po „operacji gorlickiej" z 1915r. ←

Z Wawrzki grupa podeszła na Chełm. Tam było ognisko z pieczeniem kiełbasy. Przez Podchełmie zeszli do Grybowa. Powrót do Nowego Sącza linią PKS.

23 marca 2003 r.

Na trasie. Czy prezesi są skłóceni?

A tak naprawdę to na wycieczce jest dwóch prezesów, wykwalifikowany przewodnik a gdyby Basia nie dostarczyła tych dwóch zdjęć żadnej z kronik by był odnotowany „suchy", urzędowy raport, że ogólnie wycieczka się odbyła.
Wstydźcie się Panowie!

WWW.
KLIKNIJ TU

pttns.of.pl

Powstałe w 1873 r. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przetrwało do 1950 r. i wniosło niemożliwy do przecenienia wkład w powstanie i rozwój polskiej turystyki. Zostało reaktywowane w pamiętnym 1981 roku i znów obejmuje swa działalnością cały kraj, choć najprężniej działa – czemu trudno się dziwić – na południu Polski, w górzystej części naszego kraju.

Najliczniejszy oddział PTT działa w Nowym Sączu. Nosi nazwę „Beskid", jak jego poprzednik powstały w 1906 roku, taki tytuł nosi też wydawany przez niego kwartalnik. Oddział organizuje ok. 100 górskich imprez rocznie w górach polskich, słowackich, ukraińskich, rumuńskich, Alpach itp. „Beskid" co roku organizuje także kilka wielodniowych wypraw na Ukrainę, do Rumunii, w Alpy. Podczas wycieczek można zdobywać punkty do Górskiej Odznaki Turystycznej PTT, szczególnie popularnej wśród młodzieży. Prowadzi też bibliotekę górską zawierającą literaturę fachową, piękną oraz mapy. Przy Oddziale działa Koło Przewodników, zrzeszające 63 osoby posiadające m. in. uprawnienia na wszystkie parki narodowe w polskich Karpatach.

Te i wiele innych informacji możemy znaleźć na stronie pttns. of. pl opracowanej przez Wojciecha Berezowskiego, np. mapkę i opis szlaków spacerowych wokół Nowego Sącza, wyznakowanych przez „Beskid". W chwili opracowywania tego materiału byliśmy 1599 gościem tej strony.

(JAZ, MON, SZEL)

21 marca 2003 r.
„Dziennik Polski"

Na Wierchowinę z PTT Beskid

Sądecki oddział PTT Beskid rozpoczyna wiosenną serię wycieczek. Już za tydzień wyjazd na Spisz i wyjście na Wierchowinę. W planach jest także pasmo Babiej Góry, wielkopiątkowa Droga do Krzyża na Mogielicę, ukraińska Bukowica i Ostrysz na Podtatrzu. Wszystko to w kwietniu. Zapisy na wyprawy w lokalu przy ul. Kard. Wyszyńskiego 1. **(olsz)**

← 29 marca 2003 r.
„Gazeta Krakowska"

Instytut Pamięci Narodowej
Oddział w Krakowie

Towarzystwo Naukowe
„Societas Vistulana"

oraz „Civitas Christiana"

mają zaszczyt zaprosić na spotkanie

z

Maciejem Korkuciem

autorem książki

Zostańcie wierni tylko Polsce...
Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskiem (1944-1947)

Rozmowę poprowadzi dr hab. Janusz Kurtyka
dyrektor Krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej

Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 24 marca 2003, o godz. 17.00
w siedzibie „Civitas Christiana"
przy ul. Wyszyńskiego 3 w Nowym Sączu

Dyrektor Krakowskiego Oddziału
Instytutu Pamięci Narodowej

Instytut Pamięci Narodowej
DYREKTOR ODDZIAŁU W KRAKOWIE
dr hab. Janusz Kurtyka

Prezes Towarzystwa Naukowego
„Societas Vistulana"

30 marca 2003r. autokarem przez Gorlice dojechała grupa do Dragasłowa.

(18)

W dniu dzisiejszym prowadzi Rafał Sinkowski.

Było 25-u uczestników.

Zdjęcia (jak za dawnych lat) do kronikii wykonał Maciej Zaremba.

Kiedy Rafał po wyjściu z autokaru przedstawił trasę dzisiejszego dnia to części grupy chciało rezygnować ale.... autokar odjechał 3 minuty wcześniej.

30 marca 2003r. Cóż było robić! Idziemy wg planu trasy Rafała. Tak sam pisze: „przy słonecznej pogodzie - doliną potoku Wołosiec od wyjścia do Bartnianki w górę...."

Po drodze ciekawe piaskowce . . . .

. . . . a gdy wyszli na Dziamerę - 713 mnpm - było zawsze oczekiwane ognisko no i .. renta.

A Maciek mieczny „wianuszek" pięknych Pań które oczekują na to ognisko. Przecież to rola dla Panów.

Wiadomo kto głodny ....

..... a kto z rękami w kieszeniach liczy
na smakowity kąsek z pieczonego banana.
Ciekawa jestem jaki ma smak po upieczeniu?
Chyba tylko Teresa o tym się dowiedziała!

A po odpoczynku, posiłku dalsza droga. Jak pisze Rafał: „warunki panowały zimowe, było do 50 cm śniegu". Co widać! Ale jedni umarzali ...

... a drudzy chcieli się wymurzać w śniegu ...

..... albo: „pomóżcie mi, bo upadam."

Wreszcie chwila odpoczynku. I chyba zrobiło się ciepło bo Czesia rozbiera się do krótkich rękawów.

Jadzia ściąga krok taneczny ale nie na oślep....

.... tutaj potrzebna była i męska ofiara i ....
duża rozwaga aby się nie pomoczyć.

Czy woda mokra? Basia i Henia czekają na odpowiedź.

Który to już raz pokonujemy potok? Ten Rafał jak wymyśli trasę to można zwątpić i to bardzo!

A po drodze wymarzone „bajkowe drzewo".

W sumie w tej wędrówce zdobywając Mały Magurzec i Magurzec Duży - 777 mnp - oglądając jeziorka, idąc wzdłuż potoku Wąwozic, częściowo doliną Bańkowskiej, napotykając trop wilka konkluzja słuszna napisana z żalem przez Rafała do kroniki, cytuję: "Masyw Magurycza i Działowy powyżany przez Naresyke (804 m) z głównym grzbietem Magury Wętrzańskiej, nie zostań mimo niezaprzeczalnych walorów przyrodniczych włączony do Magurskiego Parku Narodowego" - jest smutna a fakt. Ten należałoby opatrzyć dużym znakiem zapytania? Tylko komu? A na dodatek las jest intensywnie wyrąbywany.

Pokonujemy osuwisko. Przewalone na bylnej części ciała.

Leszek postanowił mi zaszkodzić....

.... reszta grupy patrzy na niego z dezaprobatą.
Rafał natomiast pokazuje języka osuwiskowe, których na mapach nie uświadczysz.

Jeszcze "wpadka" "Leszka"!?

I już Bartne i cerkiew śś Kosmy i Damiana - obecnie muzeum.

A w drodze powrotnej Jurek częstował winem (podobno za 2.70), euro? czy złotych?

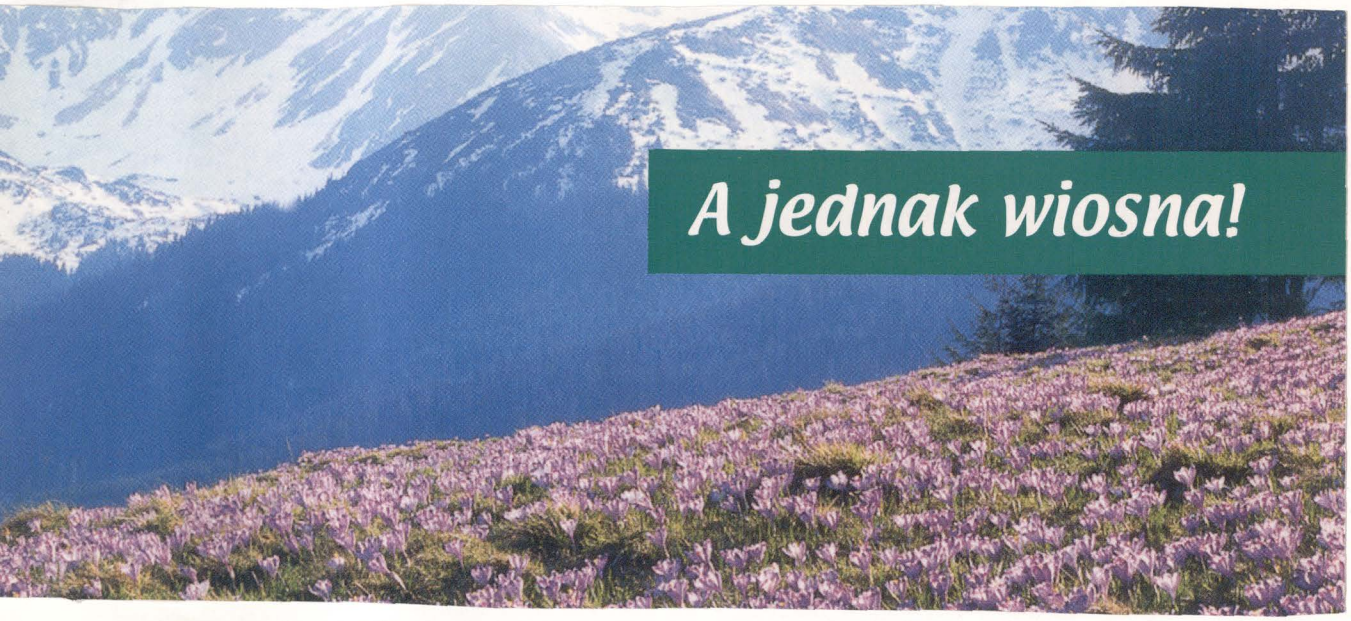

A jednak wiosna!

Fot. Maciej Łaremba

4 kwietnia 2003 r. Piwniczna

Z tą wiosną w tym roku to coś w nieporządku!
Już, już nasze nadzieje rosną a tu nagle śnieg i to obfity.
Przekonali się o tym uczestnicy II Konferencji Problemowej PTT, którzy przyjechali 4 kwietnia do Piwnicznej. Były jej podmuchy nadchodzącej wiosny. Gdy zaczęli obrady nazajutrz, za oknami była zima, a gdy wyjeżdżali do domów to była już porządna zima!

5 kwietnia 2003r. Piwniczna. Wiosenny śnieg! D.Wł. „Iskra"

W stosunku do wszystkich zainteresowanych (w bieżącej kadencji) na tą konferencję mają odkrzaki sołectw zaprosić do Piwnicznej. Anna Spiątała Fiąła

Konferencja odbywała się w hotelu NSK „ISKRA"

5 kwietnia 2003r. Otwiera konferencję prezes PTT Antoni Dawidowicz.

5 kwietnia 2003r. Piwniczna - w konferencji wzięło udział 33 osoby, które

reprezentowały 11 oddziałów PTT w Polsce.

Fot. Wiesław Wcześny

Konferencji przewodniczyli: Antoni Dawidowicz i gospodarz spotkania - Maciej Lasemba.

Wybrana Została Komisja Wniosków: Stanisław Czubernat
- Witold Kwiatkowski
- Maciej Łaremba

Po sprawozdaniu prezesa PTT z realizacji wniosków z I konferencji przedstawiono referaty na temat:
- Stanisław Trębacz: „Historia PTT"
„Problemy przewodnictwa turystycznego"
- Tomasz Kwiatkowski: „Nowe spojrzenie na działalność PTT"
„Pozyskiwanie pieniędzy na tą działalność"
- Witold Kwiatkowski, sekcja narciarska PTT
- Krzysztof Kabat: „Człowiek w górach - problem postaw i zachowań w PTT"

W wyniku dyskusji Komisja Wniosków ustaliła na najbliższą przyszłość:
- powierzenie opracowanie pełnej historii PTT Stanisławowi Trębaczowi
- powołanie Komisji Historycznej PTT
- przygotowanie założenia reaktywacji PTT.
- organizowanie spotkań prezesów oddziałów PTT (wymiana doświadczeń)
- usprawnienia łączności oddziałów PTT z ZG PTT i wyłączenie opiekunów poszczególnych oddziałów z ramienia ZG PTT.

- opracowanie atrakcyjnej oferty PTT przyciągającej ludzi, zwłaszcza młodych.
- organizować jak najwięcej imprez w górach, gdyż dla młodzieży akademickiej.
- organizacja kursów przewodnickich, zmiany w przepisach przewodnictwa górskiego.

- propagowanie turystyki narciarskiej
- przejęcie funkcji Przodownika GON
- nawiązanie współpracy z SN PTT.
- większe propagowanie oddziałów PTT na ich terenie działania.
- dla Zarządu Głównego PTT priorytetem ma być pozyskiwanie środków finansowych.
- utworzenie centralnej biblioteki PTT.
- wydawnictwo internetu.
- prace narciarskie prowadzone przez PTT.

Uff! A co z tego będzie, bodaj zaczęte nasze kwestie będzie relacjonował do naszej wiadomości!

A narazie, czyli 6 kwietnia rano spłatała figla i za oknami witała nas kilkudziesięciocentymetrowa warstwa śniegu. W górach nawet śniatkowie się nie wybrali (a mazyto się mieli tym) a na drogach „szlabanka" i wszyscy rozważali: „jak bezpiecznie wrócić do domu!"

Zdjęcia, relacja do kroniki: Maciej Tarembe

6 kwietnia 2003r z przewodnikiem Władkiem Kowalczykiem 15 osób linią PKS-u przez Krościenko, Nowy Targ dojechali do Łopusz Wyżnych. (19)
Wyszli na Paulików Wierch, bez szlaku zeszli do Łopuszanki a potem do Łopusz Wyżnych. Potem powrót do Nowego Sącza.

Dziękujemy za pamięć!
To bardzo miłe!

6 kwietnia 2003r z przewodnikiem Władkiem Kowalczykiem
15 osób linią PKS-u przez Krościenko,
(19) Nowy Targ dojechali do Łapsz Wyżnych.
Wyszli na Pawlików Wierch, bez szlaku zeszli do Łapszanki
a potem do Łapsz Wyżnych. Potem powrót do Nowego Sącza.

Klewszowa 15.04.2003

Najserdeczniejsze życzenia
– spokojnych, zdrowych i bez refleksji
pokonferencyjnych.....

Świąt Wielkanocnych.

P.S.
Dziękuję za miłe przyjęcie
i przepraszam za wszystko co
było „nie tak"

Czesia Jadwiga
Stanisław

Z okazji
Świąt Wielkanocnych
moc życzeń
pachnących wiosną
oraz smacznego jajka...

Dziękujemy za pamięć!
To bardzo miłe!

Redakcja do wersji: Maciej Zaremba

GON

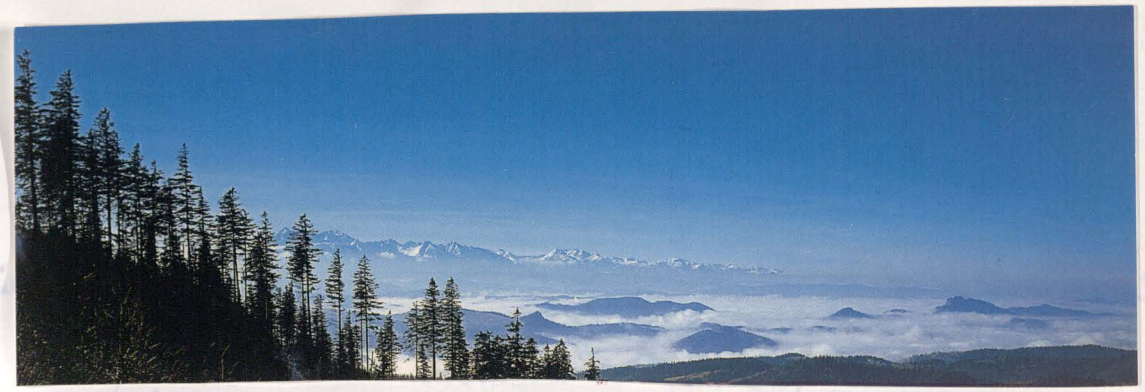

6 kwietnia 2003r z przewodnikiem Władkiem Kowalczykiem 15 osób linią PKS-u przez Krościenko, Nowy Targ dojechali do Łapsz Wyżnych. (19)
Wyszli na Paulików Wierch, bez szlaku zeszli do Łapszanki a potem do Łapsz Wyżnych. Potem powrót do Nowego Sącza.

KARTKA ZAPACHOWA

Pocierając lekko przednią stronę kartki poczujesz zapach wiosennych kwiatów

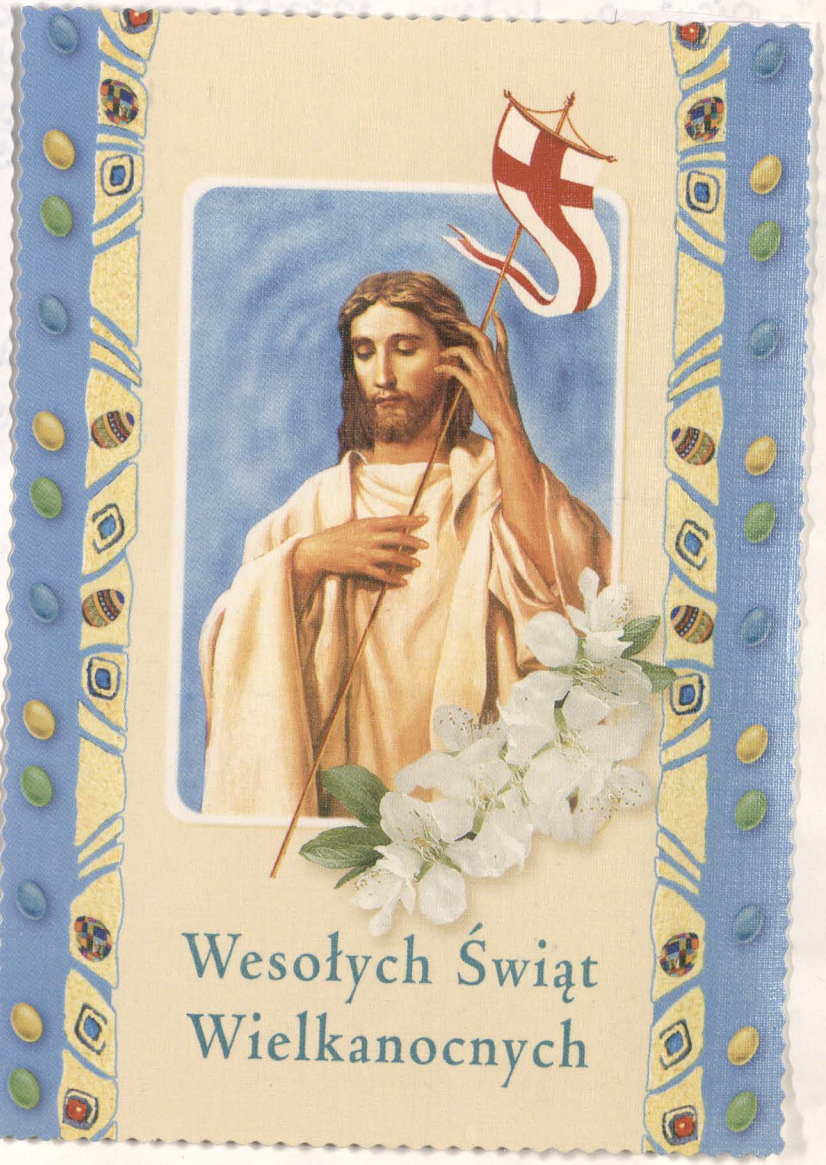

Graphix
DELTA - GRAPHIX
✆ 014 62 69 789
5 903612 210216

© 2

Dziękujemy za pamięć!
To bardzo miłe!

Relacja do kartki: Maciej Zaremba

GON

6 kwietnia 2003r z przewodnikiem Władkiem Kowalczykiem
15 osób linią PKS-u przez Krościenko,
Nowy Targ dojechali do Łapsz Wyżnych.
Wyszli na Pawlików Wierch, bez szlaku zeszli do Łapszanki
a potem do Łapsz Wyżnych. Potem powrót do Nowego Sącza.

(19)

KARTKA ZAPACHOWA

Pocierając lekko
przednią stronę kartki
poczujesz zapach
wiosennych kwiatów

Graphix
DELTA - GRAPHIX

014 62 69 789

5 903612 210216

© 2

Radosnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych...
pełnych zadumy
i refleksji,
oraz obfitych łask
i błogosławieństwa Bożego
dla całej Rodziny
życzy Stanisław S

Chełmiec 10.4.2003

5 903612 010

Pan
Maciej Tarembo

□□-□□□

relacja do kartki: Maciej Tarembo

Dziękujemy za pamięć!
To bardzo miłe!

KRÓTKO

Kwiecień z PTT

Wiosna powitała nas chłodem, ale dla miłośników górskich wycieczek każda pora jest dobra. Z myślą o nich nowosądecki oddział „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przygotował kilka kwietniowych propozycji. Na najbliższą niedzielę zaplanowano wycieczkę na Wierchowinę (Spisz). 12 i 13 kwietnia odbędzie się dwudniowa wyprawa w Pasmo Babiej Góry, 18 kwietnia – Wielkopiątkowa Droga do Krzyża na Mogielicę, a 27 kwietnia – wyjście na Ostrysz na Podtatrzu. Natomiast w piątek 25 kwietnia rozpocznie się wyprawa na Ukraińską Bukowinę. Potrwa do 4 maja. Zapisy na wycieczki przyjmowane są w lokalu PTT przy ul. Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 1. (JAZ)

1 kwietnia 2003r. „Dziennik Polski"

W dniach 12 - 13 kwietnia 2003r. grupa z Koła Przewodników Sądeckiego oddziału wybrała się na wycieczkę szkoleniową do siedziby BPN w Zawoi. Grupę prowadził: Marek Wojsław.

(20)

Uczestników szkolenia było 15 osób.

Wycieczka ta odbyła się „w cieniu" nieszczęścia jakie spotkało środowisko turystyczne, a przewodników szczególnie. Zmarł „Ojciec" Witold Tokarski, a jego pogrzeb odbył się właśnie 12 kwietnia. Stąd też niewielka frekwencja. Zastanawialiśmy się nad rezygnacją z wyjazdu, ale mieliśmy zarezerwowane noclegi i byliśmy już wcześniej umówieni z kolegami w Babiogórskim Parku Narodowym.

Przez Łącko, Szczawę, Mszanę Dolną, Jordanów docieramy na godz: 10^{00} do celu.
Punktualnie o godz: 11^{00} rozpoczęli minutą „ciszy" pamięci po „Ojcu" a potem rozpoczynają szkolenie.
Wykłady poparte były ciekawymi przeźroczami.
Temat: „Historia pasterstwa w rejonie Babiej Góry."
Potem oglądają wystawę w siedzibie BPN poświęconą florze i faunie BPN.
Ok. godz. 13^{00} wyruszają w góry.
Przez Jałowiecką Przełęcz, Halę Kamińskiego i zeszli do Zawoi. Zima w 100%-ej okazałości.

Fot. Marek Wojsław

12 kwietnia 2003r. Tak wyglądała Hala Kamińskiego.

13 kwietnia 2003r. Na Diablaku. A dla mnie widok jak na biegunie północnym!

Oddajmy głos Markowi:

W niedzielę 13 kwietnia, po śniadaniu i pożegnaniu się z gospodarzami pensjonatu wyjechaliśmy na Przełęcz Krowiarki skąd udaliśmy się na Babią Górę. Tutaj szło się o wiele łatwiej – szlak często uczęszczany nawet zimą – ścieżka udeptana, a śnieg w górnej partii mocno zmrożony. A Diablak – jakże by inaczej – powitał nas silnym i mroźnym wiatrem. Było jednak słonecznie i widoczność całkiem dobra. Zeszliśmy tą samą drogą do Krowiarek. Można powiedzieć, że mimo wiosennej już pory było to prawdziwe zimowe wejście na Babią. Bo podczas tradycyjnej „zimowej" wycieczki na początku grudnia 2002 śniegu było dokładnie zero.

W drodze powrotnej „zahaczyliśmy" o regionalną karczmę „Góralsko strawa" w Nowym Targu – polecamy. Lokal reklamuje się hasłem „Poczęstunek od gazdy gratis", a jest to chleb z wspaniałym smalcem.

Marek Wojsław

TURYSTYKA

Długi weekend z PTT

Kalendarz znowu obiecuje nam możliwość kilkudniowego wypoczynku. Kto weźmie urlop w piątek 2 maja, będzie miał cztery dni wolne od pracy. Dla miłośników wiosennych wycieczek w góry Oddział „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego ma aż pięć interesujących propozycji. W najbliższą niedzielę 27 kwietnia zaplanowano wyjście na Ostrysz (Podtatrze). A później: 1 maja – na Przehybę, 3 maja – na Trzy Korony i 4 maja – w Pasmo Jaworzyny. Natomiast dla osób lubiących dłuższe wyprawy zorganizowano trzydniowe odwiedziny na Słowacji, w tym zwiedzenie Słowackiego Raju i Słowackiego Krasu, zwiedzenie dwóch jaskiń, zamku w Krasnej Horce i pałacu w Betliarze.
Bliższych informacji udziela i zapisy na wycieczki przyjmuje biuro PTT przy ul. Kard. S. Wyszyńskiego 1. (JAZ)

24 kwietnia 2003r. „Dziennik Polski"

Fot. Józef Owita

18 kwietnia 2003r. Na szczycie Mogielicy.

(21) 15 osób pod opieką Wojtka Sippy wzięło udział w dniu 18 kwietnia 2003r. w Wielkopiątkowej Drodze do Krzyża na Mogielicy.

BUS-em przez Limanową dojechali do Jurkowa. W tym roku organizowała całość oddział PTT w Mielcu. Na Mogielicę wyszli przez Cyrlę a potem zeszli na Przełęcz Rydza Śmigłego. Powrót przez Jurków i Limanową do Nowego Sącza.

20-21 kwietnia obchodzono Święta Wielkanocne 2003r.

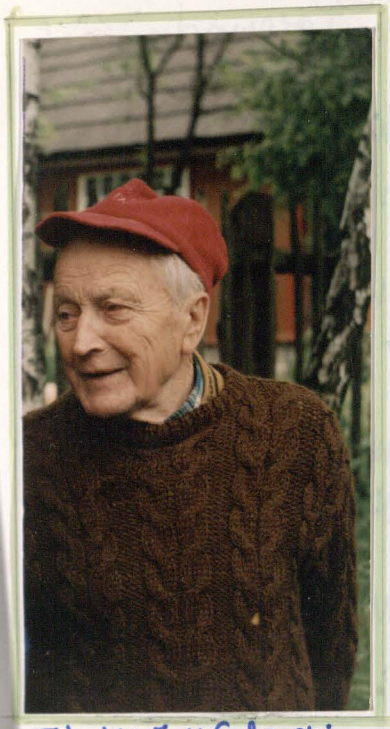

Fot. Wacław Gutowski

Witold Tokarski

30.09.1909 - 10.04.2003

Po kilkuletniej chorobie zmarł Witold „Ojciec" Tokarski.

Postać -legenda- w sądeckiej turystyce.
Urodził się w Gorlicach, tam zdawał maturę.
W 1935r zdobył dyplom magistra wychowania fizycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim.
Uczył koło Stanisławowa, w Zaleszczykach, Zbarażu.
Brał udział w kampanii wrześniowej.
Ostrzeżony o grożącej mu wywózce w głąb Rosji, uciekł ze Zbaraża do Lwowa.

Z Lwowa uciekł do Nowego Sącza i w nim już pozostał do końca życia.
Po zakończeniu wojny rozpoczął pracę w II LO a następnie w I LO gdzie uczył do przejścia na emeryturę w 1970r.
Pasją jego życia była turystyka górska.
W 1932r był inicjatorem utworzenia oddziału PTT w Gorlicach.
Współpracował z prof. Kazimierzem Sosnowskim.
Zmakował pierwsze szlaki turystyczne z ramienia gorlickiego PTT, poznał dokładnie wiele pasm górskich począwszy od Karpat Wschodnich a skończywszy na Tatrach.
Swoją miłość i wiedzę onich wpajał uczonej przez Siebie młodzieży.
Po wojnie włączył się aktywnie w prace prowadzone przez nowosądecki Oddział PTT.
Po likwidacji Towarzystwa rozpoczął szeroką działalność w powstałym wówczas PTTK.
Zajmował się turystyką górską, narciarską i kajakarską.

Najbardziej jednak kojarzony był z kołem Przewodników, któremu prezesował ponad 30 lat!
Tu właśnie przylgnął do niego przydomek „Ojciec", dzięki tworzeniu wokół siebie rodzinnej atmosfery, pełnej życzliwości i opiekuńczości.

W 1990 r. był jednym z założycieli reaktywowanego oddziału PTT w Nowym Sączu a następnie jednym z pierwszych jego członków.
Śledził życzliwie naszą działalność i swoim zwyczajem chwalił, dobrze wiedząc jak to nas zobowiązuje do jeszcze bardziej wytężonej pracy.
Interesował się naszym Towarzystwem nawet podczas swojej trzyletniej choroby, ciesząc się z naszych odwiedzin.

Wiele odznaczeń którymi go wyróżniono nie zrównoważy tego co zrobił dla turystyki i dla innych.
Myślę, że największą nagrodą dla niego jest to, co pozostało po Nim w sercach i pamięci innych.

Zredagował:
Maciej Lanemba

Po prostu „Ojciec"

Któż go nie zna? Starszy, dystyngowany pan przemierzający wzdłuż i wszerz Karpaty w czerwonym swetrze z niebieskim paskiem. Spotykany od lat na szlakach turystycznych, w kościołach i muzeach, obiektach zabytkowych i na wąskich, pięknych ulicach miasta. Duchowy „guru" całej przewodnickiej braci, od weteranów po młódź, niezmiennie zafascynowany górami, historią ojczystą, architekturą i sztuką, przyrodą.

Witold Tokarski „Ojciec", mimo 88 lat na karku, wciąż żywotny, obecny na publicznych imprezach. Jeden z kilku żyjących przedwojennych profesorów sądeckich gimnazjów - imienia Długosza i Chrobrego. Najczęściej spaceruje po Sączu z żoną Ludmiłą, z którą niespełna 60 lat temu stanął na ślubnym kobiercu w kościele kolejowym. Rodzinny dom (pełny pięknych pamiątek i obrazów m.in. przyjaciela z Piwnicznej, artysty Eugeniusza Cieczkiewicza) pani Ludmiły stoi w pobliżu przy ul. Zygmuntowskiej. Latem Tokarscy przenoszą się do domku nad Popradem w Piwnicznej.

Rodem z Gorlic, podczas I wojny światowej wyjechał z rodziną do Czech (stąd się wzięła biegła znajomość języka, którym posługiwał się dzielny wojak Szwejk). Młodość spędzona w Klimkówce. Dziś ta okolica znalazła się kilka metrów pod taflą wody zbiornika powstałego po przegrodzeniu zaporą ujarzmionej rzeki Ropy.

- *Z „Ojcem" zetknęłam się w 1966 r. podczas kursu przewodnickiego* - wspomina znana sądecka działaczka PTTK i PTT, Anna Totoń, pilot niezliczonych

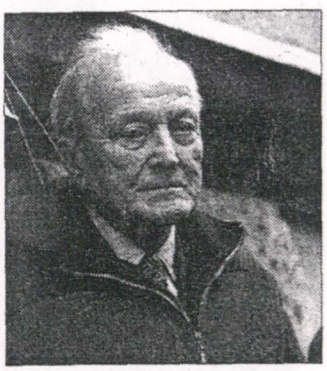

Fot. Jerzy Cebula

wycieczek. - *To właśnie on wszczepił nam z wielką pasją i żarliwością swoje zafascynowanie turystyką, zdolności organizacyjne. Jemu zawdzięczamy stworzenie rodzinnej atmosfery w szeregach przewodników. Od początku polecił nam zwracać się do siebie po imieniu. Powtarzał nam, że przewodnik z prawdziwego zdarzenia to człowiek lubiący drugiego człowieka, życzliwy, opiekuńczy, dla którego najcenniejszą nagrodą za społeczną pracę jest zadowolenie, uśmiech i radość w oczach uczestników wycieczki. „Ojciec" jest wielkim humanistą, człowiekiem na wskroś dobrym, muchy nigdy nie skrzywdził...*

Wśród towarzyszy górskich wędrówek „Ojciec" wymienia dziesiątki znanych postaci - artystów rzeźbiarzy: Mieczysława Bogaczyka i Ireny Styczyńskiej, obecnego biskupa Józefa Gucwę i samego króla nart - Stanisława Marusarza. „Ojciec" kocha „każdą górę", ale bodaj najbliższy jest mu przypominający beztroską młodość Beskid Niski. Zna na wylot Tatry i Pieniny, spiskie wioski po obu stronach granicznej miedzy, Bieszczady i Karpaty Wschodnie z Gorganami i Czarnohorą.

Piękne, barwne życie. Matura w liceum im. Marcina Kromera w Gorlicach, studia w Krakowie. Przedwojenny magister wychowania fizycznego i higieny (tak stoi czarno na białym w dyplomie Uniwersytetu Jagiellońskiego). Lekkoatleta, pływak. Nauczyciel z powołania, organizował podczas okupacji m.in. tajne nauczanie w Zbarażu, gdzie rzuciła go wojenna tułaczka.

- *Nie potrafiłem przebywać w jednym miejscu, ciągle wędrowałem, chcąc swoją ciekawość świata przeżywać wspólnie z innymi.*

JERZY LEŚNIAK

21 listopada 1997 r. „Dziennik Polski"

Fot. Anna Totoń

12 kwietnia 2003 r. Pocet sztandarowy przy trumnie w kościele pw. „Kolejowym".
Pogrzeb „Ojca" - Witolda Tokarskiego.

Odeszli

† Witold Tokarski — sądeczanin. Wielce zasłużony pedagog, sportowiec i działacz ruchu turystycznego. Lat 94. Pogrzeb odbył się 12 kwietnia 2003 r. na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Rejtana w Nowym Sączu.

Odeszli

Na Cmentarzu Komunalnym w Nowym Sączu mieszkańcy miasta i regionu pożegnali Witolda Tokarskiego — zasłużonego pedagoga i działacza turystycznego. Fot. Stanisław ŚMIERCIAK

19-21 kwietnia 2003 r. „Gazeta Krakowska"

fot. Anna Totoń

Krzyżak z „Ojcem" w Królowej Ruskiej · 1993 r.

Fot. Anna Totoń

12 kwietnia 2003r. Wyprowadzenie trumny z kościoła św. „Kolejowym".

Fot. Anna Totoń

12 kwietnia 2003r. Nasz pocket sztandarowy w kaplicy na cmentarzu komunalnym.

W sobotę sądeczanie odprowadzili w ostatnią drogę Witolda Tokarskiego, zasłużonego pedagoga i działacza turystycznego. Kondukt prowadził proboszcz parafii kolejowej ks. Kazimierz Ptaszkowski S.J.

Fot. Stanisław ŚMIERCIAK

14 kwietnia 2003r „Gazeta Krakowska"

Fot. Anna Totoń

12 kwietnia 2003 r. Rodzina zmarłego „Ojca" - Witolda Tokarskiego.
Kaplica na Cmentarzu Komunalnym.

Fot. Anna Totoń

Celebrują uroczystości pogrzebowe:
- ks. Stanisław Głaszkowski
- ks. Andrzej Jedynak

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób
okazali swe wsparcie i służyli radą,
i tak licznie wzięli udział w ostatniej drodze

Ś.P.

Witolda Tokarskiego

serdecznie dziękują

Żona, Córka, Synowie,
Synowe, Wnuki i Prawnuki
wraz z rodziną

384-02

26-27 kwietnia 2003 r. „Dziennik Polski"

Fot. Anna Totoń

12 kwietnia 2003r. Żegnała „Ojca" kapela góralska"

Fot. Anna Totoń

Żegnała brać przemawiała.

Fot. Marzej Bereżowski

Czy poznajecie w tym walecznym rycerzu, dzielnie kroczącym naszego ulubionego kierowcę Jerka Jabłońskiego?
W rycerskiej zbroi „przyłapali" ubrali: Maciek Zaremba (przy Kościółku zw. „Kolejowym").

Wielka Sobota 2003 r.

Po sądeckich górach

W 1998 r. w nowosądeckim Oddziale Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid" powstała myśl wytyczenia ścieżek spacerowych wokół miasta. Jego istota było uzmysłowienie sądeczanom oraz turystom, że istnieje możliwość odbywania górskich wędrówek w pobliżu miejsca zamieszkania bez czasochłonnych i kosztownych wyjazdów. Należy wykorzystać położenie leżącego w kotlinie Nowego Sącza, otoczonego Beskidem Sądeckim, Beskidem Niskim, Beskidem Wyspowym i Pogórzem Rożnowskim. Pomysł zrealizowano jeszcze w tym samym roku. Wytyczono i oznakowano pięć szlaków o łącznej długości 52,5 km. Dziś prezentujemy szlak wiodący z Dąbrówki do Majdanu. Ma długość 4 km, kolor niebieski.

Początek szlaku w Dąbrówce Polskiej na przystanku MPK przy ulicy Węgierskiej. Stamtąd udajemy się wśród zabudowań dawnej wsi Dąbrówka Polska, ulicą Dąbrówki, następnie ulicą Ruczaj, która wznosząc się łagodnie na południe doprowadza nas do skraju lasu w pobliżu kopalni gliny. Z miejsca tego roztacza się ciekawy widok na północ na miasto Nowy Sącz.

Szlak nasz wiedzie teraz około 1,2 km przez las prawie płaskim grzbietem. Po drodze mijamy resztki dawnej strzelnicy wojskowej. Skraj lasu osiągamy przy zabudowaniach osiedla Poręba-Granice, by po 300 m dojść do drogi Biegonice – Poręba – Nawojowa (przystanek MPK). Stąd udajemy się na południe drogą asfaltową wśród zabudowy osiedla Majdan w kierunku Żeleźnikowej Wielkiej. Po przejściu 1 km dochodzimy do skrzyżowania dróg obok krzyża, gdzie spotykamy szlaki czerwone szlaku południowego. Czas przejścia – 1 godzina 15 min., w kierunku odwrotnym 1 godzina.

30 kwietnia - 1 maja 2003 r.

„Dziennik Polski"

(22) 22 osoby pod opieką Władysława Kowalczyka wybrało się 27 kwietnia 2003 w Pasmo Gubałowskie.

BUS-em przez Krościenko, Nowy Targ, Stare Bystre objechali na Bachledówkę. Zwiedzili sanktuarium i przejechali na Furmanową.
Stamtąd przejście przez Gubałówkę, Gruszków Wierch i Tominów Wierch do Dzianisza.
Powrót BUS-em przez Chochołów, Nowy Targ i Krościenko do Nowego Sącza.

TURYSTYKA

Pieszo i konno

Podczas ostatniego weekendu nowosądecki Oddział „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zorganizował aż pięć imprez górskich dla mieszkańców miasta. Tyle samo odbędzie się do końca tego miesiąca.
W najbliższą niedzielę PTT zaprasza na Cergową i Piotrusia w Beskidzie Dukielskim.

W sobotę i niedzielę 17 i 18 maja celem wycieczki będzie Mała Fatra na Słowacji, a 25 maja – Bachureń, także za południową granicą. Z piątku na sobotę 30 i 31 maja odbędzie się III Nocne Wędrowanie po Beskidzie Sądeckim, a na 31 maja (sobota) w Regetowie zaplanowana jest impreza dla dzieci z okazji ich święta, m. in. jazda konna i bryczkami.
Zapisy na wszystkie imprezy przyjmowane są w siedzibie Towarzystwa przy ul. Kard. Wyszyńskiego 1. (JAZ)

9 maja 2003r. „Dziennik Polski"

Fot. Andrzej Berezowski

Pogrzeb „Ojca" – Witolda Tokarskiego na Cmentarzu Komunalnym w Nowym Sączu.
12 kwietnia 2003r.

Na te materiały do kroniki czekałem parę miesięcy (VIII 2003)
Umieszczam je chronologicznie i w I półroczu 2003r.
W pierwszej kolejności informacje co działo się
u naszych kolegów w Tarnobrzegu:

Z bunkra Hitlera na górę Chełm

Po kolana w śniegu

Nareszcie chwila wytchnienia

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zafundowało miłośnikom pieszych wędrówek kolejną eskapadę polegającą na przedzieraniu się przez zaspy. Trasa była tak męcząca, że nawet na ogół skorzy do żartów i śpiewania tym razem całą energię poświęcali na zmaganie się z nieprzetartym szlakiem.

Wycieczka zaczęła się od zwiedzania porównywanego z kętrzyńskim Wilczym Szańcem bunkra Hitlera w Stępinie. – Betonowy „hangar" ma 380 metrów długości, a ściany 3 metry grubości. Mógł się w nim pomieścić cały pociąg. W latach pięćdziesiątych Narodowy Bank Polski zamierzał adaptować go na magazyn dokumentów na wypadek wojny atomowej. Potem mieściła się tu pieczarkarnia. Niedawno rozpoczęły się roboty adaptujące obiekt na potrzeby turystyki – opowiadał przewodnik.

Przez następne pięć godzin turyści zmagali się z zaspami. Nie dość, że nogi zapadły się po kolana w śniegu, to jeszcze szlak prawie cały czas prowadził w górę. Kiedy po godzinie wyprawa dotarła na szczyt Kamiennej wszyscy byli już solidnie zmęczeni. – Tym na K-2 jest ciężej. Tam zawierucha, a nam świeci słoneczko, że tylko się opalać – rzucił ktoś półżartem.

Trasa była coraz cięższa. Nic więc dziwnego, że na następnym postoju niektórzy po prostu zwalili się w śnieg. Wyjątkowo trudne zadanie miał występujący w roli przewodnika Stanisław Bochniewicz. – Przeszedłem ten szlak latem. Teraz kiedy wszystko tonie w śniegu, łatwo zgubić azymut – mówił Bochniewicz, szukając na mapie i drzewach właściwego kierunku.

Półgodzinną przerwę na ognisko i pieczenie kiełbasek wszyscy potraktowali jak wybawienie. Nie wiadomo, czy udałoby się rozpalić ogień, gdyby nie przewidujący przewodnik, który zapakował do plecaka spory zapas smolnych szczap.

Nagrodą za wdrapanie się na szczyt Chełmu było to, że od tej chwili droga prowadziła już tylko w dół. Jedyne utrudnienie stanowiło zejście stromą ścianą kamieniołomu (jeżeli ktoś stracił równowagę, resztę skarpy pokonywał zjeżdżając na własnym plecaku) oraz przejście zamarzniętego jeziorka, gdzie śnieg sięgał pasa.

W piątek PTT organizuje wyjazd na Roztocze, gdzie podobno jest jeszcze więcej śniegu.

ANDRZEJ KOZICKI

AUTOR (2)

Karkołomne zejście do kamieniołomu

25 lutego 2003r.

„Nowiny".

29 marca 2003r.

W czwartą rocznicę powstania koło PTT tarnobrzescy turyści postanowili uczcić wycieczką w Bieszczady.
Ciekawa jestem czy najmłodszy uczestnik był niesiony czy dzielnie kroczył na trasie.
W każdym razie brawa dla niego.

Rocznicowy rajd

TARNOBRZEG. Członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego czwartą rocznicę powołania koła upamiętnią wyprawą w Bieszczady. Wyjazd w piątek o godzinie 16.30 sprzed „Tapimy".

W sobotę uczestnicy eskapady wyruszą z Woli Michowej, aby poprzez przełęcz Żebrak, Chryszczatą dotrzeć do Komańczy.

Natomiast w niedzielę do pokonania będzie szlak Wola Michowa – przełęcz Przysłup.

koz

27 marca „Nowiny" 2003r.

9 lutego 2003r.

A tak świętowali swą 4-letnią przynależność do Koła Przewodnickiego PTT przy oddziale „Beskid" w Nowym Sączu. Wielki Rogacz w drugim rzędzie, drugi od lewej Prezes Koła – Jurek Gatda.

Ta kartko- to zdjęcia robione ołó- potrzeb kroziki a ja nazywam je „spóźnione".

2 marca 2003r. W drodze na Przehybę. Fot. Basia Michalik

Fot. MN

9 marca 2003r. XIX Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników. Jasna Góra - Częstochowa. Poczet sztandarowy naszego Koła:
- Małgosia Kieres
- Wiesław Wcześny
- Ryszard Patyk

16 marca 2003r. Szlovar. Fot. Basia Michalik

← Chełm k/Cetynia 23 marca 2003r. Fot. Basia Michalik

← 12 kwietnia 2003r. Przełęcz Jaworzecka Fot. Wiesław Wrzesiny

Fot. NN

18 kwietnia 2003 r. Na szczycie Magielicy.

27 kwietnia 2003 r. Pasmo Cubańowskie. Fot. NN

Dwa rodzaje pasących się, karmiących baranków na wiosennej łące. Łączy owiec na pierwszym planie do licha wiela!

23

1 Maja 13 osób pod opieką Jurka Gałdy postanowiło uczcić Święto Pracy wyjściem na Przehybę.

Maj 2003

Zdjęcia wykonał: Maciej Zaremba

1 maja 2003r. Szczawnica. Pierwszomajowy pochód prowadzą "towarzysze" ubrani na czerwono. A „owieczki" idą za nimi.

1 maja 2003r.

W tym wiosennym rodzaju ktoś inny też prowadzi swoje owieczki.

1 maja 2003r. Wodospad Łaskalnik.

Zimą PKS-u grupa dojechała do Szczawnicy. Obok wodospadu Łaskalnik przez Sewerynówkę doszli na Przehybę.

1 maja 2003r. Przerwa na trasie na małe „co nieco".

1 Maja 2003r. Tu już jest podziwianie panoramy....

.... Tatr.

Tutaj skończył się Mackowi film i zejście z Przehyby na Halę Konieczną a następnie „wściekłą percią" do Doliny Roztoki i do Rytra nie zostało udokumentowane do kroniki. Dobre i tyle zdjęć...

(24)

W dniach od 2 - 4 maja 2003r.:

Słowacki Kras

Wzięło udział 42 osoby i pod opieką Wojtka Szaroty wędrowało przez 3 dni bazując na noclegi w Rożnawie.

1 dzień (2 maja 2003r.) - przejazd z Nowego Sącza do przejścia granicznego w Niedzicy a po przekroczeniu dojazd do Spiskich Tomasowców.

Z Spiskich Tomasowców wyjście na Tomasovsky Vyhlad, Doliną Białego Potoku, Dolina Sokolia, Glacką Cestą zejście do Dedinek.

Z Dedinek przejazd do Rożnawy i zakwaterowanie się w hotelu młodzieżowym.

Spacer po mieście.

Kufel piwa.

Posiłek.

Rożniawa to bezpretensjonalne miasteczko wśród gór

Bajka za miedzą

Miasteczko jak z bajki – wysoka wieża na rynku otoczonym kolorowymi kamieniczkami, w niebo strzelają wieże kościołów, a dookoła pokryte lasami góry. Rożniawa leżąca na południu Słowacji, niedaleko granicy węgierskiej, jest znakomitym miejscem na kilkudniowy wypad. Góry zachęcają do wycieczek, pobliskie świetnie zachowane zamki i pałacyki do zwiedzania, a przepiękne jaskinie – do zejścia pod ziemię.

Rożniawa jest stolicą regionu Gemer, który słynął kiedyś z rud żelaza. Samo miasto znane było z kopalń już od XIII wieku. Całą historię wydobycia złota i żelaza w okolicy możemy prześledzić w rożniawskim muzeum górnictwa.

Ze szczytu wieży strażniczej na rynku widać wszystko jak na dłoni – trójkątny rynek i trzy zabytkowe kościoły. Na zboczach wzgórz są osiedla domków z ogródkami, gdzie można niedrogo wynająć pokój. Katalog z ich zdjęciami jest w miejscowej informacji turystycznej.

Fragm. artykułu z „Gazety Wyborczej"

Kościół z 1660r. pw. Franciszka Ksawerego w Rożnawie.

Jaskinia Domica leży na terenie Słowackiego Krasu, na południe od miasteczka Rożniawa. Cała okolica to góry – niezbyt wysokie, zielone, o dość łagodnych zboczach, z szerokimi dolinami, przypominające nasze Beskidy. Ale w wielu miejscach widać poszarpane, pionowe wapienne skałki i urwiska.

W tych właśnie wapiennych skałach natura wyrzeźbiła olbrzymie jaskinie z przepięknymi, rzadko spotykanymi gdzie indziej formami. Kilka jaskiń jest udostępnionych do zwiedzania, a w każdej z nich są inne, warte zobaczenia cuda.

Najciekawsza jest moim zdaniem właśnie Domica – ta, w której można pływać łódkami.

Położona jest „na końcu świata", pod samą węgierską granicą. Z Rożniawy jechaliśmy tam dwoma autobusami, po drodze trzeba się przesiadać w małej miejscowości Pleszivec. Wokół rozbrzmiewa głównie... język węgierski. Mieszka tam sporo Węgrów, co widać nawet po wyglądzie współpasażerów – w dużej części śniadych, czarnookich i czarnowłosych.

Sama jaskinia jest... transgraniczna! Jej długie korytarze rozciągają się pod granicą, a trasy turystyczne są zarówno po słowackiej, jak i po węgierskiej stronie. Nie łączą się niestety pod ziemią, bo wtedy trzeba byłoby zrobić tam podziemne przejście graniczne. Węgrzy nazwali tę jaskinię Baradla.

Wejście po stronie słowackiej to stojący na zboczu góry spory, betonowy budynek, nowoczesny, ale już nieco przyszarzały i „nadgryziony zębem czasu". Widać, że architekt usiłował stworzyć coś monumentalnego, a jednocześnie wkomponować to w górski krajobraz. Nie do końca mu się udało – zwalisty budynek przytłacza swym ogromem. Zwłaszcza że wokół oprócz pięknej przyrody, gór, pól i lasów właściwie nic nie ma – mała, drewniana budka na parkingu i zamknięty kiosk z pamiątkami. A i w środku, w przestronnym holu jest raczej pustawo. Z jednej strony kasa, z drugiej pamiątki i słodycze. Można tam kupić ciekawe wydawnictwa o tej i o innych jaskiniach na Słowacji, i to w różnych językach, także po polsku.

W holu są też tablice z ciekawostkami dotyczącymi nietoperzy – a mieszka ich tu aż 16 różnych gatunków! Ale nawet po uważnym przestudiowaniu i tak potem nie wiemy, które właśnie śmigają nam nad głowami...

Zwiedzamy w grupach, z przewodnikiem. Do wyboru są dwa warianty trasy – dłuższa, z przejażdżką łódkami, i krótsza, wyłącznie piesza. Bez wahania decydujemy się na tę z łódkami – w końcu po to tu przyjechaliśmy!

Najpierw idziemy w dół wąskim korytarzem przypominającym zejście do jakichś kazamatów. Ciarki chodzą po plecach, a przecież miała to być przyjemna wycieczka... Na szczęście korytarz się kończy i zaczyna prawdziwa bajka. Chciałoby się zawołać: to zbyt piękne, żeby mogło być prawdziwe! Tysiące szerokich i wąskich stalaktytów tworzą tuż nad naszymi głowami oryginalną dekorację sklepienną. Po bokach wyrastają wyniosłe stalagmity wyglądające jak ulepione z ciasta – a dokładnie jak lepione przez dzieciaki wieże na plażach, „nalewane" z błotnistego piasku. Przez zasłonki zwisające z góry prześwieca światło lamp. Zaraz – przez zasłonki?! Przecież te delikatne, miękkie fałdy nie są z tkaniny, ale ze skały!

Zachwycają też formy wyglądające jak zawieszone ogromne kolonie grzybów z cienkimi blaszkami od dołu. Szczególnie dobrze widać je w czasie przejażdżki łódkami po podziemnej rzece nazywającej się Styks – jakżeby inaczej. Rolę mitologicznego Charona pełni nasz przewodnik, ale na szczęście nie musimy mieć dla niego monety pod językiem – no i potem wracamy do świata żywych!

Kiedy wsiedliśmy do drewnianej łodzi, podświadomie oczekiwałam ryku silnika. Nic z tego – przyczepiony do rufy elektryczny silniczek brzęczał niewiele głośniej od komara... Mogliśmy we względnej ciszy podziwiać imponującą szatę naciekową nad naszymi głowami.

Przewodnik opowiada nam historię odkrycia jaskini. Kiedy w 1921 roku w Niskich Tatrach odkryto wspaniałą jaskinię w Dolinie Demianowskiej, wszyscy zapaleńcy rzucili się na poszukiwanie innych jaskiń – także w Słowackim Krasie. Pięć lat później członek straży granicznej, a przy tym zapalony speleolog, wybrał się na wędrówkę z dwoma skautami z Pragi. Na dnie jaskini zwanej teraz Stara Domica znaleźli korytarz i studnię głęboką na 15 m. Dwa miesiące później zjechał na dno studni i odkrył część ogromnej jaskini. Obecnie wiadomo, że ma ponad 5 km długości, a jeśli zsumujemy długość wszystkich korytarzy, to aż 25 km! Na szczęście my nie musimy tyle chodzić – trasa turystyczna ma około 1,5 km, z czego 140 m płyniemy łódkami.

Poziom wody w przepływających przez jaskinię potokach zależy od opadów – w czasie burz jaskinia zalewana jest wodą, a zdarzały się też katastrofalne powodzie (np. w 1954 r.), które niszczyły chodniki turystyczne i instalację elektryczną.

Ale kiedy nie pada, podziemne potoki wysychają. Żeby można było zawsze oferować turystom przejażdżki łodziami, jeszcze przed wojną zbudowano sztuczną tamę.

Choć jaskinię odkryto niecałe 100 lat temu, okazało się, że była zamieszkana już dawno temu. Nie tylko przez niedźwiedzie jaskiniowe – których kości też znaleziono – także przez ludzi. Około 6 tys. lat temu jaskinia była „mrówkowcem" – znaleziono w niej ślady neolitycznych „mieszkań" i ognisk. Mieszkańcy jaskini tkali w niej tkaniny, lepili gliniane garnki (znaleziono ich ponad 200!) i... rysowali węglem po ścianach.

Po zakończeniu zwiedzania można wybrać się... za granicę. Do przejścia granicznego jest tylko kilometr, można więc wybrać się na spacer i zobaczyć, jak żyją węgierscy bratankowie.

Jaskinie Słowackiego Krasu

- Internet: www.ssj.sk
- Domica. Trasa turystyczna z pływaniem łódkami, 1560 m (85 min), bez łódek – 780 m (45 min). Początek zwiedzania w sezonie (1 VI-31 VIII): 9, 10.30, 12.30, 14, 15, 16, po sezonie (1 II--31 V i 1 IX-31 XII): 9, 11, 12.30, 14. 24-26 XII i 1-31 I jaskinia jest zamknięta. E-mail: domica@ssj.sk
- Ochtinska. Trasa turystyczna 585 m (45 min). Początek zwiedzania w sezonie (1 VI-31 VIII): 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, po sezonie (1 II-31 V i 1 IX--31 XII): 9.30, 11, 12.30, 14. 1 XI- 31 III jaskinia jest zamknięta. E-mail: oaj@ssj.sk
- Gombasecka. Trasa turystyczna 530 m (35 min). Początek zwiedzania w sezonie (1 VI-31 VIII): 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, po sezonie (1 IV-31 V i 1 IX-31 X): 9.30, 11, 12.30, 14. 1 XI--31 III jaskinia zamknięta. E-mail: gombj@ssj.sk

Fragmenty artykułu z „Gazety Wyborczej"

2 dzień - 3 maja 2003r. - przejazd do jaskini Domica.
Ze względu na niski stan wody zwiedzanie trasy krótszej w jaskini.
Po zwiedzeniu przejazd do Kečova i wyjście do Slinickiej Ladnicy czerwonym szlakiem.
Po zejściu na parking przejazd do krasnohorskiego Podhradia.
Zwiedzanie zamku Krasna Horka.
Przejazd na nocleg do Rożnavy.

Zaledwie 5 km dalej, na szczycie stromej bezleśnej góry, wznosi się zamek w Krasnej Horce, jeden z najlepiej zachowanych na Słowacji. Powstał w XIV wieku, potem zmieniał właścicieli aż do roku 1578, kiedy jego dowódcą został Peter Andrassy. Przez następne cztery wieki zamek był w posiadaniu tej rodziny, jednej z najznamienitszych na Węgrzech (państwa słowackiego wtedy jeszcze nie było).

Przed wejściem na zamek w Krasnej Horce stoi wielka armata

3 dzień - 4 maja 2003r.

Przejazd do Hačavy. Przejście przez Dolinę Białnicką, Dolinę Ladielską do miejsca gdzie czeka na grupę autokar.

Podjeżdżają do mauzoleum rodu Andrassych pod Krasną Horką a potem do pałacu gościnnego rodu Andrassych w Bethlanze.

Po zwiedzeniu obu obiektów przez Dobšinę, Kežmarok, Niedzicę powrót do Nowego Sącza.

Zupełnie inny charakter ma elegancki dziewiętnastowieczny pałacyk w miejscowości Beltiar leżącej kilka kilometrów na północ od Rożniawy. Żeby przyjmować gości, rodzina Andrassy zbudowała tam pełen przepychu budynek w równie bogato urządzonym parku z fontannami, stawami i kaskadami. Wnętrza (42 pokoje!) oglądamy w takim stanie, w jakim były ponad sto lat temu. Przepych uderza na każdym kroku. BEATA RADECKA

← na tle zamku mauzoleum Andrassych.

↑ Ze zbiorów Anny Totoń →

Słowacy uważają, że do Unii z gołymi tyłkami to mogę tylko na „tretią cestę" czyli na Białoruś.

Plakaty znane w całej Słowacji. Także oryginalne i realne.

Zaproszenie

Łącz
← w tym budynku
10 maja 2003r.
odbyło się
VI posiedzenie
ZGPTT -
- pałacyk PCK
w Łącz.

Fot. Maciej Laremba

'...w wychowaniu chodzi o to,
aby człowiek stawał się
coraz bardziej człowiekiem..."

Jan Paweł II

Środowiskowy Hufiec Pracy 6-33 w Nowym Sączu ul. Lwowska 71

serdecznie zaprasza

Pana Macieja Zarembe – Prezesa PTT o/Beskid

na

JUBILEUSZOWE SPOTKANIE

z okazji 10-lecia Hufca, które odbędzie się w dniu **8 maja 2003 /czwartek/ o godz.11^{30}**
w siedzibie Hufca: Nowy Sącz ul. Lwowska 71

Komendant
Środowiskowego Hufca Pracy
Jadwiga Marzec

Program:

1. *Powitanie gości*
2. *Prezentacja dorobku Hufca*
3. *Przemównienia okolicznościowe*
4. *Krótki program artystyczny*
5. *Degustacja potraw – przygotowanych przez młodzież ŚHP 6-33 i Intrnationaler Bund z Lipska*
6. *Spotkanie z absolwentami*

Fot. M. Laremba

10 maja 2003r. Łącze. VI Posiedzenie Zarządu Głównego PTT.
Dojechali na to posiedzenie mąż sądecki prezes - Maciej Laremba.

Fot. M. Laremba

Prezydium Zarządu było prawie w komplecie i ono też w/g ustalenia i za zgodą zebranych a z braku quorum podejmowało decyzje:

- przedstawiono sprawozdanie z działalności od styczniowego posiedzenia.
- podjęto dwie decyzje dotyczące IV Dni Gór PTT
- Nowym koordynatorem Dni został Włodzimierz Janusik z Sądzi.
- Z różnych powodów przesunięto termin Dni Gór na 26-28 IX 2003r.
- Zaprezentowano wnioski zgłoszone podczas II Konferencji Programowej PTT.
- przedstawiono stan prac z wydaniem XI tomu „Almanachu PTT".
- następne posiedzenie Zarządu Głównego - Mała Góra - 10-12 X. 2003r. a organizatorem oddział PTT w Bielsku-Białej.

Było 130-lecie PTT Oddziału w Sądzi, a więc był wykwintny obiad, były prelekcje, film dokumentalny z tej okazji, no i ... bal, wielki bal, a kto chciał to był i przeszkoda.

Sokolica i Przełom Dunajca

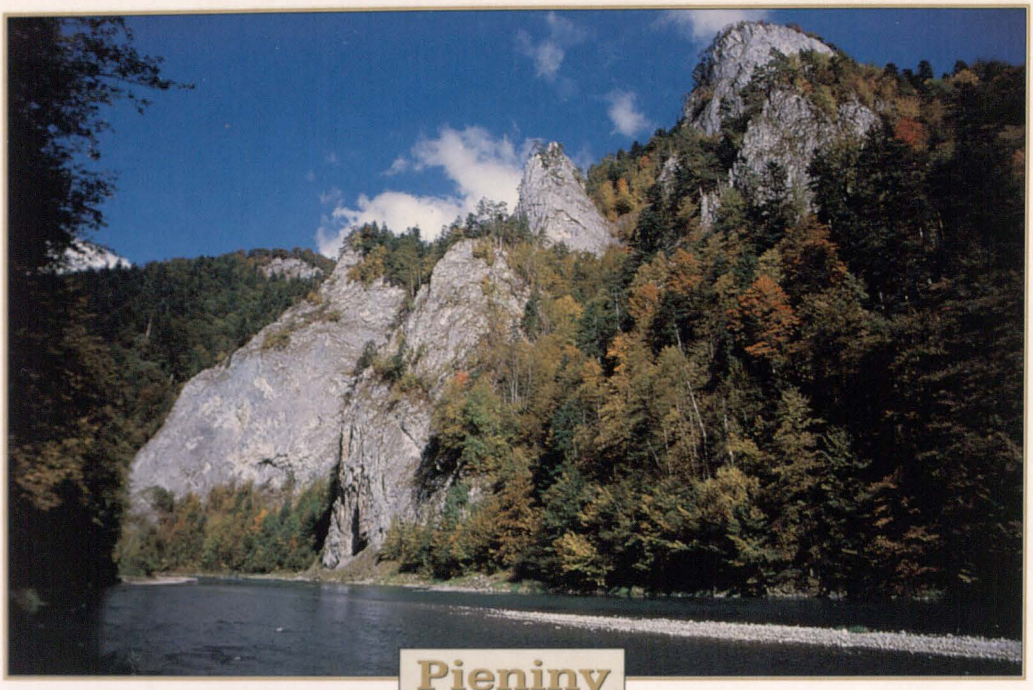

Pieniny

25

3 maja 2003 r.
Bez zdjęć.
Bez relacji.

9 osób pod opieką Józefa Orlity dojechało linią PKS-u do Krościenka. Weszli na Sokolicę, potem przez Czertez, Łamkową Górę na Trzy Korony.

Masyw Trzech Koron

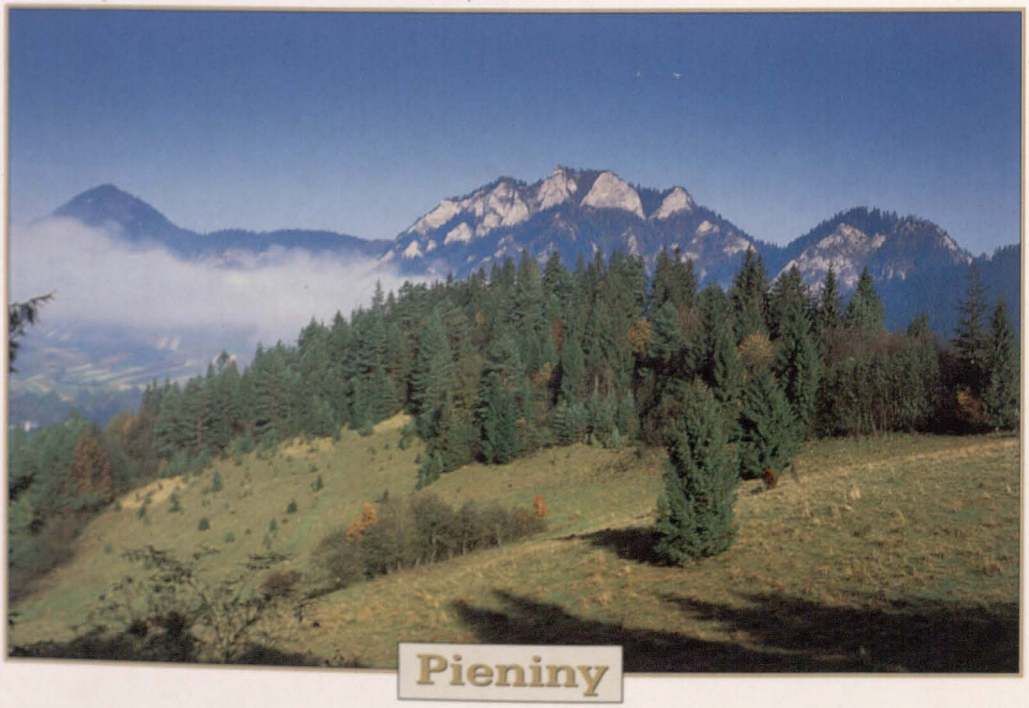

Pieniny

Zeszli do Krościenka przez Przełęcz Szopka, powrót do Nowego Sącza linią PKS-u.

26

4 maja
2003 r.

Bez zdjęć.
Bez relacji.

12 osób pod opieką Władka Kowalczyka dojechało komunikacją lokalną najpierw do Krynicy, potem do Łącka Potoku.
Wyszli na Jaworzynę Krynicką a potem przez Runek doszli do Bacówki nad Wierchomlą.

Obok bacówki odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy potem zejście do Wierchomli i powrót BUS-em do Nowego Sącza.

11 maja 2003r - Cergova - 22 osoby (27)

Brak zdjęć.
Brak relacji.

Autokarem przejazd przez Gorlice, Dukle, Tylawę do Daliowej.
Pod opieką Krzysztofa Łuczkowskiego i Rafała Sinkowskiego weszli na Piotrusia, zeszli do Zawadki Rymanowskiej a potem wyszli na Cergova.
Zejście do Dukli i powrót tą samą trasą do Nowego Sącza.

SĄDECKIE ORGANIZACJE POZARZĄDOWE

W sali sądeckiego Ratusz przy obecności ponad 100 zaproszonych gości, z ponad 50 działających w Nowym Sączu organizacji pozarządowych, wiceprezydent Miasta Stanisław Kaim, oraz pełnomocnik prezydenta ds. organizacji pozarządowych Gabriel Derkowski zainaugurowali cykl spotkań z wielotysięczną rzeszą sądeczan, członków towarzystw i stowarzyszeń. Nowa ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie stwarza większe możliwości prawne dla autentycznego uczestnictwa tych organizacji w tworzeniu nowej jakości współpracy z samorządem. Jak ogromna jest to siła w skali całej Polski świadczą liczby. Półtora miliona woluntariuszy i ponad 200 tyś. osób zatrudnionych na etatach pracuje dla organizacji pozarządowych, w sferze kultury, oświaty, sportu, turystyki, ochrony zdrowia, ochrony konsumentów itd. Stowarzyszenia hodowców gołębi, kolekcjonerów znaczków, czy choćby Fundacje wszelkiej pomocy; to wielka rzesza osób, społeczników, wykonujących wspaniałą pracę edukacyjną i pomocową, bez nadmiernej administracji, po kosztach własnych przy minimalnym wsparciu finansowym z lokalnego budżetu. Organizacje te od lat starają dać swoim członkom i sympatykom poczucie działania we wspólnym celu. Urząd Miasta na swoich stronach internetowych utworzył i na bieżąco aktualizuje bank danych o tych organizacjach. Jak na 80 tysięczne miasto 52 organizacje pozarządowe działające aktywnie, a nie na papierze to naprawdę powód do dumy.

Bardzo ciekawa dyskusja i przedłożone władzom miasta postulaty dotyczące zasad współpracy świadczą o roli, jaką chcą w życiu Nowego Sącza spełniać te organizacje. Nie chcą być spychane na margines, znają swoją wartość i chcą być traktowane po partnersku. Od lat problemem jest zbyt późne przesyłanie dotacji finansowych (w połowie roku), co w konsekwencji uniemożliwia planowanie ich wydatków. Na spotkaniu proponowano również podjęcie wspólnych, ogólnomiejskich inicjatyw. A że w "kupie siła", padła więc propozycja utworzenia wspólnego biura wyposażonego we wszelkie niezbędne media. Wiele stowarzyszeń jest na dorobku, są też organizacje z długoletnim życiorysem. Jak je pogodzić w jednym biurze, to będzie zadanie Gabriela Derkowskiego. Słuchając tych ludzi i rozmawiając z nimi upewniliśmy się, że zapału do społecznej pracy nigdy im nie zabraknie. Tak jest w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim, które zrzesza ponad 400 członków. Ponad 150 imprez rocznie przy 20 złotowej rocznej składce i 20 tysiącach zł. dotacji z miasta to wielka sprawa. Ponad 200 młodych ludzi czynnie zaangażowanych, ale są też sześćdziesięciolatkowie zakochani w górach i wspólnym łażeniu po szlakach. To tylko jeden przykład, pomnożony przez 50 daje obraz aktywności sądeczan, którą trzeba pielęgnować i wspomagać. A może po prostu tylko nie przeszkadzać i to wystarczy, oni sami sobie już pomogli.

red.

↑

„Twoje Miasto" V/VI.2003

Wycieczki organizowane przez PTT i PTTK

Wycieczki PTT :

17 - 18 .05	Słowacja - Mała Fatra
25.05	Słowacja -Bechureń
30 - 31.05	III Nocne Wędrowanie - Beskid Sądecki
31.05	Impreza dla dzieci w Regietowie - jazda konna i bryczkami.
1.06	Słowacja - Niżne Tatry
8.06	Dni gór PTT 2003 - Tatry Zachodnie
15.06	Beskid Żywiecki
22.06	Pieniny Spiskie

Wycieczki PTTK :

18.05	Polski Spisz Kuraszowski Wierch
25.05	Słowacja - Spiska Kapituła

(28) 17-18 maja 2003r.

SPRAWOZDANIE Z WYCIECZKI

Biuletyn wycieczkowy PTT Nowy Sącz, nr 26 (7/2003)

TRASA: MAŁA FATRA

TERMIN: 17 – 18 maja 2003 roku

UCZESTNIKÓW: 44

PRZEWODNICY: Robert Cempa, Marek Wojsław

W sobotę 17 maja wyjechaliśmy z Nowego Sącza autokarem Jurka Jabłońskiego parę minut po 6 rano. Po drodze (przez Stary Sącz, Łącko, Krościenko, Nowy Targ) zabierając kilka osób dotarliśmy do przejścia granicznego w Chyżnem. I tu zaskoczenie: po 15 minutach byliśmy odprawieni ! Czy miało to związek z historycznym wydarzeniem na Słowacji, gdzie trwało akurat referendum unijne ?

A potem przez Trstenę, Tvardoszyn, Dolny Kubin grupa dotarła do Terchovej - Biely Potok. Zielonym szlakiem wyruszyli w kierunku Małego Rozsutca - 1343 mnpm.

Fot. Marek Wojsław.

17 maja 2003r. „To ten gad" - czyli Mały Rozsutec.

Wyszli na tego „gada" (tak go nazwał Rafał) w ciągu 2.5 godziny. Schodzili przez przełęcz Medziorozsutce i bardzo efektownymi wąwozami: Horne, Nowe i Dolne Diery. Miejscami bardzo ciasno, drabinki, mosty, łańcuchy ułatwiające przejście ale też trzeba iść z rozwagą. Była wymarzona pogoda, więc i było mnóstwo ludzi.

Fot. z aparatu Marka Wojtana

17 maja 2003r. Grupa na Małym Rozsutcu!

Mała Fatra – to malownicze pasmo leżące w północno-zachodniej Słowacji. Należy do fatrzańsko-tatrzańskiego rejonu Karpat Zachodnich Wewnętrznych. Tworzą ją dwie wyraźnie wyodrębnione grupy górskie, przedzielone doliną rzeki Wag. Są to: Krivanska Fatra – leżąca na północny-wschód od Martina oraz Lucanska Fatra położona na południowy-zachód od tego miasta. Mała Fatra jest jedynym na Słowacji pasmem górskim, które dolina rzeczna bardzo wyraźnie rozdzielila na dwie części. Domasinsky meander – wąski przesmyk między Żyliną a Martinem jest przykładem, jak rzeka Wag „wybierała" w skałach wapiennych te partie, które pod względem chemicznym i mechanicznym były mniej odporne na działanie wody, łatwiej się rozpuszczały. Wzdłuż przełomu rzeki ciągnął pierwszy trakt handlowy w tym rejonie, a dziś przebiega tędy atrakcyjna widokowo szosa.

Nasza wycieczka poruszać się będzie po zdecydowanie wyższej - Krivanskiej Fatrze. Najwyższe szczyty tej części oraz całej Małej Fatry to: Velky Krivan (1709 m npm.), Maly Krivan (1671), Chleb (1645). Zaś najwyższą górą Lucanskiej Fatry jest Velka luka (1476), zajmująca dopiero 9. pozycję pod względem wysokości na całym obszarze Małej Fatry.

W przybliżeniu środkiem pasma przebiega jego główna grań, od której odchodzą długie boczne ramiona kończące się stromymi stokami na obrzeżach. W bardziej interesującej nas Krivanskej Fatrze grań główna przebiega szczytami (w kierunku pd.-zach./pn.-wsch.): Suchy (1468), Maly Krivan, Velky Krivan, Chleb, Stoh (1607), Velky Rozsutec (1610), Maly Rozsutec (1344). Głęboko wcięte potoki rzeźbiąc długie doliny, podzieliły Krivanską Fatrę na wyraźnie zaznaczone ramiona boczne.

Pod względem budowy geologicznej Mała Fatra składa się z tworzących trzon skał krystalicznych (łupki krystaliczne, gnejsy, granity) oraz mezozoicznej osłony ze skał osadowych (wapienie, dolomity, margle). Występują tu formy krasowe – podziemne korytarze i jaskinie, a także piękne wąwozy i kaniony (np. Dolne, Nove i Horne Diery).

Jedną z najpiękniejszych partii Małej Fatry jest rejon Vratna – Velky i Maly Rozsutec. Różnorodność form geomorfologicznych stanowi o jego atrakcyjności: w wyniku erozji miękkich skał powstały wyraźne obniżenia kotlin Vratnej i Stefanovej, a odporne dolomity górnych partii Velkego Rozsutca są porozrywane na potężne turnie. Równie atrakcyjna jest część głównej grani od Suchego po Chleb. Zbudowana częściowo z odpornych wapieni i dolomitów w wielu miejscach bardzo się zwęża tworząc ciekawe formy skalne. W dalszej części grań budują przeważnie miękkie skały i dlatego jest ona w tych miejscach szeroka i dość płaska.

Po zejściu na umówione miejsce grupa pojechała do Żyliny. Tam był spacer po uroczym Starym Mieście, zakupy i małe „co nieco".

Wieczorem droga atrakcyjną widokowo przełomu rzeki Wag grupa dojechała do Sucian k/Martina na nocleg. Camping „PLUTVA" jest czysty, zadbany, domki 5-osobowe z łazienkami. Więc i odpoczynek przed wędrówką w następnym dniu odpowiedni.

Fragment biuletynu jaki otrzymał każdy uczestnik tej wycieczki od super przygotowanych przewodników.

Fot. Marek Wojtaw

17 maja 2003r. Wielki Rozsutec, który o tej porze roku jest zamknięty dla turystów

Z archiwum fot. Marka Wojtawa

18 maja Zdobywcy Wielkiego Krywania.

18 maja 2003r - niedziela

Drugi dzień wycieczki.

Pogoda słoneczna. W tym dniu czeka grupę masz do 9 godzin a muszą pokonać przewyższenie 1200 m.

Dojeżdżają do Trusalovej. Ostrym podejściami docierają do Chaty pod Chlebem - 1645 npm. Górną granią Małej Fatry docierają na Wielki Krywań - 1709 mnpm.

Z Krywania idą na Chleb, Hromovo a dalej Doliną Sutowską dook wodospadu schodzą do miejscowości Rieka.

Sułowski Wodospad na wys. 760 m npm
Wysokość wodospadu - 37 metrów.

A w Piece:

„Tam czekał Jurek ze swoim autokarem, a w przydrożnym barze zimne piwo (jak najbardziej zasłużone, choć nie wiem czy można o tym pisać...)."

Można i należy, pod warunkiem, że nie wypiliście na jeden raz wszystkiego piwa Słowakom. Bo to już byłoby.....

Powrót do domu po tylu dniach wędrówki był długą, ciężką i ciężką drogą do Chyżnego.
Znowu szybka odprawa na przejściu granicznym i szczęśliwy powrót do Nowego Sącza.

29

Bez zdjęć
Bez relacji

25 maja 2003r - 21 osób
pod opieką Krzysztofa Łuczkowskiego
pojechało BUS-em przez Limanową, Rabkę do Obidowej
Bez szlaku przez Polanę Stusy weszli na Turbacz
Również bez szlaku przez Przełęcz Pańska Przechybka zeszli do Ochotnicy - Ustrzyka.
Stąd BUS-em powrót do Nowego Sącza.

CIVITAS CHRISTIANA

Nowy Sącz

ZAPROSZENIE

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE „CIVITAS CHRISTIANA"
oraz
PARAFIA BAZYLIKI ŚW. MAŁGORZATY w NOWYM SĄCZU

serdecznie zapraszają

na Sympozjum pt.

„SANKTA FACIES ZWANE PRZEMIENIENIEM PAŃSKIM- HISTORIA I KULT NA SĄDECCZYŹNIE"

Program Sympozjum:

godz. 17.00 - powitanie - ks. Waldemar Durda – kustosz Bazyliki p.w. Św. Małgorzaty w Nowym Sączu

godz. 17.10 - „Geneza ikony" - Teresa Maszczak

godz. 17.40 - „Veraikon – co mówi sam o sobie" - ks. Tadeusz Bukowski

godz. 18.10 - „Szerzenie kultu cudownych obrazów w kościołach franciszkańskich - Przemienienie Pańskie w Nowym Sączu" - O. Adam Mączka

godz. 18.40 - „Kult Przemienienia Pańskiego w kopiach i replikach wizerunku prawdziwego oblicza na Sądecczyźnie" - Robert Ślusarek

- dyskusja,

- zakończenie obrad.

Sympozjum odbędzie się w dniu 24 maja 2003 r. o godz. 17.00 w Kaplicy Przemienienia Pańskiego przy ul. Św. Ducha 2 w Nowym Sączu.

Organizatorzy serdecznie zapraszają!

Biesiada karpacka

Europa jest nasza!

Parafia Rzymskokatolicka SS.

Civitas Christi

Z A

Na konferencję popularno

"Chrześcijaństwo słowi

27 maj

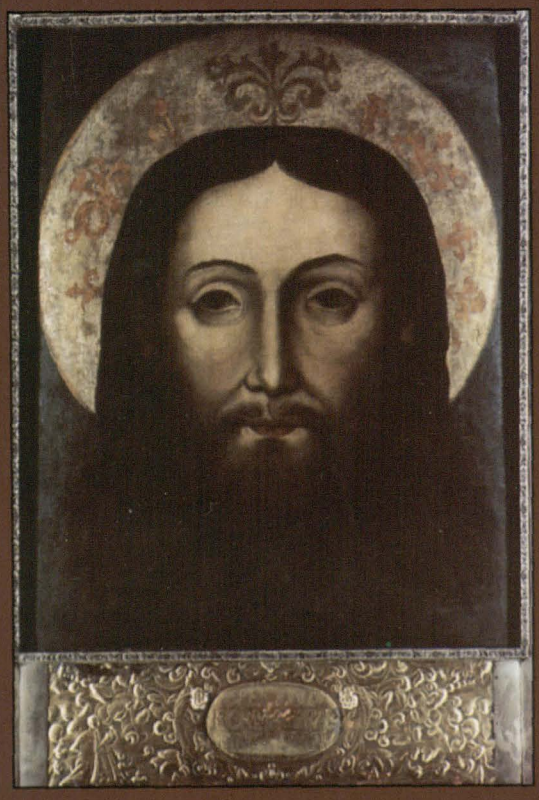

Obraz Przemienienia Pańskiego
Bazylika Św. Małgorzaty
w Nowym Sączu

RPAT

NOŚCI

NASZE WIANO DLA EUROPY

GRUPA WYSZEHRADZKA – PAŃSTWA KARPACKIE

BIESIADA KARPACKA

EUROPA JEST NASZA!

Historia Bazyliki św. Małgorzaty nierozerwalnie wiąże się z dziejami miasta. Nowy Sącz założony został przez króla Czeskiego Wacława II w roku 1292 w miejscu dotychczasowej osady zwanej Kamienicą. W herbie miasta umieszczono wizerunek św. Małgorzaty patronki miejscowego kościoła. Kościół obecnie istniejący został wybudowany na przełomie XII i XIV w. W roku 1448 przez kard. Zbigniewa Oleśnickiego został podniesony do godności kolegiaty. Od tego momentu datuje się okres świetności Kolegiaty.

Do istniejącej świątyni gotyckiej dobudowywano kolejno kaplice oraz wieże. Na przełomie XVI i XVII w. kościół św. Małgorzty należał do najpiękniejszych kościołów Polski Południowej. Niestety w kolejnych wiekach wskutek wojen i pożarów zniszczeniu ulega miasto, a wraz z nim Kolegiata świętej Małgorzaty. Ostatecznej dewastacji i grabieży świątyni dokonali w okresie zaborów Austriacy. Oni też pozbawili kościół godności kolegiaty.

Kościół wielokrotnie był remontowany. Obecny wygląd zawdzięcza renowacjom z lat: 1955-59, 1969-83.

W późnorenesansowym ołtarzu głównym (I poł. XVII w.) znajduje się **Cudowny Obraz Przemienienia Pańskiego** z kręgu tzw. Veraicon. Jest to ikona wykonana temperą na trzech połączonych deskach lipowych o grubości ok 2 cm. Trudno określić dokładną datę jej powstania i przybycia do Nowego Sącza. Początkowo znajdowała się w klasztorze OO. Franciszkanów, a po kasacji zakonu w 1785 r. przeniesiona została do kościoła św. Małgorzaty i umieszczona w lewym bocznym ołtarzu nawy głównej.

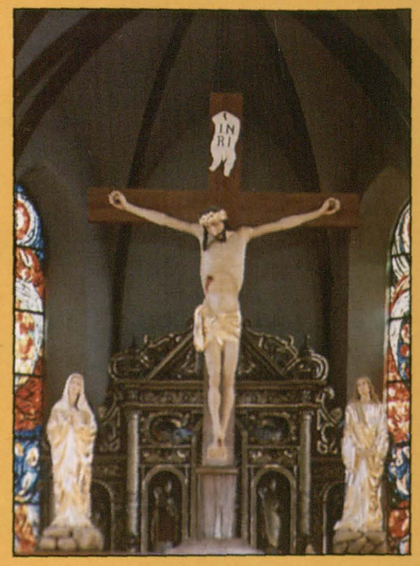

Obok Cudownego Obrazu na uwagę zasługuje piękny krucyfiks z XVI w. oraz figury Matki Bożej i św. Jana Apostoła, które do 1970 r. mieściły się w ołtarzu głównym. Obecnie znajdują się one na belce tęczy.

W czasie prac renowacyjnych w prezbiterium oraz na filarze pod chórem odkryto fragmenty gotyckiej polichromii z ok. 1360 r. W prezbiterium przedstawiają one prawdopodobnie męczeństwo świętych Bartłomieja i Jakuba oraz fragment ukrzyżowania.

Ogromną wartość przedstawia seria płaskorzeźb wunastu apostołów z XIV w. Zostały one podarowane wosądeckiej farze po zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem ez króla Władysława Jagiełłę, ko wotum dziękczynne. Obok nich ajduje się również gotycka rzeź- Madonny z Dzieciątkiem.

Obecnie rzeźby te znajdują się północnej ścianie prezbiterium.

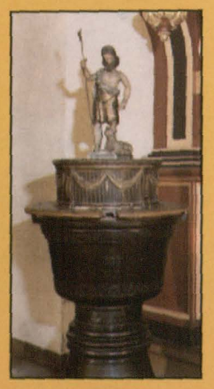

Pod tęczą umieszczona jest renesansowa chrzcielnica odlana z brązu w 1557 r. Wokół jej misy znajduje się napis w języku łacińskim: *"Kto uwierzy i ochrzci się będzie zbawiony. W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego".*

nasze wiano dla europy

grupa wyszehradzka – państwa karpackie

Biesiada karpacka

europa jest nasza!

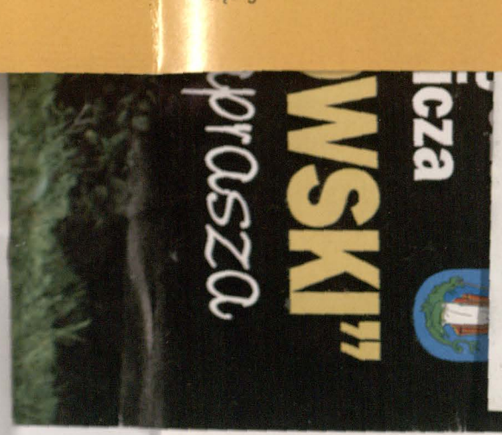

Parafia Rzymskokatolicka ŚŚ. Pustelników Świerada
oraz
Civitas Christiana Oddział w Nowym

ZAPRASZAJĄ

Na konferencję popularno naukową w Tropiu na

"Chrześcijaństwo słowiańskie w kulturze -

27 maja (wtorek) 2003 r.

Przy ścianie tęczowej oddzielającej nawę od prezbiterium usytuowane są dwa ołtarze boczne:
- po prawej Matki Bożej z Dzieciątkiem (I poł. XVI w.)
- po lewej Trójcy Przenajświętrzej (XVII w.)

W środkowej części nawy głównej znajduje się rokokowy ołtarz. W nastawie ołtarza umieszczony jest obraz św. Józefa autorstwa Bolesława Barbackiego zamordowanego w 1941 r. oraz rzeźby przedstawiające świętych: Annę i Joachima oraz Elżbietę i Zachariasza.

Neorokokowy ołtarz z wizerunkiem Serca Pana Jezusa został wykonany na wzór pierwszego i znajduje się na przeciwległej ścianie nawy głównej. Autorem obrazu jest sądecki artysta malarz Bernard Wójcik.

Najnowszym elementem zdobiącym świątynie są witraże zaprojektowane i wykonane przez Teresę Reklewską w latach 1978-1981.

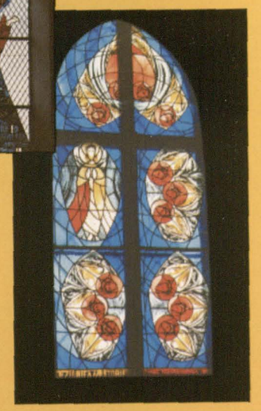

W dowód uznania dla sądeckiej fary
i podkreślenia roli jaką spełniła na przestrzeni wieków
w Jubileuszowym roku 700 lecia Nowego Sącza
w dniu 12 maja 1992 roku Ojciec Święty Jan Paweł II
nadał jej tytuł Bazyliki Mniejszej.

PLAN BAZYLIKI ŚW. MAŁGORZATY

1. Renesansowy ołtarz (I połowa XVII w.) z Cudownym Obrazem Przemienienia Pańskiego.
2-3. Zakrystia.
4. Fragmenty gotyckiej polichromii z ok. 1360 r.
5. Madonna z Dzieciątkiem i Dwunastu Apostołów z XIVw.
6. Scena ukrzyżowania umieszczona na belce tęczy.
7. Renesansowa chrzcielnica z 1557 roku.
8. Obraz Trójcy Przenajświętrzej z XVII w.
9. Obraz "Adoracja Trójcy Świętej" z ok. 1620 roku.
10. Rokokowy ołtarz św. Józefa
11. Fragmenty gotyckiej polichromii
12. Neorokokowy ołtarz Serca Pana Jezusa.
13. Kaplica Wieczystej Adoracji.
14. Ołtarz z obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem z I połowy XVI w.
15. Kruchta.

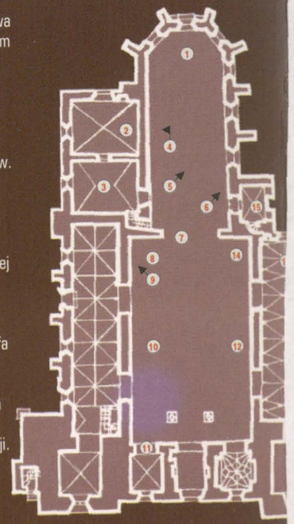

OPRACOWANIE ATMA (018) 421015

Parafia św. Małgorzaty
Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz
tel./fax (018) 43-56-98, 43-61-98
Kancelaria Parafialna czynna w dni powszednie od 9-12 i 17

INSTYTUT EUROPA KARPAT

INAUGURACJA DZIAŁALNOŚCI

KONFERENCJA

nasze wiano dla europy

grupa wyszehradzka – państwa karpackie

biesiada karpacka

europa jest nasza!

PLAN BAZYLIKI ŚW. MAŁGORZATY

1. Renesansowy ołtarz (I połowa XVII w.) z Cudownym Obrazem Przemienienia Pańskiego.
2-3. Zakrystia.
4. Fragmenty gotyckiej polichromii z ok. 1360 r.
5. Madonna z Dzieciątkiem i Dwunastu Apostołów z XIVw.
6. Scena ukrzyżowania umieszczona na belce tęczy.
7. Renesansowa chrzcielnica z 1557 roku.
8. Obraz Trójcy Przenajświętrzej

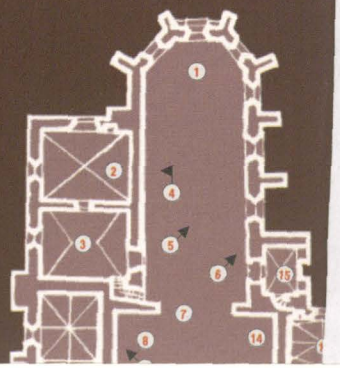

PROGRAM

23 maja – piątek

Konferencja NASZE WIANO DLA EUROPY

Małopolskie Centrum Kultury Sokół, sala Sichrawy, ul. Długosza 3

10.00 – 13.00

WIANO DLA EUROPY - SZANSE I ZAGROŻENIA

Wystąpienia Marszałka Województwa Małopolskiego Janusza Sepioła oraz Konsulów Czech - Josefa Byrtusa, Węgier - Istvana Kovacsa, Słowacji - Marka Lisanskiego, Rumunii - Gheorghe Istode i Ukrainy - Oleksandra Medownikowa.
Sesję podsumuje Akos Engelmayer - były ambasador Węgier w RP.

15.00 – 17.00

SĄDECCZYZNA - ZIEMIA LUDZI PRZEDSIĘBIORCZYCH

Prezentacja sądeckich instytucji i firm, które zdobyły europejską renomę i rynki. Prowadzenie - dr Krzysztof Pawłowski - Rektor Wyższej Szkoły Biznesu - National Louis University
Forum Ekonomiczne Polska - Wschód - Zygmunt Berdychowski
FAKRO - prezes Ryszard Florek
KONSPOL - prezes Kazimierz Pazdan
KORAL - prezes Józef Koral
OPTIMUS S.A. - prezes Andrzej Widerszpil
WIŚNIOWSKI - prezes Andrzej Wiśniowski
Podsumowanie - poseł Andrzej Czerwiński.

24 maja – sobota

Konferencja - c.d.

Wyższa Szkoła Biznesu, aula główna, ul. Zielona 27

10.00 - 11.30

JAK DOBRZE WYKORZYSTAĆ PARTNERSTWO MIAST?

Panel z udziałem Prezydenta Nowego Sącza Józefa Wiktora oraz delegacji miast partnerskich: Kiskunhalas, Liévin, Presov, Stara Lubovnia, Stryj, Troki, Elbląg i Tarnów.

12.00 - 13.30

CZY GRUPA WYSZEHRADZKA I PAŃSTWA KARPACKIE MAJĄ „SIEDZIEĆ CICHO"?
CO MOŻEMY WNIEŚĆ DO UNII OPRÓCZ KŁOPOTÓW?

Panel polityczny, w którym wezmą udział m.in.: premierzy RP Jerzy Buzek i Waldemar Pawlak, Marszałek Województwa Małopolskiego Janusz Sepioł, redaktor naczelny tygodnika „Wprost" Marek Król.
Prowadzenie - Rafał Matyja - WSB-NLU.

16.00 - 20.00

BIESIADA KARPACKA - EUROPA JEST NASZA!

Rynek w Nowym Sączu

Wielki festyn połączony z prezentacją kultur narodów karpackich oraz sztuki kulinarnej Małopolski, Słowacji, Węgier i Ukrainy.

Marszałek Województwa Małopolskiego
Prezydent Nowego Sącza
Instytut Kisiela przy WSB - NLU
oraz
Instytut Europa Karpat przy MCK Sokół

mają zaszczyt zaprosić na konferencję

nasze wiano dla europy

grupa wyszehradzka – państwa karpackie

23–24 maja 2003 roku w Nowym Sączu

Konferencja z udziałem dyplomatów państw karpackich, delegacji miast partnerskich Nowego Sącza oraz wybitnych uczestników polskiego życia politycznego, społecznego i kulturalnego ma na celu pogłębioną dyskusję na temat atutów i problemów państw - uczestników projektu w kontekście ich przystąpienia do Unii Europejskiej.

Jest to projekt inaugurujący działalność Instytutu Europa Karpat, który zajmie się promowaniem Małopolski jako regionu karpackiego oraz współpracą międzynarodową, która ma na celu realizację wspólnych programów służących promocji Karpat oraz poprawie warunków życia ich mieszkańców.

Ponieważ uważamy, że – obok walorów przyrodniczo-krajobrazowych - głównym atutem Karpat jest ich różnorodność kulturowa, po konferencji odbędzie się BIESIADA KARPACKA, podczas której będą prezentowane muzyka, pieśni i tańce oraz kuchnie narodów karpackich. Ta plenerowa zabawa odbędzie się na rynku nowosądeckim pod hasłem: Europa jest nasza!

W imieniu Organizatorów
serdecznie zapraszam

Marszałek Województwa Małopolskiego

Janusz Sepioł

Terenowa dydaktyczna ścieżka przyrodnicza „LAS FALKOWSKI”

zaprasza

Parafia Rzymskokatolicka ŚŚ. Pustelników Świerada i Benedykta w Tropiu

oraz

Civitas Christiana Oddział w Nowym Sączu

ZAPRASZAJĄ

Na konferencję popularno naukową w Tropiu nad Dunajcem, pt:

“Chrześcijaństwo słowiańskie w kulturze - dawniej i dziś”

27 maja (wtorek) 2003 r.

Owocna dyskusja o przyszłości Lasku Falkowskiego

Płuca Nowego Sącza

Zmiana statusu Lasku Falkowskiego z lasu gospodarczego na las ochronny, to podstawowy postulat wynikający ze zorganizowanej w Sokole przez Stowarzyszenie Dialog Sądecki dyskusji na temat zagospodarowania zalesionych terenów na Górze Falkowskiej.

W Sokole zjawił się tłum sądeczan, zatrwożonych o przyszłość lasku, przez jednych nazywanym „płucami Nowego Sącza", a drugich — „puszczą sądecką". Na sali dostrzegliśmy m.in. prezyenta Józefa A. Wiktora i jego zastępczynię, Zofię Pieczkowską, szefową Sądeckiego Dialogu.

Na początek Janusz Obtułowicz, dyrektor wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska UM oraz magistracki „leśniczy", Henryk Szczygieł, omówili historię i teraźniejszość lasku i odpierając zarzuty z sali, powiedzieli, że stan drzewostanu Lasku Falkowskiego jest dobry, a wyręby są dużo mniejsze od dopuszczalnych dla tego kompleksu.

Las zajmuje powierzchnię prawie 55 ha, 70 proc. drzewostanu to dęby, a reszta to sosna, modrzew i jodła. Dlatego nie dziwi, że w latach 80. na apel Komisji Ogrodów Botanicznych przy PAN, Lasy Państwowe przekazały Lasek Falkowski miastu Nowy Sącz z przeznaczeniem na urządzenie tam Karpackiego Ogrodu Botanicznego. Z tej inicjatywy, prawdopodobnie z braku pieniędzy, nic nie wyszło i teren ten stał się lasem komunalnym gminy Nowy Sącz. Pełnił i pełni ważną rolę rekreacyjną dla mieszkańców miasta. Przy dobrej pogodzie, nie tylko w weekendy można tu spotkać rowerzystów i biegaczy, a także rodziny z małymi dziećmi i zakochane pary.

Niewielką połać Lasku zajmuje Sądecki Park Etnograficzny. Podczas dyskusji w Sokole Małgorzata Wiktor z Muzeum Okręgowego przedstawiła prorekt rozbudowy skansenu i zmiany jakie powstaną w otoczeniu tego obszaru leśnego. Z dużym zainteresowaniem zebrani wysłuchali Tadeusza Ogorzałka o ścieżce edukacyjnej, stworzonej na Falkowej przez Ligę Ochrony Przyrody.

Później rozgorzała dyskusja — co dalej z Laskiem Falkowskim? Swoje propozycje składali m.in. dr Leszek Woźniczka, autor projektu stworzenia Karpackiego Ogrodu Botanicznego, Wojciech Śliwiński, projekt zlokalizowania małego schroniska z Jaworzyny, jako pomnika architektury turystycznej oraz Antoni Szewczyk i Lech Traciłowski.

Pomimo różnicy zdań co do sposobów zagospodarowania wszyscy byli zgodni co do zmian statusu Lasku z gospodarczego na ochronny.

— Efektem tego byłoby ograniczenie wyrębu lasu, zachowanie charakteru leśnego tego uroczego zakątka przy realizacji jego funkcji rekreacyjnych jako parku miejskiego i stworzenie w jego części ogrodu botanicznego, z zachowaniem ścieżki edukacyjnej dla młodzieży i stworzeniem ścieżek rowerowych — mówią Rafał Pieczkowski i Krzysztof Poręba, którzy przygotowali i sprawnie poprowadzili debatę w Sokole, wzbogacając ją pokazami multimedialnymi.

Po tej dyskusji oczekiwane jest wystąpienie prezydenta, po uprzednich konsultacjach z Radą Miasta, z wnioskiem o nadanie Laskowi Falkowskiemu statusu lasu ochronnego.

Proponowano również stworzenie na Falkowej działu przyrodniczego przy Muzeum Okręgowym. Pilnym zadaniem dla odpowiednich służb jest rozbiórka konstrukcji starej skoczni narciarskiej, której stan grozi w każdej chwili zawaleniem. Proponowano wybudowanie w tym miejscu punktu widokowego. **(HSZ)**

16 maja 2003r. „Gazeta Krakowska"

Zaproszenie

CIVITAS CHRISTIANA

Parafia Rzymskokatolicka ŚŚ. Pustelników Świerada i Benedykta w Tropiu

oraz

Civitas Christiana Oddział w Nowym Sączu

ZAPRASZAJĄ

Na konferencję popularno naukową w Tropiu nad Dunajcem, pt:

"Chrześcijaństwo słowiańskie w kulturze - dawniej i dziś"

27 maja (wtorek) 2003 r.

Owocna dyskusja o przyszłości Lasku Falkowskiego

Płuca Nowego Sącza

Zmiana statusu Lasku Falkowskiego z lasu gospodarczego na las ochronny, to podstawowy postulat wynikający ze zorganizowanej w Sokole przez Stowarzyszenie Dialog Sądecki dyskusji na temat zagospodarowania zalesionych terenów na Górze Falkowskiej.

W Sokole zjawił się tłum sądeczan, zatrwożonych o przyszłość lasku, przez jednych nazywanym „płucami Nowego Sącza", a drugich — „puszczą sądecką". Na sali dostrzegliśmy m.in. prezyenta Józefa A. Wiktora i jego zastępczynię, Zofię Pieczkowską, szefową Sądeckiego Dialogu.

Na początek Janusz Obtułowicz, dyrektor wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska UM oraz magistracki „leśniczy", Henryk Szczygieł, omówili historię i teraźniejszość lasku i odpierając zarzuty z sali, powiedzieli, że stan drzewostanu Lasku Falkowskiego jest dobry, a wyręby są dużo mniejsze od dopuszczalnych dla tego kompleksu.

Las zajmuje powierzchnię prawie 55 ha, 70 proc. drzewostanu to dęby, a reszta to sosna, modrzew i jodła. Dlatego nie dziwi, że w latach 80. na apel Komisji Ogrodów Botanicznych przy PAN, Lasy Państwowe przekazały Lasek Falkowski miastu Nowy Sącz z przeznaczeniem na urządzenie tam Karpackiego Ogrodu Botanicznego. Z tej inicjatywy, prawdopodobnie z braku pieniędzy, nic nie wyszło i teren ten stał się lasem komunalnym gminy Nowy Sącz. Pełnił i pełni ważną rolę rekreacyjną dla mieszkańców miasta. Przy dobrej pogodzie, nie tylko w weekendy można tu spotkać rowerzystów i biegaczy, a także rodziny z małymi dziećmi i zakochane pary.

Niewielką połać Lasku zajmuje Sądecki Park Etnograficzny. Podczas dyskusji w Sokole Małgorzata Wiktor z Muzeum Okręgowego przedstawiła prorekt rozbudowy skansenu i zmiany jakie powstaną w otoczeniu tego obszaru leśnego. Z dużym zainteresowaniem zebrani wysłuchali Tadeusza Ogorzałka o ścieżce edukacyjnej, stworzonej na Falkowej przez Ligę Ochrony Przyrody.

Później rozgorzała dyskusja — co dalej z Laskiem Falkowskim? Swoje propozycje składali m.in. dr Leszek Woźniczka, autor projektu stworzenia Karpackiego Ogrodu Botanicznego, Wojciech Śliwiński, projekt zlokalizowania małego schroniska z Jaworzyny, jako pomnika architektury turystycznej oraz Antoni Szewczyk i Lech Traciłowski.

Pomimo różnicy zdań co do sposobów zagospodarowania wszyscy byli zgodni co do zmian statusu Lasku z gospodarczego na ochronny.

— Efektem tego byłoby ograniczenie wyrębu lasu, zachowanie charakteru leśnego tego uroczego zakątka przy realizacji jego funkcji rekreacyjnych jako parku miejskiego i stworzenie w jego części ogrodu botanicznego, z zachowaniem ścieżki edukacyjnej dla młodzieży i stworzeniem ścieżek rowerowych — mówią Rafał Pieczkowski i Krzysztof Poręba, którzy przygotowali i sprawnie poprowadzili debatę w Sokole, wzbogacając ją pokazami multimedialnymi.

Po tej dyskusji oczekiwane jest wystąpienie prezydenta, po uprzednich konsultacjach z Radą Miasta, z wnioskiem o nadanie Laskowi Falkowskiemu statusu lasu ochronnego.

Proponowano również stworzenie na Falkowej działu przyrodniczego przy Muzeum Okręgowym. Pilnym zadaniem dla odpowiednich służb jest rozbiórka konstrukcji starej skoczni narciarskiej, której stan grozi w każdej chwili zawaleniem. Proponowano wybudowanie w tym miejscu punktu widokowego. **(HSZ)**

16 maja 2003r. „Gazeta Krakowska"

W przeddzień V Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego oraz z okazji uroczystej peregrynacji kopii średniowiecznej ikony Przemieniania Pańskiego od Nowego Sącza poprzez niektóre sanktuaria, zabytki i obiekty kultury nad Jezioro Lednickie (Wielkopolska), do budowanego tam kościoła, symbolizującego chrzest narodu polskiego, w Tropiu nad Dunajcem, w sanktuarium świętych pustelników Świerada i Benedykta, będzie miała miejsce uroczystość stacyjna i uczczenie tej ikony, pod hasłem:
"Puste ramy naszej kultury wypełnić ikoną Oblicza Chrystusa".
Wśród imprez poprzedzających i przygotowawczych będzie konferencja popularnonaukowa pt.:
"Chrześcijaństwo słowiańskie w kulturze - dawniej i dziś".
Przeznaczona jest ona dla ludzi kultury, nauczycieli, duchownych, działaczy społecznych, a zwłaszcza młodzieży.
Przewidywany jest udział gości z zagranicy.
Miejsce konferencji: Dom Pielgrzyma w Tropiu.

PROGRAM KONFERENCJI:
godz. 10.00
1. ks. Stanisław Pietrzak, kustosz Sanktuarium: *"Święty Świerad między Dunajcem a Dunajem".*
2. dr Mieczysław Rokosz, UJ Kraków: *" Święty Wojciech - misjonarz Europy Środkowo - Wschodniej*
3. ks. dr Ryszard Banach, PAT Kraków - Tarnów: *"Znaczenie św. Kingi dla kultu św. Stanisława".*
4. mgr Małgorzata Sromek, Dąbrowa Górnicza -Żmiąca: *"Św. Kinga i osadnictwo doliny Łososiny".*
5. prof. dr hab. Stanisław Koziara, AP Kraków: *"Słowiańskie Biblie".*
6. dr hab. Roman Mazurkiewicz, AP Kraków: *"Słowiańska Bogurodzica"*

godz. 13.00 - 14.00 - przerwa na posiłek

godz. 14.00
7. dr Marek Karwala, AP Kraków: *" Polska poezja religijna".*
8. prof. zwycz. dr hab. Zenon Uryga, AP Kraków - Ujanowice: *"Wychowanie religijne na lekcjach języka ojczystego".*
9. dr Henryk Kotarski, AP Kraków: *"Polska przedmurzem chrześcijańskiej Europy".*
10. prof. dr hab. Grzegorz Przebinda, UJ Kraków: *"Jan Paweł II a Rosja".*
11. prof. dr hab. Jan Prokop, AP Kraków: *"Chrześcijaństwo wobec wyzwań totalitaryzmu i postmodernizmu".*
12. prof. dr hab. Leszek Bednarczuk, AP Kraków: *"Od Cyryla - Metodego do Jana Pawła II (Dzieje i nadzieje narodów Europy Środkowo - Wschodniej w II tysiącleciu Ery Chrzescijańskiej".*

godz. 17.00
Obrazek sceniczny: "Opowiadaj Benedykcie".

(30) 30/31 maja 2003 r - nocne wędrowanie" prowadził "Krzysztof Łuckowski.

Zgłosiło się 7 osób. Autobusem PKS dojechano do Krościenka. Przez Dłuwkówkę, Skałkę wyszli na Przehybę.
W scenerii nocy, na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy.
Powrót był przez Radziejową, Wielki Rogacz, Niemcową i Królowiec do Rytra. Z Rytra linią komunikacji lokalnej dojechano do Nowego Sącza.

---

(31) 31 maja 2003 r. PTT - nasz oddział zorganizował Dzień Dziecka w Regietowie.

BUSEM przez Grybów, Uście Gorlickie dojechano do Stadniny koni huculskich w Regietowie.
Grupka 18-u dzieci opiekował się Maciej Laremba.
On też wykonał do kroniki zdjęcia.

31 maja 2003. Najpierw były konkursy - rzut do celu....

..... sadzenie ziemniaków ... .

.... gra w kometkę ....

.... mamusie też chciały zdobyć nagrodę.

31 maja 2003r. Nagrody wręcza Paulinka.
Regietów

31 maja 2003 r. Po konkursach zręcznościowych Regietów przejażdżka bryczkami....

.... a teraz smażymy kiełbaski bo w brzuszkach burczy.

.... przejażdżka na huculskim koniu, który...

...brał wcześniej w filmie „Ogniem i mieczem"

31 maja 2003r. # na zakończenie wspólne zdjęcie z czarownicą.

Powrót tą samą drogą do Nowego Sącza.

1 czerwca 2003r grupa 47 osób wybrała się w Niżne Tatry, na Słowacji aby wyjść na szczyt: Wielkiej Wapienicy.

Czerwiec 2003

32

Przewodnikiem był Krzysztof Łuczkowski.

Niżne Tatry, Nizke Tatry – to pasmo górskie w Karpatach Zachodnich, drugie pod względem wysokości. Ciągną się w kierunku równoleżnikowym na długości 95 km. Dzielą się na Wschodnie Dziumbierskie Tatry i Zachodnie Kralovoholske Tatry. Odzielają je od siebie Bocianska dolina, sedlo Certovica i dolina Stiavnica. Główny grzbiet obejmuje m. in. Velką Chochulę (1753 m.), Dziumbier (2043 m.), Kralovą holę (1948 m.).

Dziumbier jest najwyższym szczytem Niżnych Tatr. Od północy pasmo ograniczone jest Kotliną Liptowską, od południa bruzdą Hronu. Główny grzbiet zbudowany jest z granitów, gnejsów i łupków krystalicznych. Północny skłon tworzą wapienie i dolomity. Powstały w nich rozległe obszary krasowe (Demianovsky, Dumbiersky, Vazecky, Liptovskoteplicky). Główny grzbiet Niżnych Tatr stanowi dział wodny miedzy Wagiem i Hronem.

Górna granica lasu osiąga wysokość 1450 m. na zachodzie i 1550 m. na wschodzie. Piętro kosodrzewiny sięga do wysokości 1760 - 1800 m. Wschodnia część Niżnich Tatr zajmuje subjednostka gemorfologiczna Tatry Kralowohorskie. Grzbiet tej partii gór tworzy płaska ,rozległa grupa Przehyba .Ma stosunkowo niski grzbiet główny, który na dłuższych odcinkach obniża się nawet pod górną granicę lasu.tylko w rejonie Homolki, **Wielkiej Wapienicy - 1691 m n.p.m.** i Andrejcowej wkracza pasmo hal. Właśnie ten rejon będzie celem naszej wycieczki.

Zdjęcia (które chronologicznie opisał i kserokopię tego robię wpis do kroniki) wykonał: Maciej Laremba.

1 czerwca 2003r. Pierwszy odpoczynek na trasie.

Stamtąd przemarsz grupy w Trzebnicy. Przez Popowo dojeżdżają do Pawłowic aby przez Łdzierską Puszczę i Andrejowo wyjść na Wielką Wapienicę.

1 sierpnia 2003r. Jasin krajeński - „Przecinacz Szlaku".

1 sierpnia 2003r. Gmina już na grani.

1 sierpnia 2003r. Nielitościwy „padli". A do szczytu ciut, ciut...

1 sierpnia 2003r. Już w celu - 1691 m npm

1 czerwca 2003. Mieli szczęście oglądać takie iaskry alpejskie...

Gdy przez Przełęcz Prielnyba zeszli do Helpy to tutaj pili... piwo..

A takim pojazdem dzisiaj wędrowali i.... szczęśliwie do Nowego Sącza wrócili.

PTT Beskid zaprasza

Z Zarembą w góry

Polskie Towarzystwo Turystyczne oddział „Beskid" w Nowym Sączu przedstawia mieszkańcom ofertę czerwcowych wycieczek. 8 czerwca — Wołowiec (Tatry Zachodnie), 15 — Beskid Żywiecki, 21 — Pieniny Spiskie, 29 — Radziejowa (Beskid Sądecki).

— Ponadto w dniach 19—29 czerwca odbędzie się bardzo atrakcyjna wyprawa w Gorgany położone w ukraińskich Karpatach Wschodnich— mówi Maciej Zaremba, prezes sądeckiego oddziału PTT.

Zapisy na wszystkie te imprezy prowadzone są w siedzibie Towarzystwa przy ul. kardynała Wyszyńskiego 3. **(HSZ)**

3 czerwca 2003r. „G. Krakowska"

TURYSTYKA

Nocne i dzienne wędrowanie

W ostatni majowo-czerwcowy weekend. Nowosądecki Oddział „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje aż trzy imprezy. W nocy z piątku na sobotę odbędzie się III Nocne Wędrowanie po Beskidzie Sądeckim. Wyjazd autobusem PKS do Krościenka o godz. 18.30. Na trasie odbędzie się ognisko (a może nawet dwa), więc warto zabrać ze sobą kiełbasę. 31 maja, w przeddzień Dnia Dziecka, PTT zaprasza do Regetowa. W programie jazda bryczkami i konno, ognisko, gry i zabawy dla dzieci. A oto czerwcowe propozycje PTT: 1 czerwca – Wielka Wapiennica w słowackich Niżnych Tatrach, 8 czerwca – Wołowiec w Tatrach Zachodnich, 15 czerwca – Beskid Żywiecki, 21 czerwca – Pieniny Spiskie, 29 czerwca – Radziejowa w Beskidzie Sądeckim. Ponadto w dniach 19-29 czerwca odbędzie się atrakcyjna wyprawa w Gorgany położone w ukraińskich Karpatach Wschodnich. Zapisy na wszystkie imprezy prowadzone są w siedzibie Towarzystwa przy ul. ks. kard. S. Wyszyńskiego 1. (JAZ)

28 maja 2003r. „Dziennik Polski"

TURYSTYKA

Ostatni weekend

W ostatni majowo-czerwcowy weekend. Nowosądecki Oddział „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje aż trzy imprezy. W nocy z piątku na sobotę odbędzie się III Nocne Wędrowanie po Beskidzie Sądeckim. Wyjazd autobusem PKS do Krościenka o godz. 18.30. 31 maja, w przeddzień Dnia Dziecka, PTT zaprasza do Regetowa. W programie jazda bryczkami i konno, ognisko, gry i zabawy dla dzieci. A oto czerwcowe propozycje PTT: 1 czerwca – Wielka Wapiennica w słowackich Niżnych Tatrach, 8 czerwca – Wołowiec w Tatrach Zachodnich, 15 czerwca – Beskid Żywiecki, 21 czerwca – Pieniny Spiskie, 29 czerwca – Radziejowa w Beskidzie Sądeckim. Ponadto w dniach 19-29 czerwca odbędzie się atrakcyjna wyprawa w Gorgany położone w ukraińskich Karpatach Wschodnich. Zapisy na wszystkie imprezy prowadzone są w siedzibie Towarzystwa przy ul. ks. kard. S. Wyszyńskiego 1. (JAZ)

29 maja 2003r. „Dziennik Polski"

(33) 8 czerwca 2003r. 46 osób pod opieką przewodnika Macka Zaremby ma zamiar wyjść na Wołowiec.

Autokarem przez Krościenko, Nowy Targ, Chochołów dojechali do Siwej Polany.

Fot. Maciej Zaremba.

Podpisy na zdjęciach jako forma relacji: Maciej Zaremba

8 czerwca 2003r. Dróżki uczestników dolinę chochołowską nie mają ochoty odbyć pieszo.... wybrali rowery.

8 czerwca 2003 r. Pozostali wolą na piechotę . . . .

. . . .
A dolina
długa,
aj długa.

← Po drodze bacówka w której...

8 czerwca 2003r.

... Resztę przeczytajcie sami.

I wreszcie schronisko w Dolinie Chochołowskiej.

← Posilamy się, aby...

Wakacje 2003 r.

... uczestniczyć na „Comesie".

< I już na szczycie.

8 czerwca 2003 r. Przed nami cel dzisiejszej wycieczki – – Wołowiec – 2063 m npm.

Był zdobywca, który żył najwyżej ...

8 czerwca 2003r. .... i reszta zdobywców szczytu Wołowca.

Po zejściu ze szczytów Wołowca, Grzesia ....

... gdy ktoś chce można takim wehikułem, albo cały pieszo, na rowerze.

8 czerwca 2003r. Chuit to nie mamowić czasu gdy czeka się na resztę grupy.
Powrót do Nowego Sącza przez Nowy Targ, Krościenko.

(34) 23 osoby 15 czerwca 2003r pod opieką kładka Kowalczyka BUS-em dojechało przez Limanową, Suchą Beskidzką, Żywiec, Rajczę do Zatnej.
Dzisiaj - Beskid Żywiecki

Fot., oraz zdjęcia opisał: Maciej Loremba

15 czerwca 2003r Wymarsz ze Zatnej.

15 czerwca 2003r. Grupa wychodzi na Halę Lipowską. Na niej schronisko.

Śniadanie jest na zewnątrz spożywane....

... w pięknej scenerii, a może zieleni! W schronisku to nie ma pomieszczeń.

← A to już schronisko na Rysiance

Grupa idzie dalej.

15 czerwca 2003r.

→ W drodze na Halę Miziową.

15 czerwca 2003r. A to już Hala Miziowa, schronisko i przerwa na posiłek.

15 czerwca 2003r. Budujące się od lat schronisko na Hali Miziowej.

Basia robi zdjęcie rodzince na koniach....
... a Maciek robi zdjęcie Basiowi.
Wyszła ciekawa kompozycja.

15 czerwca 2003r. A to jest sielsko ... bujają się „FELE" (jak w piosence)

... i fajnie. Jak dzieciaki.

Z Hali Miziowej zejście przez Czarny Groń do Korbielowa-kamiennej a następnie BUS-em przez Jeleśnię, Sułkę Beskidzką, Simanową powrót do Nowego Sącza.

(35) 22 czerwca 2003r. 23 osoby pod opieką Macieja Zaremby wędrowało po Pieninach Spiskich.

BUS-em przez Krościenko, Niedzicę grupa dojechała do Sapsz Wyżnych.

22 czerwca 2003r Wymarsz z Sapsz Wyżnych .....

22 czerwca 2003r. .... na Grandeus. Tutaj beztroski ... Znakarz w swej twórczości nakazuje nam iść do... Niebo.

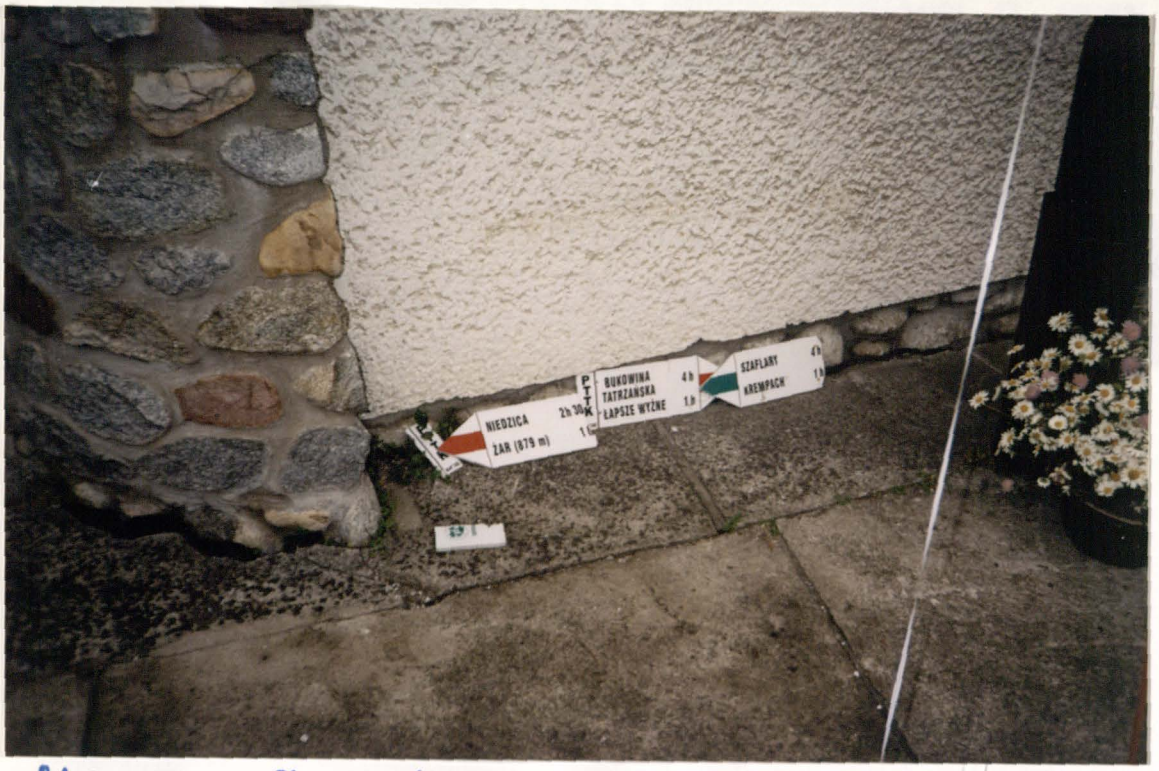

22 czerwca 2003 r.

I Grandeusa grupa zeszła do Dwerstyna. Maciek sfotografował różne szlaki, które litościwy proboszcz pozbierał w jedno miejsce a turysta może iść w wybranym kierunku?! Tylko czy w/g znaku dojdzie do celu? Czy gdy ma Łamiar w/g czerwonego iść na trasę wie gdzie wyjazd a gdzie na Bukowinę?

22 czerwca 2003 r.

O tym wzniesieniu bardzo soczyście wyrażała się Basia ale kroszkarz to przemilcza. Po prostu przed nami Żar.

22 sierpnia 2003r.

Idąc podmokłą łąką ....

.... odpoczywając na macie „co nieco"

podziwiając piękno natury...

.... konsumując (chyba poziomki), bo jak tutaj coś rośnie to napewno zdrowa, ekologiczna żywność ....

.... wychodzimy na szczyt, na przepiękna panoramę Pas. Czorsztyńskiego na tle Gorców.

Przez Cisówkę dochodzimy do Niedzicy.

2 2 czerwca 2003r. Zamek w Niedzicy twi, twi.....

..... i już wymarzony, zasłużony kufelek piwa.

22 czerwca 2003r. Nasze uroczе Panie Grażynka i Czesia też sączą ten złocisty płyn....

.... ale jednocześnie słuchają koncertu orkiestry dętej pod miedzickim zamkiem.

22 września 2003r Potem był przejazd BUS-em do ruin czorsztyńskiego zamku, skąd piękna panorama Jeziora ....

.... i podziwia z najwyższego tarasu Jez. Czorsztyńskie, oraz zaporę, zamek niedzicki.

Powrót BUS-em przez Krościenko do Nowego Sącza.

Fot. Wiesław Wrzesiny

26 czerwca 2003r. koło Prezydiów PTT na wycieczce szkoleniowej na zamku Tropsztyn. Nikt nas nie oprowadzał ale i tak warto było tam zaglądnąć.

WYCIECZKI ORGANIZOWANE PRZEZ PTT

Podajemy program imprez organizowanych w najbliższych tygodniach przez nasze Towarzystwo dla mieszkańców miasta:

19-29 czerwca	- Gorgany - Karpaty Wschodnie
22 czerwca	- Pieniny Spiskie
29 czerwca	- Beskid Sądecki - Radziejowa (doroczna impreza okolicznościowa, organizowana na trasie pierwszej wycieczki nowosądeckiego "Beskidu w 1906 roku)
6 lipca	- Bystra - Słowackie Tatry Zachodnie
13 lipca	- Sławkowski Szczyt - Słowackie Tatry Wysokie

Zapisy na te wszystkie imprezy prowadzone są w siedzibie Towarzystwa przy ul. Wyszyńskiego 1, 33-300 Nowy Sącz, tel. (0-18) 443-59-25

"Twoje Miasto" czerwiec 2003 r.

36

29 czerwca 2003r.

← Na rynku w Piwnicznej

Zdjęcia: Maciej Lanemło

A to już 36-a wycieczka PTT zamykająca I półrocze 2003r. Jest to doroczna wędrówka z Piwnicznej na Komieczną.

29 czerwca 2003r.

Co roku w ostatnią niedzielę czerwca PTT organizuje wycieczkę na trasie pierwszej wycieczki Nowosądeckiego PTT z 1906r.
Rozpoczyna się w Piwnicznej.
Grupa jest już nad Piwniczną, kiernek - Niemcowa.

← Maciek sfotografował nowowybudowaną kapliczkę przy szlaku na Niemcową.

29 sierpnia 2003r. Jeszcze trochę wysiłku ....

.... i już kopas na kiełcowej. „Silna Grupa" coś wyprawia ....

.... inni wzbogacają organizm w witaminy. Maciek to małpa ... „pasą się".

29 sierpnia 2003r. Sesiek aż przez lornetę szuka ... a Pan Józef już znalazł.

Odpoczynek na Rogaczu ...

... na Radziejowej.

← ktoś sparafrazował:
„Bin Laden na Radziejowej"

Wszyscy....

.... ruszyli na Halę Konieczną.

Ludzie kochani: „Taki cudzielec to tylko może być Marek!"

29 czerwca 2003 r.

A na Hali Kopiecznej oczywiście
rytualna jajecznica i wesołe Pomie.
Wesołe i wesołe: Grażynka i Krysia.
Ile jaj nam rozbijecie jaj?

29 czerwca 2003 r.

A Pomowie? - wyczekują.
Grazia Zakopiana: „Pomowie, jeszcze
jest wszystko surowe!"

29 czerwca 2003 r. Hala Konieczna.

No wreszcie znaleźli się Panowie działki. Nie dajcie Leszkowi jeść z patelni!

Przepraszam. On własnym oddechem ratuje ogień.

Po degustacji jajecznicy każdy wracał do Nowego Sącza w/g własnego rozumienia i o różnej porze dnia.

I jeszcze parę zdjęć z wycieczek w I półroczu 2003r. Koła PTT w Tamobrzegu.

26 Stycznia 2003r. Lasy Staszowskie.

9 Lutego 2003r. Góry Świętokrzyskie.

29 marca 2003r. Bieszczady.

18 kwietnia 2003r. Droga krzyżowa na Tarnicę.

23 czerwca 2003r. Ukraina. Skały Dobosza.

LIPIEC

2003

KRÓTKO

Tatry i Karpaty

1 lipca 1906 r. członkowie Towarzystwa „Beskid" wyruszyli na swoją pierwszą wycieczkę górską. Trasa wiodła z Piwnicznej przez Niemcową i Wielki Rogacz na Radziejową, skąd przez Halę Konieczną jej uczestnicy zeszli do Rytra.

Od 1990 r. członkowie reaktywowanego Oddziału „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego corocznie pokonują tę trasę. W minioną niedzielę, 29 czerwca, zrobili to po raz 14. Jednak nie tylko tradycją człowiek żyje. PTT ma jeszcze trzy propozycje lipcowych wycieczek w Wysokie Tatry, a także jedną dłuższą wyprawę – w rumuńskie Karpaty Południowe.

- **13 lipca** – Sławkowski Szczyt (Wysokie Tatry)
- **17-30 lipca** – Karpaty Południowe (Rumunia)
- **20 lipca** – Szpiglasowa Przełęcz (Wysokie Tatry)
- **27 lipca** – Świnica (Wysokie Tatry).

Zapisy na wycieczki przyjmowane są w siedzibie PTT przy ul. kard. Wyszyńskiego 1.

(JAZ)

2 lipca 2003 r.
„Dziennik Polski"

XII
Biesiada u Bartnika

Stróże, 5–6 lipca 2003 r.

KRÓTKO
Tatry

LIPIEC
2003

esiady.

a. Skały Dobosza.

W programie:

- Zbigniew Mordawski: Wspomnienie o Józefie Bieńku

- Koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Fryderyka Chopina w Nowym Sączu

Uprzejmie zapraszamy

na promocję

XXXI t. "Rocznika Sądeckiego"

Spotkanie odbędzie się 14 VII 2003 r.

o godz. 17.00 w Domu Gotyckim

(w sali wykładowej I piętro) ul. Lwowska 3

Prezes Zarządu
Oddziału PTH

Leszek Migrała

Prezydent Miasta
Nowego Sącza

Józef A.Wiktor

PROGRAM BIESIADY

5.07.2003 r. SOBOTA

16:00 Rozpoczęcie Biesiady.
Pokaz miodobrania połączony z degustacją.
O walorach odżywczych i leczniczych produktów pszczelich mówić będą prof. dr hab. Marian Durda oraz dr med. Jerzy Gala.
Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Dolina Popradu".
Występ dziecięcego zespołu „Barwograj" z Ukrainy.
Wspólne biesiadowanie przy ognisku – tańce w „miodowych rytmach".

6.07.2003 r. NIEDZIELA

9:00 Wystawa, kiermasz, loteria fantowa.
10:00 O aktualnych problemach pszczelarstwa mówić będą Narcyz Kędziora i Janusz Kasztelewicz.
11:00 Uroczyste otwarcie Biesiady: Przywitanie gości, wręczenie odznaczeń wystąpienie Prezesa Zarządu PZP Tadeusza Sabata oraz zaproszonych gości.
Referaty: dr Benedykt Polaczek (Uniwersytet w Berlinie) „Pszczelarstwo w Unii Europejskiej", prof. dr hab. Marian Durda i dr med. Jerzy Gala „Walory odżywcze i lecznicze produktów pszczelich".
14:00 Część biesiadna: występy Zespołu Dziecięcego ze SP w Stróżach, kabaretu „Ergo" z Nowego Sącza oraz dziecięcego zespołu „Barwograj" z Ukrainy. Pokazy koni huculskich ze Stadniny w Gładyszowie. Konkursy i zabawy, miodobranie połączone z degustacją. Występ kabaretu góralskiego „Truteń".
19:00 Do tańca przygrywać będzie zespół „Horyzont" z Gorlic.

Gospodarstwo Pasieczne „Sądecki Bartnik"
Karpacki Związek Pszczelarzy
Urząd Gminy w Grybowie

mają zaszczyt zaprosić
na

XII Biesiadę u Bartnika

która odbędzie się w dniach
5 – 6 lipca 2003 r. w Stróżach

Serdecznie zapraszamy

SĄDECKI BARTNIK®

KRÓTKO
Tatry

LIPIEC
2003

szczady.

a Krzyżowa na Tarnicę.

W programie:

- *Zbigniew Mordawski: Wspomnienie o Józefie Bieńku*
- *Koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Fryderyka Chopina w Nowym Sączu*

Uprzejmie zapraszamy

na promocję

XXXI t. "Rocznika Sądeckiego"

Spotkanie odbędzie się 14 VII 2003 r.

o godz. 17.00 w Domu Gotyckim

(w sali wykładowej I piętro) ul. Lwowska 3

Prezes Zarządu	*Prezydent Miasta*
Oddziału PTH	*Nowego Sącza*
L. Migrała	
Leszek Migrała	*Józef A.Wiktor*

W trakcie Biesiady będzie można nabyć:

- *miody naturalne, miody pitne*
- *kosmetyki na bazie produktów pszczelich*
- *literaturę fachową, sprzęt pszczelarski*
- *matki pszczele, węzę*

Prowadzony będzie skup wosku i propolisu.

Na licznych stoiskach będzie można obejrzeć i nabyć wyroby rękodzieła ludowego i artystycznego.

Na dzieci czeka wiele atrakcji m.in. plac zabaw „Pszczela Wioska", strusie, konie i kucyki.

Czynne będą punkty gastronomiczne ze specjałami kuchni regionalnej.

Prosimy poinformować o naszej imprezie kolegów pszczelarzy i sympatyków pszczelarstwa.

PATRONAT MEDIALNY

radio echo · GAZETA KRAKOWSKA · POLSKIE RADIO 1 · TVP 3 KRAKÓW

37

6 lipca 2003r. – Przewodnik Ryszard Patyk 47 osób poprowadził na szczyt Bystrej – 2248 mnpm.
Jest to najwyższy szczyt w Tatrach Zachodnich po stronie słowackiej.

Zdjęcia oraz ich opis: Maciej Zaremba.

6 lipca 2003r. Przejazd autokarem przez Kościelisko, Niedzicę, Stary Smokowiec do Hrdova.
Za chwilę grupa wyruszy w Dolinę Bystrą.

6 lipca 2003r. Wśród pięknej zieleni coraz wyżej i wyżej.
Prowadzi Basia.

Grupa mija polanę pełną kłosów wężowników.

6 lipca 2003r.

Na szczycie Bystrej – 2248 mnpm.
Niestety nic nie widać, mgła, mżawka...
... no i zimno.

Mimo złej pogody grupa przez Błyszcz przechodzi na Pyszniańską Przełęcz i Doliną Kamienistą schodzi do Podbańskiego.

6 lipca 2003r. W Podbańskim dobre słowackie piwo...
.... wszyscy się schodzą, autokar czeka...

.... i przez Stary Smokowiec, Kieżmark, Niedzicę, Krościenko powrót do Nowego Sącza.
A w autokarze „dusza towarzystwa" - Józio Orlita umila czas w powrotnej drodze.

38

49 osób, czyli pełny autokar, wybrało się w Tatry po słowackiej stronie – 13 lipca 2003r.
Dokładnie mieli wyjść na Stawkowski Szczyt.
Prowadził: Ryszard Patyk.

Bez relacji.

Fot. Maciej Łaremba

13 lipca 2003r. Parking w Stanym Smokowcu.

Szczyt zdobyto ale nadworny fotograf kroniki dostarczył tylko to jedno zdjęcie, twierdząc, że na trasie była mgła, deszcz, śnieg.

Na szczyt grupa wyszła przez Stawkowską Vyhliadkę, Stawkowski Nos.
Zeszli tą samą drogą na parking w Starym Smokowcu.
Powrót przez Tatrzańską Łomnicę, Niedzicę do Nowego Sącza.

WARTO SIĘ WYBRAĆ

Na łemkowską Watrę

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na Łemkowską Watrę. Wyjazd w piątek o 16.30 spod „Tapimy". W sobotę piesza wycieczka na trasie Regetów-Rotunda-Popowe Wierchy-Zdynia, a wieczorem udział w łemkowskim święcie. Na niedzielę zaplanowano spacer z Wysowej do Busowa na Słowacji (stąd konieczność zabrania ze sobą paszportu). **koz**

17 lipca 2003r. „Nowiny"

Sierpień w Tatrach

Oddział „Beskid" PTT zaprasza na wycieczki w Tatry. 3 sierpnia będzie można zdobyć najwyższy szczyt Polskich Tatr – Rysy oraz słowacki Koprowy Wierch, na 10 sierpnia planowana jest wyprawa na Słowację w Tatry Niżne, na 17 – na Grań Goryczkową w Tatrach Zachodnich, 24 sierpnia – na Lodową Przełęcz, zaś w ostatni dzień miesiąca – na Baraniec. Są wolne miejsca na wyprawę w Rumuńskie Karpaty Wschodnie (Alpy Rodańskie i Góry Marmaroskie), która wyrusza z Nowego Sącza 14 sierpnia. Zapisy przyjmuje punkt informacyjny PTT w Nowym Sączu (Rynek 15). **(IK)**

26 lipca 2003r. „Gazeta Krakowska"

39

17
~~16~~ - 30 lipca 2003r

Karpaty Południowe i Wschodnie.

Z wizytą u Drakuli

Pamiątka z wakacji

Z Rumunii powrócili uczestnicy wyprawy zorganizowanej przez Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział „Beskid" w Nowym Sączu. Czterdziestoosobową grupę miłośników gór z całej Polski, m. in. z Krakowa, Poznania, Warszawy, Raciborza i Białej Podlaskiej prowadzili przewodnicy Robert Cempa i Wojciech Szarota.

Trasa trwającej dwa tygodnie wyprawy wiodła przepięknymi szlakami Karpat Południowych i Wschodnich. Grupa przemierzyła pasma górskie: Retezat, Cozia, Fogarasze i Alpy Rodniańskie „zaliczając" m. in. Varful Peleaga (2509 m npm), Moldoveanu (2544 m npm, najwyższy szczyt w Rumunii – główny cel wyprawy), Negoiu (2535 m npm, ze słynnym 300-metrowym „żlebem Drakuli") oraz Pietrosu Rodnei (2303 m npm).

Mimo, iż wyprawa miała głównie charakter górski, udało się także zwiedzić miasta Oradea, Cluj, Curtea de Arges, czy Sighisoara, gdzie urodził się Vlad Tepes, znany jako słynny Drakula.

Grupa przejechała też malowniczą, wijącą się licznymi serpentynami „trasę transfogaraską", która przecinając pasmo Gór Fogaraskich wspina się na wysokość 2044 m npm.

Po tej wyprawie, czterej przewodnicy z koła PTT: Robert Cempa i Wojciech Szarota, a także wspomagający ich od strony organizacyjnej Jerzy Gałda i Marek Wojsław mogą pochwalić się osiągnięciem tzw. „Korony Karpat". Zalicza się do niej trzy najwyższe szczyty w Karpatach Południowych – Moldoveanu, Wschodnich – Pietrosu Rodnei oraz Zachodnich – Gerlach.

(J)

5 Sierpnia 2003r. „Dziennik Polski"

Uczestników tej wyprawy było 41 osób.
Jako przewodnicy pracowali: Robert Cempa
Wojciech Szarota

Od strony organizacyjnej wspomagali: Jerzy Gałda
oraz Marek Wojsław, który do kroniki
dostarczył i zdjęcia z tej wyprawy.

17 lipca 2003r. wyjechali z Nowego Sącza. Przejście graniczne Konieczna-Becherov. Przez noc przejechali Słowację i Węgry.

18 lipca rano byli w Rumunii. Zwiedzili miasto Oradea, potem Cluj - Napoca.

Cluj - Napoca. Grupa pod pomnikiem Macieja Korwina. W tle kościół pw. św. Michała.

Po indywidualnej przerwie przejazd w kierunku Retezatu na pole biwakowe obok Cabany Cirnic.

19 lipca grupa zjeżdża bagaż na 3 dni i wchodzi na teren Parku Narodowego, dociera do schroniska Cabana Pietrele, tam zostawia część bagażu i wyrusza na Retezat (2486 mnpm). Pogoda zmienna, ślisko. Na Retezat wychodzą a schodząc do schroniska spotyka grupa słodko kozic. Udziela pierwszej pomocy turyście amerykańskiemu.

20 lipca - nadal wędrówka w Retezacie a cel - Peleaga - 2509 mnpm. Szczyt zdobyty, wracają do schroniska.

21 lipca - zejście do czekającego na grupę autokaru i wyjazd w kierunku Parangu.

Pogoda fatalna, uniemożliwia wędrówkę, grupa wyjeżdża na Mały Paring (kolejką), zjeżdża szybko, ucieka przed burzą.

Reteзat.

Po zjechaniu kolejką w dół, pięknymi okolicami, „Cabana Jelczem" (tak nazwano autokar), kierowanym przez „króla rumuńskich szos" Jurka Jabłońskiego grupa dojeżdża do motelu w Calimanesti. To i wł jest pasmo Cozia.

Pasmo Cozia.

22 lipca przejeżdżamy na drugi brzeg Aluty aby wyjść na szczyt Cozia - 1664 m npm. Przewyższenie ponad 1300 m, kilka osób rezygnuje, reszta szczyt zdobywa, schodzi tą samą trasą.

Po zejściu ze szczytu pojeżdża grupa na camping do Curtea de Arges, na 2 noclegi.

23 lipca - zwiedzanie miasta wieczorem ... urodziny Wojtka. (chyba Szaloty)

24 lipca - grupa wyjeżdża w najwyższe pasmo Karpat Południowych - Fogarasze. Cytuję Marka: „Cabana Jelcz" macstria kierowcy Jurka wywozi nas na wys. 2044 mnpm. To przełęcz Bilea Lac. Stąd wyruszamy w kierunku Cabana Podragul - schroniska. Następnego dnia mamy zdobyć najwyższy szczyt tego pasma - Moldveanu - 2544 mnpm. Mamy wyruszyć od schroniska. Przy dotarciu do schroniska łapie nas burza gradowa. Zmęczeni, w ciemnościach ale szczęśliwi bo dotarli wszyscy cali i zdrowi i była w schronisku możliwość przenocowania.

Pasmo Fogarasze - połowa grupy na szczycie Moldveanu - 2544 mnpm

25 lipca - w zdobyciu szczytu przeszkodziła nam pogoda - obfity bleszcz.

Zawracamy do schroniska, postanawiamy czekać na poprawę pogody jak i przedłużamy pobyt w schronisku a o zmianie decyzji powiadamiamy SMS-em resztę grupy, która została z Jurkiem w „Cabana Jelcz" na przełęczy Bilea Lac.

Pogoda się poprawiła, szczyt zdobyty, na nocleg zdążamy wrócić do schroniska.

26 lipca - żegnamy schronisko, schodzimy w kierunku Bilea Lac. Potem zjeżdżamy na biwak w okolicy Cartisoara.

27 lipca - Podjeżdżając ponownie na Bilea Lac urządzamy tańcząc w autokarze spóźnione imieniny (26 lipca) olwoli Ań - Kotakowskiej i Smarzewskiej. Dalszą część imprezy planujemy wieczorem przy ognisku na biwaku. Dzisiaj z przełęczy Bilea Lac wychodzimy na Negoiu - 2535 m npm

na szczyt otoczeramy słynnym „chlebem Drakuli"
Schodzimy na przełęcz i autokarem zjeżdżamy w dół do Cartisary

Alpy Rodniańskie. Pietrosul Rodnei - 2303 mpm.

28 lipca - opuszczamy biwak i jedziemy w kierunku Alp Rodniańskich.
Jest piękna pogoda. Zatrzymujemy się na krótkie zwiedzanie miasta Sighisoara.
Tutaj urodził się Vlad Topes zwany Drakula.
Dojeżdżamy do Borszy a ponieważ: „z kasą słabo dobrze, to na ostatnie 2 noclegi zatrzymujemy się w trzygwiazdkowym hotelu - pensjonacie „MIA"!

29 lipca – grupa wtym dnia mimo wiatru i burzy wychodzi na Pietrosul Rodnei – 2303 mnpm.

30 lipca – wymęczona grupa w drodze powrotnej do Polski. Zatrzymuje się w Sigecie (trzeba wydać leje), oraz w Sapincie (oglądnąć wesoły cmentarz).

31 lipca 2003r. – powrót do domu: Nowego Sącza.

I jeszcze refleksja Marka Wojsława:

RUMUNIA '2003

wyprawa zorganizowana przez Koło Przewodników PTT Oddział „Beskid" w Nowym Sączu

Dysponując ponad 4-letnim doświadczeniem w wędrówkach po górach Rumunii, w gronie przewodników z Koła PTT O/"Beskid" w Nowym Sączu zrodził się pomysł zorganizowania dwutygodniowej wyprawy w najpiękniejsze fragmenty gór Rumunii. Doświadczenie to zbieraliśmy podczas wcześniejszych wypraw wspólnie z Krzysztofem Żuczkowskim, Edwardem Borkiem czy Piotrem Skrzypcem.

Jak się okazało pomysł „chwycił". Od chwili opracowania wstępnego programu ramowego wyprawy, który opublikowany był na naszej stronie internetowej, w „Co słuchać", a także na ulotkach i plakatach, impreza spotkała się z niezwykle dużym zainteresowaniem. Byliśmy tym mile zaskoczeni. Dość powiedzieć, że już po miesiącu lista uczestników była zamknięta i dalszych chętnych wpisywaliśmy na listę rezerwową. Większość z nich pojechała później na wyprawę sierpniową zorganizowaną także przez nasz Oddział.

Impreza odbyła się w dniach 17 – 30 lipca 2003 roku. 40-osobową grupę miłośników gór, którzy wywodzili się z całej Polski (m.in. z Krakowa, Poznania, Warszawy, Raciborza i Białej Podlaskiej) - prowadzili przewodnicy Robert Cempa i Wojciech Szarota. Trasa trwającej 2 tygodnie wyprawy wiodła przepięknymi szlakami Karpat Południowych i Wschodnich, i choć pogoda nie zawsze dopisywała, program udało się w 100% zrealizować. Grupa przemierzyła następujące pasma górskie: Retezat, Cozia, Fogarasze i Alpy Rodniańskie „zaliczając" m.in. Varful Peleaga (2509 m npm), Vf. Moldoveanu (2544 m npm, najwyższy szczyt w Rumunii – główny cel wyprawy), Vf. Negoiu (2535 m npm, ze słynnym 300-metrowym „żlebem Drakuli"), Vf. Pietrosu Rodnei (2303 m npm).

Byliśmy przygotowani na noclegi w różnych warunkach. Ostatecznie tylko 3 noclegi spędziliśmy pod namiotami, a pozostałe w cabanach (rumuńskich schroniskach), domkach campingowych czy motelach. Pozwoliliśmy sobie nawet na luksus spędzenia dwóch ostatnich noclegów w 3-gwiazdkowym pensjonacie w Borszy.

Mimo, iż wyprawa miała głównie charakter górski, udało się także zwiedzić główne atrakcje miast - Oradea, Cluj, Curtea de Arges czy Sighisoara, gdzie urodził się Vlad Tepes, znany jako słynny Drakula. Dzięki znakomitej jeździe kierowcy Jurka Jabłońskiego i niezawodności jego „Jelcza" grupa przejechała malowniczą, wijącą się licznymi serpentynami „trasą transfogaraską", która przecinając pasmo Gór Fogaraskich wspina się na wysokość 2044 m npm!

Po tej wyprawie, czterej przewodnicy z koła PTT (wspomniani wcześniej Robert Cempa i Wojciech Szarota, a także wspomagający ich od strony organizacyjnej Jerzy Gałda i Marek Wojsław) mogą pochwalić się osiągnięciem tzw. „Korony Karpat". Zalicza się do niej trzy najwyższe szczyty w Karpatach Południowych (Moldoveanu), Wschodnich (Petrosu Rodnei) oraz Zachodnich (Gerlach). Ten ostatni zdobyli kilka lat wcześniej.

Zatem można, a nawet trzeba powiedzieć, że wyprawa zakończyła się pełnym sukcesem.

Opr. Marek Wojsław, Koło Przewodników PTT Oddział „Beskid"

AUTOR

Jako parasole od słońca i deszczu służyły liście łopianu.

Maluchy wbiegły na Cergową

TARNOBRZEG. Na kolejną eskapadę Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Beskid Niski zaproszono grupę dzieci. Mimo że do pokonania były dwie spore góry, dzieciaki lepiej zniosły trudy wspinaczki niż niejeden dorosły uczestnik wyprawy.

Niebagatelną formę dopingu dla maluchów stanowiła obietnica, że jeżeli wejdą na Piotrusia i Cergową (obie góry po około 700 metrów wysokości), to w Krośnie z okazji Dnia Dziecka czeka ich uczta w McDonaldzie. Pewnie dlatego, kiedy podczas podchodzenia pod Piotrusia rozpętała się burza z piorunami, dzieci nie chciały słyszeć o zawróceniu.

Występujący w roli przewodnika Jacek Morawski nie tylko musiał uważać, aby nie zbłądzić na fatalnie oznaczonym szlaku, ale jednocześnie odpowiadać na lawinę pytań małych turystów. W dolinie pomiędzy Piotrusiem a Cergową wycieczka trafiła na podmokły trakt, gdzie nogi zapadały się po kostki w błoto, a co mniejszych członków wyprawy trzeba było przenosić na rękach.

Przewodnik twierdził, że wybrał najłatwiejsze podejście na Cergową, ale pokonanie stromego stoku wymagało włożenia w to sporego wysiłku. I tu okazało się, że większość dzieci ma o wiele lepszą kondycję niż ich mamusie i tatusiowie.

Woda ze Złotego Źródełka świętego Jana jeszcze raz okazała swoje cudowne właściwości. Wydawałoby się, że już zupełnie wyczerpani siedmiogodzinnym marszem turyści, po ugaszeniu pragnienia w źródełku na nowo odzyskali siły. A dzieci mające za sobą piętnastokilometrowy marsz w upale jak gdyby nic biegały po McDonaldzie zapowiadając, że za dwa tygodnie również wezmą udział w wyprawie na Pieprzówki.

ANDRZEJ KOZICKI

3 czerwca 2003 r. „Nowiny"

Koło PTT w Tarnobrzegu.

Wynocha z naszych gór!

TARNOBRZEG. Uczestnicy dwudniowej eskapady Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na Pogórze Przemyskie nie mogą narzekać na brak przeżyć. Tym razem zaliczyli: błądzenie po szlaku, kłótnię ze smolarzami, kontuzje.

ANDRZEJ KOZICKI

Kiedy przewodnik mozolił się nad szukaniem szlaku, reszta grypy regenerowała siły jogurtem.

U podnóża Kanasina tarnobrzescy turyści planowali sesję zdjęciową na tle dymiących retort do wypalania drzewa. – Won stąd, zabrać aparaty – zaperzeni węglarze bez ceregieli przepędzili intruzów. Potem było wejście na liczący pięćset metrów Kanasin. Nie stanowi ono wielkiego wyzwania, pod warunkiem, że leśnych duktów z głębokimi, błotnistymi koleinami nie pokonuje się, jak niektórzy uczestnicy górskiej wyprawy, w sandałach.

Po siedmiogodzinnym marszu tarnobrzescy taternicy przekroczyli Wiar (rzeczka płynąca do Morza Czarnego).

Drugi dzień wyprawy to przede wszystkim rozstrzyganie kwestii „gdzie my jesteśmy". Wszystko to za sprawą fatalnego oznakowania szlaków. Grupa przedzierała się przez chaszcze na zasadzie: „słońce świeci w plecy, chyba idziemy dobrze". Nie zawsze się to sprawdzało. Parę razy trzeba było zawracać i szukać wśród zarośli właściwego kierunku. W pewnym momencie pojawiły się podejrzenia, czy wycieczka nie zabłądziła na ukraińskie pogranicze. Słowa uznania należą się Jackowi Morawskiemu, który jednak doprowadził grupę na Kopystańkę. Do Przemyśla było jeszcze cztery godziny ostrego marszu. Niektórzy mieli ponaciągane stawy i ścięgna, lecz wszystko to rekompensował widok ze szczytu góry.

ANDRZEJ KOZICKI

18 września 2003 r. „Nowiny"

(40) 20 lipca 2003r 47 osób pod opieką Leszka Małoty wybrało się w Tatry - na Szpiglasowy Wierch.

Bez relacji.

Zdjęcia wykonał: Leszek Małota, oraz wykonała przez niego osoba.

20 lipca 2003r. Wymarsz rozpoczyna się w Palenicy Białczańskiej.

Grupa ma dojść do schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich.

Po drodze grupa moja....

..... polską NIAGARĘ

20 lipca 2003r. Dochodzi do schroniska.....

..... i przez Szpiglasowy Wierch, Szpiglasową Przełęcz schodzi grupa do Morskiego Oka.

Z Morskiego Oka grupa schodzi do Palenicy Białczańskiej. Powrót autokarem przez Bukowinę Tatrzańską, Krościenko do Nowego Sącza.

27 lipca 2003r

Bez relacji.

51 osób pod opieką Leszka Małoty wybrało się w nasze Tatry.
Cel: ŚWINICA

Zdjęcia opisane na odwrocie: Maciej Laremba

27 lipca 2003r. Od początku trasy dokucza upał.

Po dojeździe do Zakopanego, przejściu do Kuźnic, przez Skupniów Upłaz grupa dociera na Halę Gąsienicową.

Już widać Świnicę - cel dzisiejszej wycieczki.

Hala Gąsienicowa. 10 lat temu nasz sądecki oddział PTT brał udział w odsłonięciu tej tablicy.

27 lipca 2003r. Hala Gąsienicowa. Przed schroniskiem. Część odpoczywa, spożywa śniadanie, a inni robią przegląd aparatów fotograficznych aby na trasie porobić zdjęcia.

← To zdjęcie Maćka uważam za arcydzieło w fotografice. Przyglądnijcie się uważnie.

Pozyp. krewniaczka.

27 lipca 2003r. Nad Czarnym Stawem Gąsienicowym.

Zawrat coraz bliżej.

27 lipca 2003r. „Gimnastyka" powolna, dwukierunkowa (niestety) na Tatrzańskach.

Widok w kierunku północnym spod Zawratu.

27 lipca 2003r.

Odpoczynek na Zawracie.

Byłam w tym miejscu tylko jeden raz i wcale nie myślałam o jedzeniu. Dręczyła mnie myśl: „jak z tego cudownego miejsca zejdę w dół?, czy stanie mi sił?"

Przyp. kronikarza

W trudniejszych przejściach tworzą się kolejki.

27 lipca 2003 r.

Świnica tuż, tuż...

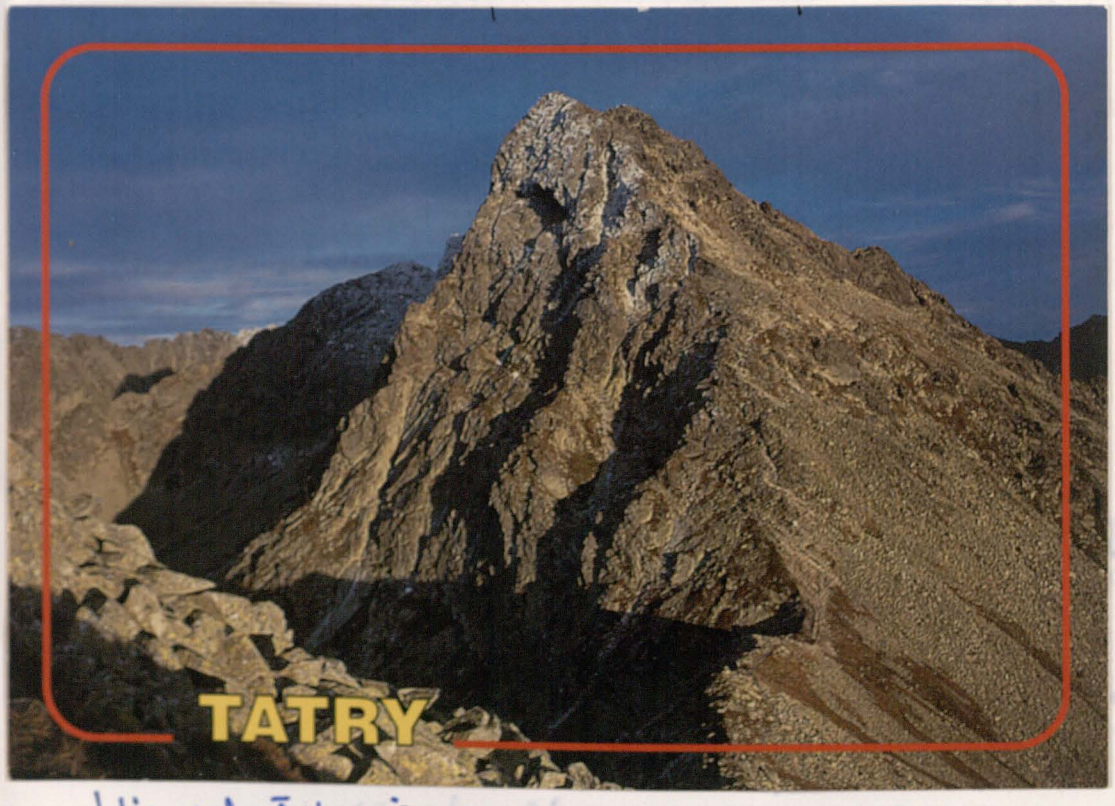

Wierzchołek Świnicy od zachodu.

Przewodnik objaśnia na szczycie panoramę Tatr.

Spojrzenie wstecz z Przełęczy Świnickiej.

Po zejściu na Halę Gąsienicową ponownie przez Skupniów Upłaz zejście do Kuźnic, potem do autokaru i powrót do Nowego Sącza.

Sierpień 2003

TURYSTYKA

Sierpniowe Tatry

Oddział „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – aby jego nazwa jednoznacznie się kojarzyła turystom – wycieczki w sierpniowe niedziele zaplanowała właśnie w Tatry. Przeważnie w ich słowacką część, ale ponieważ aż 3/5 tych gór leży w tym kraju, nie ma się czemu dziwić.

W najbliższą niedzielę ci, którzy się wcześniej zgłosili, wyjdą na Rysy i Koprowy Wierch. Jest jeszcze trochę (ale niewiele!) wolnych miejsc na dwudniową wyprawę (9 i 10 sierpnia) w Niżne Tatry (Słowacja). Na 17 sierpnia PTT proponuje Grań Gorczykową w Tatrach Zachodnich, a tydzień później Lodową Przełęcz w słowackich Tatrach Wysokich. Także w to pasmo – na szczyt Baraniec – zaplanowano ostatnią sierpniową wycieczkę sądeckiego PTT.

Są jeszcze ostatnie wolne miejsca na wyprawę w rumuńskie Karpaty Wschodnie (Alpy Rodniańskie i Góry Marmaroskie), która odbędzie się w dniach 14-31 sierpnia.

Zapisy na wszystkie wycieczkowe imprezy przyjmuje punkt informacyjny PTT w Biurze Podróży „Artus-Tourist" w Nowym Sączu, Rynek 15. (JAZ)

1 Sierpnia „Dziennik Polski" 2003r.

Patrząc na Tatry

Oddział „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – aby jego nazwa jednoznacznie się kojarzyła turystom – wycieczki w sierpniowe niedziele zaplanowała właśnie w Tatry. Przeważnie w ich słowacką część, ale ponieważ aż 3/5 tych gór leży w tym kraju, nie ma się czemu dziwić.

W niedzielę (3 sierpnia) ci, którzy się wcześniej zgłosili, wyjdą na Rysy i Koprowy Wierch. Jest jeszcze trochę (ale niewiele!) wolnych miejsc na dwudniową wyprawę (9 i 10 sierpnia) w Niżne Tatry (Słowacja). Na 17 sierpnia PTT proponuje Grań Gorczykową w Tatrach Zachodnich, a tydzień później Lodową Przełęcz w słowackich Tatrach Wysokich. Także w to pasmo – na szczyt Baraniec – zaplanowano ostatnią sierpniową wycieczkę sądeckiego PTT.

Są jeszcze ostatnie wolne miejsca na wyprawę w rumuńskie Karpaty Wschodnie (Alpy Rodniańskie i Góry Marmaroskie), która odbędzie się w dniach 14-31 sierpnia.

Zapisy na wszystkie wycieczkowe imprezy przyjmuje punkt informacyjny PTT w Biurze Podróży „Artus-Tourist" w Nowym Sączu, Rynek 15. (JAZ

2 Sierpnia „Dziennik Polski" 2003r.

(42) Aż 103-ech uczestników. 3 Sierpnia 2003r. Jam jednego zdjęcia i śladu relacji.

Opiekowali się tą grupą Ryszard Patyk i Wojciech Szarota.

Celem: Rysy – podejście od strony Słowacji.

Przez Niedzicę dojazd do przysłanku Popradzki Staw.

Przez Przełęcz Wagą wejście na Rysy. Zejście tą samą trasą do Popradzkiego Stawu a potem do Szczyrbskiego Jeziora.

Przez Niedzicę powrót do Nowego Sącza.

43. Bez relacji
Bez zdjęć

9 i 10 sierpnia 2003r.
45 osób pod opieką Roberta Cempy i Wojtka Szaroty wybrało się w Niżne Tatry.

Przez Krościenko, Niedzicę, Poprad dojechali autokarem do Środiecka. Wyszli na Chopok a potem przez Kmipova Holę, Dumbier zeszli do autokaru i dojechali do Tale na nocleg. W drugim dniu dojechali do Środiecka - wyszli przez Sedlo, Prislop na Derese. Potem przez Polanę, Chabenec Skałkę zeszli do Krpacova. Tą samą trasą co poprzedniego dnia powrócili do Nowego Sącza.

44. W dniach od 14 - 31 sierpnia 2003r 45 osób pod opieką Krzysztofa Łuczkowskiego i Rafała Sinkowskiego wędrowało po Rumuńskich Karpatach Wschodnich

Autokarem przejechali przez Słowację, Węgry do Rumunii. Zaliczyli przejścia górskie w Gutai, Górach Marmaroskich, Alpach Rodniańskich, Kanau - Giumalau, Górach Bystrzyckich, Ceahlau i Hasmas.
Zwiedzili zabytki Maramuresu, Bukowiny i Siedmiogrodu.

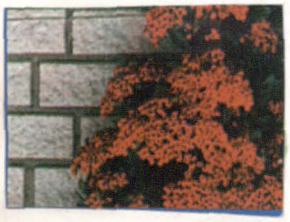

Relację do tej wyprawy bardzo ładną napisał Rafał Sinkowski.

Zdjęcia do kronikii podarowali:
- Agnieszka Rokita
- Musiał

Ten wyjazd i to prawie na 3 tygodnie z ekwipunkiem do wędrowania, z zapasami żywności wieziony z Polski był organizowany przez PTT po raz drugi w tym roku.
Grupa przez Gorlice, Dukle, przejście w Barwinku dostała się na Słowację.
Noca przejechała Węgry, rankiem przekroczyła granicę Rumunii w Csengersima i przez Satu Mare dotarła do pierwszego postoju w Botu Mare.
Wymiana waluty, spacer po mieście nad którym dominuje wieża z 1468r. Kiedyś miasto słynęło ze szkoły malarskiej, obecnie znane jest ze skansenu.
Potem dojazd do zabytkowego Surdesti.

←Surdesti - brama wjazdowa.

Miejscowość znana m.in. z oryginalnych bram wjazdowych do gospodarstw oraz z wysokiej otwartej wieży ma 54 metry → w kształcie p.w. Św. Św. Archaniołów.

Nocleg na polu namiotowym w Oona Sugatag

Następnym celem naszej bazy Gutâi.

Górny wierzchołek w masywie wapiennym Gutâi - Grzebień Kogúta 1413 m npm

Po przejściu masywu w powrotnej drodze do bazy noclegowej zwiedzano niektóre miejscowości na trasie m.in. Săpânţę z bardzo oryginalnym cmentarzem.

Cytuję Łapaja: „Na tym cmentarzu zmarłych wspomina się w sposób niepasobliwy wierszykami o treści wesołej, ciekawymi rysunecznami. Umieszcza się tu na nagrobkach, które są kolorowe, mówiące bardzo dużo o zmarłych!"

Następnego dnia (wieczorem) grupa przez dolinę rzeki Izy dojechała do enklawy rumuńskiej położonej u podnóży najwyższych szczytów Karpat Marmaroskich, do Poiana Rusca.

Pole namiotowe w Poiana Rusca.

Bârșana - nowy prawosławny kompleks klasztorny.

Jadąc doliną Iły zatrzymujęc się po drodze zwiedzają: Bârsanę oraz miejscowości: Rozavlea - cerkiew z 1720r.
Moisei - monastyr z XV wieku na fundamentach z XII wieku.

Podziwiają zalesione, oryginalne budownictwo ludowe.

Moisei - brama do monastyru.

Drugi mała chata.

Następny dzień (poniedziałek) to dzień wędrówek.
Na Farâul i Mihailecul (1920 m npm.)
Między szczytami mocze jeziorko Vânolerel
Już następnego dnia (wtorek) po raz pierwszy grupa się rozdziela, co potem do końca tej wyprawy staje się regułą.

Jezioro Vâlcelei.

Obydwie grupy w dalszych dniach i w różnych wędrówkach miały bazę wypadową w Bâile Borșa.

„Łodzi gór" jak to mawiała (i Rafał) ta część grupy „zaciekle" wędrowali od szczytu do szczytu, z przełęczy na przełęcz.

Ta to mawiała: „ścigający do wolnych podkoszulków"
przyp. kronikarza

Inni też wędrowali poznając niezapomniane piękno dzikich gór, obserwując, fotografując.

Ścigający nie dali ani jednego zdjęcia ze swych zdobytych szczytów, muszę więc dalszy przebieg wędrówek oprzeć o te zdjęcia, które ofiarodawcy dostarczyli.

„Żółta Rzeka" obok biwaku w Bâile Borșa.

Automatyczna pralka rumuńska. W drodze na Sacu Sezer.
Oprócz szczytów były też polskie wsie: Pleszka i Nowy Sołoniec.
Cerkwa była w tych wsiach.
Zwiedzano też miejscowość Sucevita.

Cerkiew w Sucevita i freski w tonacji soczystej zieleni liczące sobie 450 lat.
Zachowała też została w tej miejscowości potężna fortyfikacja.

Moldovita - cerkiew pw. Zwiastowania Bogurodzicy a na niej fresk przedstawiający oblężenie Konstantynopola.

Góry Rarau i schronisko Cabana Pastorale.

Schronisko podobno najmilsze na tej wędrówce ale ich obsługa napewno już nie jak turyści z Polski (wg relacji Kasi) umieją się cieszyć z wędrowania po Rumuńskich Karpatach.

Góry Rarau - Skały Pani albo Skały Księżniczki.
Ponoć w Rumunii najpiękniejsza
"formacja skalna", tak napisał w relacji Rafał.

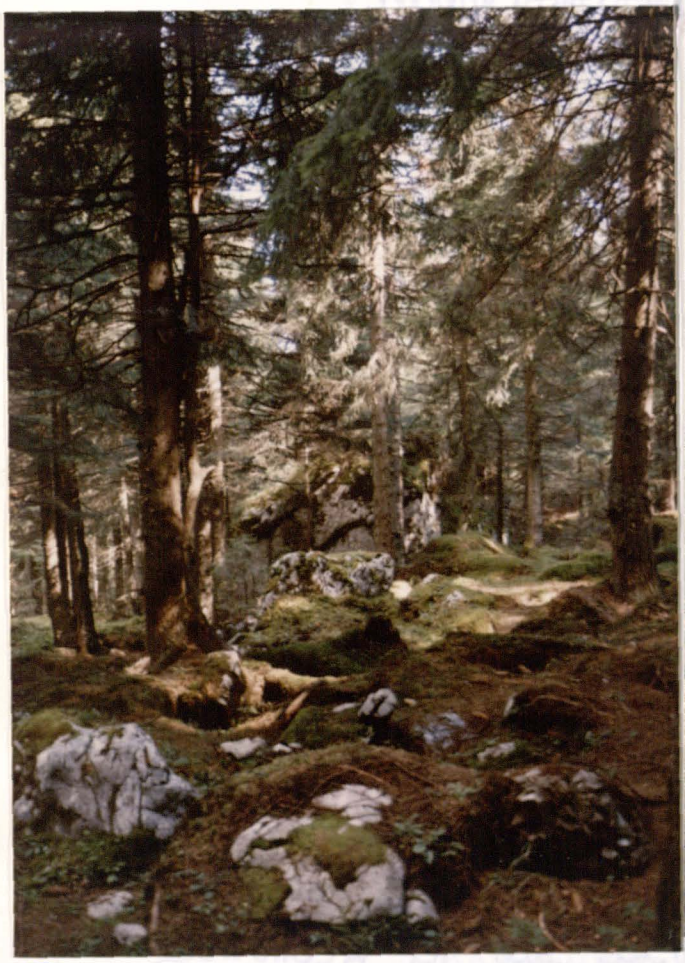

Rarau - Agnieszka podpisała to
zdjęcie: „Puchate
kamienie"

Widełkowiec wapienna -
góry Ceahlau

Z gór Rarau grupa przeniosła bazę w pobliże
Gór Ceahlau.

Skały w Ceahlau.

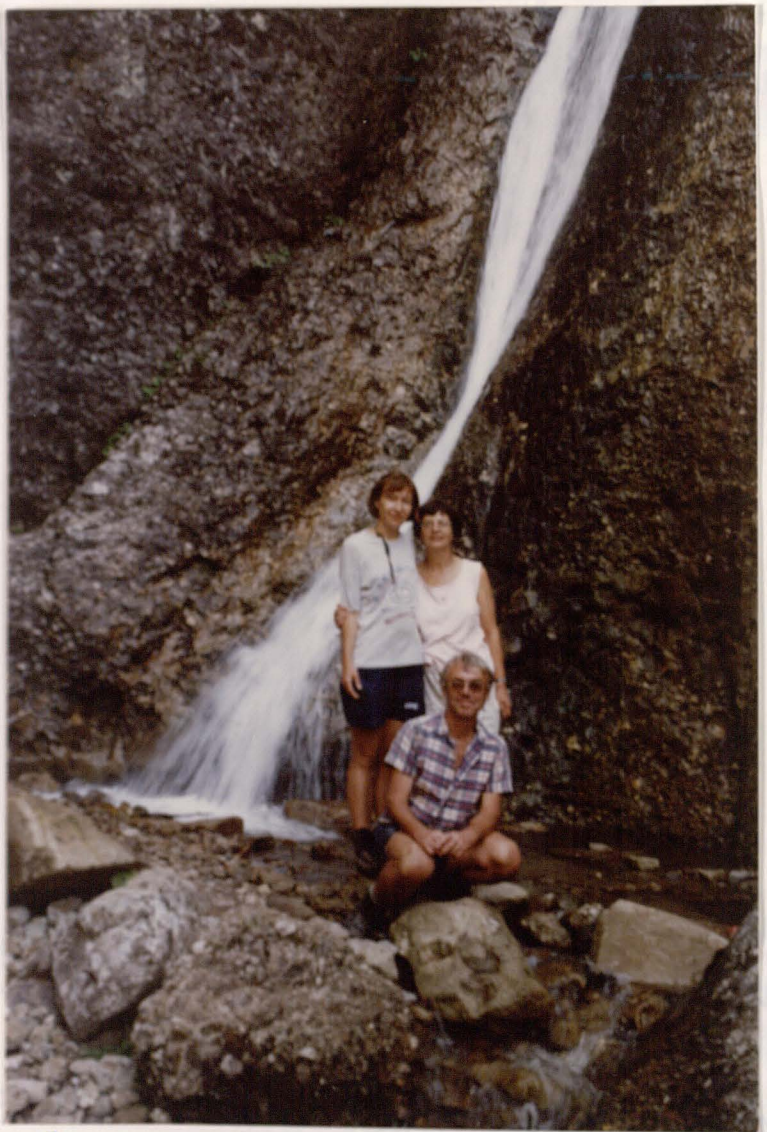

Ceahlau - Wodospad Duruitoarea

Zejście z Gór Ceahlau

Wąwóz Bicaz.

Jezioro Czerwone - Lacu Roşu, powyżej wąwozu Bicaz. Jest to największe osuwiskowe jezioro w Europie.

Niedaleko tego jeziora grupa obozowała 2 noce. Zwiedzano okolicę wąwozu Bicaz, oglądano Lacu Roşu z góry.

Cytuję jeszcze Rafała: „Ostatnie ognisko blade, grupa podśpiewana gorączką wielkiego ostatniego pakowania i wczesnego odjazdu.
O szóstej rano (sobota - 30 sierpnia) autobus ruszył w kierunku przełęczy Pângărați - 1256 mnpm, między Hașmașem i Giurgieu.
Po drodze zajrzeliśmy do ormiańskiego kościoła w Gheorgheni, sforsowaliśmy kolejną przełęcz Bucin - 1287 mnpm skąd ostry zjazd do Sighișoary - grodu Drakuli. Tutaj urodził się Vlad Țepeș, znany jako sławny Drakula."

Sighișoara.

Zachował się jego dom, pomnik.
Zachowane są w obwodzie stare mury miejskie, kościół klasztorny, wieża zegarowa.
Zabytkowy cmentarz.

Potem już był powrót do Polski. Oradea. Bors. Węgry mocą, tym razem na Debreczyn i Słowacja. Na Słowacji przerwa na posiłek, wyjście na zamek a właściwie na ruiny zamku w Cicavie i... Bańmek.

W Dniu pamiątkowe zdjęcie całej grupy.

I jeszcze Rafał: „Pogoda prawie cały czas
Widoczność super! niepryzwoicie wyborna.
Moc wrażeń i przemiła rozrywka.
W Rumunii coraz lepsza infrastruktura turystyczna,
coraz więcej i coraz lepiej oznakowanych szlaków
pieszej wędrówki. Poprawiły się drogi komunikacyjne.
Zwiększyła się sieć obozowisk, tanich noclegów.
Mówimy więc wszyscy(!?): do zobaczenia
w Rumuńskich Karpatach".

45. 17 Sierpnia 2003r. 39 osób pod opieką Leszka Matoty dojechało do Zakopanego.
Doszli do Kuźnic i przez Kalatówki, Halę Kondratową, Przełęcz Kondracką na Kopę Kondracką.
Przez Smreczyński Wierch Kondracki, Goryczkową Czubę, Pośredni Wierch Goryczkowy doszli na Kasprowy Wierch.
Przez Halę Gąsienicową, Boczań, Kuźnice zeszli do Zakopanego.
Przez Nowy Targ, Krościenko powrót do Nowego Sącza.

Bez relacji.
Bez zdjęć.

46. 24 sierpnia 2003r. 48 osób pod opieką Ryszarda Patyka dojechało przez Łysą Polanę do Jaworzyny.
Przeszli Doliną Jaworową i wyszli na Lodową Przełęcz.

24 sierpnia 2003r. Odpoczynek nad Modrym Plesem, powyżej Lodowej Przełęczy.

24 sierpnia 2003r. Pod Chatką Terrego.

Zejście do Doliny Pięciu Stawów Spiskiem, Doliną Małej Zimnej Wody, przez Hrebeniok do Stawego Smokowca. Powrót przez Hiedzicę do Nowego Sącza.

24 sierpnia 2003r. Przy piwku w Stanym Smokovcu.

Bez relacji. Podpisy na zdjęciach Macieja Laremby.

(47.) 31 sierpnia 2003r. 41 osób pod opieką Jurka Gatoły zamiast na Baranie cosyżło na Krywań!

Policja słowacka ze względu na odbywający się wyścig kolarski poruszała pełne odcinki dróg dojazdowych.

31 sierpnia 2003r. Grupa dojeżdża do Tzech Studniczek i stąd wyrusza na Orzełnybę, Mały Krywań i Krywań.

Tablica upamiętniająca śmierć partyzanckiego oddziału.

Za ok. 500 metrów również tablica śmierci Stefana Morawki.

31 sierpnia 2003 r. Kapryśny Krywań odsłonił się na moment a fotograf to uchwycił.

Z Krywania grupa schodzi do Jamskiego Stawu i przechodzi nad Szczyrbskie Jezioro.

Przez Niedzicę powrót do Nowego Sącza.

Bez relacji.
Podpisy na zdjęciach Macieja Zaremby.

Tarnobrzescy „taternicy" zapraszają na wyprawy

Piknik pod Malinowską Skałą

TARNOBRZEG. Beskid Żywiecki był celem kolejnej eskapady członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Tarnobrzescy „taternicy" mieli przejść szlak ze Szczyrku do Wisły. Przewodnik Mieczysław Winiarski uznał, że odcinek na Skrzyczne jest nieciekawy krajobrazowo. – Wjeżdżamy na górę wyciągiem – zdecydował. Dalsze siedemnaście kilometrów trzeba było pokonać na nogach. Zmęczona upałem grupa urządziła postój na Malinowskiej Skale. Przewodnik na próżno nawoływał do kontynuowania marszu. Dopiero kiedy na szlaku pojawiły się dwie młode i skąpo ubrane turystki wycieczka ruszyła dalej na szczyt Baraniej Góry.

Chwila wytchnienia na Malinowskiej Skale. Komu mało było własnego prowiantu, mógł pożywić się jagodami i malinami.

Trasa drugiego dnia była znacznie łatwiejsza. Jedynie wejście na Klimoczk wymagało nieco większego wysiłku. Propozycję aby i tym razem do zdobycia góry posłużyć się kolejką linową przewodnik stanowczo odrzucił i poprowadził wycieczką trudniejszą trasą niż przewidywała marszruta. Większość wypocone w górach kilogramy wagi nadrobiła zajadając się kremówkami w Wadowicach

ANDRZEJ KOZICKI

Siedziba koła PTT mieści się przy ulicy Sienkiewicza 48, telefon 822-86-28 (dyżury w środy 16.30-18.00). Wpisowe wynosi 40 złotych (młodzież emeryci 25). Składka roczna 25 złotych (15). W wycieczkach mogą brać udział również nie zrzeszeni. Najbliższe imprezy: 13-17 sierpień Słowacki Kras, 30-31 sierpień Beskid Mały.

6 Sierpnia 2003r. „NOWINY"

2 Sierpnia 2003r. Wycieczka na Baranią Górą'

Dla Koła Przewodników PTT pozdrowienia z Chamonix od Pawła i Renaty Kiełbasów. Dziękujemy.

Z PTT w góry

Po serii wycieczek w Tatry, sądecki Oddział „Beskid" PTT proponuje we wrześniu imprezy: 7 września — Słowacki Raj, 14 — Połoniny w Bieszczadach, 18—21 Jeseniki (czeskie Sudety), 21 — Haligowskie Skałki (Słowacja), 27—28 — Dni Gór PTT 2003 w Zakopanem (m.in. wycieczka na Czerwone Wierchy).

— Zapisy na imprezy przyjmowane są w punkcie PTT, w biurze Podróży „Artus—Tourist", Rynek 15 — mówi Maciej Zaremba, prezes PTT „Beskid". **(HSZ)**

3 września „Gazeta Krakowska" 2003r.

Wrzesień z PTT

Pomimo zakończenia wakacji, turystyczny sezon w górach trwa. Nowosądecki Oddział „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego proponuje we wrześniu udział w nie mniej atrakcyjnych wycieczkach.

7 września - do Słowackiego Raju,
14 września - na Połoniny w Bieszczadach,
18-21 września - w słowackie Jeseniki,
21 września - Haligowskie Skałki (też Słowacja).

Ponadto w dniach 27-28 września „Beskid" zaprasza na Dni Gór PTT 2003 w Zakopanem. W programie udział w imprezach oraz wycieczka na Czerwone Wierchy. Zapisy przyjmowane są w punkcie informacyjnym PTT mieszczącym się w Biurze Podróży „Artus-Tourist", Rynek 15. **(JAZ)**

4 września 2003r. „Dziennik Polski"

POL. TOW. TATRZAŃSKIE 18 73

TPN®

DNI GÓR PTT

2003

ZAPROSZENIE

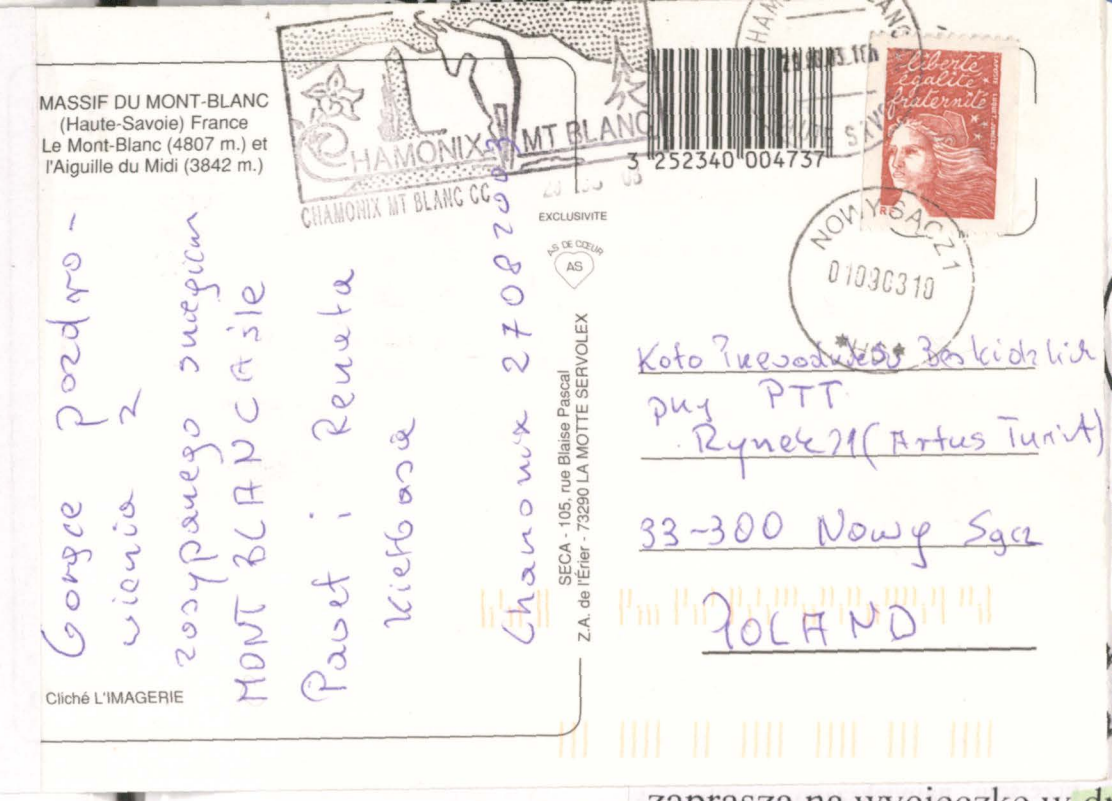

Dla Koła Przewodników PTT pozdrowienia z Chamonix od Pawła i Renaty Kiełbasów. Dziękujemy.

26 września – piątek

- godz. 9.00 - Wycieczki do „dawnych schronisk PTT"- Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w schronisku im. W. Pola w Roztoce.
- Godz. 17.00 - Otwarcie wystawy fotograficznej Polskiego Związku Alpinizmu.
- godz. 18.30 – Slajdowisko mgr Krzysztofa Pisery z Muzeum Etnograficznego w Łodzi pt. „ Jak dawniej po Tatrach chadzano".
- Pokaz dawnych strojów turystycznych (Oddział Łódzki PTT).
- Konkurs krajoznawczy z wiedzy o Tatrach (Liczne nagrody!) – prowadzi Krzysztof Pietruszewski z Oddziału Łódzkiego PTT.
- Spotkanie towarzyskie przy muzyce góralskiej.

27 września - sobota

- Godz. 10.00 - Otwarcie DNI GÓR
- Wystąpienie Prezesa PTT dr hab. Antoniego L. Dawidowicza.
- Wystąpienie Dyrektora TPN dr Pawła Skawińskiego.
- Film na 130-lecie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.
- Prelekcje:

5. - dr Zbigniew Zwoliński (PTT Poznań) – „Wysokość w górach."
6. – dr Jerzy Ruszkowski (PTT Zakopane) – „Towarzystwo Tatrzańskie i Władysław Zamoyski dla ochrony Tatr i rozwoju Zakopanego".
7. – dr Marian Bała – „Stulecie alpinizmu polskiego – od ST TT do PZA".
8. – Stanisław Janocha (PTT Warszawa) – „Działalność TT w Karpatach Wschodnich".

W przerwie aukcja fotogramów tatrzańskich na rzecz szpitala zakopiańskiego

- Godz. 17.00 Watra - Występy kapeli góralskiej, kiełbaski.

28 września – niedziela

- Msza Święta w starym kościele przy ulicy Kościeliskiej.
- Złożenie kwiatów na grobach zasłużonych na Pęksowym Brzyzky.
- Wycieczka śladami PTT w Zakopanem (prowadzą przewodnicy z Oddziału Zakopiańskiego PTT)

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
#
TATRZAŃSKI PARK NARODOWY

ZAPRASZAJĄ NA

DNI GÓR PTT

W DNIACH

26 - 28 WRZEŚNIA 2003 R.

Wszystkim imprezom towarzyszyć będą: wystawy, kiermasze sprzętu turystycznego, kiermasze książek, stoiska z wyrobami ludowymi, degustacje wyrobów kuchni góralskiej, stoisko filatelistyczne.
Dni Gór odbywać się będą w salach Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego ul. Chałubińskiego 42a
Sobotnie ognisko na Polanie Kuźnickiej

zaprasza na wycieczkę w dn
wyjazd godz. 06:00, DK

Wyjazd z Nowego Sącza przez Krościenko, Niedzicę, przejście granic
Lysa nad Dunajcem, Spiską Białą, Keżmarok, Cingow.

Dalsza relacja z tej wycieczki według dokonanych przez Macieja Zarembę, kt podczas wędrowania w dniu 7 wrześ

Grupa kupuje bilety wejściowe do par

Dla Koła Przewodników PTT pozdrowienia z Chamonix od Pawła i Renaty Kiełbasów. Dziękujemy.

Z PTT w góry

26 września – piątek

- godz. 9.00 - Wyc
  Odsłonięcie tablic
  Roztoce.
- Godz. 17.00 - Otw
  Związku Alpinizm
- godz. 18.30 – Sla
  Etnograficznego v
  chadzano".
- Pokaz dawnych st
- Konkurs krajozna
  – prowadzi Krzysz
- Spotkanie towarzy

27 września - sobota

- Godz. 10.00 - Otw
- Wystąpienie Preze
- Wystąpienie Dyre
- Film na 130-lecie
- Prelekcje:

5. - dr Zbigniew Zwol
6. – dr Jerzy Ruszkow
   Tatrzańskie i Wła
   Zakopanego".
7. – dr Marian Bała –
   PZA".
8. – Stanisław Janoch
   Karpatach Wscho

W przerwie aukcja foto
zakopiańskiego

- Godz. 17.00 Watr

28 września – niedziela

- Msza Święta w sta
- Złożenie kwiatów
  Brzyzky.
- Wycieczka śladam
  z Oddziału Zakopi

SŁOWACKI RAJ

Wrzesień 2003

Sokola dolina - Velky Kysel

POL. TOW. TATRZAŃSKIE 1873

Przewodnik PTT: Jerzy Gałda

48.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" w Nowym Sączu

zaprasza na wycieczkę w dniu 7 września 2003 r.
wyjazd godz. 06:00, DKK Al. Wolności

Wyjazd z Nowego Sącza przez Krościenko, Niedzicę, przejście graniczne Lysa nad Dunajcem, Spiską Białą, Kežmarok, Cingow.

- 49 osób -

Dalsza relacja z tej wycieczki według podpisów na zdjęciach dokonanych przez Kacieja Zarembę, który te zdjęcia podczas wędrowania w dniu 7 września 2003r wykonywał.

Grupa kupuje bilety wejściowe do parku Słowacki Raj.

Widok na „Tomašovsky Výhlad"

Przewodnik objaśnia na trasie. A gdzie reszta grupy? Kilkanaście wioseł z tyłem zaledwie połowę osób.

Zaczęły się mostki ... .

.... poziome drabiny.

Widok z góry.

Różne ....

.... widoki .....

.... z domu.

To zdjęcie autor podpisał: „Czyżby Leszek tak się spocił ze strachu?!"

Zdjęcie bez podpisu.

Na Klasztorisku.

7 września 2003r. To też na Kláštorisku.

Słowacki Raj zwany przez geografów Górami Straceńskimi

CEL WYCIECZKI

Położony w południowo-wschodniej części Rudaw Słowackich wapienny płaskowyż
pocięty głębokimi dolinami, kanionami i wodospadami.
Na południe od Spiskiej Nowej Wsi, na granicy Spiszu i Gemeru, rozciąga się na powierzchni 20 tys ha krasowy Słowacki Raj (Slovenský Raj), jeden z najpiękniejszych parków narodowych Europy. Łączy w sobie trzy formy reliefu: krasowy, rzeczny, i krasowo rzeczny. Dawno temu przez ruchy tektoniczne została wyrzeźbiona naturalna forma terenu w Hornádska' iej kotlinie. Woda, nieśmiertelny rzeźbiarz, wytworzyła podczas trzeciorzędu i czwartorzędu w krasowym płaskowyżu strome stoki, doliny rzek, kaniony i wąskie przejścia.
Niegdyś płaski, wapienny płaskowyż został pocięty głębokimi dolinami, kanionami i wodospadami, tworzącymi niecodzienne krajobrazy, które wespół z szumiącymi potokami, bujną zielenią drzew, mchów i paproci oraz wilgotnym, rześkim powietrzem składają się na tę wyjątkową krainę – raj dla turystów. Jego dodatkową atrakcją są dziesiątki kilometrów szlaków przemierzających kaniony i doliny, nie tylko po omszałych ścieżkach, ale i po dnach potoków, stromych drewnianych drabinach i platformach oraz zawieszonych wysoko mostkach. Woda także wytworzyła ukryty podziemny świat jaskiń i otchłani każda z nich jest specjalną dekoracją.
W południowej części Słowackiego Raju otwiera się niezwykła Dobszyńska Jaskinia Lodowa z przepiękną dekoracją lodową; dalej rozlewa się sztuczny zalew Palcmanská maša, którego chłodne, krystaliczne wody błyskające pośród zielonych grzbietów gór i białych skał, są rajem dla wodniaków. Nad zalewem leży wioska Dedinky – ośrodek sportów wodnych i zimowych.
Na terenie Słowackiego Raju jest kilka ośrodków narciarskich: Mlynky, Dedinky, Biele Vody, Stratená -Dobšinská Ľadová jaskyňa, Vernár i Čingov-Ďurkovec.
Na skraju parku narodowego przycupnęło kilka wiosek i osad turystycznych, które idealnie nadają się na bazę wypadową. Na obszarze Słowackiego Raju dość trudno o lokale gastronomiczne. Niedaleko kempingu Podlesok jest zlokalizowana droga, choć niezbyt wyszukana „Koliba", w której serwują parówki, zupy i kilka potraw słowackich. Jedynym miejscem na szlaku gdzie można skosztować słowackiego piwa jest schronisko na Kláštorisku.
Slovenský Raj - chyba nie mogło być bardziej trafnej nazwy dla tak wielu naturalnych klejnotów przyrody. Tytuł był początkowo używany w literaturze we wczesnych latach dwudziestego wieku, który był połączony z torowaniem drogi napływających fal turystów. Archeologowie wymyślili teorię, że nazwa ma wpływ na istnienie kartuzjańskiego klasztoru, który został opuszczony na początku XIV w. Ten zakon bardzo ostrożnie wybierał miejsce na ich klasztor i prawdopodobnie to oni nazwali to miejsce Rajem.
A może Słowacki Raj sam się tak nazwał ?
Oceńmy to sami w czasie wędrówki po" Raju" do czego gorąco Państwa zachęcam.

Fragment biuletynu dostarczonego kronikarzowi.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział „Beskid" w Nowym Sączu

z a p r a s z a n a w y c i e c z k ę

w dniu 14 września 2003 r.

POŁONINY
Weltińska i Caryńska
BIESZCZADY

Przewodnik: Marek Wojsław *(KP PTT)*

49.

Było 50 osób.

Dojazd przez Dukle, Komańczę do Wetliny. Przez Przełęcz Orłowicza, przejście przez Połoninę Wetlińską. Zejście do Berehów Górnych.

Bez relacji.
Bez zdjęć.

Widok ze stoków Połoniny Wetlińskiej

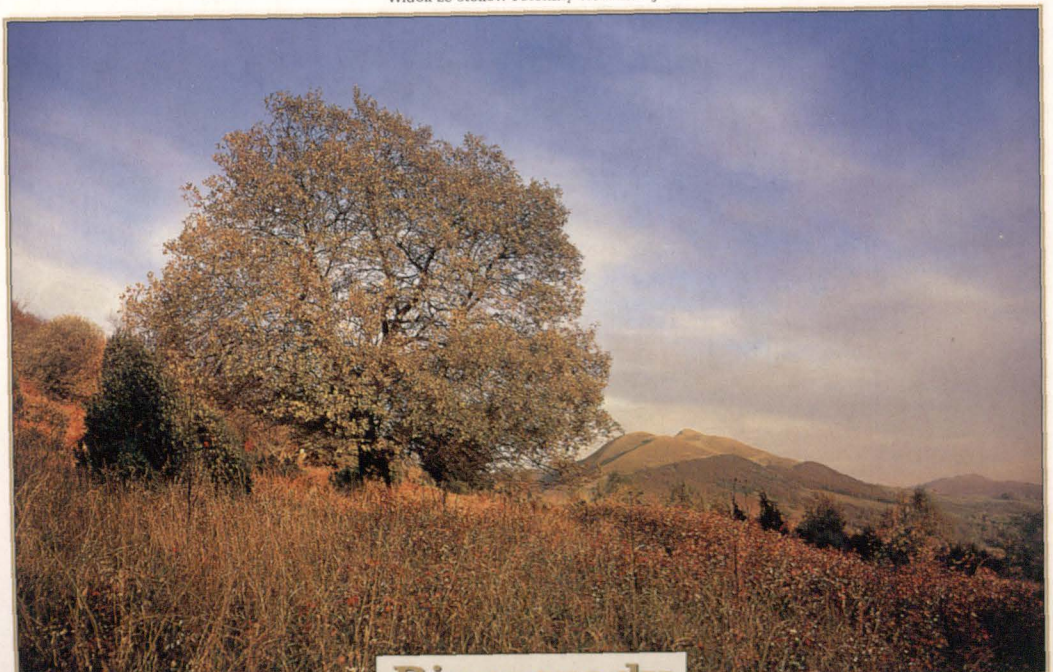

Bieszczady

Bieszczadzkie Połoniny. Trasa wycieczki została wybrana nieprzypadkowo. Wiosną ubiegłego roku byliśmy na Kremenarosie, zaś podczas tegorocznej 2-dniowej zimowej wycieczki zaliczyliśmy Małą i Wielką Rawkę oraz Tarnicę. Czas więc najwyższy ponownie (dla niektórych, być może po raz pierwszy) wejść na połoniny, które szczególnie jesienią są niezwykle urokliwe, a szlaki wiodące odkrytymi terenami Wetlińskiej i Caryńskiej są przy sprzyjającej pogodzie niezwykle atrakcyjne widokowo. Zalesione odcinki będziemy mieć tylko przy podejściach (Stare Sioło-Przełęcz Orłowicza, Brzegi Górne-Połonina Caryńska) oraz zejściach (Połonina Wetlińska-Brzegi Górne i Połonina Caryńska-Ustrzyki Górne).

Połonina Wetlińska - jest najdalej na zachód wysuniętą częścią bieszczadzkich połonin. Przełęcz Orłowicza dzieli ją na dwie nierówne części: zachodnią, mniejszą z kulminacją na Smereku (1222) oraz zasadniczą - wschodnią z najwyższym szczytem Roh (1255), leżącym na północ od szlaku.

Połonina Caryńska - posiada charakterystyczną sylwetkę, jedną z najpiękniejszych w Bieszczadach. Cały jej grzbiet to niecałe 5 km długości i trzy wierzchołki, z których najwyższy, środkowy mierzy 1297 m npm. Roztaczają się stąd wspaniałe panoramy m.in. na masyw Halicza i Tarnicy, Wielką Rawkę czy Połoninę Wetlińską.

Wyjście na Połoninę Caryńską, zejście do Ustrzyk Górnych. Przez Cisną, Komańczę, Duklę powrót do Nowego Sącza.

Bieszczadzki Park Narodowy *chroni fragmenty wschodnio-karpackiej przyrody w polskiej części Bieszczadów Zachodnich. Utworzony w 1973r., po kilkukrotnych powiększeniach w latach 1989 - 1999 uzyskał powierzchnię 29.201,62 ha. BdPN jest największym górskim parkiem narodowym w Polsce, a trzecim co do wielkości w kraju. W swoich obecnych granicach Bieszczadzki Park Narodowy chroni:*

- *najważniejsze formy krajobrazu Karpat Wschodnich,*
- *unikalne w skali Polski, długie pasma górskich łąk położonych ponad górną granicą lasu, zwanych połoninami*
- *fragmenty puszczy karpackiej z ostojami dużych drapieżnych ptaków i ssaków, w tym niedźwiedzia, wilka, rysia, orła przedniego, puchacza,*
- *malownicze doliny pozostałe po dawnych wsiach, które stanowią swoisty fenomen przyrodniczy.*

Największe powierzchnie w Parku zajmują lasy. Z uwagi na położenie geograficzne w Bieszczadzkim Parku Narodowym występują zarówno zachodnio- jak i wschodniokarpackie zbiorowiska roślinne i gatunki, w tym wiele chronionych i zagrożonych. Charakterystyczne dla Bieszczadów połoniny są miejscem występowania wielu rzadkich gatunków roślin.

Bieszczady charakteryzują się tzw. „rusztową" budową grzbietów, które biegną równolegle do siebie z południowego-wschodu na północny-zachód. Wysokość grzbietów wzrasta ku wschodowi, osiągając 1346 m npm w masywie Tarnicy. Inne główne szczyty to: Kińczyk Bukowski (1251), Halicz (1333), Krzemień (1335), Bukowe Berdo (1313), Połonina Caryńska (1297), Połonina Wetlińska (1253), Wielka Rawka (1307).

Połonina Caryńska

50.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział „Beskid" w Nowym Sączu
Koło Przewodników

zaprasza na wycieczkę w dniach
18 – 21 września 2003 r.

Czechy
Jeseniki

47-u uczestników

przewodnicy: Robert Cempa, Marek Wojsław

Przejazd do Ciechocinka - nocleg.
-19.IX - dojazd na Červenohorskie Sedlo, wejście na Pradziada, przejście przez Kamzičnik, Velki Maj, Pec, przejazd do Sumperku - nocleg.
-20.IX zwiedzanie zamku Velke Loziny, przejście przez Červena Horę, Kepreik i Serek do Ramzova, przejazd do Jesenik - zwiedzanie, przejazd do Semperku - nocleg.
-21.IX. Przejazd do Stribrnic, wejście na Kralicki Sneżnik, zejście do Stribrnic.
Przez Ciechocinek, Kraków powrót do Nowego Sącza.

Bez relacji
Bez zdjęć.

JESENIKY

Zajmują większą część pn.-zach. Moraw. Dzielą się na kilka grzbietów górskich. Najważniejszy - Hruby Jesenik z najwyższym Pradedem, ponadto wyróżniamy region Rychlebských hor, Králického Sněžníku i tereny Złotych Gór oraz Wyżyny Hanušovské.
Park Krajobrazowy o powierzchni 740 km^2 obejmuje niemal całe terytorium Hrubého Jeseníku. Górna granica lasu sięga wysokości 1300 m, powyżej znajdują się górskie łąki. Dobre warunki klimatyczne umożliwiły powstanie torfowisk z interesującą roślinnością. Największe północnomorawskie torfowisko z mnóstwem jeziorek znajduje się w rezerwacie przyrody Rejvíz, i jest dostępne dla zwiedzających jedynie latem. Masyw Hrubého Jeseníku jest idealnym miejscem do uprawiania sportów letnich i zimowych, rekreacji oraz pobytów ponieważ nie jest zbytnio obciążony ruchem turystycznym.
Przełęcz Červenohorské sedlo jest znaczącym przejściem drogowym przez pasmo Hrubého Jeseníku. Zajazd, który służył nie tylko do odpoczynku posłańcom pocztowym i furmanom ale również i pierwszym turystom został zbudowany w już w połowie XIX. w.
Dziś miejsce to należy do najbardziej znanych ośrodków narciarstwa zjazdowego na Morawach i jest zarówno dobrym punktem wypadowym dla wędrówek pieszych.

51.
21.IX. 2003r. 24 osoby linia PKS-u dojechało do Szczawnicy. Droga Pienińska pod opieką Macieja Laremby doszła grupą do Czerwonego Klasztoru.

21 września 2003r. ukazała się Sokolica.

Mamy możność oglądać przez chwilę kajakowe Mistrzostwa Polski.

21 września 2003r.

Idziemy Drogą Pieniñską.

Pozdrawiamy polską grupę płynącą na tratwie, na rzece Dunajec.

21 września 2003r. Na dziedzińcu czerwonego klasztoru. W tle Trzy Korony.

21 września 2003r. Odpoczywamy pod Płaśną.

Ktoś krzyknął: „O, krokusy!" ... a to już ziemowity.

21 września 2003r. Na zakończenie zastużone piwko w chacie „Pieniny" w Sośnicy.

Relacja: w/g opisów na zdjęciach.

Dni gór PTT

„Dni gór PTT" są planowane od 26 do 28 września. Organizatorem jest Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wspólnie z TPN.

Trzydniowe spotkanie rozpocznie się 26 września o godz. 9. wycieczką do „dawnych schronisk PTT". W schronisku im. Wincentego Pola w Roztoce zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa. O godz. 18.30 zaplanowano pokaz przeźroczy Krzysztofa Pisery z Muzeum Etnograficznego w Łodzi pt. „Jak dawniej po Tatrach chadzano". Przewidziany jest też pokaz dawnych strojów turystycznych, konkurs krajoznawczy z wiedzy o Tatrach i spotkanie przy muzyce góralskiej.

27 września, o godz. 10. w TPN nastąpi oficjalne otwarcie „Dni gór". Zostanie pokazany film na 130-lecie PTT. Ponadto Zbigniew Zwoliński przygotował temat „Wysokość w górach", a Jerzy Roszkowski - „Towarzystwo Tatrzańskie i Władysław Zamoyski dla ochrony Tatr i rozwoju Zakopanego". Marian Bała będzie mówił o „Stuleciu alpinizmu polskiego - od ST TT do PZA", Stanisław Janocha opowie o „Działalności TT w Karpatach Wschodnich". W przerwie odbędzie się aukcja tatrzańskich fotogramów, z której dochód wesprze zakopiański szpital.

28 września w Starym Kościółku przy ul. Kościeliskiej zostanie odprawiona Msza św., a po niej zostaną złożone kwiaty na grobach osób zasłużonych na Pęksowym Brzyzku.

jof

25 września 2003r „Tygodnik Podhalański"

IV Dni Gór PTT
Zakopane 26-28 września 2003r.

DYREKCJA KRONIKI PTT
UL. KUNEGUNDY 45/10
33-300 NOWY SĄCZ

Dni gór PTT

„Dni gór PTT" są planowane od 26 do 28 września. Organizatorem jest Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wspólnie z TPN.

Trzydniowe spotkanie rozpocznie się 26 września o godz. 9. wycieczką do „dawnych schronisk PTT". W schronisku im. Wincentego Pola w Roztoce zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa. O godz. 18.30 zaplanowano pokaz przeźroczy Krzysztofa Pisery z Muzeum Etnograficznego w Łodzi pt. „Jak dawniej po Tatrach chadzano". Przewidziany jest też pokaz dawnych strojów turystycznych, konkurs krajoznawczy z wiedzy o Tatrach i spotkanie przy muzyce góralskiej.

27 września, o godz. 10. w TPN nastąpi oficjalne otwarcie „Dni gór". Zostanie pokazany film na 130-lecie PTT. Ponadto Zbigniew Zwoliński przygotował temat „Wysokość w górach", a Jerzy Roszkowski - „Towarzystwo Tatrzańskie i Władysław Zamoyski dla ochrony Tatr i rozwoju Zakopanego". Marian Bała będzie mówił o „Stuleciu alpinizmu polskiego - od ST TT do PZA", Stanisław Janocha opowie o „Działalności TT w Karpatach Wschodnich". W przerwie odbędzie się aukcja tatrzańskich fotogramów, z której dochód wesprze zakopiański szpital.

28 września w Starym Kościółku przy ul. Kościeliskiej zostanie odprawiona Msza św., a po niej zostaną złożone kwiaty na grobach osób zasłużonych na Pęksowym Brzyzku.

jof

25 września 2003r „Tygodnik Podhalański"

IV Dni Gór PTT

Zakopane 26-28 września 2003r.

ZABYTKOWA CHYŻA ŁEMKOWSKA
w Olchowcu
Tadeusz Kiełbasiński
Olchowiec 23, 38-450 DUKLA
tel. 0 691 098 955

Dla naszej kroniki w czasie trwania „IV Dni Gór" odbił swoją pieczątkę Honorowy Członek PTT - Tadeusz Kiełbasiński.
W październiku przesłał kartkę z wieściami o sobie prezesowi Maciejowi Zarembie.

POZDROWIENIA ZE WSPANIAŁEJ IMPREZY
"DNI GÓR PTT 2003" W ZAKOPANEM
PRZESYŁAJĄ

MACIEJ ZAREMBA
Grażyna Skrzypek
Krystyna Wolak

26 września 2003r. Schronisko im. Wincentego Pola w Roztoce. Od lewej: twórca tablicy, sekretarz ŁGPTT prezes ŁGPTT - Antoni Dawidowicz, który wita gości przybywających do schroniska.

Zdjęcia z tych uroczystości ze szczegółowym opisem dostarczył dla kronik - Maciej Zaremba,

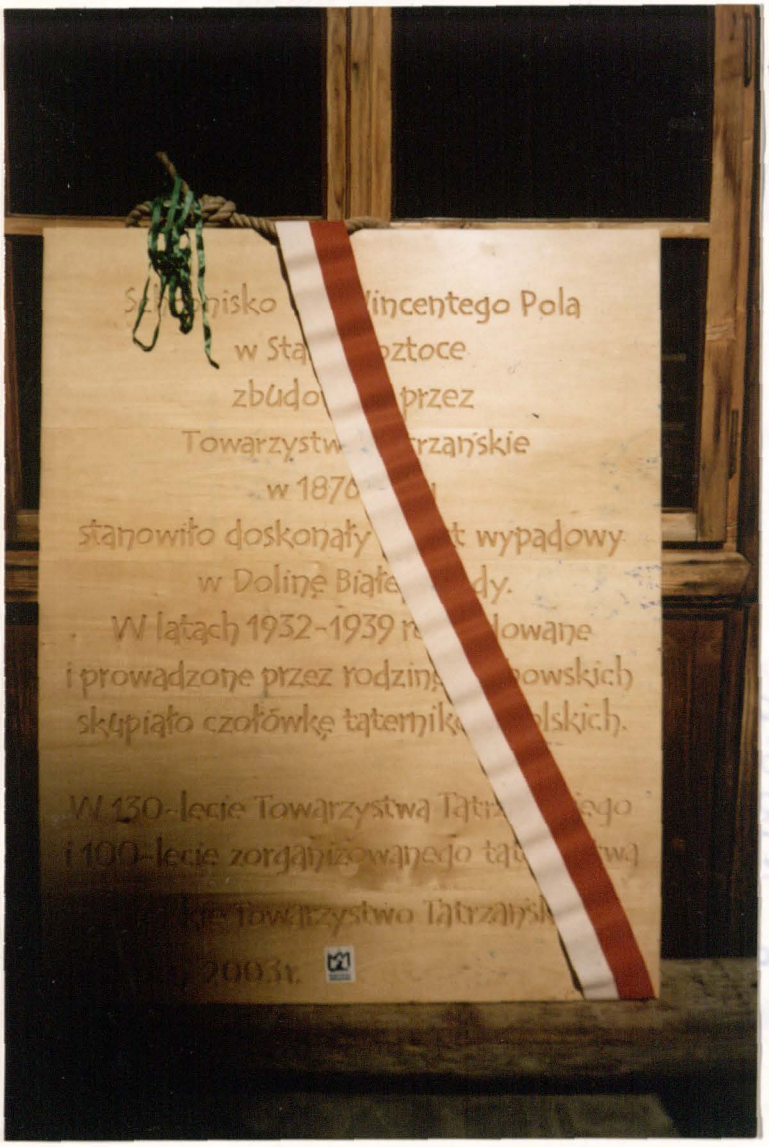

Tablica przed odsłonięciem.

»... przyjechaliśmy w piątek na parking w Palenicy Białczańskiej, poszliśmy do Wodogrzmotów Mickiewicza. Skręciliśmy w lewo i nagle znaleźliśmy się w innym świecie. Bez tłumów ludzi, bez gwaru, sami na leśnej ścieżce. Prowadziła ona do najbardziej odwiedzanego a jednocześnie wyjątkowo urokliwego schroniska tatrzańskiego w Starej Roztoce. Gdy pospadzali się wszyscy rozpoczęła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy ufundowanej przez towarzystwo PTT.«

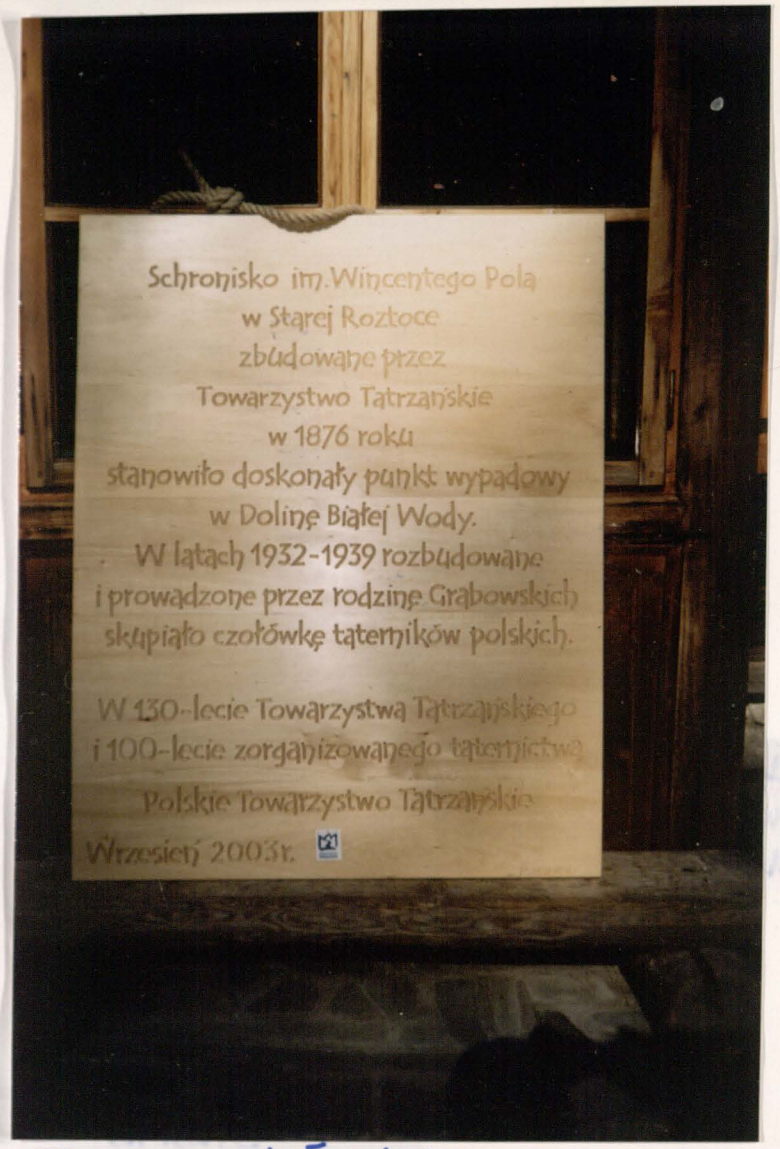

Tablica odsłonięta. Można bez problemu ją na tym zdjęciu odczytać.

Uczestnicy tej uroczystej chwili – goście IV Dni Gór PTT

Tablica poświęcona. Kapelan PTT ks. Józef Drabik poświęca ją należycie. Dotarł nasz kapelan na tą chwilę na skróty przez Słowację (?!)

Może to będzie dla innych w przyszłości: "Trasa kapelana Drabika?"

Przyp. komikarza.

26 września 2003 r. Pan Adam Siberak wspomina swoje przedwojenne pobyty w tym schronisku.

26 września 2003r. Sekretarz i Skarbnik oddziału PTT w Nowym Sączu czyli Krysia i Grażyna w Roztoce przed schroniskiem.
One wraz z Maciejem Zarembą - prezesem naszego sądeckiego oddziału PTT brali udział w uroczystościach IV Dni Gór PTT od początku, od piątku 26 września 2003r.

26 września 2003r. Na koniec tej uroczystej chwili wspólne pamiątkowe zdjęcie.

27 września 2003r. Taki transparent witał przy budynku TPN To było główne miejsce IV Dni Gór PTT w Zakopanem a kwaterowano w „Warszawiance".

Pokaz starych strojów turystycznych prezentował zgromadzonym Oddział PTT z Łodzi.

Był to dodatek po ciekawym wykładzie Krzysztofa Pisery o tym jak to dawniej po Tatrach chadzano. Potem był ciekawy konkurs topografii Tatr z nagrodami, zwiedzanie wystawy z Marianem Baią a dzień pierwszy kończyło kameralne spotkanie w „Warszawiance".

27 września 2003r. W sali TPN „IV Dni Gór" otwierał Prezes IG PTT Antoni Dawidowicz. To był już drugi dzień IV Dni Gór.

Gośćmi przybyłymi na ten dzień byli:
- Dyrektor Zarządu Lasów Narodowych - Arkadiusz Nowicki
- burmistrz Zakopanego Piotr Bąk

Goście zabierali głos i przemawiali na aktualny temat IV Dni Gór PTT.

Przemawia dyrektor TPN Paweł Skawiński

Sala dyrekcji TPN wypełniona była całkowicie.
Po wystąpieniach gości rozpoczęła się sesja popularno-naukowa.

- film dokumentalny Krzysztofa Piedrzejewskiego

← Prelekcja Mariana Baty: „Stulecie alpinizmu polskiego - od STPTT do PZA"

- wykład dr. Zbigniewa Zwolińskiego z Poznania
- dr. Jerzego Rzekowskiego z Muzeum Tatrzańskiego
- oraz Stasyka Janochy z warszawskiego oddziału PTT.

O działalności TT w Karpatach Wschodnich" prelekcję wygłosił Stanisław Janocha z oddziału PTT w Warszawie.

W przerwie sesji oddział PTT z Łodzi zorganizował aukcję fotogramów oraz prac plastycznych młodzieży z Nowego Targu i Sandomierza. Zebrano kwotę 720.- , którą przekazano na konto Zakopiańskiego szpitala. Działało też stoisko filatelistyczne ze specjalną okazjonalną kartą pocztową i okazjonalnym stemplem. Było też stoisko malarskie Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot.

27 września 2003r.

Na zakończenie dnia na Polanie Kwiatkowej była watra, kiełbasa i.... kapela góralska.

Grażynka i Krysia w ostatni dzień „IV Dni Gór" czyli 28 września najpierw spacerują po Krupówkach....

.... a potem zdobywają Nosal. Dwie „laski" i góry.

28 września 2003r. Rano w Starym Kościółku przy ul. Kościeliskiej została odprawiona Msza św. w intencji ludzi PTT z okazji 130-lecia PTT.

28 września 2003r. Po Mszy św. przewodnik z Zakopiańskiego oddziału PTT oprowadzał chętnych po Pęksowym Brzyzku.

A oprowadzał Stasiek Maciata z dużym naciskiem tematu: „śladami PTT w Zakopanem"

Grób Zofii i Witolda Paryskich - członków honorowych naszego PTT na Pęksowym Brzyzku.

Oficjalne zakończenie IV Dni Gór miało miejsce pod Dębem Tatrzańskim.

28 września 2003r.

A nasze mocne PTT-ówki z Nowego Sącza w Dolinie Olczyskiej w szałasie zapozowały Maćkowi jako „Panienki z okienka" ...

.... oglądnęły słynne wywierzysko w Dolinie Olczyskiej i pełne przeżyć wróciły do domu.

52. 28 września 2003r. 29 osób pod opieką Antoniego Piotrowskiego dojechało przez Zakopane do Kir.
Przez Chudą Przełęcz wyszli na Ciemniak, przeszli przez Krzesanicę, Małołączniak na Kopę Kondracką.
Przez Przełęcz pod Kopą Kondracką i Halę Kondratową zeszli do Kuźnic.

Bez relacji.
Bez zdjęć.

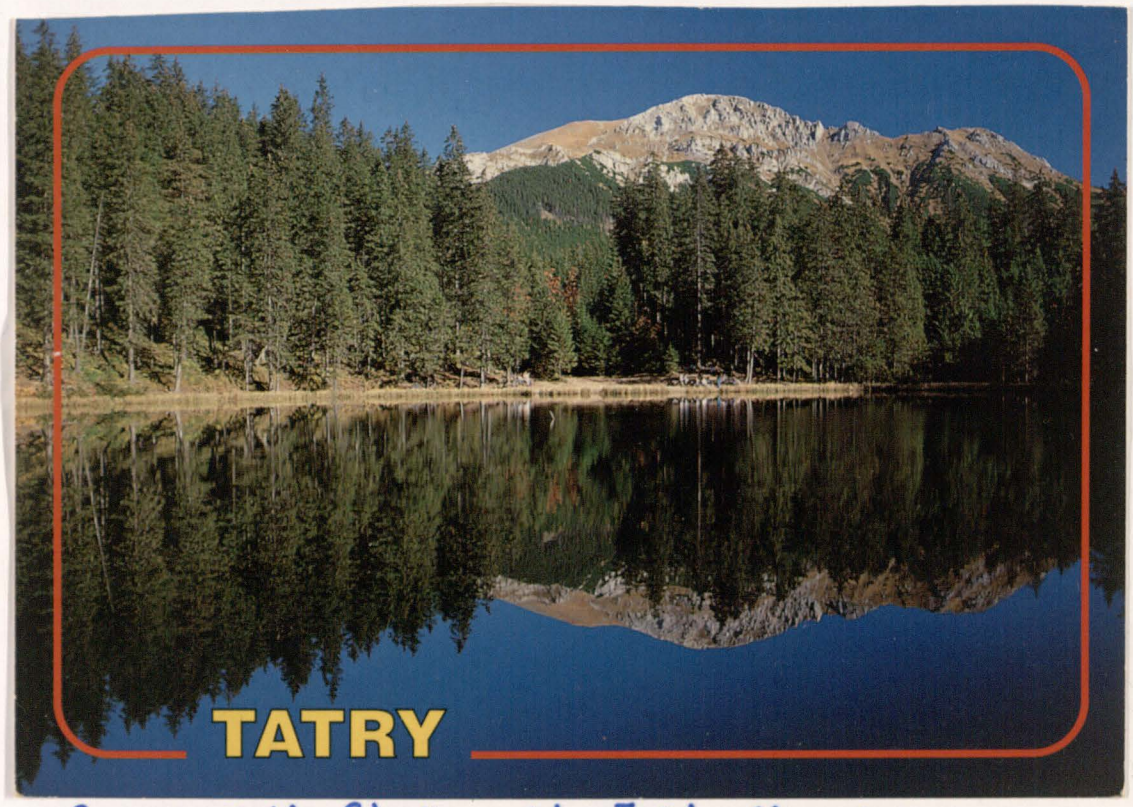

Smreczyński Staw. W głębi Ciemniak.

53. 7 osób pod opieką Pawła Kiełbasy 5 Października 2003r.

Linią autobusową PKS dojechało do Kosarzysk.
Przez Obidzę, Przełęcz Rozdziele zeszli do Siamanowej a potem na Lwir.
Po pobycie w sanktuarium przeszli do Muszka w Poprądem a potem do Piwnicznej.
Stąd powrót do domu.

Bez relacji.
Bez zdjęć.

Październik 2003

Październikowe wycieczki PPT „Beskid"

Na spotkanie jesieni

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, oddział „Beskid" w Nowym Sączu, zaprasza na październikowe wycieczki.

– Gwarantujemy spotkanie ze złotą polską, albo słowacką jesienią – zachęca prezes „Beskidu" Maciej Zaremba. A oto plan jesiennych wypraw z PTT. 5 października – Litmanowa, Żvir (Słowacja). Wyjazd PKS do Piwnicznej o godz. 7.50. 12 – Małe Pieniny; wyjazd PKS do Szczawnicy o godz. 8. 19 – Ośli Wierch (Słowacja); wyjazd PPKP do Piwnicznej o godz. 7.11. 26 – zakończenie sezonu – Kordowiec. Wyjazd PKS do Rytra o godz.9.15.

1 Października 2003r. „G. Krakowska"

KWESTIONARIUSZ OSOBOWY

Fot. BT

Imię i nazwisko: Wiesław Wcześny.
Data i miejsce urodzenia: 9 listopada 1942 r. w Zawadzie k. Dębicy.
Stan cywilny: żonaty – Danuta (nauczycielka), córka Anna, zięć Jan, wnuki Krzyś i Adaś – uczniowie SP 20, synowie: Wacław (komputer nie ma dla niego tajemnic), Tadeusz (nauczyciel i trener siatkarek Sandecji), Sławek (uczeń V gimnazujm – zapalony turysta pieszy i rowerowy).
Wykształcenie: wyższe – bibliotekoznawstwo i informacja naukowa na Uniwersytecie Wrocławskim oraz WSP Kielce.
Zawód wykonywany: bibliotekarz, starszy kustosz zbiorów bibliotecznych w Sądeckiej Bibliotece Publicznej im. J. Szujskiego. Od trzech lat pod moją opieką są wyłącznie zbiory specjalne.
Przebieg pracy zawodowej: w 1961 r., czyli zaraz po maturze, przez rok pracowałem w Wydziale Zdrowia sądeckiego Urzędu Powiatowego. Potem po dwuletniej przerwie na służbę wojskową, czyli niemal od 40 lat, na wszystkich stanowiskach w mojej ukochanej bibliotece.
Przynależność partyjna: bezpartyjny.
Jak zarobiłeś pierwsze pieniądze: we wspomnianym Wydziale Zdrowia, którego szefem był wówczas wspaniały człowiek dr Stanisław Tischner.
Preferencje kulinarne: jestem wszystkożerny.
Hobby: ex libris – książka – szczególnie zabytkowa. Turystyka górska i rowerowa. Społeczna praca z młodzieżą w PTTK, PTT, a ostatnio również w Sądeckim Towarzystwie Cyklistów.
Samochód którym jeździsz: nigdy nie miałem auta, ale mam prawo jazdy na motor. Przez cały rok jeżdżę na rowerze, od połowy lutego mam na liczniku ok. 3200 km.
Ulubiony bohater: ani literacki, ani filmowy, tylko życiowy: moja mama, która wychowała szóstkę dzieci.
Co zabrałbyś na bezludną wyspę: gdybym tam kogoś zabrał, przestałaby być bezludną.
Moja największa zaleta: nie mnie to oceniać.
Moja najpoważniejsza wada: mam chyba same wady.

(MOL)

Uwagi „Dziennika Polskiego": Wiesław Wcześny, prezes Komisji Turystyki Rowerowej PTTK „Beskid" w Nowym Sączu, jutro w Maciejowej podczas zakończenia 7. Rowerowego Rajdu Na Raty obchodził będzie 25-lecie prezesowania.

---

3 Października 2003r. „Dziennik Polski"

TURYSTYKA

Na początek Litmanova

Już w niedzielę rozpoczyna się październikowy serial jesiennych imprez, organizowanych dla mieszkańców miasta przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" w Nowym Sączu. Rozpocznie go wycieczka do Litmanovej i Zviru. Wyjazd PKS do Piwnicznej o godz. 7,50. W kolejną niedzielę – 12 października – PTT zaprasza w Małe Pieniny (wyjazd PKS do Szczawnicy o godz. 8). 19 października znowu Słowacja, tym razem celem wyprawy będzie Ośli Wierch) (wyjazd PKP do Piwnicznej o godz. 7,11). 26 października na Kordowcu nastąpi zakończenie sezonu (wyjazd PKS do Rytra o godz. 9,15). Dodajmy, że będzie zakończenie czysto symboliczne, gdyż PTT organizuje wycieczki przez cały rok. Ponadto w siedzibie PTT (Rynek 15) oraz w Centrum Informacji Turystycznej (ul. P. Skargi 2) można bezpłatnie otrzymać ostatni numer pisma „Beskid" oraz zakupić najnowszy – XI tom „Pamiętnika PTT".

(JAZ)

3 Października 2003r. „Dziennik Polski"

obecny.

Fot. Maciej Lorenba

Młada Hora. 11 Października 2003r.
Prezes Antoni Dawidowicz prowadzi obrady.
VII Posiedzenie ZG PTT.

Przyjęto porządek obrad, wysłuchano protokołu z posiedzenia w Łącznie, pokrótce poruszono sprawy prawne PTT-PTTK, sprawę oprotestowania rozbudowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch oraz inne tematy: m.in.
- podsumowanie IV Dni Gór PTT
- przyjęto zasady organizacji posiedzeń ZG PTT

Gospodarz Młodej Hory - Baca był nieobecny.
Rolę gospodarza pełnił Janek Weigel.
Z naszego sądeckiego oddziału byli:
- Maciej Zaremba
- Jerzy Gałda
- Jacek Gospodarczyk

Beskid Żywiecki – Młada Hora,
Schronisko PTT „Chyż u Bacy",
34-371 Ujsoły, Młada Hora 291
tel. 0 602 24 80 71

WYDAWNICTWO „GRONIE"
Tel. (032) 202 13 64, tel. kom. 0608 429 494
Fot. © P. Drabik
Druk: MAŁOPOLSKA POLIGRAFIA

PRT-0
2

+ 48 602 248 071
BACA

VII POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTT
MŁADA HORA - 11.10.2003

Wyjazd PKS do Rytra o godz.9.15.

1 Października 2003r.
„G. Krakowska"

Fot. Maciej Zaremba

Młada Hora. 11 Października 2003r.
Prezes Antoni Dawidowicz prowadzi obrady.
VII Posiedzenie ZG PTT.

Przyjęto porządek obrad, wysłuchano protokołu z posiedzenia w Łącku, pokrótce poruszono sprawy spraw. PTT-PTTK, sprawę oprotestowania rozbudowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch oraz inne tematy: m.in.
- podsumowanie IV Dni Gór PTT
- przyjęto zasady organizacji posiedzeń ZG PTT

TURYSTYKA

Na początek Litmanova

Już w niedzielę rozpoczyna się październikowy serial jesiennych imprez, organizowanych dla mieszkańców miasta przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" w Nowym Sączu. Rozpocznie go wycieczka do Litmanovej i Zviru. Wyjazd PKS do Piwnicznej o godz. 7,50. W kolejną niedzielę – 12 października – PTT zaprasza w Małe Pieniny (wyjazd PKS do Szczawnicy o godz. 8). 19 października znowu Słowacja, tym razem celem wyprawy będzie Ośli Wierch) (wyjazd PKP do Piwnicznej o godz. 7,11). 26 października na Kordowcu nastąpi zakończenie sezonu (wyjazd PKS do Rytra o godz. 9,15). Dodajmy, że będzie zakończenie czysto symboliczne, gdyż PTT organizuje wycieczki przez cały rok. Ponadto w siedzibie PTT (Rynek 15) oraz w Centrum Informacji Turystycznej (ul. P. Skargi 2) można bezpłatnie otrzymać ostatni numer pisma „Beskid" oraz zakupić najnowszy – XI tom „Pamiętnika PTT".

(JAZ)

3 Października 2003r.
„Dziennik Polski"

ś partyjna: bezpar-
s pierwsze pienią-
omnianym Wydziale
rego szefem był
paniały człowiek dr
schner.
kulinarne: jestem
ny.
ris – książka –
zabytkowa. Turysty-
owerowa. Społecz-
łodzieżą w PTTK,
nio również w Są-
arzystwie Cyklistów.
którym jeździsz: ni-
em auta, ale mam
na motor. Przez cały
a rowerze, od poło-
am na liczniku ok.
hater: ani literacki,
tylko życiowy: moja
a wychowała szóstkę
yś na bezludną wy-
m tam kogoś zabrał,
być bezludną.
ększa zaleta: nie mnie
ważniejsza wada:
a same wady.
(MOL)

Uwagi
a Polskiego": Wiesław
Wcześny,
Komisji Turystyki
wej PTTK „Beskid"
Nowym Sączu,
o w Maciejowej
zas zakończenia 7.
verowego Rajdu
Raty obchodził
5-lecie prezesowania.

. „Dziennik Polski"

Fot. Maciej Laremba

Przerwa w obradach ale dyskusje trwają nadal.
- Stan finansów ZG PTT, poruszano Tomasza Kwiatkowskiego na przewodniczącego Komisji Finansowej ZG PTT.
- oceniono wydany XI tom „Pamiętnika PTT"!

Fot. Maciej Laremba

Wieczorna Msza św. dla obradujących w kościółku na Mładej Horze.
Odprawia ks. Adam Wąsik - oddział PTT w Jarosławiu.
Po zakończeniu Mszy św. mieliśmy wszyscy zaszczyt podpisać się na liście skierowanym do Jana Pawła II, członka honorowego PTT, z okazji 25-lecia jego pontyfikatu.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Zarząd Główny

30-049 Kraków, ul. Konarskiego 21/5, tel. 0-12/ 634 05 89, e-mail: zarzad@ptt.org.pl, morawska@rabbit.if-pan.krakow.pl

Młada Hora, 11 października 2003 roku

Wasza Świątobliwość
Ojcze Święty!

Już 55 lat mija, jak wstąpiłeś Drogi Ojcze Święty na swój szlak kapłańskiej posługi Chrystusowemu Kościołowi. I kto wówczas by przypuszczał, że Duch Święty wyprowadzi Cię tym szlakiem na najwyższy szczyt następcy św. Piotra? Tak się jednak stało i to już 25 lat temu. Bez granic wierny naszemu Panu i wezwaniu na służbę wyruszyłeś w kolejne drogi przez kontynenty, zanosząc wszędzie bez wyjątku Chrystusową miłość i błogosławieństwo, zanosiłeś pokój i jedność, zanosiłeś pocieszenie i wsparcie.

Niech będzie błogosławiony i wywyższony Pan, który ma takiego sługę i apostoła.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego Ty, Ojcze Święty, przyjąłeś godność Członka Honorowego, zebrany na swym posiedzeniu w dniu 11 października 2003, na Mładej Horze, w imieniu swoim i całej braci górskiej życzy Tobie w tym uroczystych dniach wielu, wielu Łask Bożych, wielu sił i Łaski zdrowia dla ciała, a Duch Boży niech nadal przenika Twoje myśli i słowa ukazując światu Jedynego Pana i Króla – Jezusa Chrystusa. W swoich modlitwach powierzamy Ciebie Drogi nasz Pasterzu Ojcowskiej miłości naszego Ojca Niebieskiego, opiece Przenajświętszej Maryi Matki, a Zastępy Anielskie upraszamy, aby strzegły Twoich ścieżek i dopomagały Ci przekraczać wszelkie trudy i cierpienia. Żyj nam długo i prowadź nas za Jezusem, w nim bowiem cała nasza i świata nadzieja, w nim nasza droga i życie.

Jerzy Gąsienica Janusz Bordun Maciej Zaremba
Krzysztof Jakubowski Tomasz Bogdan Roman Bukata
Andrzej Wiśniewski Jerzy Piotr Krakowski
Michał Myśliwiec
Roman Mazur Gospodarczyk Stanisław Trębacz
Barbara Morawska-Nowak Republika

PKO BP/ I Oddział Kraków nr 17 10202892 110020908 NIP 677-18-15-795 Regon 350925451

54.

Bez relacji
Bez zdjęć

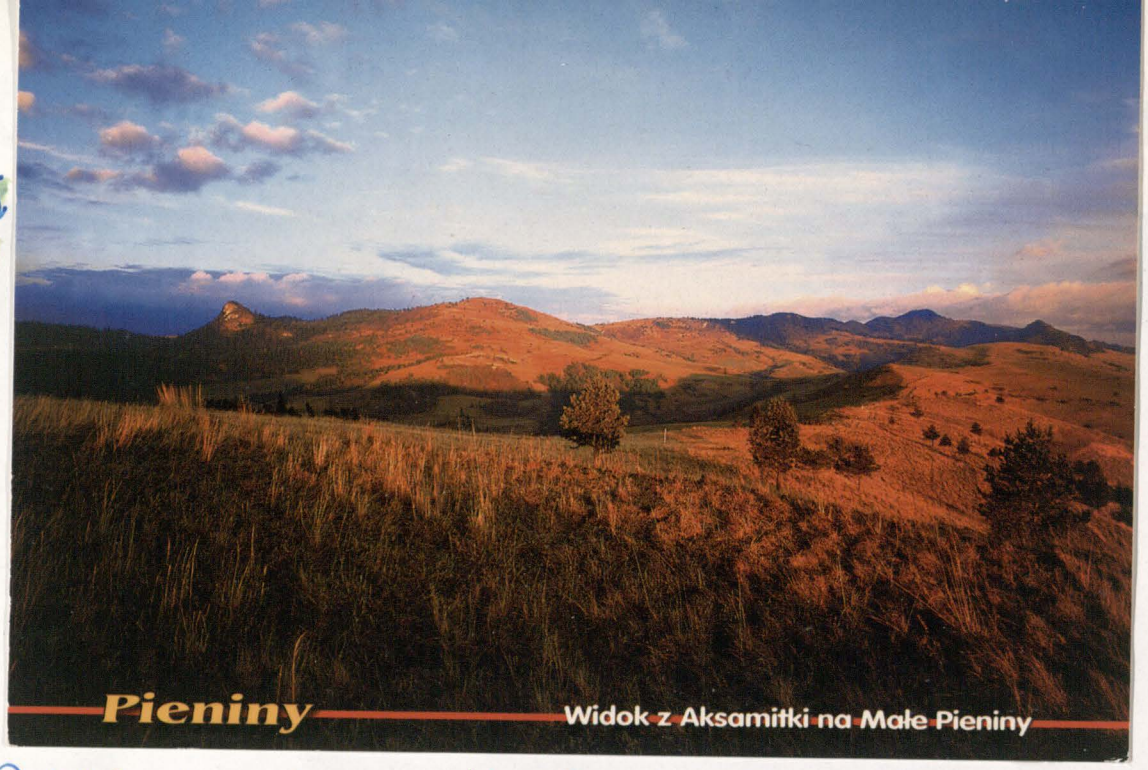

12 Października 2003r 17 osób pod opieką Aleksandra Jarka pojechało linią PKS-u do Szczawnicy.

Wyszli na Szafamówkę, przeszli przez Sadne Skały, Durbaszkę, Wysoką, Wierchliczkę, Przełęcz Rozdziele, Szczob na Obidzę. Zeszli do Kosarzysk i linią PKS-u wrócili do Nowego Sącza.

55.

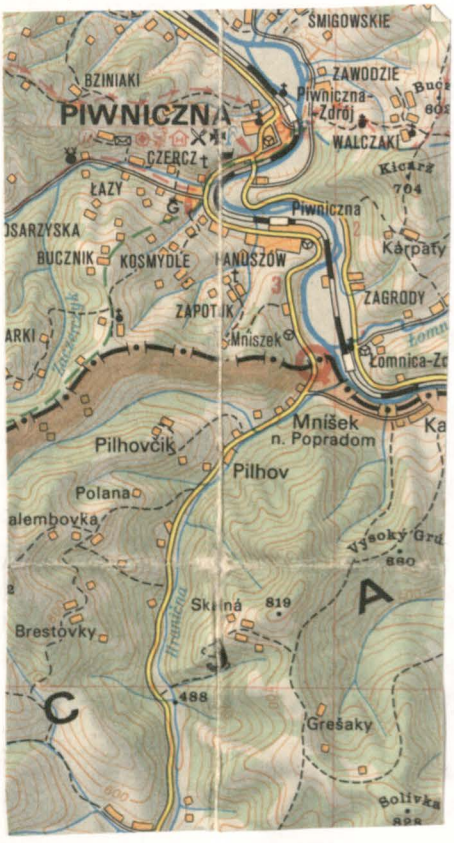

19 Października 2003r 18 osób pod opieką

Jerzego Gałdy dojechała pociągiem do Piwnicznej, przeszła do Mniszka n/Popradem.
Po przejściu granicy wyszła na Ośli Wierch, zeszła na Przełęcz Pabec skąd Bus-em przejazd do granicy.
Po odprawie przejście do Piwnicznej i linią PKS-u powrót do Nowego Sącza.
Na hasie było ognisko i pieczenie kiełbasy.

Bez relacji
Bez zdjęć

Zaproszenie

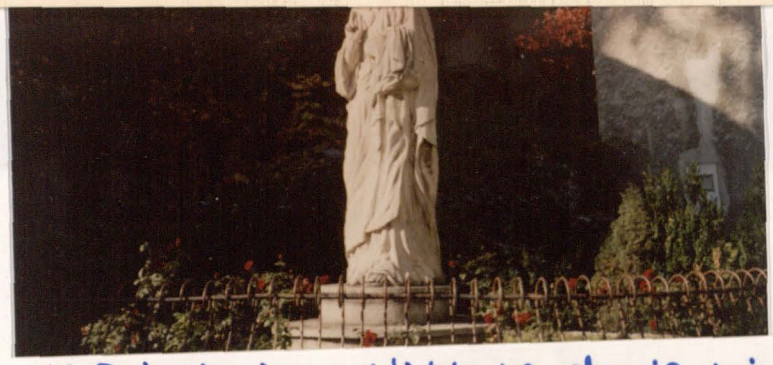

18 Października 2003r. Widok na absydę kościoła O.O. Jezuitów

Fot. Anna Totoń

18 Października 2003r. Godz: 12³⁰. Odsłonięcie tablicy ks. Władysława Gurgacza.

PROGRAM SYMPOZJUM NAUKOWEGO:

- Promocja książki ks. Jana Preisnera SI. **„Jezuici w Nowym Sączu** (...)" Wyd. WAM/WSF-P Kraków.
- **Ks. Karola Antoniewicza SJ związki z Sądecczyzną** – ks. prof. dr hab. LUDWIK GRZEBIEŃ SJ (Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „IGNATIANUM" w Krakowie.
- **Początki parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Sączu** – ks. dr STANISŁAW CIEŚLAK SJ (WSF-P „IGNATIANUM").
- **Jak znajomość z jezuitami wpłynęła na moją formację intelektualno-duchową. Wspomnienia o br. Piotrze Czyżyckim SJ** – dr KRZYSZTOF PAWŁOWSKI (Rektor WSB w Nowym Sączu).
- **Sądecki okres w życiu ks. Władysława Gurgacza SJ** – ks. dr KAZIMIERZ LEŃ (Kolegium Księży Jezuitów w Starej Wsi).
- **Działalność edukacyjno-wychowawcza jezuitów w Nowym Sączu. Zarys problematyki** – ks. mgr lic. ANDRZEJ PAWEŁ BIEŚ SJ (Biblioteka Naukowa Księży Jezuitów w Krakowie).
- **Ruch budowlany, mecenat i kultura artystyczna w kręgu jezuitów nowosądeckich na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci** - mgr lic. ROBERT ANDRZEJ ŚLUSAREK (PAT w Krakowie, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu).
- **Rewaloryzacja dawnego zespołu ponorbertańskiego w latach 1896 - 1918 r.** - mgr inż. arch. MAŁGORZATA WIKTOR (MNS – Sądecki Park Etnograficzny).
- **Sylwetki jezuickich działaczy społecznych w 2 poł. XIX w.** - mgr ROBERT LISOWSKI (UJ, Civitas Christiana O/Kraków).
- **Dwa obrazy o tematyce sakralnej autorstwa Bolesława Barbackiego w zbiorach jezuitów sądeckich** - mgr WOJCIECH SAPALSKI (PAT w Tarnowie).
- **Działalność społeczno - filantropijna Jezuitów w Nowym Sączu w czasie II Wojny Światowej** - MAREK WCZEŚNY (MNS).
- **Kościół Świętego Ducha na mapie turystycznej Nowego Sącza** - mgr EDWARD STORCH (PTTK Nowy Sącz).
- **Ks. Jan Sygański SJ – sylwetka historyka miasta Nowego Sącza** - dr ANDRZEJ WASIAK (WSP w Częstochowie).

KOLEGIUM OO. JEZUITÓW W NOWYM SĄCZU
oraz
CIVITIS CHRISTIANA W NOWYM SĄCZU

ZAPRASZA

NA SYMPOZJUM NAUKOWE

JEZUICI W NOWYM SĄCZU

(W 150 rocznicę urodzin Ks. Jana Sygańskiego SJ)

POD PATRONATEM KS. DR KRZYSZTOFA DYRKA SI.
PROWINCJAŁA PROWINCJI POLSKI POŁUDNIOWEJ TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO

KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ W RAMACH TYGODNIA KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
DNIA 18 PAŹDZIERNIKA 2003 ROKU W KAPLICY PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO
PRZY PARAFII ŚW. MAŁGORZATY, UL. ŚWIĘTEGO DUCHA 2 W NOWYM SĄCZU

amówkę, przeszli przez Skałne Skały,
soka, Wierchlicznę, Przełęcz Rozdziele,
zę. Zeszli do Kosarzysk i linią PKS-u wrócili
a.

19 Października 2003r 18 osób
pod opieką
Jerzego Gałdy dojechała pociągiem
do Piwnicznej, przeszła do
Mniszka n/Popradem.
Po przejściu granicy wyszła
na Ośli Wierch, zeszła na
Przełęcz Rabec skąd Bus-em
przejazd do granicy.
Po odprawie przejście do
Piwnicznej i linią PKS-u
Powrót do Nowego Sącza.
Na miejscu było ognisko
i pieczenie kiełbasy.

Bez relacji
Bez zdjęć

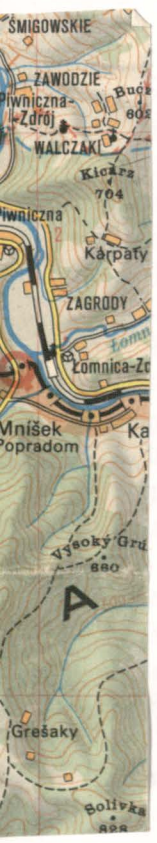

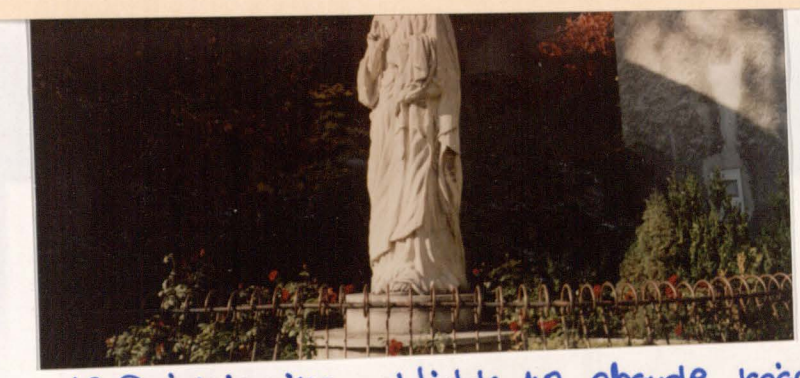

18 Października 2003r. Widok na absydę kościoła O.O. Jezuitów

Fot. Anna Totoń

18 Października 2003r. Godz: 12.30 odsłonięcie tablicy ks. Władysława Gurgacza.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

11.30 *Kościół OO. Jezuitów parafii Świętego Ducha.*
MSZA ŚW. Na rozpoczęcie uroczystości, podczas której nastąpi odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej, dedykowanej BR. PIOTROWI CZYŻYCKIEMU SI

12.30 *Nadanie bursie akademickiej imienia KS. WŁADYSŁAWA GURGACZA SI. oraz przemówienie KS. KAZIMIERZA LENIA SI.*

13.00 *Kaplica Przemienienia Pańskiego przy kolegiacie św. Małgorzaty, ul. Ducha Św. 2.*
Rozpoczęcie SYMPOZJUM NAUKOWEGO JEZUICI W NOWYM SĄCZU.
Promocja książki KS. JANA PREISNERA SI. „JEZUICI W NOWYM SĄCZU (...)" Wydawnictwo WAM/WSF-P w Krakowie.
Referaty i komunikaty przygotowane przez pracowników naukowych: Ignatianum, UJ, PAT w Krakowie, oraz przedstawicieli instytucji kulturalnych w Nowym Sączu: Muzeum Okręgowego, PTTK i Civitas Christiana.

16.00 *Przejście pod kruchtę kościoła Świętego Ducha i odsłonięcie tablicy upamiętniając 150 rocznicę urodzin KS. JANA SYGAŃSKIEGO SI., wielkiego historyka i miłośnika zabytków Nowego Sącza.*

16.30 *Zakończenie.*

CIVITAS CHRISTIANA

IHS

Fot. Anna Totoń

18 Października 2003r. Widok na absydę kościoła O.O. Jezuitów

amówkę, przeszli przez Żarne Skały, soka, Wierchlicznę, Przełęcz Rozdziele, zę. Zeszli do Kosarzysk i linią PKS-u ościli a.

19 Października 2003r 18 osób pod opieką

Jerzego Gałdy dojechała pociągiem do Piwnicznej, przeszła do Mniszka n/Popradem. Po przejściu granicy wyszła na Ośli Wierch, zeszła na Przełęcz Rabec skąd Bus-em przejazd do granicy. Po odprawie przejście do Piwnicznej i linią PKS-u Powrót do Nowego Sącza. Na hasie było ognisko i pieczenie kiełbasy.

Bez relacji
Bez zdjęć

Fot. Anna Totoń

18 Października 2003r. Godz: 12.30 odsłonięcie tablicy ks. Władysława Gurgacza.

CIVITAS CHRISTIANA

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana" Oddział w Nowym Sączu

Polski Związek Filatelistów Oddział w Nowym Sączu

Jan Paweł II na znaczkach Watykanu

Zaproszenie

Fot. Anna Totoń

16 Października 2003r. Civitas Christiana. Pan Jerzy Piechowicz oprowadza uczestników wernisażu po wystawie.

Traktaty Laterańskie zawarte 11 lutego 1929 r. pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim uznały Papieża za suwerennego władcę wydzielonej części Rzymu, zwanej odtąd Państwem Watykańskim.

1 sierpnia 1929 r. została wydana seria znaczków Poczty Watykańskiej w ilości 15 sztuk z godłem Watykanu i podobizną papieża Piusa XI, opatrzona na kopercie stemplem: Cittàdel Vaticano.

Od tego czasu ukazują się kolejne serie znaczków, m.in. dokumentujące pontyfikat Jana Pawła II, będące małymi dziełami sztuki, niejednokrotnie projektowanymi przez wybitnych artystów-plastyków z całego świata.

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana"
Oddział w Nowym Sączu

Polski Związek Filatelistów Oddział w Nowym Sączu

serdecznie zapraszają
na
wernisaż wystawy

Jan Paweł II
na znaczkach Watykanu

Otwarcie wystawy odbędzie się 16 października (czwartek)
o godz. 16.00 w lokalu
„Civitas Christiana"
ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 3

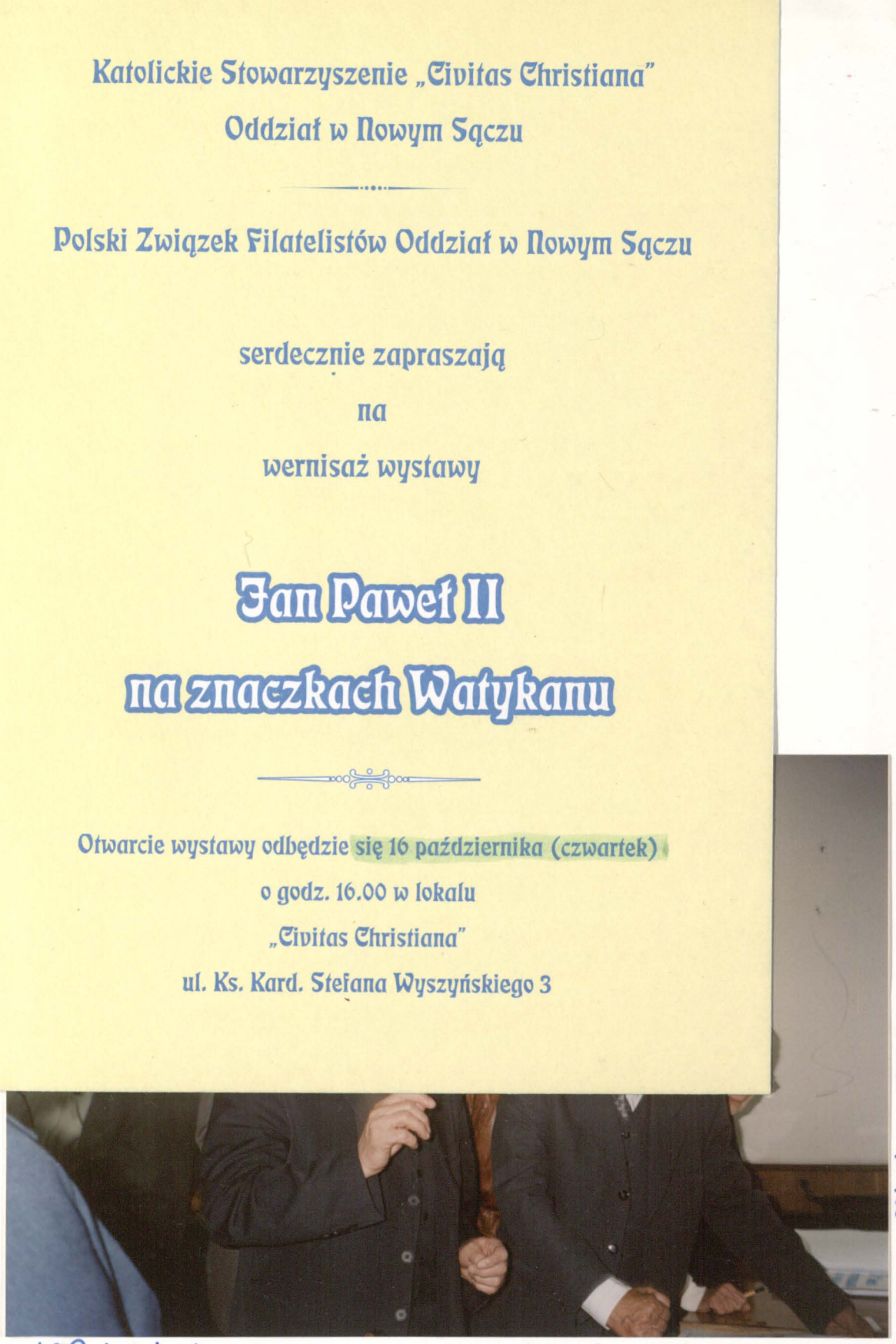

Fot. Anna Totoń

16 Października 2003r. Civitas Christiana.
Pan Jerzy Piechowicz oprowadza uczestników wernisażu po wystawie.

Kolekcja prezentowana na wystawie „Jan Paweł II na znaczkach Watykanu" jest częścią zbioru klasycznego „Watykan", gromadzonego przez Jerzego Piechowicza od 1965 r.

Zbiór ten pokazywany był na wielu wystawach konkursowych, przynosząc autorowi kolekcji prestiżowe wyróżnienia:

1975 - Ogólnopolska Wystawa w Łodzi - medal posrebrzany,
1975 - Ogólnopolska Wystawa w Wałbrzychu - medal srebrny,
1977 - Ogólnopolska Wystawa w Łodzi - medal srebrny,
1991 - Krajowa Wystawa Filatelistyczna w Kielcach - medal srebrny,
1997 - Ogólnopolska Wystawa w Warszawie - medal pozłacany,
1997 - Wystawa Polska - Słowacja - medal duży srebrny,
1998 - Krajowa Wystawa Filatelistyczna w Krakowie - medal pozłacany,
1999 - Krajowa Wystawa Filatelistyczna w Warszawie - medal srebrny,
2003 - Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna w Katowicach - medal posrebrzany.

Zbiór zawiera wszystkie znaczki Watykanu niestemplowane, bloki, arkusiki, koperty pierwszego dnia obiegu (F.D.C), listy wysłane z Watykanu do różnych zakątków świata.

Fot. Anna Totoń

16 Października 2003 r. Civitas Christiana. Pan Jerzy Piechowicz oprowadza uczestników wernisażu po wystawie.

56 Zakończenie sezonu na Kordowcu wdniu:
26 Października 2003 r.
Grupę 44 osób prowadził Władysław Kowalczyk.
Relacja do kronikiwedług opisu zdjęć, dokonanych
przez Macieja Larembę.

Podejście na kordowiec grupa zaczyna w Rytrze.

"Oddech" na podziwianie widoków.

Pani Stasia znalazła owszem, owszem... okaz prawdziwka. Kronikarza dziwią niezrozumiałe gesty, entuzjazm w Panów?

Piękny okaz przeszedł w ręce małżonka Pani Stasi a on już wie co z tym "grzybkiem" zrobić.

Kuchnia jajeczni - cowo....

Kiełba - sowa...

Zaczyna działać.

Pierwsza patelnia opróżnia się w mig.

Gość z Olsztyna ma chyba sekret pieczenia kiełbasy w inny sposób i stara się to wytłumaczyć zainteresowanemu.

Za chwilę tworzą się kółka siedzące.....

.... Kółka „się dobrze" bawiące.

Są też tańce indywidualne.....

.... tańce zbiorowe.

Są też „zapiekanki".

Po zejściu z Kordowca do Młodowa jest też piwo. Powrót BUS-em do Nowego Sącza.

Koło PTT w Tarnobrzegu.

Marsz na Babią Górę

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie organizuje trzydniową wyprawę w Beskid Wysoki. Wyjazd w piątek o 16.00 sprzed „Tapimy". W sobotę planowany jest przemarsz trasą Czartoża – Babia Góra – Markowe Szczawiany – Zawoja. Natomiast w niedzielę uczestnicy eskapady wyruszą z Przełęczy Krowiarki, aby poprzez Halę Śmietanową dotrzeć do Skawicy. koz

2 Października „Nowiny" 2003r.

Najmłodszego, trzyletniego turystę na szczyt góry wniósł ojciec

Mokra wyprawa

ANDRZEJ KOZICKI

Niektórzy tak się spocili pokonywaniem Babiej Góry, że mimo przenikliwego zimna rozbierali się prawie do rosołu.

TARNOBRZEG. W Beskidzie Wysokim lato w weekend jak z cebra, wiał silny wiatr. W takich warunkach uczestnicy 108 wyprawy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wspinali się przez 6 godzin na Babią Górę.

Marsz na liczący ponad 1700 metrów szczyt odbywał się w gęstej mgle. Mimo fatalnej pogody na trasie panował tłok niczym na deptaku w słoneczny dzień. – Ludzie, co was wygoniło z domu w taką pluchę? – pytali mijający się na szlaku turyści z różnych stron Polski. – Góry w deszczu są najpiękniejsze – padała najczęściej odpowiedź.

Ostatnie kilkaset metrów na Babią Górę to nie tylko zmaganie się ze stromym podejściem ale i śliskimi głazami. Trzyletni Dawid Maguder (stały uczestnik wypraw PTT) zaliczył swój kolejny szczyt dzięki ojcu, który niósł go na plecach.

Do schroniska na Markowych Szczawianach można zejść w pół godziny łatwą ścieżką. Jednak kilkanaście osób, na czele z szefem wyprawy Mieczysławem Winiarskim, wybrało Akademicką Perć. Różnica poziomów wynosi tu 500 metrów. Przez godzinę w ulewnym deszczu trzeba było schodzić karkołomnymi ścieżkami, stromymi ścianami, gdzie jedyne oparcie dla nóg stanowiły występy skalne, a zabezpieczenie – łańcuchy i poręcze. Gdy tylko do cna przemoczeni turyści dotarli do autobusu, zaświeciło słońce.

W niedzielę tylko członkowie PTT ruszyli ku przełęczy Krowiarki. Wówczas z nieba zaczęły się lać potoki lodowatej wody. I tak było przez następnych sześć godzin. Także w okolicy Hali Krupowej. Za dwa tygodnie twardziele z Tarnobrzega idą na Połoninę Caryńską.

ANDRZEJ KOZICKI

7 Października 2003r. „Nowiny"

Członkowie tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego planują kolejne wyjazdy

Czas na Bieszczady

TARNOBRZEG. Już 22 razy w tym roku wyjeżdżali na górską wędrówkę członkowie i sympatycy tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Ich ostatnia wyprawa wiodła pasmem Babiej Góry w Beskidzie Wysokim. Na górskie szlaki wybrało się 56 osób.

- Jak zwykle nie zabrakło wielu przygód i emocji. Mieliśmy też miłą uroczystość. Podczas wędrówki z Zawoi Czartoża na Babią Górę, na szczycie Małej Babiej Góry wręczyliśmy legitymacje nowym członkom koła - powiedział Super Nowościom **Mieczysław Winiarski**, jeden z organizatorów wyjazdu. - Otrzymał ją między innymi trzyletni Dawid Magud er, nasz najmłodszy „góral". Malec sam odebrał swoją legitymację, choć na górę wniósł go na plecach jego tato.

Wypad w Beskid Wysoki był już 108. imprezą zorganizowaną przez tarnobrzeskie koło PTT. Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się też następne wyprawy. 17-19 października turyści wyjadą w Bieszczady (baza w bacówce pod Małą Rawką). Na 7-10 listopada zaplanowano wypad w Beskid Wyspowy (baza w Kamienicy). Członkowie koła chcą wyjechać również w Beskid Niski i Sądecki, a sezon turystyczny zakończą sylwestrowym wypadem do Ustrzyk Górnych w Bieszczadach.

Tarnobrzeskie koło PTT istnieje od kwietnia 1999 r. Założyło je 12 entuzjastów górskich wędrówek. Dziś koło skupia blisko 150 osób nie tylko z Tarnobrzega, ale i z Zamościa, Sanoka, Krakowa, Radomia, Warszawy, a nawet Szczecina i Tarnopola na Ukrainie. Turyści „schodzili" już wielokrotnie wszystkie polskie góry, były też wyjazdy zagraniczne, m.in. w Gorgany i Czarnohorę na Ukrainie, Tatry Słowackie, a także w Alpy i Pireneje.

wel

Członkowie tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tym razem wędrowali szlakami Beskidu Wysokiego
Fot. Bogdan Myśliwiec

„Super Nowości"

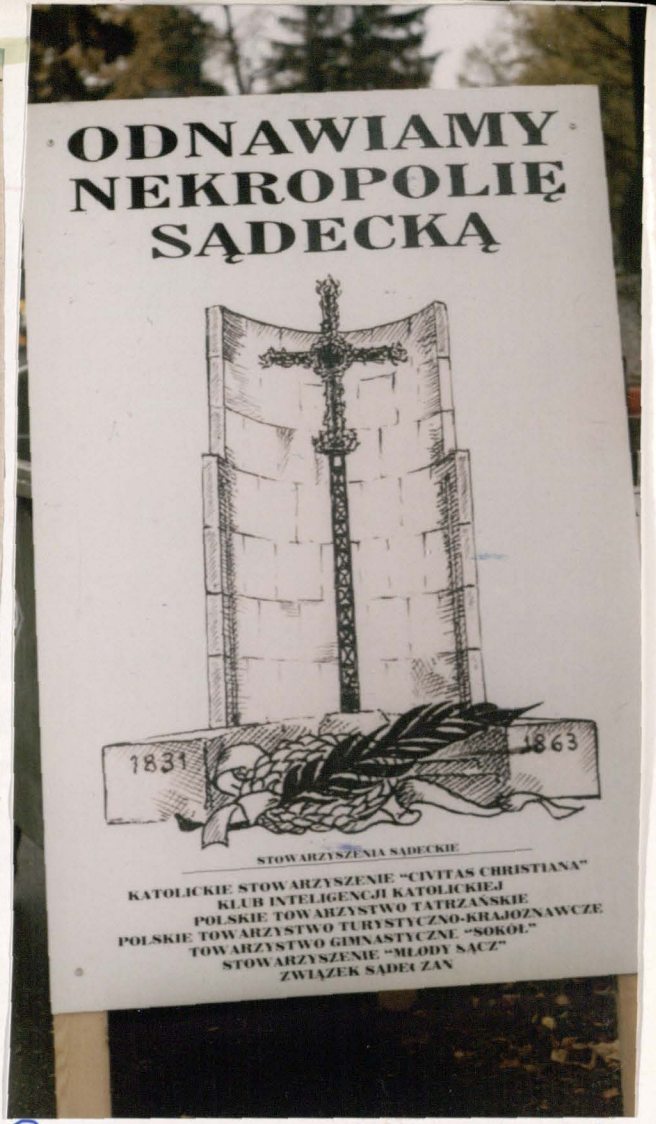

Po raz pierwszy w tym roku zwrócono się do naszego oddziału PTT z prośbą o udział w kweście - „Odnawiamy nekropolię Sądecką"

2 Listopada 2003r.

Koledzy odpowiedzieli „tak", no i ... kwestowali

Listopad 2003

W tym dniu gdy pamięta się o bliskich zmarłych święcono w nastrojowej zadumie na grobach masy kolegów, przyjaciół.

Zdjęcia do kroniki podarował: Wiesław Krzesny.

PTT Beskid

W góry!

Ponad 40 łazików spotkało się na Kordowcu w Beskidzie Sądeckim na imprezie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddz. „Beskid" Nowy Sącz zatytułowanej „Zakończenie sezonu", ale to była złudna nazwa, o czym za chwilę.

Na Kordowcu nie brakło gości z innych regionów kraju — z Jaworzna, a nawet z... Olsztyna, uczestników sierpniowej wyprawy PTT w góry Rumunii. Przy smażonej jajecznicy wspominano ponad 60 tegorocznych wypraw. Określenie „zakończenie sezonu" jest symboliczne, gdyż PTT planuje zorganizowanie do Sylwestra jeszcze 12 wycieczek. Oto kalendarz listopadowych wypraw: 9 listopada — Beskid Wyspowy, Sałasz; wyjazd autobusem PKS do Laskowej o 8.30. 11 listopada — Szlakiem Legionów — Łowczówek; wyjazd pociągiem do Łowczowa o 6.49. 16 listopada — Pogórze Rożnowskie, Żebraczka; wyjazd autobusem PKS do Bukowca o 8.10. 23 listopada — Magura Małastowska; wyjazd busem z ul. Kolejowej do Szymbarku o 7.50. 30 listopada — zimowe wejście na Babią Górę, zapisy w siedzibie PTT. **(HSZ)**

3 listopada 2003r.
„G. Krakowska"

SĄDECKIE KALENDARIUM

1906

Odbyła się pierwsza piesza wycieczka zorganizowana dla członków Towarzystwa Tatrzańskiego Beskid w Nowym Sączu, której trasa wiodła przez Piwniczną, Niemcową, Radziejową i Halę Konieczną do Rytra. Według fachowców, istnieje duża szansa, iż w 100-lecie tego wydarzenia uda się zorganizować ostatnią pieszą wycieczkę w Beskidzie Sądeckim. Zaraz za nią na szlaki udadzą się wyłącznie wycieczki samochodowe.

6 listopada 2003r. „Dziennik Polski"

TURYSTYKA

Listopad w górach

Ponad 40 osób spotkało się na Kordowcu w Beskidzie Sądeckim na „Zakończeniu sezonu", zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Niektórzy miłośnicy gór przyjechali z innych regionów kraju - z Jaworzna, a nawet z Olsztyna. Przy ognisku wspominano ponad 60 tegorocznych wycieczek, racząc się jajecznicą i pieczoną kiełbasą.

Określenie „Zakończenie sezonu" w odniesieniu do PTT jest czysto symboliczne, ponieważ trwa on cały rok. Oto listopadowe propozycje:

9 listopada - Beskid Wyspowy (Sałasz). Wyjazd autobusem PKS do Laskowej o 8,30.

11 listopada - Szlakiem Legionów (Łowczówek). Wyjazd pociągiem do Łowczowa o 6,49.

16 listopada - Pogórze Rożnowskie (Żebraczka). Wyjazd autobusem PKS do Bukowca o 8,10.

23 listopada - Magura Małastowska. Wyjazd busem z ul. Kolejowej do Szymbarku o 7,50.

30 listopada - Zimowe wejście na Babią Górę. Zapisy na wycieczkę w siedzibie PTT Rynek 15. Można tam również bezpłatnie otrzymać ostatnie numery pisma „Beskid" oraz zakupić najnowszy XI tom rocznika „Pamiętnik PTT".

(JAZ)

4 listopada 2003r. „Dziennik Polski"

WARTO WIEDZIEĆ

Na legionowe groby

11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6,49. **(JAZ)**

7 listopada „Dziennik Polski" 2003r.

Na legionowe groby

11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6,49. **(JAZ)**

8 listopada 2003r. „Dziennik Polski"

ZADUSZKI LITERACKIE

listopad 2003

Sądecka Biblioteka Publiczna

ZAPROSZENIE

5 listopada SBP - piwnice. 2003r. Pani Irena Stryczyńska, Wojciech Kudyba, Dorota Kaczmarczyk.

57.

9 Listopada 2003r 19 osób pod opieką Władysława Kowalczyka wybrało się na Wielki Rogacz.

Bus-em dojechała grupa do Piwnicznej - Kosarzysk

9 Listopada 2003r. Piwniczna przywitała ich mgłą.

listopada 2003r. „Dziennik Polski"

Dyrektor
Sądeckiej Biblioteki Publicznej
im. Józefa Szujskiego w Nowym Sączu

zaprasza na spotkanie poetyckie
"Wspomnienie o Jerzym Masiorze"

o życiu i twórczości poety rozmawiać będą
Irena Styczyńska, Dorota Kaczmarczyk,
Wojciech Kudyba

w środę 5 listopada 2003 r. o godz. 17^{00}
w piwnicach SBP ul. Franciszkańska 11

5 listopada SBP - piwnice.
2003r. Goni Irena Styczyńska, Wojciech Kudyba, Dorota Kaczmarczyk.

57.

9 Listopada 2003r 19 osób pod opieką Władysława Kowalczyka wybrało się na Wielki Rogacz.

Bus-em dojechała grupa do Piwnicznej - Kosarzysk

azd autobusem
owej o 8,30.
- Szlakiem Legio-
wek). Wyjazd po-
owczowa o 6,49.
- Pogórze Roż-
raczka). Wyjazd
KS do Bukowca

- Magura Mała-
azd busem z ul.
Szymbarku

- Zimowe wejście
. Zapisy na wy-
dzibie PTT Rynek
również bez-
ać ostatnie nu-
eskid" oraz za-
zy XI tom roczni-
PTT".
(JAZ)

Polski"

WARTO WIEDZIEĆ

Na legionowe groby

11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6,49. (JAZ)

7 listopada „Dziennik Polski" 2003r.

Na legionowe groby

11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6,49. (JAZ)

8 listopada 2003r. „Dziennik Polski"

9 listopada 2003r. Piwniczna przywitała ich mgłą.

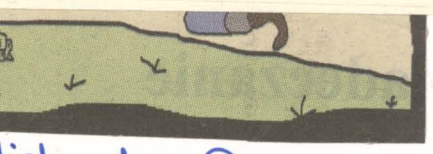

listopada „Dziennik
2003r. Polski"

jazd autobusem
kowej o 8,30.
– Szlakiem Legio-
owek). Wyjazd po-
owczowa o 6,49.
– Pogórze Roż-
oraczka). Wyjazd
KS do Bukowca

– Magura Mała-
azd busem z ul.
Szymbarku

– Zimowe wejście
ę. Zapisy na wy-
dzibie PTT Rynek
n również bez-
ać ostatnie nu-
Beskid" oraz za-
zy XI tom roczni-
PTT".
(JAZ)

Polski"

WARTO WIEDZIEĆ

Na legionowe groby

11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6,49. (JAZ)

7 listopada „Dziennik Polski"
2003r.

Na legionowe groby

11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6,49. (JAZ)

8 listopada
2003r.
„Dziennik Polski"

5 listopada SBP – Piwnice.
2003r. Pani Irena Styczyńska, Wojciech Kudyba, Dorota Kaczmarczyk.

57.

9 Listopada 2003r

19 osób pod opieką Władysława Kowalczyka wybrało się na Wielki Rogacz.

Bus-em dojechała grupa do Piwnicznej-Kosarzysk

9 Listopada 2003r. Piwniczna przywitała ich mgłą.

Trzykrotnie mijała nas grupka szaleńców na motocyklach. Co ma w tej sprawie do powiedzenia Dyrekcja Parku Narodowego?

Zaczynają wytaniać się szczyty. Mgła opada.

Przewodnik objaśnia, identyfikuje panoramę →

W tym momencie nikt nie żałuje, że dzisiaj wybrał się na wędrówkę.
Z wdzięczeniem dyskutujemy nad tymi, którzy zachorzyli, rozleniwili się i nie są tutaj razem z nami.

W tym morzu mgły „wyspy" należące do Pieniu.
Bajkowo.
A w oddali Tatry.

Na przełęczy pod Rogaczem ognisko....

.... a reszta prowiantu wziętego z domu zjedzona zostaje przy kapliczce pod Niemcową.

Grupa zeszła przez Łączerczyk do Kosarzysk a stąd linią PKS-u odjechała do Nowego Sącza.

Relacji dokonałam w/g opisu na zdjęciach M. Łaremby.

58 Bez relacji.

11 Listopada 2003r. - 12 osób wybrało się „Szlakiem Legionów"

Pociągiem dojechano do Cmolbowa. Przez Łowczówek (cmentarz), Gródek, Wał, Pogorzałki, Mostrzenicę, Kornaiówkę szli do Gromnika. Wszędzie zwiedzano cmentarze z I wojny św. Grupą opiekował się: Wojciech Szarota

Fot. Jan Krajewski

11 Listopada 2003r. Gródek - przed pomnikiem.

Fot. Jan Krajewski

Koło Wału odbyło się ognisko.

59. 15/16 Listopada 2003r. Małe Pieniny

Impreza Koła Przewodników PTT z okazji zakończenia sezonu przewodnickiego. Uczestniczyło: 22 osoby

Z trzech miejsc: ze Szczawnicy, z Jaworek, z Pinczynej dojście do schroniska pod Durbaszka.

Drugiego dnia powrót różnymi trasami do Nowego Sącza i Pinczynej.

Widok z Bryjarki na Pieniny i Tatry

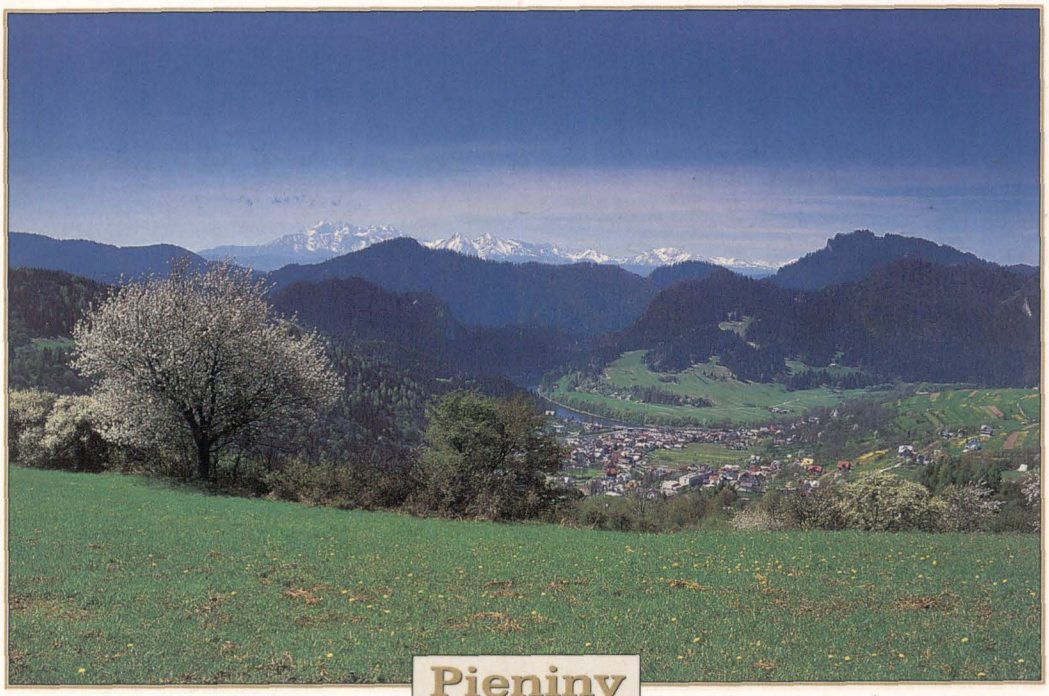

Bez relacji
Bez zdjęć

60. Żebraczka - 16 listopada 2003r.

17 osób pod opieką Władysława Kowalczyka pojechało linią PKS-u do Bukowca.

Wyszli na Żebraczkę, zapalili ognisko, upiekli kiełbasę i zeszli do Przydonicy.

Z Przydonicy do Gródka nad Dunajcem.

BUS-ami dojechali do Woli Kurowskiej.

Wyszli na Dąbrowską Górę, zeszli do Dąbrowy Górnej skąd powrót BUS-ami do Nowego Sącza.

Bez relacji
Bez zdjęć

61

18 osób 23 listopada 2003r

pod opieką Krzysztofa Iwaszkowskiego BUS-em dojechało do Szymbarku. Przez Bielankę, Wierch przeszli na Magurę Małastowską. Tam było ognisko, pieczenie kiełbasy.
Zeszli na Przełęcz Małastowską.
Powrót linią PKS-u do Nowego Sącza.

Bez relacji
Bez zdjęć

Dnia 17 listopada 2003 roku zmarł w wieku 94 lat
członek honorowy Polskiego Związku Alpinizmu

ŚP
inż. Maciej Mischke

taternik, alpinista, narciarz, ratownik TOPR
i działacz organizacji górskich, w lata wojny w Szwajcarii
współzałożyciel klubu wysokogórskiego Winterthur
i redaktor wojennego „Taternika".
W górach był towarzyszem, na którym można było polegać.

Składamy hołd Jego pamięci

Polski Związek Alpinizmu

„Gazeta Wyborcza"

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że 17 listopada 2003 r.,
w wieku 94 i pół lat, zmarł

ś † p

inż. ANTONI MACIEJ MISCHKE

taternik i alpinista, narciarz i ratownik,
prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego,
członek honorowy Klubu Wysokogórskiego Kraków
i Polskiego Związku Alpinizmu, senior Tatrzańskiego
Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Człowiek wielkiego formatu, był dla nas najwyższym autorytetem
i najlepszym przyjacielem, do końca życia zaangażowany
w sprawy naszego Towarzystwa. To Jemu PTT zawdzięcza
powrót do istnienia po 40 latach niebytu.

Pożegnamy naszego Prezesa w poniedziałek, 24 listopada
o godz. 12.00 na cmentarzu Salwatorskim (nowa kaplica).

Synowi składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

„Dziennik Polski"

Zmarł najstarszy polski taternik

Miłośnik gór

17 listopada zmarł w Krakowie inż. Antoni Maciej Mischke, najstarszy polski taternik.

Urodził się 11 marca 1909 r. w Czerniowcach na Bukowinie. Od czwartego roku życia mieszkał w Zakopanem. Po zdaniu matury odbył studia na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej.

W 1939 r. ewakuował się z Urzędem Budownictwa Wojskowego do Rumunii, skąd trafił do Armii Polskiej we Francji, gdzie służył jako podchorąży w I Dywizji Grenadierów. Po kapitulacji Francji został internowany w Szwajcarii i znalazł się w obozie jenieckim w Winterthur. W 1942 r. wraz z Jerzym Hajdukiewiczem i kilkoma innymi taternikami, którzy znaleźli się w tym obozie, założyli Klub Wysokogórski Winterthur.

W 1947 r. wrócił do kraju. Długie lata pracował w Biurze Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego, a następnie w Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego.

Po wojnie wspinał się przede wszystkim w Tatrach Zachodnich. W latach 1946–1988 dokonał 979 wejść letnich i zimowych. Miał także znaczne osiągnięcia w narciarstwie wysokogórskim.

Podejmował bardzo ryzykowne zjazdy, m.in. z Kościelca, Rysów, Miedzianego, Żółtej Turni czy Kominów Tylkowych przez dolinę Smytnią. Był propagatorem krótkich nart, zwanych od jego nazwiska „miszkami".

Od 1949 r. był instruktorem taternictwa, prowadził wiele kursów wspinaczkowych. Za zasługi dla taternictwa nadano mu członkostwo honorowe Klubu Wysokogórskiego Kraków, a następnie Polskiego Związku Alpinizmu. Był członkiem TOPR; jeszcze w latach 90. pełnił dyżury w schroniskach.

Na I Zjeździe Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego 7 października 1989 r. Maciej Mischke został wybrany prezesem towarzystwa i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje. W 1995 r. III Zjazd Delegatów PTT nadał mu godność członka honorowego, a kolejny w 1998 roku – godność prezesa honorowego PTT.

BARBARA MORAWSKA-NOWAK
Polskie Towarzystwo Tatrzańskie

21 listopada 2003r. „Dziennik Polski"

Odszedł najstarszy polski taternik

17 listopada 2003 roku zmarł w Krakowie inż. Antoni Maciej Mischke, aktualnie najstarszy polski taternik. Urodził się 11 marca 1909 roku w Czerniowcach, na Bukowinie. Od 4-go roku życia mieszkał w Zakopanem, gdzie jego ojciec, dr Tadeusz Mischke, był znanym dentystą. Tatry znał, więc od dziecka, a jego pierwszym mistrzem był starszy o 10 lat brat Kazimierz. Po zdaniu matury w znanym zakopiańskim gimnazjum „Liliana" odbył studia na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej. W 1939 roku ewakuował się z Urzędem Budownictwa Wojskowego do Rumunii, skąd dotarł do Armii Polskiej we Francji; służył jako podchorąży w I Dywizji Grenadierów. Po kapitulacji Francji został internowany w Szwajcarii i znalazł się w obozie jenieckim w Winterthur. W 1942 roku wraz z Jerzym Hajdukiewiczem i kilkoma innymi taternikami, którzy znaleźli się w tym obozie założył Klub Wysokogórski Winterthur prowadzący ożywioną działalność alpinistyczną. Maciej był prezesem Klubu, wydawał „Taternika. Wspomnienia z tego okresu ukazały się w sześciu częściach w Pamiętnikach PTT (w tomach 6 – 11).

W 1946 roku wrócił do kraju. Długie lata pracował w Biurze Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego, a następnie w Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego. Był biegłym sądowym w dziedzinie budownictwa. Działał społecznie w organizacjach branżowych. Za pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie odznaczany.

Uprawiał taternictwo nieprzerwanie przez 68 lat. Po wojnie miał osiągnięcia w taternictwie zimowym w Tatrach Zachodnich, najczęściej towarzyszyła mu żona Danuta. Łącznie w latach 1946 – 1988 dokonał 979 wejść letnich i zimowych. Miał także duże osiągnięcia w narciarstwie wysokogórskim. Podejmował bardzo ryzykowne zjazdy m.in. z Kościelca, Rysów, Miedzianego, Żółtej Turni czy Kominów Tylkowych przez dolinę Smytnią. Był propagatorem krótkich nart, zwanych od jego nazwiska „miszkami". W 1946 roku został członkiem zwyczajnym Klubu Wysokogórskiego PTT, był kilkakrotnie we władzach klubowych. Od 1949 roku był instruktorem taternictwa, prowadził szereg kursów wspinaczkowych. Za zasługi dla taternictwa nadano mu członkostwo honorowe Klubu Wysokogórskiego Kraków, a następnie Polskiego Związku Alpinizmu. Jeszcze niespełna dwa miesiące temu zasiadł w Prezydium Nadzwyczajnego Zjazdu PZA z okazji stulecia alpinizmu polskiego.

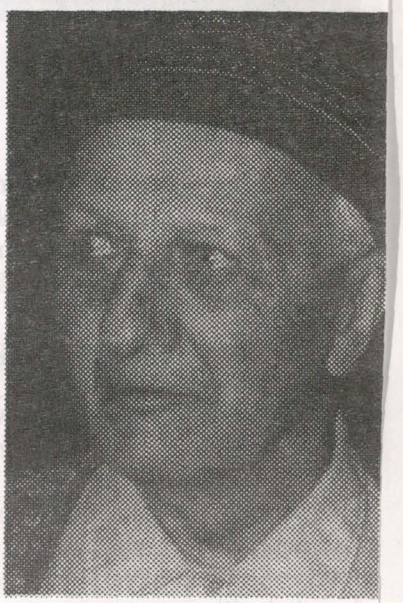

Fot. J. Konieczniak

Był członkiem TOPR; jeszcze w latach dziewięćdziesiątych podejmował dyżury w schroniskach. Sprawy bezpieczeństwa w górach były Mu zawsze bliskie. W 1981 roku wziął udział w Sejmiku Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, który proklamował reaktywowanie tego wielce zasłużonego stowarzyszenia. Rejestracji przeszkodziło ogłoszenie stanu wojennego. 23 lutego 1983 roku został wybrany pierwszym prezesem Oddziału Krakowskiego PTT. Niestety odmówiono wówczas PTT rejestracji. Oddział działał dalej przy Domu Kultury Podgórze, a Maciej Mischke stanął na czele grupy podejmującej dalsze próby rejestracji. Udało się to wreszcie – 9 grudnia zarejestrowano w Katowicach Towarzystwo Tatrzańskie. Na I Zjeździe Towarzystwa 7 października 1989 roku w Zakopanem podjęto uchwałę o powrocie do nazwy – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i o przeniesieniu siedziby do Krakowa. Maciej Mischke został wybrany prezesem Towarzystwa i pełnił tę funkcje przez dwie kadencje. W 1995 roku III Zjazd Delegatów PTT nadał mu godność członka honorowego, a kolejny w 1998 roku – godność Prezesa Honorowego PTT. Bo też był dla nas najwyższym autorytetem, z którego zawsze wyważonym, rozsądnym zdaniem zawsze się liczyliśmy. Do ostatnich lat brał czynny udział w posiedzeniach Zarządu Głównego PTT i jego Prezydium, do końca zainteresowany tym, co się dzieje w PTT. Odszedł prawdziwy miłośnik Tatr i nasz wypróbowany przyjaciel, bardzo będzie nam Go brakowało.

Barbara Morawska-Nowak

Listopad 2003 r.

ś ✝ p

mgr inż. Maciej Mischke

inżynier budownictwa
taternik i alpinista - ratownik TOPR

urodzony 11 marca 1909 roku w Czerniowcach,
zmarł 17 listopada 2003 roku w Krakowie.

Absolwent Politechniki Lwowskiej,
aktywny w organizacjach zawodowych:
Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa
oraz Krakowskim Towarzystwie Technicznym.

Uczestnik kampanii wrześniowej i francuskiej,
internowany w Szwajcarii,
współtwórca Klubu Wysokogórskiego Winterthur.

Honorowy prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego,
członek honorowy Polskiego Związku Alpinizmu.

Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta,
Krzyżem Czynu Bojowego PSZ Na Zachodzie
i Medaille Commemorative Francaise de la Guerre,
złotą odznaką GOPR i wieloma innymi odznaczeniami.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w poniedziałek, dnia 24 listopada 2003 roku, o godzinie 12.00
w kaplicy na Cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają

syn i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

„Gazeta Wyborcza"

Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa z głębokim żalem
przyjął wiadomość, że w dniu 17 listopada 2003 r.
odszedł z naszego grona, w wieku 94 lat,

ś ✝ p

mgr inż. MACIEJ MISCHKE

absolwent Politechniki Lwowskiej, jeden z najstarszych i najdłużej działających aktywistów naszego Związku i Krakowskiego Towarzystwa Technicznego. Odszedł od nas Zasłużony Senior, serdeczny i ceniony Kolega i niezwykły Przyjaciel z dużym dorobkiem zawodowym i społecznym. Wykładowca Politechniki Krakowskiej, pracownik wielu biur projektów, rzeczoznawca budowlany PZITB, pełnił wiele wysokich funkcji w naszym Związku. Umiłował szczególnie góry i działalność taterniczą. Za swoją bogatą działalność zawodową i społeczną odznaczony został wieloma odznakami honorowymi i medalami, m.in.: PZITB, NOT, Miasta Krakowa i Ziemi Krakowskiej, Politechniki Krakowskiej oraz odznaczeniami państwowymi, Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim OOP.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 24 listopada 2003 r.
o godz. 12.00 w nowej kaplicy na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Przewodniczący, Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy z Krakowskiego Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa

„Dziennik Polski"

24 Listopada 2003r. Kraków. Cmentarz na Salwatorze.
Poczet sztandarowy z oddziału PTT w Nowym Sączu przed wejściem do kaplicy cmentarnej.
- Małgorzata Kieres
- Wiesław Wrzesny
- Grażyna Świerczek

Odszedł najstarszy polski taternik

17 listopada 2003 roku zmarł w Krakowie inż. Antoni Maciej Mischke, aktualnie najstarszy polski taternik. Urodził się 11 marca 1909 roku w Czerniowcach, na Bukowinie. Od 4 roku życia mieszkał w Zakopanem, gdzie jego ojciec był znanym dentystą. Tatry znał więc od dziecka, a jego pierwszy mistrz to starszy o 10 lat brat Kazimierz. Po zdaniu matury w znanym zakopiańskim gimnazjum „Liliana" studiował na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej. W 1939 roku ewakuował się z Urzędem Budownictwa Wojskowego do Rumunii, skąd trafił do Armii Polskiej we Francji, służąc jako podchorąży w I Dywizji Grenadierów. Po kapitulacji Francji został internowany w Szwajcarii i trafił do obozu jenieckiego w Winterthur. W 1942 roku wraz z Jerzym Hajdukiewiczem i kilkoma innymi taternikami, którzy znaleźli się w tym obozie, założył Klub Wysokogórski Winterthur, prowadzący ożywioną działalność alpinistyczną. Klub wydawał „Taternika", którego redagował Maciej Mischke. Wspomnienia z tego okresu ukazały się w sześciu częściach w Pamiętnikach PTT (w tomach 6-11).

Foc.: Jolanta Flach

W 1947 roku wrócił do kraju. Długie lata pracował w Biurze Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego, a następnie w Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego. Był biegłym sądowym w dziedzinie budownictwa. Działał społecznie w organizacjach branżowych. Za pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie odznaczany.

Uprawiał taternictwo nieprzerwanie przez 68 lat. Po wojnie miał osiągnięcia w taternictwie zimowym w Tatrach Zachodnich. Najczęściej towarzyszyła mu żona Danuta. Łącznie w latach 1946-1988 dokonał 979 wejść letnich i zimowych. Miał także duże osiągnięcia w narciarstwie wysokogórskim. Podejmował bardzo ryzykowne zjazdy, m.in. z Kościelca, Rysów, Miedzianego, Żółtej Turni czy Kominów Tylkowych przez Dolinę Smytnią. Był propagatorem krótkich nart, zwanych od jego nazwiska „miszkami". W 1946 roku został członkiem zwyczajnym Klubu Wysokogórskiego PTT, był kilkakrotnie we władzach klubowych. Od 1949 roku -instruktor taternictwa, prowadził kursy wspinaczkowe. Za zasługi dla taternictwa nadano mu członkostwo honorowe Klubu Wysokogórskiego Kraków, a następnie Polskiego Związku Alpinizmu. Jeszcze niespełna dwa miesiące temu zasiadł w Prezydium Nadzwyczajnego Zjazdu PZA z okazji stulecia alpinizmu polskiego.

Był członkiem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego; jeszcze w latach dziewięćdziesiątych podejmował dyżury w schroniskach. Sprawy bezpieczeństwa w górach zawsze były Mu bliskie.

W 1981 roku wziął udział w Sejmiku Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, który proklamował ponowne powołanie do życia tego wielce zasłużonego stowarzyszenia. Rejestracji przeszkodziło ogłoszenie stanu wojennego. 23 lutego 1983 roku został wybrany pierwszym prezesem Oddziału Krakowskiego PTT. Niestety, odmówiono wówczas PTT rejestracji. Oddział działał dalej przy Domu Kultury Podgórze, a Maciej Mischke stanął na czele grupy podejmującej kolejne próby rejestracji. Udało się to wreszcie - 9 grudnia zarejestrowano w Katowicach Towarzystwo Tatrzańskie. Na I Zjeździe Towarzystwa 7 października 1989 roku w Zakopanem podjęto uchwałę o powrocie do nazwy - Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i o przeniesieniu siedziby do Krakowa. Maciej Mischke został wybrany prezesem Towarzystwa i pełnił tę funkcje przez dwie kadencje. W 1995 roku III Zjazd Delegatów PTT nadał mu godność członka honorowego, a kolejny w 1998 roku - godność Prezesa Honorowego PTT. Był dla nas najwyższym autorytetem, z którego wyważonym, rozsądnym zdaniem zawsze się liczyliśmy. Do ostatnich lat brał czynny udział w posiedzeniach Zarządu Głównego PTT i jego prezydium, do końca zainteresowany, co się w PTT dzieje. Odszedł prawdziwy miłośnik Tatr i nasz wypróbowany przyjaciel, bardzo będzie nam Go brakowało.

Barbara Morawska-Nowak
Polskie Towarzystwo Tatrzańskie

„Tygodnik Podhalański"

kaplica cmentarna na Salwatorze

Mszę św. żałobną koncelebrowali również:
- kapelan PTT ks. Józef Dębik
- ks. Adam Wąsik

Zdjęcia wykonał: Maciej Laremba

26 Listopada 2003r w Galerii Marii Ritter w Nowym Sączu odbył się pierwszy wieczór tego cyklu, którego gościem była Pani Irena Styczyńska – Honorowy Obywatel Miasta Nowego Sącza. Na wieczór specjalnym zaproszeniem zostali zaproszeni: Jerzy Gaida reprezentowali Wiesław Wcześny, który wspaniale KOTO Przewodników PTT.

Fot. Anna Totoń

26 Listopada 2003r. „Wieczór w Galerii Marii Ritter.

Ed. 30 Listopada 2003r – Babia Góra – prowadził Maciej Zaremba 48 osób.

Bez relacji. Kronikarz poświęcił się podpisaniu na zdjęciach.

31 Listopada 2003r. Przełęcz Krowiarki. Płyta poświęcona prof. Klemensiewiczowi.

Przełęcz Krowiarki – pomnik poświęcony Janowi Pawłowi II.

Grudzień w górach

TURYSTYKA. Tradycyjnie już wejściem na Królową Beskidów – Babią Górę – nowosądecki Oddział „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zakończył cykl listopadowych wycieczek. Znane są już także grudniowe propozycje PTT.
7 grudnia – Cygańskie Pola w Beskidzie Niskim. Na trasie zapłonie ognisko, a zakończenie wycieczki nastąpi w Kamiennej przy kubku grzanego miodu. Wyjazd autobusem PKS do Berestu o godz. 7.10.
14 grudnia – Sapalska Góra w Beskidzie Niskim. Wyjazd autobusem MPK do Kamionki Górnej z ul. Kazimierza Wielkiego (obok biblioteki) o godz. 9.15.
21 grudnia – Matulanka (Beskid Niski). Wyjazd busem kursowym z ul. Kolejowej (obok dworca PKP) do Ptaszkowej o godz. 7.50.
24 grudnia – „Pasterka u Królowej Tatr" na Wiktorówkach. Zapisy w punkcie informacyjnym PTT – Rynek 15 (BP „Artus-Tourist").
31 grudnia – „XVI Sylwestrowa Msza Święta Ludzi Gór" na Jaworzynie. Wyjazd pociągiem do Krynicy o godz. 17.45.

(JAZ)

3 grudnia 2003r. „Dziennik Polski"

30 listopada 2003r. Jesteśmy na Sokolicy. Przed nami wszystko tonie w mgle.

Wreszcie przebijamy się przez mgły. Przed nami Goryniak.

A tak jest znowu na Diablaku.

30 listopada 2003r. Diablak.

4. 7 lat temu na Diablaku Słowacy w ten sposób uhonorowali Jana Pawła II.

We mgle, zimnie pod stopami mamy.

Są 3 Basie, 2 Andrzejów więc odbyła się mocz ystość. Chyba żartuje? Ichyba nie herbatą?

Przełęcz Borna. Podziwianie Babiej Matej. Po i znowu inny kapryś aury.

I przeciwy Bioma grupa zeszła do Makowych Stoczawic, przejście Górnym Prądem na Świętą Krowiarki. Reszta przeszła w Nowym Targu w karczmie na posiłek i powrót do Nowego Sącza.

30 listopada 2003r. W oczekiwaniu na posiłek. karczma w Nowym Targu.

Grudzień 2003

Lt. Anna Tatoń

1 grudnia 2003r na Nowosądeckim Cmentarzu komunalnym do rocznego spoczynku rodu Rysiów podczas uroczystego pogrzebu została złożona urna z prochami stuletniej aktorki Zofii Rysiówny. Byli też m.in. Prezydent - Wiesław Wilczek i ja.

Koło Przewodników Oddziału PTT „Beskid”
w Nowym Sączu
zaprasza na wystawę fotograficzną pt.

RUMUŃSKIE KARPATY
W NASZYCH OBIEKTYWACH

Zaprezentowane będą zdjęcia uczestników sierpniowego wyjazdu Oddziału do Rumunii. Wernisaż wystawy, która będzie czynna do końca stycznia 2004 roku w Restauracji „Ratuszowej”, odbędzie się dnia 2 grudnia 2003 r. o godz. 18.00.

4 „Co słychać” Listopad 2003r.

fot. Anna Totoń

Karpaty w obiektywach

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu i restauracja „Ratuszowa” zapraszają na wernisaż wystawy „Rumuńskie Karpaty w naszych obiektywach”. Jest to fotograficzny plon wypraw Sądeczan w te mało przez Polaków znane góry, słynne choćby dzięki żyjącemu tam niegdyś najsłynniejszemu wampirowi świata – Draculi. Początek wernisażu o godz. 18 we wtorek 2 grudnia w Sali pod Rurami restauracji Ratuszowa. (JAZ)

29 listopada 2003r. „Dziennik Polski”

Z symbolicznym kieliszkiem wina wystawę otwiera prezes Koła Przewodników – Jerzy Gaida.

Refleksja kronikarza:

„Wystawę zamknął czytający sądecką prasę PTTowski „Co słychać?” Czytelnicy zapomną a ... w kronice zostanie. Niezaprzeczalny to fakt. Ale ... dzięki Bogu, że kronikarka jeden z członków zarządu powiadomił wstecz, zaproszenia już nie dostał aby wkleić do kroniki ... może nie było to wskazane? Zresztą pisząc tę kronikę za 2003r nie pierwszy raz kronikarz został zlekceważony przez szanowne grono przewodników. Bóg z nimi. Przeżyję! ”

REKOMENDACJA DZIENNIKA

Karpaty w obiektywach

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" w Nowym Sączu i restauracja „Ratuszowa" zapraszają na wernisaż wystawy „Rumuńskie Karpaty w naszych obiektywach". Jest to fotograficzny plon wypraw Sądeczan w te mało przez Polaków znane góry, słynne choćby dzięki żyjącemu tam niegdyś najsłynniejszemu wampirowi świata – Draculi. Początek wernisażu o godz. 18 we wtorek 2 grudnia w Sali pod Rurami restauracji Ratuszowa. (JAZ)

1 Grudnia 2003r. „Dziennik Polski"

Fot. Anna Totoń

2 Grudnia 2003r. Na otwarcie przybył tłum zainteresowanych turystyką, PTT i władze miasta. Po prostu...

Fot. Anna Totoń

.... Zrobiło się tłoczno. Cieszyło to również naszego kronikarza, który utrwalił ten moment glorii kolegów przewodników do kroniki.

Zdjęcia prawdę powiedzą

Nie bójmy się Rumunii

W restauracji Ratuszowa w Nowym Sączu można obejrzeć wystawę fotograficzną pt. „Rumuńskie Karpaty w polskich obiektywach", zorganizowaną przez Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu.

Wystawa jest plonem tegorocznej, lipcowej wyprawy w rumuńskie góry przewodników zrzeszonych w PTT. Zgromadzono ponad 100 fotografii 20 autorów z 5 miast Polski, prace wystawili znani sądeccy artyści: Nina Płonka i Bernard Wójcik.

– Nie bójmy się jeździć do Rumunii – przekonuje Maciej Zaremba, prezes PTT Beskid. – Już wracając do kraju z naszego lipcowego wyjazdu, zatrzymaliśmy się w Satu Mare. Na ulicy podszedł do nas młody człowiek z okrzykiem: „Witam Nowy Sącz". Ktoś miał koszulkę z nadrukiem nazwy naszego miasta. Od słowa do słowa i okazało się, że jest to ksiądz, który kilka lat przebywał w Polsce w zakonie franciszkanów. Opowiedzieliśmy mu, co robiliśmy w Rumunii, a z jego strony padło pytanie, czy nie baliśmy się wędrować po rumuńskich górach? Gdy odparliśmy, że przeciwnie – byliśmy wręcz zaskoczeni sympatią Rumunów – ksiądz poprosił, abyśmy po powrocie do Polski opowiadali, jaka jest Rumunia w rzeczywistości. **(HSZ)**

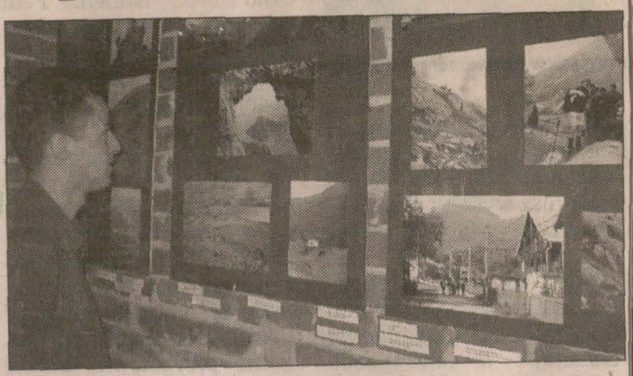

Na wystawie zgromadzono ponad 100 fotografii 20 autorów z pięciu miast Polski. Karpaty rumuńskie pięknie wyglądają na fotografiach, a co dopiero w naturze...

Fot. Henryk SZEWCZYK

Bohaterzy tego wieczoru.

6 Grudnia 2003r. „Gazeta Krakowska"

100 fotografii na wystawie a do Krainki dano raptem.... 4 zdjęcia!? Też normalna praktyka u kolegów prowadzących wycieczki i nie tylko za granicą.

Bez relacji, bez jednego zdjęcia, kartki, pamiątkowego biletu. I co najśmieszniejsze, mimo moich próśb, czekania (mniej więcej pół roku) przewodnicy z Koła PTT uznali, że to tak ma być.

Przeglądnijcie tą kronikę z uwagą od początku roku, przeglądnijcie z ostatnich dwóch lat i zrozumiecie, że klasa kronikarza, nie wyssał sobie tych komentarzy z palca a pomimo jego troska o sens wogóle pisania kronik?

Co o tym sądzicie? Co sądzą o tym obecni zarządy?

63. 7 grudnia 2003r 7 osób pod opieką Rafała Sinkowskiego wybrało się na „Okrągłą".

Z Nowego Sącza z PKS-u grupka chętnych przez Gaboń dojechała do Beresku.

Po wyjściu na Okrągłą było ognisko z pieczeniem kiełbasy.

Potem grupka zeszła do Kamiannej i powróciła do Nowego Sącza.

Bez relacji! Bez zdjęć.

(64) 14 grudnia 2003r Pieniny

Trzy Korony w promieniach zachodzącego słońca

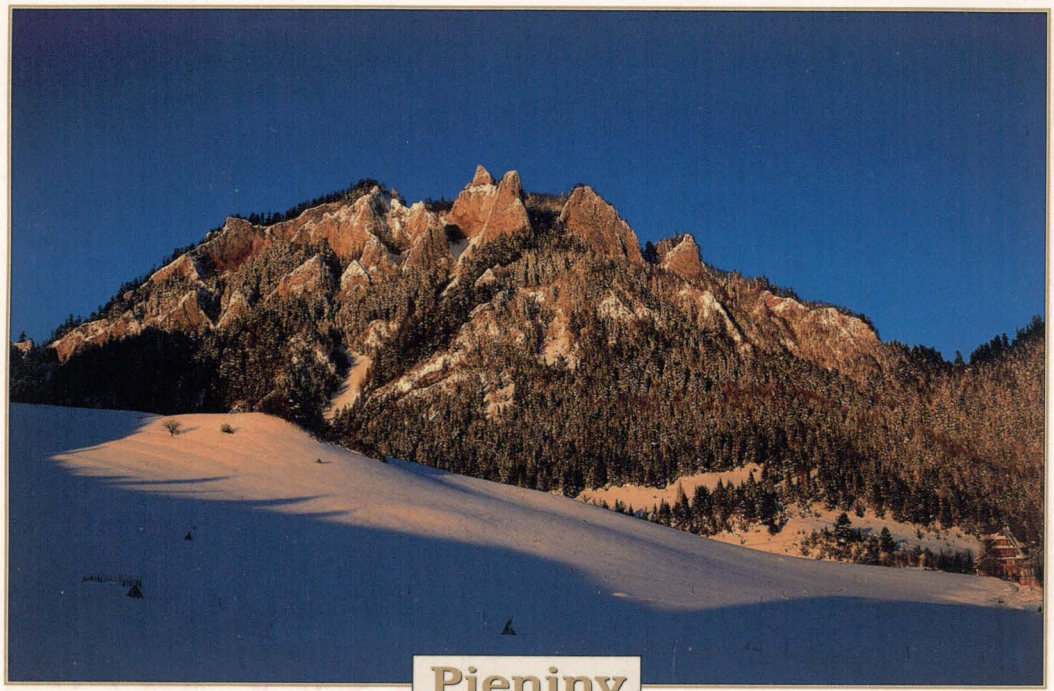

Pieniny

Bez relacji.
Bez zdjęć.

koło Przewodników PTT, w celu uzyskania licencji na prowadzenie wycieczek po Pienińskim Parku Narodowym udało się (27 osób) do Krościenka, do siedziby PPN. Tam wysłuchano wykładu, potem pojechano na zajęcia praktyczne z geologii w rejon Białej Wody a następnie do Jaworek na napisanie testu. Opiekował się grupą Jerzy Gaida.

(65.) 14 grudnia 2003r. 10 osób pod opieką Stanisława Polki autobusem linii MPK udało się do Kamionki Górnej. Grupka bez szlaku wyszła na Sapalską Górę, przeszła przez Margoń Wyżny na Skałkę. Na hasie było ognisko z pieczeniem kiełbasy. Grupka zeszła do Jamnicy a stąd linią MPK powrót do Nowego Sącza.

Bez relacji
Bez zdjęć

KRÓTKO

Turystyczny bilans PTT

Nowosądecki Oddział "Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego kończy kolejny rok działalności. Zorganizował w nim aż 102 imprezy górskie, w których wzięło udział 2.580 uczestników, nie tylko członków tej organizacji. Turystyczny sezon PTT trwa przez okrągły rok, a obejmuje swoim zasięgiem góry nie tylko polskie, ale także słowackie, ukraińskie, rumuńskie i inne. Nie inaczej będzie w przyszłym roku. W trakcie organizacji znajdują się m.in. wyprawy do Rumunii, Bułgarii i na Huculszczyznę. (JAZ)

27 grudnia 2003r. „Dz. Polski"

Fot. Edward Stoch

13 Grudnia 2003r koledzy z brací przewodnickiej żegnali na cmentarzu Komunalnym w Nowym Sączu wspaniałego „Górowieka gór" Mieczysława Bogaczyka

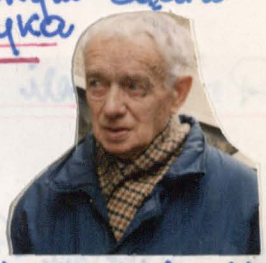

Na cmentarzu, nad trumną 92-letniego miłośnika wędrówek po górach, znakomitego rzeźbiarza pochylił się również nasz PTT-owski sztandar.

Odeszli

Prezydent Nowego Sącza Józef Antoni Wiktor przypomniał jak wielkie zasługi dla miasta, polskiej kultury, rozwoju turystyki i ratownictwa górskiego położył w swym 92-letnim życiu Mieczysław Bogaczyk. Na sądeckim Cmentarzu Komunalnym nad trumną artysty rzeźbiarza pochyliły się sztandary organizacji kombatanckich i turystycznych. (ss) Fot. Stanisław ŚMIERCIAK

20-21 grudnia 2003r. „Gazeta"

Fot. Stanek Wcisły

66. 21 grudnia 2003r. Karol Krokowski wraz 5-oma osobami dojechał BUS-em do Cieniawy.

Wyszli na przełęcz Wilczy Dół a następnie na Rosochatkę

Przejście pasmem w okolicach Starej Wsi i Siotkowej, zejście do Grybowa skąd linią PKS-u powrót do Nowego Sącza.

Bez relacji. Bez zdjęć.

Pasterka na Wiktorówkach.

24 grudnia 2003r.

Przybieżeli do Betlejem pasterze....

TTT-owska grupa „pasterzy" przez Krościenko dojechała do Wierchu-Porońca. Przeszła na Rusinową Polanę a potem zeszła do Wiktorówek. Wzięła grupa udział w góralskiej Pasterce. I powrotem wyszła na Rusinową Polanę, zeszła do Wierchu Porońca i nad ranem wróciła do Nowego Sącza. Pasterzem prowadzącym stado ? owieczek był Terry Gaida.

„ Niech się spełnią
świąteczne życzenia,
te łatwe i te trudne do spełnienia.
Niech się spełnią te duże i małe,
te mówione głośno lub wcale.
Niech się spełnią wszystkie
krok po kroku, tego życzy
wszystkim Wam
Wasz kronikarz
w 2004 roku "

-Anka Totoń-

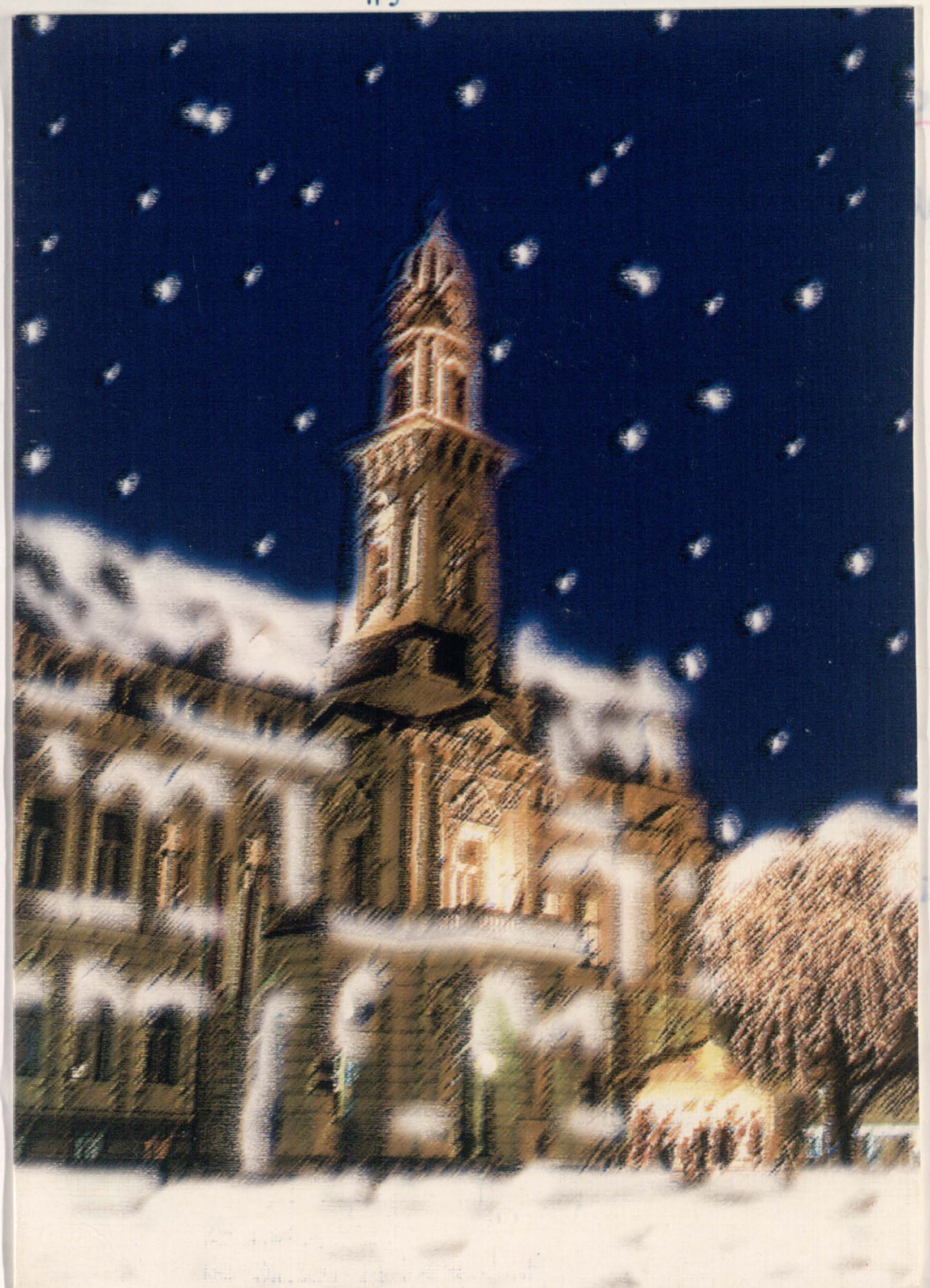

Jeszcze życzenia dla PTT nowosądeckiego od władz miasta, jeszcze 28 grudnia 2003r Basia Rzepka poprowadziła z Wierchomli Małej przez Runek, przez Halę 16 osób na Zabowską Halę a potem zeszła z nimi do Zabowej (też nie data nic do kronik, ani zdjęć, ani relacji) i właściwie jeszcze tylko 3 dni roku 2003. A jaki będzie następny? Życzenia Wam wszystkim Złożyłam, to co mnie dostarczyli solidniej traktujący kronikę przewodnicy umieściłam więc dziękuję i kończę. Anna Totoń

68.

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
niosą ze sobą wiele radości
oraz refleksji dotyczących
minionego okresu i planów
na nadchodzący Nowy Rok.
W tych wyjątkowych dniach
życzymy Państwu
wiele zadowolenia i sukcesów
w życiu osobistym i zawodowym.

Dyrektor oraz pracownicy
Wydziału Spraw Społecznych
UM Nowego Sącza

Grudzień 2003r.

Niech się spełnia te duże i małe,
te mówione głośno lub wcale.
Niech się spełnią wszystkie
krok po kroku, tego życzy
wszystkim Wam
Wasz kronikarz
w 2004 roku
-Anka Totoń-

Jeszcze życzenia dla PTT nowosądeckiego od władz miasta, jeszcze 28 grudnia 2003r Basia Rzepka poprowadziła z Wierchomli Małej przez Runek, przez Hołę (68.) 16 osób na Jaworzyńską Halę a potem zeszła z nimi do Jaworzynki (też nie data nic do kronik, ani zdjęć, ani relacji) i właściwie jeszcze tylko 3 dni roku 2003. A jaki będzie następny? Życzenia Wam wszystkim złożyłam, to co mnie dostarczyła schodnej traktujący kronikę przewodnicy umieściłam więc dziękuję i kończę. Anna Totoń

Zdjęcia z wycieczek z II połowy 2003 roku, które umieszczam w kronice na następnych kartach otrzymałam już w 2004r. A szkoda, że tak późno.

26 Października 2003r.

26 Października 2003r.

26 Października 2003r.

Zakończenie sezonu.

Zdj. wykonał: Wiesław Wrzesny

16 Listopada 2003r.

16 listopada 2003r.

Zdjęcia wykonał:
Wiesław Wcześny

Co to za cuda natury w listopadzie?

9 grudnia 2003r.
Otwarcie wystawy

Zdjęcia wykonali:
- Maciej Zaremba
- Wiesław Wcześny

2 grudnia 2003r. Otwarcie wystawy.

7 grudnia 2003r. Fot. Barbara Gieroń

7 grudnia 2003r. Fot. Barbara Gieron

Fot. Wiesław Wcześny

14 grudnia 2003r. Szkolenie przewodników - PPN

21.XII. 2003r.

21 grudnia 2003r.
Rosochatka
Zdjęcia wykonał:
Maciej Zarembo

cięcie str -2

21.XII. 2003r.

21.XII. 2003r.

6-y krzyż na trasie

Nad Gryboniem - kierkut

21.XII. 2003 r.

Na Cmentarzu Komunalnym w Gryboure.

W stronę Cybowca

21.XII. 2003r.

Na szczycie Rosochatki.

21. XII. 2003 r.

Krzyż na Rosochatce.

I jeszcze:

Fot. Maciej Zaremba

2 XII 2003r.

Fot. ?

14. XII. 2003r.

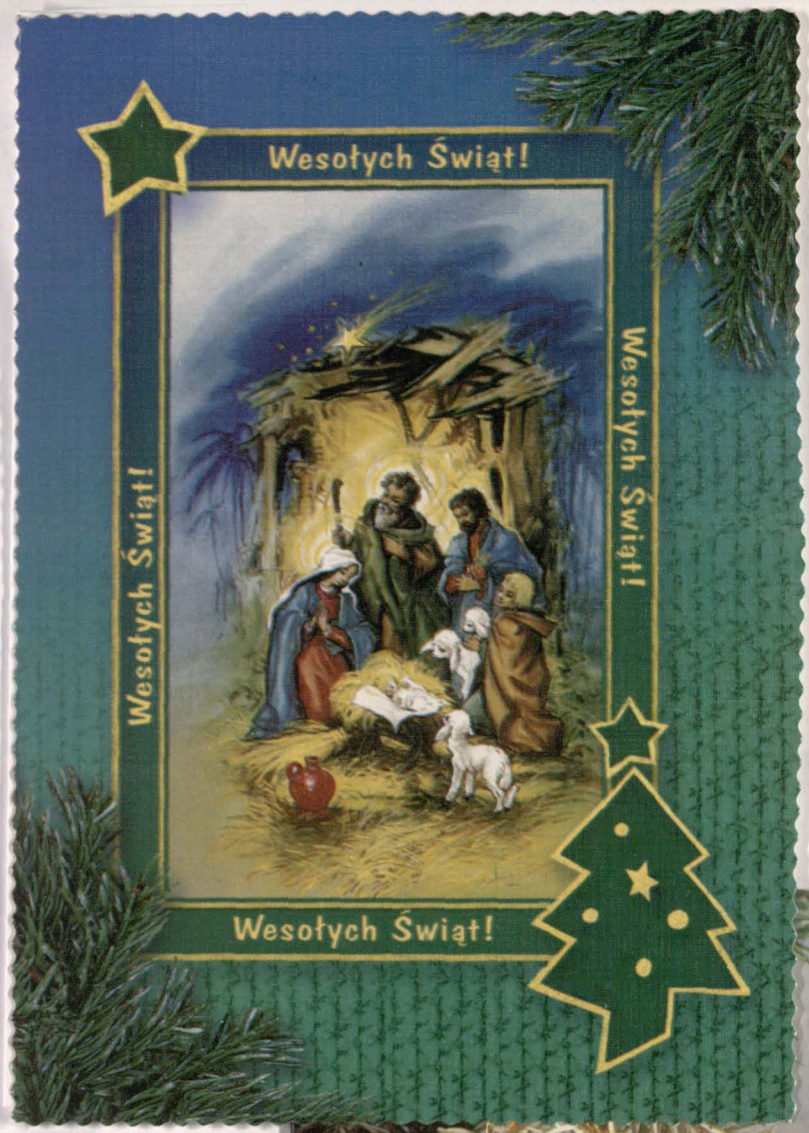
Wesołych Świąt!
Wesołych Świąt!
Wesołych Świąt!
Wesołych Świąt!

Wesołych
Świąt

DELTA-GRAPHIX - Tarnów DG 05-593

Wiadcie i Gnaszyskie

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

oraz Nowego Roku

obfitości łask Bożych,

zdrowia, radości i szczęścia...

Rysia

Dariusz

Na wasze ręce

składam życie

skierowane

całusy i katzonków. Do zobaczenia we środę.

00-000

Tok. 1

DELTA-GRAPHIX - Tarnów DG 05-593

Maćku i Grażynko

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

Roku

Bożych,

szczęścia...

życzy

wiele

kolezankom. Do zobaczenia na sylwku.

Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęścia
w nadchodzącym
Nowym Roku
życzy

GRUDZIEŃ 2003 ROKU

DELTA-GRAPHIX - Tarnów DG 05-593

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

Roku

Bożych,

zczęścia...

24 VII

Wesołych Świąt

B 1338

KARNET B6 ZAPACHOWY

Dla uzyskania efektu zapachowego lekko potrzeć pierwszą stronę

5 907785 470057

ALIGATOR
tel. (012) 269-45-86
www.aligator.com.pl

5 903612 010502

Wyse
kwiatek
w
kolorowaniu. Do zobaczenia na spotkaniu.

28. XII. 2003 r. Bacówka nad Wierchomlą.

Zdjęcia wykonał na kasie: Maciej Laremba

28.XII.
2003 r.

28.XII
2003 r.

28.III.
2003

To innego rodzaju turyści zimowi.

Lima .... i my.

28. XII. 2003 r.

Sabawska Hala.

23. XII. 2003r.
Schronisko
na
Łabowskiej Hali.

Karnawał rozpoczęty – potrwa do końca (prawie) lutego.

To zdjęcie wykonane 21. XII 2003r. na Hasie
z Ciemiarzy do Grybowa ma świadczyć o bezrobociu
zakochanym w telewizji. Fot. Maciej Zaremba